

BARBARA BABRAJ

**Jarosław nad Sanem w dobie autonomii galicyjskiej
oczami Hieronima Zaleskiego i Żaby:
miscellanea sienkiewiczowskie**



**Jarosław nad Sanem
w dobie autonomii galicyjskiej
oczami Hieronima Zaleskiego i Żaby :
miscellanea sienkiewiczowskie**

*Pamięci mojej Babci Marianny, urodzonej w 1895 roku, osieroconej,
która wychowała wzorowo siedmioro dzieci i przeżywszy dwie wielkie wojny,
w ogrodzie domku nad Wisłą gościła stale gromadkę wnuków.*

Barbara Babraj

**Jarosław nad Sanem
w dobie autonomii galicyjskiej
oczami Hieronima Zaleskiego i Żaby :
miscellanea sienkiewiczowskie**

Wrocław 2023

*Jarosław nad Sanem w dobie autonomii galicyjskiej
oczami Hieronima Zaleskiego i Żaby : miscellanea sienkiewiczowskie*

*Jarosław on the San River in the era of the Galician Autonomy
in the eyes of Hieronim Zaleski and „The Frog” (Żaba)*

© Copyright by **Barbara Babraj**

ORCID: [0000-0002-6982-6463](https://orcid.org/0000-0002-6982-6463)

Okładka przedstawia widok na kościół Farny z Opactwa Benedyktynek w Jarosławiu.

Tłumaczenie tytułu oraz streszczenia: *Joanna Pyplacz*

Projekt i wykonanie okładki: *Andrzej Malenda*

Skład i opracowanie techniczne: *Magdalena Gad*

ISBN 978-83-65653-70-3

Wydawnictwo [eBooki.com.pl](http://www.ebooki.com.pl)

email: biuro@ebooki.com.pl

WWW: <http://www.ebooki.com.pl>

Autoprezentacja Żaby

Młodociany Henryk Sienkiewicz, miłośnik poezji Słowackiego¹, w 1866 roku w 23-cim liście do Konrada Dobrskiego parafrazował fragment z „Beniowskiego”: *Zapewne rozmawiałeś z nią, traciłeś „oddech, wymowę, kolory” — podwoiłeś swoją namiętność².*

W 1899 roku analogicznymi wersami rozpoczyna pisany pod pseudonimem Żaby „Satyricon”, wydany w Jarosławiu w 1900 roku w Drukarni Ludwika Styry, zanim w warszawskiej sali ratuszowej 22 grudnia 1900 roku rozpoczną się obchody jubileuszowe 25-lecia pisarza:

Czyście żegnali? klęczeli? włos rwali?

Tracili ducha? wymowę? kolory?

*Pugilares z paszportem i t. d.*³

Zaszała ewidentna koincydencja z wypadkiem, który się zdarzył Beniowskiemu⁴. Nikt z ówczesnych czytelników, poza najbliższą rodziną pisarza⁵ nie wiedział, że Sien-

¹ Pieśń I „Beniowskiego” cytuje w 1873 roku: „*A but twój prawy powieszę w Sybilli — A o znikniony lewy będą skargi*” [w:] Bez tytułu XI / H. S. // *Gazeta Polska*. — Warszawa. — 1873, nr 121 ; Komentarz do relacji z Afryki Stefana Szolc-Rogozieńskiego: *ludożercze żołądki!... Nie śmiem przypuszczać razem ze Słowackim, aby jaki dziki zwierz po zjedzeniu którego z nas czuł „czczość dziwną”* [w:] *Kronika warszawska* [i. e. *Tygodniowa II*] / Litwos // *Słowo*. — 1882, nr 5; *Będziem się klócić na prawo i na lewo, że p. Rogozieński jest naszym ziomkiem — słowem: przypomni się wiersz Słowackiego: „A but twój prawy powieszę w Sybilli — A o znikniony lewy będą skargi”* [w:] *Kronika tygodniowa* [V] / Litwos // *Słowo*. — 1882, nr 22.

W oryginale Pieśni I „Beniowskiego”: *Przez całą młodość pan Beniowski bujnie — Za trzech ludzi czuł, a więc żył potrójnie*. Zastosowania: *Sam Słowacki powiada o jednym ze swoich bohaterów, że: „Czuł za trzech, a więc żył potrójnie”* [w:] Bez tytułu III / H. S. // *Gazeta Polska*. — 1873, nr 78 ; o młodym orliku, złotym młodzieńcu: *bujnie czuł za trzech ludzi, a więc żył potrójnie* [w:] *Chwila obecna XVIII* / [Litwos] // *Gazeta Polska*. — 1875, nr 105.

² *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 1, cz. 1. — Warszawa : PIW, 1977, s. 313.

³ *Satyricon* : [w *Łańcucie* 1-3 grudnia 1899] / *Żaba*. — Jarosław, nakładem autora, drukiem Ludwika Styry, 1900; <https://www.wbc.poznan.pl/publication/274660>

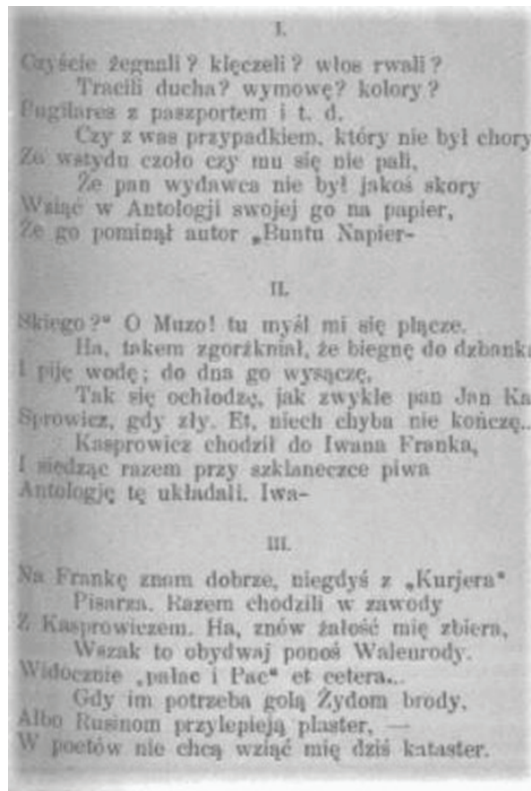
⁴ *Czyście żegnali? klęczeli? włos rwali? — Tracili ducha? wymowę? kolory? — Pugilares z paszportem i t. d.* [w:] Beniowski : *poema* / przez Juliusza Słowackiego. — W Lipsku, 1841, *Pieśń II*, s. 63.

⁵ *Jutro muszę rano zatelegrafować do Cerbère, czy czasem tam nie został pugilares, bo mi chodzi o pasport. Mała nadzieja, ale nuż? A w takim razie odeślą, bo pieniędzy nie mają — dalej będę w konsu-*

kiewiczowi ukradziono paszport rosyjski w trakcie podróży do Hiszpanii, a stresogenne wydarzenie utrwaliło się w jego podświadomości⁶.

Od 16 marca 1884 roku Henryk Rewakowicz jako redaktor naczelny i odpowiedzialny staje na czele założonego rok wcześniej „Kurjera Lwowskiego”, w 1887 roku angażuje do stałej współpracy socjalistę Iwana Franko, założyciela Ukraińsko-Ruskiej Partii Radykalnej w 1890 roku.

Na łamach „Kuriera Lwowskiego” Franko opublikował setki artykułów na tematy społeczne, polityczne, gospodarcze, kulturalne i literackie. Po ukazaniu się szkalującego Adama Mickiewicza artykułu⁷ Franko stracił możliwość publikacji w „Kurierze Lwowskim”.



Początek poematu Żaby „Satyricon” sygn. 173178 PAN Biblioteka Kórnicka

lacie rosyjskim, żeby mi powiedzieli, co robić ma ten, który straci pasport, Barcelona, 22 września 1888 [w:] Henryk Sienkiewicz : listy. T. 2, cz. 1. — Warszawa, PIW, 1996, s. 577.

⁶ Żaba między Galicją a Wiedniem : miscellanea sienkiewiczowskie / Barbara Babraj. — Wrocław : Wydawnictwo eBooki.com.pl, 2018 ; <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/522837/edition/496880/content>. Dotychczasową bibliografię uzupełniają satyry Żaby drukowane w lwowskim „Śmigusie” w latach 1891-1893.

⁷ Broszura pt. Poeta zdrady = (Ein Dichter des Verrathes) / Jan Franko ; na język polski przełożył i wydał Patryota polski ; przedm. Wydawcy. — Warszawa, 1897; rozpowszechniania w tłumaczeniu rosyjskim: Poet izmėny = (Ein Dichter des Verrathes) / Iban Franko ; perevod s pol'skago izdaniã, dopolnennago predisloviem „pol'skago patriota”. — Varšava, 1897.

Henryk Sienkiewicz, który zmarł na rok przed wybuchem Rewolucji Październikowej, a o Rewolucji Francuskiej miał bardzo złe zdanie⁸, zarówno o Iwanie Franko i o dramacie Jana Kasprowicza „Jan Napierski” jako Żaba w 1899 roku wyraża się pejoratywnie⁹:

Nie dla teatru ta sztuka i basta! ...]
I ten bohater co to Zaporozże
Chciał poprzeć buntem, a śliski jak glista,
Na szlachtę ostrzył bratobójcze noże

Więc w sztuce Franki Iwana poglądy.
Iwana Franki? ... Wciąż mi ta gadzina
Na myśl przychodzi. Wszak wy przyjaciele?
I takie rzeczy się nie zapomina,
Że Chmielnickiego obydwał czciciele,
Pan Rewakowicz hodował Rusina
I dał się wodzić Frankowi jak cielę.
Ty Kasprowiczu zamiast krzyknąć: „Batem
Wal psa”... to żyłeś z Frankiem jakby bratem.
Iwana Frankę wy wyhodowali [...]
Franko, gdzie może kosa na nas stali [...]
Franko... kto? Nie wiem!... że ruski lutnista,
Więc go popierał polski symbolista¹⁰.

Jan Kasprowicz, jak i Iwan Franko, pochodził z chłopskiej rodziny a wywrotowe idee w jego interpretacji w czasach popularyzujących eurosocjalizm były niebezpieczne jak igranie z ogniem, budziło upiory rzezi galicyjskiej i buntów chłopskich na Ukrainie.

Organizowanie zamieszek politycznych w Jarosławiu przez terrorystów z socjaldemokracji jako „robepieradę galicyjską” opisuje redagowany przez Hieronima Zaleskiego „Tygodnik Jarosławski”¹¹.

⁸ Sienkiewicz jako współtłumacz powieści Wiktora Hugo „Rok dziewięćdziesiąty trzeci”, krytycznie odnosi się do warsztatu francuskiego akademika i pacyfikacji rojalistycznego powstania w Wandei: *Czy możliwym jest, aby np. armata odbywała podobne płąsy, jak to opisuje autor powieści: Rok 93 — ci; czy wodzowie mają czas prawić do żołnierzy długie, erudycyjne mówki, lub roztkliwiać się nad dziećmi, gdy jednocześnie rannych i jeńców zabijać każą, a mordowani są także ojcami i braćmi małych pacholąt* [w:] *Z ustronia* / Julijusz Polkowski // Niwa. — R. 3, t. 5, nr 54 (15 marca 1874), s. 137; <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?page=17&uid=15685685>.

⁹ Bunt Napierskiego : poemat dramatyczny / Jan Kasprowicz. — Lwów: nakładem Towarzystwa Wydawniczego, 1899; <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/58194/edition/54683/content>.

¹⁰ Satyricon : [w Łańcucie 1-3 grudnia 1899] / Żaba. — Jarosław, nakładem autora, drukiem Ludwika Styry, 1900, s. 9-11; ekran 10-12: <https://www.wbc.poznan.pl/publication/274660>.

¹¹ *Przecie w Jarosławiu kijami zmusili ludowców do opuszczenia sali, w której na poufną naradę killkunastu włościan się zebrało. Nikt inny, jak tylko socjaliści napadli ludzi na rynku, bijąc ich, gdy gło-*

Obawy przed przyszłą ludową rewolucją Henryk Sienkiewicz wyłuszczył też pod pseudonimem Hieronima Zaleskiego w książce „Kilka uwag o naszym położeniu, gospodarce, zasobach, potrzebach i wadach”¹² i zobrazował we własnym dramacie o Janie Napierskim, to jest Szymonie Bzowskim [Bozowskim], który naśladując Bohdana Chmielnickiego wznicił bunt góralski na Podhalu i bratobójczą wojnę domową¹³:

Pokłońcie się czasom

Które teraz nastaną!... Granie surm¹⁴ Gradywa

Echem swoim oznajmi tym góróm i lasom,

Że lud się już wyroił, jak rój pszczelny z ula,

Że ja... ja, syn królewski kajdany mu kruszę!...¹⁵

sy oddali wedle swych życzeń [...] Większa liczba wojska w mieście ochroniła nas jedynie od malej próbki rewolucji francuskiej, chociaż jej przedsmak mieliśmy przez terroryzm i agitacje demonów socjalistycznych [w:] Z ostatnich sesji parlamentarnych // Tygodnik Jarosławski / red. H. Zaleski. — 1897, dod. do nr 15 (11 kwietnia 1897), ekran 63; <https://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/show-content/publication/edition/4421?id=4421&from=FBC>.

¹² *To nasze: „mane tekel” czarnemi wypisane zgłoskami ; to przypomnienie, że tam poza progiem tej strumieniami światła zalanej Sali, czeka nas straszliwa ruina ekonomicznego upadku, że głód kościste dłonie już wyciąga i na spółkę, z czarną zdartymi lachmanami okrytą nędzą — przygotowuje jakieś wstrząśnienia i kataklizmy, pełne mordów, krwi i pożogi, zamykające w sobie rozpętanie najdzikszych instynktów, na jakie zdobyć się może — człowiek! [w:] Kilka uwag o naszym położeniu, gospodarce, zasobach, potrzebach i wadach : rzecz napisana dla wszystkich / H. Zaleski. Kraków : nakł. aut., 1903, s. 32-33 ; https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/282799/edition/270227/content?format_id=2. Rok wcześniej miały miejsce sztucznie wywołane chłopskie strajki a dr Jan Emanuel Jordan Rozwadowski ostrzegał przed zagrożeniem ze strony Ukraińców, którzy dążyli do podważenia polskiego stanu posiadania w Galicji: *Strajkiem i bojkotem może naród ruski stać się właścicielem całej ziemi w kraju [w:] Ruskie bezrobocie w r. 1902 / Rozwadowski Jan Jordan. — Lwów, 1904, s. 5.**

¹³ W 1651 roku pod nieobecność starosty zamek czorsztyński opanował Aleksander Kostka-Napierski w czasie powstania chłopskiego na Podhalu. Czorsztyń po dwudniowym oblężeniu został zdobyty przez wojska biskupa krakowskiego Piotra Gembickiego a przywódcy powstania, Aleksander Kostka-Napierski oraz Stanisław Łętowski zostali pojmani i straceni.

¹⁴ 15 stycznia 1890 roku, w nr 57 redakcja Wolnego Polskiego Słowa obiecuje **X. Y. Z.**-owi, że jego artykuł zamieści w numerze następnym ale zamieszcza anonimowy wiersz, napisany we Lwowie 24 grudnia 1889 roku i sygnowany **Z.**: *Czynu! Biały wzbil się ptak — I wojenne surmy grały — Nawołując lud do chwały etc.*

¹⁵ Królewski syn [współwyd z:] Syn cieśli. Wydanie drugie / H. Zaleski. — Lwów, 1929, s. 282 ; ekran 286: https://www.jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/286862/edition/273900/content?format_id=2. Por. bunty hajdamaków opisane przez założyciela w 1848 roku i redaktora „Czasu”: *Lud ten dawno już narzekający na ucisk, wyroił się jak muchy na miód, a każdy konno, ze spisą rusznicą i nożem. Chmielnicki widząc, że coraz większa ćma Kozactwa przybywa, wydał rozkaz, aby wyrzynać Polaków, księży i żydów [w:] Wieczory pod lipą czyli Historia narodu polskiego / opowiadana przez Grzegorza z pod Raclawic [Lucyana Siemieńskiego]. Edycja druga. — Poznań, 1847, s. 271; <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?page=276&uid=92894899>. W noweli Sienkiewicza z 1893 roku neologizm, przed kościołem: *lud się wyémil [w:] Organista z Ponikły / Henryk Sienkiewicz // Słowo. — 1893, nr 140 (22 czerwca).**

Opisywana przez Lucjana Siemieńskiego¹⁶ klęska pod Żółtymi Wodami w 1648 roku w wizjach Sienkiewicza¹⁷ wyryła obraz pospółstwa zachowującego się tak, jak masy ludzkie u Mickiewicza¹⁸.

A krajobraz po powstaniu listopadowym przemycyony w aluzjach poematu „Pan Tadeusz”:

*We dworze, gdzie przed chwilą tyle było krzyku
Teraz pusto i głucho jak **na mogilniku***¹⁹

wraca jako cmentarny pejzaż po powstaniu styczniowym:

Duch wieszcza Adama:

*Ja tułacze
Dziecię bez dachu, gdzie skłonię ma głowę?
Na grząskiej ziemi świeżych **mogilników!** —
Gdzie się w noc snują widma zagrobowe*²⁰.

¹⁶ Nota bene Sienkiewicz cytował z pamięci poezje Siemieńskiego i to on, inkrustując poezjami diariusz Antoniego Zaleskiego, przytacza ustęp z dumki „Książ Dymitr Wiśniowiecki” Lucjana Siemieńskiego, o protoplaście magnackiego rodu uwięzionym w zamku Siedmiu Wież: *Książ z Wiśniowca w Jedykule — Za kratami, na barłogu — Znosi ciężar mąk nieczule — poprzysięga mścić na wrogu* [w:] *Z wycieczki na Wschód : Konstantynopol / Antoni Zaleski // Słowo. — 1887, nr 34; <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?page=2&uid=15759817>.*

¹⁷ Ucieczka ludu rzymskiego z płonącego Rzymu: *aż do Gór Albańskich, jedno nieprzejrzane koczowisko, złożone z bud, namiotów, szalasów, wozów, taczek, noszy, kramów, ognisk, przesłonięte dymem, kurzawą, oświecone rudymi promieniami słońca przechodzącego przez sreżogę, pełne gwaru, krzyków, grózb, nienawiści i strachu, potworny **wyray** mężczyzn, kobiet i dzieci* [w:] *Quo Vadis // Czas. — 1895, nr 251 ; Dziennik Poznański. — 1895, nr 255 ; Lud żmudzki dowodzony przez Skirwoiłę: *patrzycym z tyłu mogłoby się wydać, zwłaszcza we mgle, że to cała gromady dzikich leśnych bestyi wyruszyły z głębi leśnych mateczników — i ciągną gdzieś na **wyray**, gnane żądzą krwi lub głodem* [w:] *Krzyżacy // Tygodnik Illustrowany. — 1899, nr 15, s. 285 ; poczęli się wysypywać z gąszczów jak jadowity **rój os*** [w:] op. cit. — 1899, nr 16, s. 305.*

¹⁸ Wiosna 1812 roku na Litwie: *Wszyscy na północ: rzekłbyś, że w on czas z **wyraj**u — Za ptastwem i lud ruszył do naszego kraju — Pędzony niepojętą, instynktową mocą — Konie, ludzie, armaty, orły, dniem i nocą — Płyną* [w:] *Pan Tadeusz czyli Ostatni zajazd na Litwie : historia szlachecka z r. 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem. T. 2 / przez Adama Mickiewicza. — Paryż, 1834, ekran 211; <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?cid=104555255&uid=97656134>.*

¹⁹ *Pan Tadeusz czyli Ostatni zajazd na Litwie : historia szlachecka z r. 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem / przez Adama Mickiewicza. T.1. — Paryż, 1834, s. 151; <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?cid=93687535&uid=91949231>.*

²⁰ *Ona : dramat w czterech aktach w siedmiu odsłonach wierszem / napisał H. Zaleski [pseudonim]. — Kraków, 1901, s. 10; https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/282810/edition/270238/content?format_id=2.*

Peregrynacje Żaby po polskich Kresach

*Ty z zachodu ja od wschodu
Obaj jeden krzyż dźwigamy
Ty z wiecznego Piotra grodu
od słonecznej ja znów bramy
Czy to kościół, cerkiew nasza
Uwieńczone znakiem krzyża
Ziemia ruska, ziemia lasza
Równo przed nim głowę zniża²¹.*

Wiszące nad Rzeczpospolitą zagrożenie ze strony Szwecji i Turcji w siedemnastym wieku poprzedziły wyniszczające walki z Kozakami — Niżowcami: *Po chwili huk dział z bramy prowadzącej z Hassan-Basza do siczowego majdanu, zatrzęsł ścianami izby i rozległ się pośpennem echem po całym Czertomeliku, zwiastując wojnę. Rozpoczął on także epokę w dziejach dwóch narodów²².*

Bezwyznaniowi kozacy zaporoscy w czasie walk nie oszczędzali nawet świątyń greckokatolickich: *Dzień zapadał. Zapalono całą jedną stronę rynku, cerkiew i dom parocha²³.*

W „Ogniem i mieczem” Jan Skrzetuski bezskutecznie usiłował przekonać do wierności Rzeczypospolitej hetmana zaporoskiego Bohdana Chmielnickiego.

W niewoli austriackiej, kiedy Rusini prą do podziału Galicji²⁴, wyodrębnienia ze wschodniej części Galicji, tzw. Hałyuczyny ze stolicą we Lwowie i utworzenia z części

²¹ Ruski rok // Gazeta Przemyska. — 1890, nr 5 ; <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/81920/edition/75515#structure>.

²² Ogniem i mieczem // Słowo. — Warszawa. — 1883, nr 159.

²³ Op. cit. // Słowo. — 1883, nr 174.

²⁴ „Dilo” z całym zapalem wtóruje temu głosowi, przemawiając za systemem federacyjnym, zakreślając narodowościom etnograficzne granice, przedstawiając konieczność usunięcia i wyparcia wszelkiego wpływu Polaków z ziemi, na której jednak ci Polacy od wieków mieszkają, której przynieśli kulturę i ochronę [w:] Z obozu ruskiego // Czas. — 1892, nr 248.

Bukowiny osobnego politycznego terytorium ruskiego²⁵, Sienkiewicz pod pseudonimem Żaby wytaczając obronną bitwę o zagarniany region, skrzykuje skonsolidowane społeczeństwo obywatelskie:

*Wybory w Jarosławiu i w Dolinie teraz,
Pamiętajcie więc bracia, com wam mówił nieraz,
Głosujcie solidarnie! [...] z szlachtą polską lud Polski*²⁶.

Poparcie, jakiego kmiecie udzielili Kościuszcze w walce z rosyjskim wojskiem będzie zawsze najbardziej godnym wzorem do naśladowania — przekonuje jako Hieronim Zaleski w „Głosie Jarosławskim”:

*Cześć Twoim synom dzielnym i orężnym,
Cześć bohaterom, którzy cię wślawili,
Wszystkim herbowym i wszystkim siermiężnym,
Cześć im bo Ciebie Ojczyźno bronili*²⁷.

Kiedy żelazny kanclerz Otto Bismarck kończył dla siebie i swojej rodziny letni pensjonat wypoczynkowy „Villa Red” w nadmorskiej Ustce, Henryk Sienkiewicz w 1887 roku zapragnął osiedlić się w cieszącej się większą swobodą Galicji²⁸ i niewiele brakowało, a w 1889 roku stałby się właścicielem willi w Bóbrce nad Sanem²⁹.

Miasto Jarosław było obwarowane przyczółkiem mostowym twierdzy Przemysł i Sienkiewicz w liście do szwagierki uwzględniał jego strategiczne położenie: *zawsze w razie wojny bezpieczny pobyt tuż na granicy węgierskiej i za plecami Przemysła*³⁰.

Godzimir Małachowski, adwokat i prezydent Lwowa w latach 1896-1905, poseł do Sejmu Galicyjskiego i do Rady Państwa był przyjacielem Sienkiewicza³¹, podobnie cała rodzina Włodzimierza Dzieduszyckiego, „który jest dobry jak chleb” — takie miał odczucia Sienkiewicz wobec seniora rodu, ordynata poturzyckiego³².

²⁵ Adwokat dr Daniłowicz [w:] Wiec ruskich radykałów w Tarnopolu // Kurjer Lwowski. — 1899, nr 332 ; <https://anno.onb.ac.at/cgi-content/anno?aid=klw&datum=1899&zoom=33>.

²⁶ Kto wiatr sieje zbiera burze / Żaba // Djabeł. — R. 25, nr 17 (7 września 1893), s. 1.

²⁷ Bohaterom z pod Raławic / H. Zaleski // Głos Jarosławski. — 1894, nr 1.

²⁸ *Ja tylko będę mieszkał w Warszawie, ale jako poddany austriacki*, 20 kwietnia 1887 [w:] Henryk Sienkiewicz : listy. — T. 2, cz. 1. — Warszawa : PIW, 1996, s. 369-370.

²⁹ *Naprzód jest to śliczne i poetyczne — w górach już, a jeszcze w dobrych ziemiach. Od kolei godzinę i 1/1. Dom jest nowy, drewniany z werandami — z widokiem na San i hen, hen na góry, doliny, jary*, 18 czerwca 1889 [w:] Henryk Sienkiewicz : listy. — T. 2, cz. 2. — Warszawa : PIW, 1996, s. 72-73. Właściciel Józef Bliźniński zmarł 29 kwietnia 1893 roku.

³⁰ List 169 do Janczewskiej z 24 czerwca 1889 [w:] Henryk Sienkiewicz : listy. — T. 2, cz. 2, s. 85. Dywizja jarosławska potyka się z dywizją przemyską [w:] Wymarsz wojska // Gazeta Rzeszowska. — 1891, nr 30.

³¹ Henryk Sienkiewicz : listy. T. 4, cz. 1. — Warszawa : PIW, 2008, s. 464.

³² List z 6 sierpnia 1895 do Karola Potkańskiego [w:] op. cit. T. 3, cz. 3, s. 25.



Koszary kawalerii austriackiej w Jarosławiu https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Jaroslaw_Kavallerie_Kaserne.PNG

Henryk Sienkiewicz przez 22 lata pisze do teściów, a nagle w okresie 1891-1892 pojawia się tajemnicza wyrwa w korespondencji; korespondencja do redaktora „Gazety Polskiej” Edwarda Leo zostaje zawieszona na 3 lata: 1891, 1892, 1893.

X. Y. Z., obywatel Królestwa Polskiego, ścigany przez tajnego radcę Wasilija Wiłujewa, 3 października 1890 roku chroni się w Krakowie przed rozprawą wytyczoną mu przez Izbę sądową warszawską, postrzeganą jako afera „Polaka przeciw Rossyanom”³⁸. 8 października 1890 roku do Krakowa przychodzi wezwanie na rozprawę — grozi mu półtora roku, bo sprawa nabrała wymiaru politycznego. Sienkiewicz w pośpiechu i bez wstępnych przygotowań wyrusza do Afryki.

22 lutego 1891, kiedy Henryk Sienkiewicz przebywa w „najpierwszym” hotelu Lazarewicza w Zanzibarze³⁹, świeżo powstała „Gazeta Rzeszowska” Zygmunta Jaśkiewi-

H. Zaleski. — R. 1, nr 5 (1 sierpnia 1893) ; *Książę Jerzy Czartoryski jako marszałek powiatu powitał monarchę: zaznaczając, że w tutejszym powiecie najzupełniejsza panuje harmonia pomiędzy Polakami i Rusinami [...] następnie przeszedł monarcha do reprezentantów gmin wyznaniowych ewangelickiej i izraelskiej* [w:] Z pobytu cesarza w Jarosławiu // Głos Jarosławski / red. H. Zaleski. — R.1, nr 7 (4 września 1893), s. 3; ekran 38; <https://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/publication/3538/edition/3253/content?ref=desc>.

³⁸ Kartka z dziejów kraju i kościoła katolickiego w Polsce rosyjskiej. T. 3 / podług źródeł wiarogodnych skreślił „**X. Y. Z.**”. — Poznań, 1891, s. 393. Dziennikarz śledczy zarzuca niegospodarność, puste łóżka w 1882 roku [s. 217], które generowały fikcyjne długi i fikcyjne koszty leczenia w Szpitalu Dzieciątka Jezus [s. 136]; <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/390144/edition/371082/content>.

³⁹ *Noce spędzaliśmy za przepierzeniami naszego hotelu bezsennie, słuchając pieśni moskitów, krzyków żórawia koroniastego i bębnienia murzynów* [w:] Listy z podróży [do Afryki] / przez H. Sienkiewicza // Słowo. — R. 10, nr 237 (24 października 1891), przy czym należy pamiętać, że Sienkiewicz wrócił dawno do Europy i w maju 1891 odpoczywał w Zakopanem. *Chciałeś Pieśniarzu wraz z żurawiami — Przylecieć w strony ojczyste* [w:] Pamięci Teofila Lenartowicza, Jarosław 4 lutego 1893 / H. Zaleski // Kurjer Jarosławski. — 1893, nr 2 (15 lutego).

cza opublikowała chętnie pierwszy odcinek nadesłanego wspominkowego poematu „Z nad Bugu i Styru”, autorstwa Stacha z Zabłociec, który tak się przedstawia:

*I czas mija ci szybko, ani nie wiesz prawie,
Kiedy ku południowi już ciągną żurawie...
Tak mija rok za rokiem, tak mijają lata;
Bieg czasu mimowoli tak się dziwnie splata,
Że ani się spostrzeżesz — jak nadeszła zima
Żmudnego twego życia ... A kiedy już nie ma
Więcej o nas co pisać, więc gdy pozwolicie —
Ja raz drugi napiszę — Jakie u was życie!...⁴⁰.*

Po powrocie z Afryki, 29 kwietnia 1891 Sienkiewicz przybywa do Wiednia i przez cały rok, wyjąwszy kilka dni na początku czerwca⁴¹ nie zagląda w ogóle do Warszawy, cyrkulując między Zakopanem, Kaltenleutgenen i Krakowem. Podobnie w roku następnym unika Warszawy, w której zjawia się dopiero w grudniu 1892, by stamtąd wyjechać do Odessy i powrócić z początkiem 1893 roku na krótko, bo od połowy lutego wyjeżdża do Włoch⁴². Do Warszawy wraca dopiero po dwóch latach, 30 grudnia 1894 roku a 15 marca 1895 roku odgraża się, że wytoczy proces urzędnikom rosyjskim, którzy nękają go za

⁴⁰ Gazeta Rzeszowska . — R. 1, nr 5, 8, 12, 18 (1891). *Mała mieścina Zabłocie, położona na podgórzu karpackim, istnieć już musiała za bardzo dawnych wieków; bo najstarsi kronikarze często o niej i jej staroścach wspominają* [w:] Złe języki : nowela / przez H. Zaleskiego // Tygodnik Jarosławski. — R. 1, nr 1 (10 października 1896). Toponim ukuty po sienkiewiczowsku, por.: *powróćmy do projektów mających na celu rozmaite ulepszenia społeczne. Przyszłość ich ciemna jeszcze jak noc, a niepewna jak fortuna ze Spodziewajec* [w:] Bez tytułu XXVIII / H. S-cz. // Gazeta Polska. — 1873, nr 223.

Kiedy Sienkiewicz przebywał w Ameryce, to wędrowne żurawie przywoływały mu obrazy Polski: *Naraz z góry, doszły mnie jakieś donośne głosy [...] rozpoznałem klangor żurawi. Całe stado przeleciało widocznie nad moją głową, gdzieś w stronę wyspy Santa Catalina [...] im bardziej wydawało mi się nasze [życie] bezradnem i ospałem, tem więcej opanowywało mi duszę, tem było mi droższe i tem więcej za nim tęskniłem [...] za przyczyną żurawi, nad brzegiem oceanu Spokojnego powstały „Szkiecy węglem”* [w:] Żurawie / Henryk Sienkiewicz // Kurjer Warszawski. — 1896, nr 1, s. 14; <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/270350/display/Default> ; *Jak czasem stada wędrownych żorawi, znużone długim lotem obsiadają wzgórza wyniosłe* [w:] Potop / przez Henryka Sienkiewicza // Słowo. — 1885, nr 192 ; <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/31198/display/Default> ; *Noc jest spokojna i chłodna, prawdziwie polska noc! W oddali bór sosnowy szumi bez wiatru jak fala morska. Wkrótce świtanie wschód ubieli: jakoż i kury pieją już w zapłociach. Jeden drugiemu podaje głos z chaty do chaty; wraz i żorawie krzyczą już gdzieś z wysoka* [w:] Latarnik / przez Henryka Sienkiewicza // Niwa. — 1881, t. 20, z. 165, s. 653; <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?page=31&uid=15686148> ; *żorawiem w powietrzu polecę, kaczołem wodą popłynę, złotym pierścieniem się po gościńcu potoczę, a znajdę cię* [w:] Za chlebem / przez Henryka Sienkiewicza // Gazeta Polska. — Warszawa. — 1880, nr 92 ; <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/200910/display/Default> ; *Wieczorem, gdy słońce kryje promienny swój krąg w toniach oceanu, a na różowym niebie widać również różowo oświecone klucze dzikich gęsi, kaczek, pelikanów, mew i żorawi* [w:] Orso / Henryk Sienkiewicz // Gazeta Lwowska. — 1879, nr 169 (24 lipca 1879); <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/26592/edition/21157/content> ; *żurawie nadleciały, lasy pokryły się zielonością* [w:] Wędrowny grajek : nowela / przez H. Zaleskiego // Kurjer Jarosławski. — R.1, nr 1 (1 lutego 1893), s. 2.

⁴¹ Wracając od chorego ojca z Lublina nie zastał redaktora Godlewskiego w Warszawie i tylko przełotnie widział się z dziećmi [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 1, cz. 2, s. 163.

⁴² Op. cit. T. 1, cz. 2, s. 187-188; T. 2, cz. 2, s. 501-505.

zmyślone przetrzymanie paszportu w 1883 roku⁴³. Czyli de facto przez cztery lata Sienkiewicz — dociekliwy dziennikarz, piszący pod kryptonimem **X. Y. Z.**, który naraził się władzom rosyjskim demaskując grabieże i przywłaszczenia dokonywane przez kuratora szpitali warszawskich Wiłujewa, omija skrzętnie Królestwo, usiłując przeorganizować sobie życie osobiste.

Z datą 5 lipca 1891 w „Gazecie Rzeszowskiej” zamieszczony został opis Jarosławia, sygnowany **Am** [być może od drugiego imienia Sienkiewicza: Adam⁴⁴], gość hotelu Wiktorja⁴⁵ uskarża się na brak łazienek⁴⁶, wymienia kościół ewangelicki⁴⁷, klasztor OO Reformatów i cmentarz.



Świątynia ewangelicka.

Kościół ewangelicki w Jarosławiu, obecnie kościół pod wezwaniem św. Ducha. Ilustrowany przewodnik po Jarosławiu / Kazimierz Gottfried. — Jarosław, 1937

⁴³ Op. cit. T. 1, cz. 2, s. 226-227.

⁴⁴ Henryk Adam Aleksander Pius to były imiona otrzymane przez Sienkiewicza na chrzcie. Wcześniej posłużył się skrótem od imienia Aleksander: *Wszyscy warszawianie radzi by mieszkać w samym środku miasta, aby się mieścić blisko poczty, saskiego ogrodu, teatru i redakcyj obu kurjerów* [w:] *Sprawy bieżące IX* / — **Al.** — // *Niwa*. — 1875, t. 8, s. 630-636 ; <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?page=85&uid=15685784>.

⁴⁵ Zbudowany przez Bedřicha Karlsedera // *Gazeta Przemyska*. — 1891, nr 51 (25 czerwca).

⁴⁶ O higienie w Łazienkach rzymskich: *woda w basenie od trzech tygodni nie jest wcale zmienianą. Niedługo chyba zaszłyszmy z łazienek rzymskich oprócz przeciągłego gwizdu maszyny parowej, także skrzeczenie żabek* [w:] *Kronika* // *Kurjer Jarosławski*. — R.1, nr 4 (15 marca 1893), s. 3; ekran 16; <https://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/publication/3333/edition/3270/content?ref=desc>

⁴⁷ Ewangelicy mieli również swój cmentarz — był zlokalizowany przy ul. 3 Maja, nieopodal Fabryki Ciast i Cukrów Dr. Stanisława Gurgula. Po tym cmentarzu jak i po greckokatolickim i żydowskim nie pozostał do dziś żaden ślad.

Życie w kraju rządzonym przez obce mocarstwa skutkowało eskapizmem i gorączką podróżowania — w trakcie kuracji w Kaltenleutgeben w sierpniu 1891 roku Sienkiewicza nuży pobyt stacjonarny i robi wypad kolejną, najszybszym środkiem lokomocji w epoce węgla i pary, na dwa dni do odległego aż o 640 kilometrów Berlina⁴⁸ a wracając do kurortu bawi jeden dzień w Dreźnie, gdzie nie omieszkał zaliczyć teatralnego spektaklu wieczorem.

Dlatego z początkiem lipca 1891 roku kończąc pierwszy pobyt w Kaltenleutgeben mógł spokojnie zrobić wypad do równie dalekiego Jarosławia, by potem via Kraków udać się do Zakopanego.



Kościół i klasztor oo. reformatów.

Jarosław, kościół i klasztor oo. Reformatów

1 września 1891 odbyło się w Stryju zgromadzenie 30 kobiet ruskich pod przewodnictwem Natalii Kobryńskiej, które uchwaliły między innymi wniesienie petycji do Rady Państwa o dopuszczenie kobiet do studiów uniwersyteckich i założenia pisma na wzór „Perszij winok”⁴⁹. Na tę okoliczność powstał prześmiewczy wierszyk Żaby „Ze zjazdu bab ruskich”, obnażający typowy dziewiętnastowieczny męski konserwatyzm:

*Ośmnaście bab tam sobie,
Natalka zwołała
I im dużo mądrych rzeczy
Naopowiadała.
A moralna zaś nauka
Ztąd wypływa cała*

⁴⁸ Henryk Sienkiewicz : listy. — T. 2, cz. 2, s. 447.

⁴⁹ Gazeta Narodowa. — Lwów. — 1891, nr 213 (5 września), s. 2.

*Że Natalka już na dobre
Biedna — zwariowała*⁵⁰.

We wrześniu 1891 w gorzkiej satyrze powyborczej pt. „Rzeszowowi”⁵¹ zadeklarowany chrześcijanin Żaba żegna się z tym miastem i przechodzi do krakowskiego „Djabła”, co następnego roku zostaje złośliwie skwitowane przez „Gazetę Rzeszowską”:

*Redakcja „Djabła” otworzyła łamy swego humorystycznego pisma paszkwilantowi z Rzeszowa, który z za plotu strzela swemi rymowanemi korespondencyami do niektórych powszechnie szanowanych osób, a pod pewnym względem podnosi pachciarzy tu-tejszej propinacyi*⁵².

⁵⁰ Ze zjazdu bab ruskich! / Żaba // Śmigus. — Lwów. — 1891, nr 18 (15 września), s. 3. Żaba kpi sobie z ruskich feministek, nie dostrzegając narastającej działalności politycznej kobiet polskich: w 1891 roku wysłana została do Rady miejskiej we Lwowie pierwsza petycja o prawo głosowania (4000 podpisów) a emancypantki złożyły u władz austriackich petycję do sejmu podpisaną przez 12 tys. kobiet z żądaniem zniesienia męskiego pełnomocnictwa w wyborach. Nota bene wnuczka zapamiętała, że w domu jej ciotecznej babuni Janczewskiej było mnóstwo prezentów od jej dziadka, Sienkiewicza: *Z bibelotów pozostały mi w pamięci tylko żaby, zwłaszcza jedna duża z brązu* [w:] Onegdaj / Maria Kornilowiczówna. — Wyd. 4 zm. — Szczecin, 1985, s. 89.

⁵¹ Rzeszowowi / Żaba // Djabeł. — Kraków. — R.23, nr 18 (21 września 1891), s. 6; Burmistrzem Rzeszowa był wtedy Leon Schott [w:] Kalendarz djabelski / Żaba // Djabeł. — R. 25, nr 3 (4 lutego 1893).

⁵² Z miasta // Gazeta Rzeszowska. — R. 2, nr 17 (15 maja 1892), s. 3. Redaktor Józef Kościółek wszedł na trop prowadzący do Sienkiewicza, de facto anty-pachciarza, występującego przeciw wszelkim typom spekulantów: *Do pachciarzy, do parcellacyi, do utyskiwań na złe czasy, do ciężarów hipotecznych, do zwykłego: „jako to będzie” ; — czemuż, niestety, powtarzam, przynosimy więcej skłonności do tego wszystkiego, niż do wytrwałej, upartej a organicznej pracy* [w:] Chwila obecna XXII / [Litwos] // Gazeta Polska. — 1875, nr 128 (3=15 czerwca), s. 2 ; *Strzeżcie się, by cały kierunek, cały ten prąd, z którym płyniecie, nie zaprowadził was zbyt daleko... Ze społeczeństwa rycerzy możecie zejść na arendziarzy, gieldziarzy, pachciarzy, kramarzy i tym podobnych łapigroszów, którzy, byle geszeft szedł dobrze, nie będą dbali o nic innego* [w:] recenzja „Sądu honorowego”, komedii Edwarda Lubowskiego [w:] Mięszaniny (!) literacko-artystyczne VII / Litwos // Niwa, 1879, t. 17, s.769-777 ; *W karczmie [...] Niemcowi Żyd pachciarz wtórował i mówił, że tam rząd daje ziemi każdemu, „ileby kto wstrzymał“* [w:] Za chlebem / przez Henryka Sienkiewicza // Gazeta Polska. — 1880, nr 91 (24 kwietnia) ; *propinacya, chociaż w miasteczku, była istotnie dworską* [w:] Jamioł : obrazek wiejski / przez Litwosa // Gazeta Polska. — Warszawa. — 1880, nr 218 (1 października), s. 2 ; List do Stanisława Witkiewicza: *Scytowie i Wiśliccy za mocno naciągali luk w znieważaniu przeszłości [...] Równą meskinerią jest branie w pacht postępu*, Warszawa, 21 grudnia 1880 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 5, cz. 2, s. 238 ; *Panno Mario, jak bieda to do Żyda, a tym Żydem w rodzinie Grolichonów chcę już być do końca*, Kalten, 18 października 1887 [w:] op. cit. T. 2, cz. 1, s. 455 ; List do Heleny Krasińskiej: *Mógłbym dodać chyba jeszcze Rektora [X. Chelmieckiego] jako nadwornego Apostoła z obowiązkiem nawrócenia wszystkich pachciarzy w dobrach łaskawej Pani, Donimirskego, jako karyatydę czy też Herkulesa do podtrzymywania balkonów, Antalka [Zaleskiego], jako puf na kanapę*, Zakopane, 20 maja 1890 [w:] op. cit. T. 3, cz. 1. — Warszawa: PIW, 2007, s. 274; *A gdybyś w tym wypadku, czy teraz, czy później pozwoliła mi być swoim pachciarzem, wyświadczyłabyś temu pachciarzowi wielką łaskę i sprawiła wielką radość*, Parc St. Maur, 22 sierpnia 1900 [w:] op. cit. T. 4, cz. 1, s. 151-152.



Kasyno garnizonowe w Jarosławiu [pocztówka Hermana Akera z 1897-1898] Gruss aus Jarosław [Davidstern] = Pozdrowienie z Jarosławia [Gwiazda Dawida]; heksagram od 1899 roku stał się oficjalnym godłem syjonizmu; https://kolekcjonerski.com.pl/p/jaroslaw_gruss_aus_jaroslaw_gwiazda_dawida,618,10.html#!prettyPhoto

Z pozycji krakowskiego „Djabła” wśród kąśliwych satyr wymierzonych w dygnitarzy miasteczek galicyjskich, Jarosław powraca kilkakrotnie, opisywany pod pseudonimem Żaba, ale też pod kryptonimem **H. Z.**⁵³.

W październiku 1891 roku na łamach „Djabła” Żaba komentuje pasywną politykę krakowskich stańczyków, powściągliwych we wspieraniu zabiegów Koła Polskiego w Wiedniu odnośnie reform strukturalnych w Galicji, budowy dróg, mostów i kolei z udziałem polskiego kapitału⁵⁴, dofinansowania szkolnictwa wyższego :

Lwów chce fakultet medyczny

Lecz Gautsch krzyczy: „zasie!”⁵⁵

⁵³ Czego chce pan burmistrz Jarosławski? / Żaba // Djabeł. — R. 24, nr 10 (21 maja 1892), s. 3 ; Z Jarosławia / Żaba // Djabeł. — Kraków. — R. 24, dod. do nr 21 (5 listopada 1892), s.1 ; Panu Tumidajskiemu — kupcowi w Jarosławiu / Żaba // Djabeł. — R. 24, dod. do nr 24 (21 grudnia 1892), s. 2 ; A czy znasz ty bracie młody Jarosławskich kupców progi? [w:] Pieśń o ziemi naszej [1892] / napisał Żaba // Ilustrowany Kalendarz Djabełski na Rok 1893, ekran 69 ; Z Jarosławia / Żaba // Djabeł. — R. 25, nr 4 (22 lutego 1893), s. 6 ; Z Jarosławia / Żaba // Djabeł. — R. 25, dod. do nr 16 (19 sierpnia 1893), s. 1 ; Djabluki z prowincji: Jarosław w marcu 1894 / **H. Z.** // Djabeł. — 1894, nr 6 (21 marca), s. 6 ; Bicyklistom zakazano jeździć z przyjemności [w:] Z Jarosławia / **H. Z.** // Djabeł. — R. 26, nr 10 (23 maja 1894), s. 6 [po wydaniu rozporządzenia odnośnie cyklistów // Głos Jarosławski 1893, nr 10 (15 maja), s. 3].

⁵⁴ Julian Adolf Świącicki, który po ukończeniu studiów w 1871 został sekretarzem Rady Zarządzającej Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, był zapewne bezpośrednim źródłem informacji: *Był moim kolegą uniwersyteckim i mam dla niego wdzięczność, gdyż z jego pomocą wyrobiłem posady na kolei kilku porządnym i zdolnym ludziom*, 17 października 1902 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 3, cz. 3, s. 186.

⁵⁵ *Nie patrz mi na Kasie, bo ci do niej zasie* — rzekł flegmatycznie Kokosiński [w:] *Potop* // *Słowo*. — 1885, nr 1 ; *Starostwo, czy nie starostwo, a jemu zasie!* — *zawołał ksiądz* [w:] *Na polu chwały* // *Biesiada Literacka*. — 1904, nr 44 ; *Balamuci panicz Kasie — To ją skubnie, to polechta — Trudno darmo krzyżeć „zasie”* — *Mysli Kasia ano niechta* [w:] *Balamuci panicz Kasie* [w:] *Andziuniu! Andziuniu!* : najpiękniejszy deklamator, śpiewnik oraz listownik dla zakochanych / zebrał i wydrukował H. Zaleski. — Copyright 1916, s. 20.

*Wydatek tu będzie liczny,
Sprawa — nie na czasie!*⁵⁶

8 listopada 1891 roku Sienkiewicz wyjeżdża koleją do Pieniak nad Seretem⁵⁷ na polowanie na dziki z Włodzimierzem Dzieduszyckim w rejonie brodzkim⁵⁸.

W 1891 roku na czele c. k. Generalnej Dyrekcji Kolei w Wiedniu stanął dr Leon Biliński, z wykształcenia ekonomista. I jego właśnie cytuje Żaba w poemacie „Pieśń o ziemi naszej”⁵⁹ mijając Stanisławów, „miasto sławne — kolejami, burmistrzami”.

Trzy lata wcześniej, 28 kwietnia 1888 roku czytelnicy wychodzącego w zaborze rosyjskim warszawskiego „Słowa” w 163 — im odcinku „Pana Wołodzjowskiego” oplakują pogrzeb Hektora kamienieckiego w Stanisławowie⁶⁰; zaraz potem płaczą w austriackim Krakowie⁶¹ i w Poznaniu pod zaborem pruskim⁶². Pisarz zjednoczył naród, przypominając męstwo polskich rycerzy i ich gotowość bojową w nękających 17 — wieczną Rzeczpospolitą nieustannych wojnach.

W 1892 roku Sienkiewicz miał problemy finansowe: *Wziąłem się do pisania [...] dlatego, że rupia apana*⁶³; *Rupia apana! Ale mając nieprzewartą abominację do długów, nie chcę pożyczać*⁶⁴.

Podczas swej poetyckiej podróży galicyjską koleją po kresach dawnej Rzeczypospolitej, po torach o europejskim znormalizowanym rozstawie szyn, które połączyły Małoruś z Krakowem, z Wiedniem — stolicą Habsburgów i światem Zachodu, z gwizdem lokomotyw odzyskuje swój homerycki élan vital:

*Pan Biliński tu posłował,
Tak sterował, tak żeglował —
Sprytnie, zręcznie manewrował,
że wyleciał ztąd do góry...*

⁵⁶ Nie na czasie / Żaba // Djabeł. — R. 23, nr 20 (21 października 1891), s. 2. Paul Gautsch minister od spraw wyznania i oświaty w II rządzie Eduarda Taaffego.

⁵⁷ List 297 do J. Janczewskiej, Kraków, 8 listopada 1891 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 2, cz. 2, s. 454.

⁵⁸ *Na stacji kolejowej w Brodach oczekiwał nas wygodny wehikuł* [w:] Księga pamiątkowa ku czci Leona Pinińskiego. — Lwów, 1936, s. 47.

⁵⁹ *Pieśń o ziemi naszej* [1892] / napisał Żaba // *Illustrowany Kalendarz Djabelski na Rok 1893*; https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/288457/edition/275305/content?format_id=2.

⁶⁰ Pogrzebem Hektora kamienieckiego, stolnika przemyskiego w kolegiacie NM Panny w Stanisławowie kończy Sienkiewicz „Trylogię” *W kolegiacie stanisławowskiej stał na środku kościoła wysoki katafalk rzęsiście obstawiony świecami, a na nim leżał w dwóch trumnach, ołowianej i drewnianej, pan Wołodzjowski* [w:] Pan Wołodzjowski // *Słowo*. — 1888, nr 96 (16=28 kwietnia).

⁶¹ *Czas*. — R. 41, nr 101 (2 maja 1888).

⁶² *Dziennik Poznański*. — R. 30, nr 103 (3 maja 1888).

⁶³ List 301 do Janczewskiej, Zakopane 8 marca 1892 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 2, cz. 2, s. 458. W połowie 1892 roku wezwał redakcję „Słowa” do zapłacenia zaległych rachunków.

⁶⁴ List 323 do Janczewskiej, [Warszawa], 10 grudnia 1892 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 2, cz. 2, s. 503.

Aż do tej prezydentury.

Wielka sprawa, wielka sława...!..⁶⁵.



Stanisławów // Biesiada Literacka. — 1904, nr 3

Ale choć Polak został mianowany naczelnym c. k. kolei państwowych, na dworcu w Stanisławowie konduktor wydaje komendy po niemiecku⁶⁶.

Wyleć orłem z twego gniazda

Miłać będzie taka jazda...

Nim przejedziesz Galileję

Poznasz ludzi i koleje⁶⁷.

Pod pseudonimem Żaby w poemacie „Pieśń o ziemi naszej” Sienkiewicz zachwala ten sposób podróżowania, bo piętnaście lat temu pociągiem przemierzył i poznał Stany Zjednoczone Ameryki. Odbывая symboliczną podróż koleją po ziemiach wschodniej Galicji, zatrzymuje się też w Jarosławiu.

W 1892 roku pod dobroczynnymi, jakkolwiek czarnymi, skrzydłami monarchii austriackiej, która zabezpieczała byt i równość narodów wchodzących w jej skład, odbywają się wybory do wiedeńskiego parlamentu⁶⁸.

Na tę okoliczność Żaba wizytując w „Pieśni o Ziemi naszej” Śniatyń nad Prutem, Czerniowce, Kuty nad Czeremoszem, Wyżnicę, Kosów, Horodenkę, Kołomyję, Stanisławów, Buczacz nad Strypą, Stryj, Drohobycz, Sambor, Przemyśl i Jarosław — robi przegląd plejady burmistrzów urzędujących na Bukowinie i huculskim Pokuciu.

⁶⁵ Pieśń o ziemi naszej [1892] / napisał Żaba // Illustrowany Kalendarz Djabelski na Rok 1893; ekran 65; https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/288457/edition/275305/content?format_id=2.

⁶⁶ Fertig-gotów! / Żaba // Djabeł. — R. 25, nr 16 (19 sierpnia 1893), s. 3.

⁶⁷ Pieśń o ziemi naszej [1892] / napisał Żaba // Illustrowany Kalendarz Djabelski na Rok 1893; ekran 63.

⁶⁸ A propos wyborów / Żaba // Djabeł. — R. 24, nr 9 (6 maja 1892), s. 3.

Przywołuje sylwetki: zmarłego Maurycego Pobóg — Niementowskiego; Marcelego Niemczewskiego; Jana Józefa Soroczyńskiego; ormiańskiego barona Jakuba Romaszka, który w latach 1883-1884 otrzymał dwie koncesje na budowę linii kolejowych z Horodenki do Załuczca i Śniatynia; Żyda Jakóba Aślana; Bernarda Sterna; Ksenofonta Ochrymowicza i innych.

Baronowa **X. Y. Z.** tak oceniła prawniczy szczebel ówczesnych *Bürgermeisters: chęć burmistrzowania, przewodzenia i jakby **kastowej** do innych niechęci*⁶⁹.

To samo postrzeganie: *Jakie u nas wioski, miasta — Jaka rządzi wszędzie **kasta***⁷⁰ przełożyło się na niechęć Żaby do jarosławskiego lojalistycznego burmistrza Adolfa Dietziusa⁷¹, posługującego się bądź to niemieckim, bądź żargonem⁷², językiem, którego próbkę przytaczam z korespondencji świetnie zasymilowanego sprytnego Szpargelgrüna do Maurycego:

*Kraja tego kocham, bo wun sze da doić i żadnego na mego łona tensknota nikto nie wypuka do Palestyny [...] Tak u nas nie jest jednoszcz in Jarosław. Jest tu troche inteligenty, trochy profesory, mecensy, doktory od choroby na skure i pod skure, najwięcej z naszy wiary, i kilka mizerne, urme urzedniki*⁷³.

⁶⁹ Towarzystwo Warszawskie : listy do przyjaciółki / przez Baronową **X. Y. Z.** // Czas. — Kraków. — 1886, nr 72.

⁷⁰ Pieśń o ziemi naszej [1892] / napisał Żaba // Ilustrowany Kalendarz Djabelski na Rok 1893; ekran 63.

⁷¹ *Z dniem 12 stycznia 1891 ustaly rządy p. Pawlikowskiego i jego rady przybocznej, które — chociaż nie były autonomicznymi — pozostawiają wdzięczność u mieszczaństwa i miłe wspomnienie u wszystkich [...] Nowa rada ukonstytuowawszy się wybrała burmistrzem Dr. Adolfa Dietziusa, lekarza kolejowego, a na jego zastępcę Dra Władysława Jahla, adwokata krajowego* // Gazeta Przemyska. — 1891, nr 5 (15 stycznia).

⁷² *Czego chce pan burmistrz Jarosławski? / Żaba // Djabeł. — R. 24, nr 10 (21 maja 1892). Z czego burmistrz czerpie tantiemy* // Głos Jarosławski / red. H. Zaleski. — 1893, nr 10 (15 października).

⁷³ *Kącik humorystyczny* // Gazeta Przemyska. — 1891, nr 15 ; nr 17, s. 3 ; <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/81920/edition/75515#structure>. *O prezesie „Gwiazdy” rzemieślniczej w Jarosławiu: Twierdzą, że pan Kwiatkowski — Blumenstangel, filosemita, bo piastujący urząd prezesa „Gwiazdy” w Jarosławiu, na balach tylko żydom grać pozwolił* [w:] Pogawędka niedzielna // Gazeta Przemyska. — 1891, nr 20; <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/81920/edition/75515#structure>. *Żydzi znający język zaborców, popierani jako żywioł germanizatorski przez rząd austriacki, stali się pośrednikami handlowymi między Jarosławiem a przemysłowymi miastami austriackimi* [w:] Szkice do dziejów Jarosławia : upadek Jarosławia pod rządami austriackimi (1773-1818). T.1 / Andrzej Wondaś. — Jarosław, 1934; <https://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/publication/4953/edition/4590/content?ref=desc>.



Hucul z fajką / Stanisław Masłowski ; <https://onebid.pl/pl/malarstwo-dawne-stanislaw-maslowski/255476>

Żaba wspomina piękną krainę Huculów:

*Na południe od Śniatyna
Kuccki powiat się zaczyna.
A czy znasz ty bracie młody
Czeremosza bystre wody?
Jakie ryby, jakie grzyby? [...]
Tu **mołojec** — każdy wojec⁷⁴
A dziewczyna jak malina,
Mołodyca — aż zachwyca!⁷⁵
Każda płocha — każda kocha!⁷⁶*

⁷⁴ *Na majdanie wrzała bitwa, a raczej ujrzał pan Zagłoba straszliwy pogrom Bohunowych **mołojców** [w:] Ogniem i mieczem // Słowo. — 1883, nr 315; Zaćwilichowski: Pod Chocimiem, dwadzieścia siedem lat temu! Gdy husaryja szła pod Lubomirskim do ataku na janczarów, to **mołojcy** w swoim okopie rzucali czapki w górę i krzyczeli aż ziemia drżała do Sahajdaczego: „puskaj bat’ku z lachami umiraty!” A dziś co? Dziś Niż, który winien być przedmurzem chrześcijaństwa, puszcza Tatarów w granice Rzeczypospolitej [w:] op. cit. // Słowo. — 1883, nr 148.*

⁷⁵ *Opis Sienkiewicza obrazu Stanisława Masłowskiego „Futor stepowy”: refleksy księżycowe na białych przedmiotach, a mianowicie na koszuli **mołodycy** biorącej wodę u studni, odbijają się zbyt białe [...] Jest w poczuciu tego pewna dusza ukraińska, a w malowaniu jakaś śmiałość, która zbliża się do oryginalności [w:] Sztuka. Literatura. Bibliografia / § // Gazeta Polska. — Warszawa. — 1880, nr 229, s. 2-3 ; Na majdanie kozacy zaczęli już hulankę [...] rozgrzani już trunkiem, gonili się z **mołodycami** z czeladnej [...] **Mołojcy** rzucali się jak opętani w przystudach [w:] Ogniem i mieczem // Słowo. — 1883, nr 208. Przed każdym domkiem prawie studnia cembrowana — A przy niej **mołodyca**... jakby malowana [w:] Znad Bugu i Styru, [I] / Stach z Zabłociec // Gazeta Rzeszowska. — R. 1, nr 5 (22 lutego 1891).*

⁷⁶ *Pieśń o ziemi naszej [1892] / napisał Żaba // Illustrowany Kalendarz Djabelski na Rok 1893, ekran 64.*



Hucułka w zimie / Jarosław Pstrak Wasylowicz [pocztówka BN]

Docenia wysiłki na polu podtrzymania polskiego szkolnictwa w Śniatynie:

*Dyrektora Polończyka⁷⁷,
Rusin jak może unika —
Bo wie co to... polityka !...
Polończyk, gdzie nos swój wtyka
To pocziwie, to życzliwie,
Gdy dla Polski — to gorliwie.
Wytrwaj... wytrwaj w twojej wierze,
Tego tobie, życzę szczerze.
Tam na kresach trza pracować,
Trudu wcale nie żałować-
By na nowo — odbudować!⁷⁸*

W Przemyślu, mieście palestrantów Cygankiewiczów i Kręcickich, określanym jako Czarnogród nad Sanem króluje prawniczy skażony język polski:

Konsyliarz [...] czytał raz, drugi i trzeci, ale nic nie rozumiał. Były to pisma sądowe, pisane tym ciekawym galicyjsko-urzędowym stylem, na który składają się rozmaite anachronizmy językowe. Każde pismo składało się z jednego zdania, podmiot był na początku a orzeczenie przegrodzone od podmiotu setkami wyrazów na końcu, lub od-

⁷⁷ Jan Polończyk, wykładał w 6 — ej klasie męskiej w Śniatynie — szkoła typu wyższego; zasiadał w Radzie Szkolnej okręgowej.

⁷⁸ Pieśń o ziemi naszej [1892] / napisał Żaba // Illustrowany Kalendarz Djabelski na Rok 1893, ekran 64.

wrotnie orzeczenie na początku a podmiot na końcu. Cóż dziwnego, że medyk nie rozumiał tej polszczyzny i nie mógł wytłumaczyć panu Kalasantemu, o co właściwie się rozchodzi⁷⁹,

a usłudźni Żydzi ślą karty pocztowe po hebrajsku: *faktor jeździł, chodził i pisał korespondentki hieroglifami żydowskimi na wszystkie cztery strony świata o tę posadę*⁸⁰.



Żydzi / Jarosław Pstrak Wasylowicz

Żaba zatrzymuje się dłużej w austrofilskim i zmilitaryzowanym Jarosławiu, w którym rośnie w siłę kahał czyli grupa wyznaniowa żydowska, zawiązuje się stowarzyszenie syjonistów⁸¹ a językiem urzędowym staje się niemiecki:

*Niemieckie wszędzie dzienniki —
Polskich niema — w polskim kraju!
Dla Jarosławskiej publiki
Po niemiecku — tumidaju!
Po niemiecku człek się błażni
Nawet i w kąpieli w łaźni:
Rób jak chcesz „Doner wetter” —
Dadzą ci ... „Fliegende Blätter” ...
W całym kraju nie ma tego!
„Djabel” za to wam dziś utnie,*

⁷⁹ Święta prawda : nowela / przez H. Zaleskiego // Tygodnik Jarosławski. — R.2, nr 1 (1 stycznia 1897), s. 2; <https://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/publication/4816/edition/4420/content?ref=desc>.

⁸⁰ Op. cit. // Tygodnik Jarosławski. — R.1, nr 11 (19 grudnia 1896).

⁸¹ Głos Jarosławski / red. H. Zaleski. — 1894, nr 3.

*Oj wy ... oj wy ... do niczego ...
Jarosławscy ... błazny ... trutnie! ...
Ryba cuchnie wciąż od głowy —
Panie Decius — w kilku słowy
Powiem waści — bez napaści —
W dobrej wierze — ale szczerze:
Tam u żyda na weselu
Po niemiecku miałaś mowę —
Takich burmistrzów nie wielu —
Tyś widocznie — stracił głowę!
Jarosław słynie z pierników,
Z niemczyzny i Tumidaja —
Z różnych także ... laseczników
No ... i z liberji ... lokaja
Co przewdziali panie bracie ...
Tutaj nasi — w magistracie!⁸²*



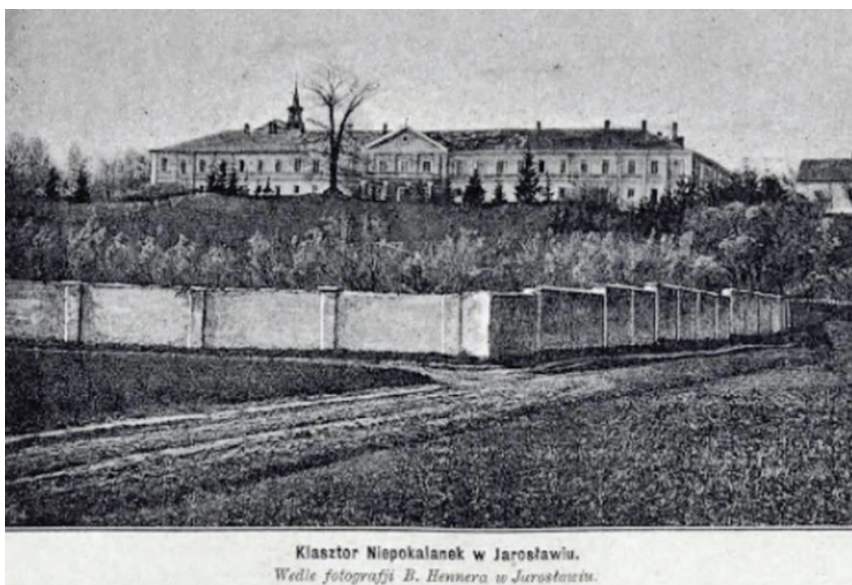
Ulica Grodzka w Jarosławiu prowadząca do Rynku, w drugiej kamienicy z prawej pod balkonem drewniany szyld sklepu Stanisława Gurgula wynajętego w kamienicy Pinelesów ; perspektywę zamyka fasada zachodnia kamienicy Tumidajskich, w której od 1 października 1893 roku mieści się „Winiarnia Antoni Tumidajski”

W owych regularnych doniesieniach z Jarosławia do krakowskiego „Djabła” najważniejsze zarzuty padają pod adresem restauratorów posługujących się niemczyzną:

⁸² Pieśń o ziemi naszej [1892] / napisał Żaba // Illustrowany Kalendarz Djabelski na Rok 1893, ekran 69. Od 1884 do końca 1893 roku sklep Tumidajskiego z kawą słodową, octem etc. mieścił się przy ulicy Hetmańskiej. Od 1 stycznia 1894 tę filię przejął Józef Dąbrowski pod nazwą „Handel pod palmą”.

*Tumidajko tęgo liczy
 Brać pieniądze w to mu graj [...]
 Polskich nie da jadłospisów [...]
 Są niemieckie — do stu bisów [...]
 Galicja — to polski kraj
 A gdy w polskim żyjesz kraju
 Ty mi tu po polsku — daj!*⁸³

„Złe języki” członków tzw. chrześcijańskich towarzystw dobroczynności⁸⁴, język niemiecki, żargon żydowski, język chachłacki i dumna epicka polszczyzna „Trylogii” Henryka Sienkiewicza czytana we wszystkich kresowych domach i szkołach klasztor-nych zmierzą się wkrótce w okopach I wojny światowej.



Klasztor Niepokalanek w Jarosławiu.
 Według fotografii B. Hennera w Jarosławiu.

Klasztor Niepokalanek w Jarosławiu od strony Sanu; fotografia Berla Hennera

⁸³ Z Jarosławia / Żaba // Djabel. — Kraków. — R. 24, dod. do nr 21 (5 listopada 1892); Panu Tumidajskiemu — kupcowi w Jarosławiu / Żaba // Djabel. — 1892, dod. do nr 24.

Podobny proces zachodził w zaborze pruskim, zaobserwowany przez Sienkiewicza w recenzji pracy Jana Jeleńskiego pt. „Kalisz i jego okolice”: *Otóż sprawozdawca nasz w nrze I „Niwy” gorzko ubolewa nad przewagą żywiołu germańskiego w tem do niedawna jeszcze czysto polkiem mieście* [w:] Niwa. — 1875, t. VII, nr 3 (1 marca), s. 213 — 219 (nazwisko autora w spisie rzeczy).

⁸⁴ *W jednej chwili sala obrad zamieniła się po oświadczeniu pani kontrolerowej w istną wieżę Babel* [w:] Złe języki : nowela przez H. Zaleskiego // Tygodnik Jarosławski. — R. 1, nr 4 (31 października 1896); <https://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/publication/4816/edition/4420/content?&ref=desc> Por. Sienkiewicz o przedstawieniach teatrów ogródkowych: *mieszanina głosów, języków, warstw społecznych, wychowań, usposobień; istna wieża Babel z ludzi połączonych ze sobą tylko nadzieją odpoczynku, swobody i rozrywki* [w:] Chwila obecna XX // Gazeta Polska. — 1875, nr 115; *Mimo woli spojrzysz w niebo i z wyrzutem zapytasz: „Panie Boże, przecież nie stawialiśmy nigdy wieżę Babel, dlaczego nam tak pomieszales języki?”* [w:] Sprawy bieżące / Al. // Niwa. — Warszawa. 1875, t. 8, s. 632-633.

Kresowianka, siostra Marcelina Darowska w 1875 roku założyła fundację zakonną w Jarosławiu nad Sanem, podejmując się wielkiego dzieła kształcenia w duchu patriotycznym i wolnościowym młodych Polek, które w 1918 dekretem marszałka Piłsudskiego otrzymały prawo wyborcze.

Trafiło się, że znam kilka wychowanek szkół klasztornych galicyjskich, prowadzonych przez Niepokalanki w Jazłowcu, w Nowym Sączu, w Jarosławiu i w Niżniowie [...] Wszystkie wyniosły z tych zakładów jak najmiłsze wspomnienia serdecznej i niezmiernie wyrozumiałej opieki — wspominał Henryk Sienkiewicz 21 kwietnia 1914 roku⁸⁵.



Pensja S.S. Niepokalanek w Jarosławiu ok. 1890 [BN]

„W kiepskich rymach, w których pełno kwasu, pieprzu i soli”⁸⁶ Żaba jako polityk nie przebierał w słowach, wulgarnie obrażając szydzącą satyrą zniemczonych Polaków,

*Oj młodzieńcze!... Oj, Polaku!...
Oj bydlaku... mój — bydlaku!!
Po niemiecku mówisz —wszędzie,
Głupiec z ciebie jest — i będzie!⁸⁷*

Ale pamiętał, że byli spolonizowani Niemcy, jak zmarły 20 października 1892 roku w Krakowie Michał Hofmokl, sędzia Sądu Obwodowego w Stanisławowie, który w parlamencie austriackim reprezentował Klub Polski w Wiedniu:

⁸⁵ *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 5, cz. 1. — Warszawa : PIW, 2009, s. 528 ; T. 5, cz. 3, s. 387.

⁸⁶ *Satyricon* : [w Łańcucie 1-3 grudnia 1899] / Żaba. — Jarosław, nakładem autora, drukiem Ludwika Styrny, 1900, s. 6.

⁸⁷ *Pieśń o ziemi naszej [1892]* / napisał Żaba // *Illustrowany Kalendarz Djabelski na Rok 1893*, ekran 63; <https://jbc.bj.uj.edu.pl/publication/288456#structure>.

*Więc Hofmokel wyszedł z urny [...]
Z słowa do słowa...
Zrobiła to wielka głowa,
Że sądowi tutaj pany —
Podostawali nagany*⁸⁸.



Ratusz w Jarosławiu na początku XX wieku

Żaba docenia dobrą robotę posłów żydowskiego pochodzenia i zwolenników asymilacji, Filipa Fruchtmanna, Józefa Samuela Blocha:

*Żydzi tutaj wielkie Pany
Posłem swym wybrali Blocha
A Syguard nasz kochany,
Coś im tam pomagają trocha*⁸⁹.

Ale — „czy w kontuszu, czy w hałacie — Zawsze łata jest... na łacie”⁹⁰.

*Choć Sejm w Galicji, to giniem w nędzy,
I bieda straszna na wszystkie strony —
Wszędzie stagnacja i brak pieniędzy...
A w sejmie często — plotą androny*⁹¹.

⁸⁸ Pieśń o ziemi naszej / napisał Żaba // Ilustrowany Kalendarz Djabelski na Rok 1893, ekran 65.

⁸⁹ Sygurd Wiśniowski nabył rafinerię pod Kołomyją i stanął na czele akcji wyborczej dr Blocha z Kołomyi [w:] Proces prasowy p. Sygurda Wiśniowskiego z Kołomyi przeciw Redakcji „Gazety polskiej” w Czerniowcach, odbyty przed czerniowieckim sądem przysięgłych w dniach 21. i 22. czerwca 1886. — 1887, s. 4 ; <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?page=16&uid=120420725>.

⁹⁰ Pieśń o ziemi naszej [1892] / napisał Żaba // Ilustrowany Kalendarz Djabelski na Rok 1893, ekran 66.

⁹¹ Co dalej będzie / Żaba // Djabeł. — 1892, nr 22 (20 listopada), s. 1. Por.: *Z dniem każdym pieczywo się zmniejsza i dojdzie kiedyś do tego, że kupując bułkę lub rogalek trzeba będzie mieć ze sobą szkło powięk-*

Autonomia galicyjska jest zagrożona przez agenturalną szpiegowską sieć rosyjską:

*Do Rosji chłop cichaczem gdy może pospiesza,
Moskale zastawiają na nich ciągle sidła
A w kraju ciągle burzy moskofilów rzesza,
Łowią ryby gdzie mogą i golą bez mydła*⁹².

W kolejnym 1893 roku nie odpuszcza przysłowiowa nędza galicyjska⁹³, bezrobotni rolnicy rusińscy dążą do podważenia polskiego stanu posiadania w Galicji a mieszkańcy Jarosławia, którzy mają na swoim utrzymaniu kilkutyśięczną armię⁹⁴, mają problemy ze znalezieniem pracy⁹⁵, także wakacje parlamentarne ogłoszone przez Emila Steinbacha, ministra finansów⁹⁶ wywołują negatywne uczucia:

*Uchwalili już nareszcie —
Prowizoryum budżetowe,
Lecz na nogi wy mi wierzcie...
Upadł ktoś — a nie na głowę.
Choć „funduszu” nie uchwalili,
Choć go spotkał zawód srogi...
To wierzcie mi moi mili —
Jak kot — upadł on na nogi*⁹⁷.

*Steinbach znowu „huzia” i na nas psy wiesz —
Że zaś mamy olej we łbie a nie sieczkę,
Więc ogon pod siebie i — to nas ... pociesz!*⁹⁸

szające, aby dojrzeć ten przedmiot, za który się płaci [w:] Sprawy miejscowe [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — 1896, nr 11 (19 grudnia 1896).

⁹² Rada Państwa zwołana / Żaba // Djabeł. — 1892, nr 21 (5 listopada).

⁹³ *Krzyki, wrzaski daremne, a wy płacicie lachy — Płacicie, co tam, że u was nie schodzą się końce* [w:] Rada państwa zwołana / Żaba // Djabeł. — R. 24, nr 21 (5 listopada 1892).

⁹⁴ Głos Jarosławski. — 1893, nr 2, s. 1. Niespłacone pożyczki na budowę koszar // Głos Jarosławski. — 1894, nr 23.

⁹⁵ *Konkurencja przemysła odebrała rzemieślnikom jarosławskim prace przy budowie probostwa łacińskiego* [w:] *Sprawy miejscowe* // Głos Jarosławski / red. H. Zaleski. — R.1, nr 2 (15 czerwca 1893), s. 3.

⁹⁶ *Minister skarbu Dr Steinbach przedłożył projekt ustawy w sprawie prowizorium budżetowego na czas od 1 stycznia do końca marca 1893* [w:] Rada Państwa // Czas. — 1892, nr 284 (11 listopada), s. 2.

⁹⁷ Kto to taki ? / Żaba // Djabeł. — 1892, nr 24 (21 grudnia), s. 6.

⁹⁸ *Racja stanu / Żaba // Djabeł. — R. 25, nr 7 (5 kwietnia 1893), s. 6; Nasi posłowie po trwającej 5 miesięcy zimowej kampanii parlamentarnej w Wiedniu wrócili do kraju dopiero w końcu marca 1893* // Czas. — 1893, nr 71, s. 1; <http://mbc.malopolska.pl/dlibra/publication?id=35981&tab=3>.



Widok na ul. Jana Sobieskiego i cerkiew w Jarosławiu 25.09.2022

Rusini contra Polacy

Moskalofile i ukrainofile — występujący w „Ogniem i mieczem” motyw rozdarcia wewnątrz rusińskiej wspólnoty narodowej na obszarach transgresji kultur wychwyił profesor Tadeusz Bujnicki⁹⁹. Odkąd Kijów przeszedł pod panowanie carów Rosji, Rusini organizujący się w Wolnym Mieście Lwowie, stolicy Galicji, całą swoją polityczną agresję przekierowali na Polaków.

Zawzięta też natura jest w tych ludziach i nawet — za co ich szabla już karała i jeszcze pokarze — z komisarzy Rzeczypospolitej niewiele sobie robią, taki bliskość pogaństwa i ciągła wojenna gotowość wyrobiły w nich animusz [...] w Siczy żywot jakoby zakonny, ale wojenny i wcale rozbójniczy prowadzą, na którychto ich swawolach wiele ucierpiała i cierpieć jeszcze będzie, póki ich nie poskromi, miła ojczyzna nasza — pisał w 1880 roku Sienkiewicz¹⁰⁰.

U progu nowego stulecia prorosyjscy wykładowcy w niemieckich (czytaj: austriackich) gimnazjach rozgrywają Rusinów uprawiając kłamliwą narrację i szerząc dezinformację, zaogniają stosunki między starorusinami, których dogmatem była jedność kulturalna i narodowa z Rosją a rodzącą się bezkompromisową nacją ukraińską, która za sprawą organów prasowych Dimitrija Markowa „Prołomy” i „Ruś Halicka” zdecydowanie przeciwstawia się zbliżeniu z Polakami.

⁹⁹ Sienkiewiczowskie wyobrażenie kresów / Tadeusz Bujnicki // Prace Filologiczne. Seria Literaturoznawcza. T. 55. — Warszawa, 2008, s. 217-227.

¹⁰⁰ Niewola tatarska / Henryk Sienkiewicz // Niwa. — R. 9, t. 18, nr 143 (1880), s. 794-795.

Pod pseudonimem Żaba Sienkiewicz nagłaśnia to zjawisko:

„*Hałyczanyn*”¹⁰¹ niezgodę szerzy w całym kraju,
A „*Dilo*”¹⁰² nie daleko od niego uciekło —
Chcecie widzieć zbawienie w knucie i nahaju!
Rubel zamienia kraj nasz od tylu lat w piekło¹⁰³.

Zmotywowane chłopstwo ruskie, które dopiero zaczęło się dźwigać kulturowo, traktowało Polaków przez pryzmat feudalny, stąd animozje, rywalizacja, zawiść i wręcz nienawiść do „Panów”, choć Polacy byli nastawieni pacyfistycznie, ugodowo.

*Na każdym kroku robim ustępstwa
i wciąż rusinom schodzimy z pola
Brak nam odwagi, brak nam już męstwa
Powiedzieć: basta!.. panowie — hola!*

Tak brak asertywności i taktykę odwrotu w polskim narodzie sygnalizował Sienkiewicz, który z niepokojem obserwował rosnący w siłę roszczeniowy ferwor rusiński¹⁰⁴.

W napisanym dziesięć lat wcześniej „Ogniem i mieczem” kasztelan czernihowski, ostatni wojewoda Rzeczypospolitej rezydujący w Kijowie, Adam Kisiel, daremnie usiłował pertraktować ze zbuntowanym kozactwem Chmielnickiego, czyniąc owe niezliczone ustępstwa:

Była to straszna noc, a długa, bo zimowa. Wojewoda Kisiel wsparł głowę na rękę i siedział od kilku godzin nieruchomie. Nie śmierci on się lękał, bo od czasów wyruszenia z Huszczy tak już był wyczerpany, zmęczony, bezsenny, że raczejby z radością do śmierci wyciągnął ręce — ale duszę jego nurtowała bezdenna rozpacz. On to przecie, jako rusin z krwi i kości, pierwszy wziął na się rolę pacyfikatora w tej bezprzykładnej wojnie — on występował wszędy, w senacie i na sejmie, jako najgorętszy stronnik układów, on popierał politykę kanclerza i prymasa, on potępiał najsilniej Jeremiego, i dzia-

¹⁰¹ Z początkiem 1893 roku organ „Russkoj Rady”, staroruskiego stronnictwa moskalofilskiego (dawniej świętojurska partia), gazeta pt. „Hałycka Ruś” Dimitrija Markowa został zastąpiony przez gazetę „Hałyczanin”, oficjalnie redagowaną przez nieznanego nikomu redaktora M. Klemertowicza // Czas. — 1893, nr 13. Partia przewrotu czyli V kolumna w monarchii austriackiej, zwolennicy „objędyśnienia” czyli zjednoczenia z Rosją, demoralizujący młodzież rusińską, szczujący przeciw Polakom i ich rzekomej hegemonii.

¹⁰² Organ walczących o samoistość i odrębność narodu ruskiego ukrajinofilów skupionych wokół „Narodnoj Rady”, której prezesem był Julian Romańczu, propagator separatyzmu negujący prawo Polaków do kresów: *My autochtoni! Woła „Dilo” — traktując Polaków jako obcych przybyszów. Wły „cudzy ludzie” — wskazywała niegdyś Polaków słynna odezwa wiecowa [...] Tak to osądzeni zostali i straceni dla społeczeństwa ruskiego liczni Zyblikiewiczze i Sawczyńscy i Czerkawscy [w:] Z obozu ruskiego // Czas. — 1892, nr 261.*

¹⁰³ Pereať-pereať / Żaba // Djabeł. — Kraków. — 1893, nr 5 (8 marca); <http://mbc.malopolska.pl/dlibra/publication/59430?tab=1>.

¹⁰⁴ Co dalej będzie / Żaba // Djabeł. — Djabeł. — R. 24, nr 22 (20 listopada 1892), s. 1 ; <http://mbc.malopolska.pl/dlibra/publication?id=59405&tab=3>.

łał w dobrej wierze, dla dobra kozactwa i Rzeczypospolitej — i wierzył całą swą gorącą duszą, że układy, że **ustępstwa** wszystko pogodzą, uspokoją, zbliżnią — i właśnie teraz, w tej chwili, gdy wioził buławę Chmielnickiemu, a **ustępstwa** kozaczyźnie, zwątpił o wszystkim — ujrzał oczywiście marność swoich wysiłków, ujrzał pod nogami próżnię i przepaść. — Zali oni nie chcą niczego więcej, jeno krwi, zali nie o inną wolność, jeno o wolność rabunku i pożogi im idzie? — myślał z rozpaczą wojewoda i tłumił jęki, które rozrywały mu pierś szlachetną¹⁰⁵.

A współcześni Ukraińcy kpią z samego Kisiele, jak stary pułkownik Dziedziąła¹⁰⁶.

Na udowodnienie, jakim był ów Kisiel, cytują słowa, które jakiś kozak miał do niego wypowiedzieć, w chwili gdy wojewoda kijowski przeprowadzić chciał sprawę pojednania. „U ciebie, zawołał ten kozak — kości wprawdzie ruskie, ale obrosłe lackiem mięsem!”¹⁰⁷.

Ambiwalentni Rusini nie deklarowali się jako nasi przyjaciele¹⁰⁸ i przed ich służalczą proprawosławną strategią przestrzegał „Czas”:

Gdyby ogół ruski przejęty był cały temi uczuciami, jakim „Prawda” często daje wyraz — umiarkowania i zgody — nie mogłoby być mowy o **koncesjach**. Wówczas pracowalibyśmy **wspólnie** i zdobywalibyśmy wszystko wspólnie dla wspólnego dobra. Lecz przyzna „Prawda”, że dawanie obok siebie miejsca ludziom o tendencjach i uczuciach

¹⁰⁵ Ogniem i mieczem // Słowo. — Warszawa. — 1883, nr 345; <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/31672/display/Default>.

I dalej peroruje Adam z Brusilowa Świętołdycz-Swiatold Kisiel wojewoda kijowski: — *Jam Rusin, krew z krwi i kość z kości. Mogiły książąt Światoldyczów w tej ziemi leżą, więcem ją kochał, ją i ten lud Boży, który u jej piersi żywie. Widziałem krzywdy z obu stron, widziałem swawolę dziką Zaporozża, ale i pychę nieznośną tych, którzy ten lud wojenny schłopić chcieli — cóżem więc miał uczynić, ja Rusin, a zarazem wierny syn i senator tej Rzeczypospolitej? Otom przyłączył się do tych, którzy mówili: „pax vobiscum!” bo tak kazala mi krew, serce, bo między nimi był król nieboszczyk, nasz ojciec, i kanclerz, i prymas i wielu innych; bom widział, że dla obu stron rozbrat, to zguba. Chciałem po wiek żywota, do ostatniego tchnienia, dla zgody pracować — i gdy się krew już polala, myślałem sobie: będę aniołem pojednania. I poszedłem, i pracowałem i jeszcze pracuję, chociaż w bólu, w męce, i w hańbie i w zwątpieniu prawie od wszystkiego straszniejszym. Bo, na miły Bóg! Nie wiem teraz, czy wasz książę przyszedł z mieczem zawczasie, czym ja z gałęzią oliwną zapóźno, ale to widzę, że rwie się robota moja, że już sił nie staje, że napróżno siwą głową o mur tłukę i że schodząc do grobu, widzę jeno ciemności przed sobą — i zgubę, o Boże wielki — zgubę powszechną! [w:] Ogniem i mieczem. — Słowo. — 1884, nr 1.*

¹⁰⁶ *Co tam mówisz, Kisielu! Król jako król, ale wy królewężta, kniaziewie, szlachta nabroiliście mnogo. I ty, Kisielu, kość z kości naszych, odczepiłeś się od nas, a z Lachy przestajesz. Dosyć nam twego gadania, bo szablą dostaniem, czego nam trzeba [w:] Ogniem i mieczem. — Słowo. — 1883, nr 351.*

¹⁰⁷ Z obozu ruskiego // Czas. — 1892, nr 284 (11 grudnia), s. 1.

¹⁰⁸ Około 1850 roku nastroje wśród chłopów ukraińskich ewokuje Nyczypor Hordijenko, pasiecznik pod Humaniem: *Bywało wojowaliśmy razem to z Turkiem, to z Tatarem, krew się nasza mieszała, a jednak ani spółnictwo ofiary, ani koleżeństwo broni, nie potrafiły pojednać nas i zbratać [...] Nieraz to zacisze moje bywało, i po dziś dzień bywa świadkiem tajnych schadzek i zawziętych sporów. Z różnych stron dawnej humańszczyzny od Bohusławia, Korsunia, Białej Cerkwi i Humania, przybywali skrycie i dotąd przybywają czasami wysłańce gromad wiejskich, którym się ciągle nurzy o nowej Koliszczyźnie na pochybel Lachom i Żydom [w:] Mozajka : gawędy szlacheckie z lat ubiegłych. T. 2 / Berlicz Sas [Juliusz Strutyński]. — Lwów, 1881, s. 46-47; <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?page=55&uid=89752366>.*

autorów memoriału gr. katol. duchowieństwa dyecezyi przemyskiej, że wszelkie ułatwienie im działania przez zadośćuczynienie żądaniom, podnoszonym rzekomo w imieniu całego ruskiego społeczeństwa, a mającym zupełnie inne cele — przyzna nam „Prawda”, że to byłoby karygodne i sprawie publicznego dobra szkodliwą **koncesją**¹⁰⁹.

Opisane w „Ogniem i mieczem” bratobójcze¹¹⁰ walki Rusinów w służbie Rzeczypospolitej z ich rodakami popierającymi rokosz Chmielnickiego, który przechodzi na stronę Rosji — przetrwały ponad dwieście lat jako antagonizm, dzielący radykalnych nacjonalistów ukraińskich od moskalofilskich starorusinów, przy czym w germanizowanym kraju oba skrzydła są już zdecydowanie antypolskie.

W połowie 1893 roku władze austriackie zaprowadzają porządek: *Ruskie towarzystwo Sicz (ukraińskie) i Bukowyna (moskalofilskie) zostały przez władze rozwiązane i lokale ich opieczętowane*¹¹¹. Cesarsko-królewscy niemieccy urzędnicy mieli dobry wywiad: *należy chyba tylko pochwalić dobrą orientację głowy cerkwi grecko-orientalnej w Austrii, widzącego jasno, że cały ruch ku prawosławiu między unitami w Galicyi nie wypływa ze szczerego religijnego przekonania ludu, lecz ze sztucznej agitacji politycznej nacyonalizmu rosyjskiego*¹¹².

Grekokatolik Zygmunt Sawczyński — pedagog, poseł i działacz oświatowy, nauczyciel w gimnazjum św. Anny w Krakowie, uświadamiał wychowanków, że: *Liczne u nas mogiły i kurhany, szeroko po naszym kraju rozsiane, są niezbitym dowodem, iż u nas nie było czasu nad ludem pracować, gdyż mieliśmy zadanie służyć za przedmurze cywilizacji i chrześcijaństwa*¹¹³.

¹⁰⁹ Z obozu ruskiego // Czas. — 1892, nr 284 (11 grudnia), s. 1; <http://mbc.malopolska.pl/dlibra/publication?id=35897&tab=3>.

¹¹⁰ Skrzetuski do Chmielnickiego o polskich obrońcach kresów i mówiącej po rusińsku szlachcie zagonowej i rusińskiej magnaterii wyniesionej do godności przez Rzeczpospolitą: *Tyranią paniąt i szlachty widzisz, ale tego nie widzisz, że gdyby nie ich piersi, nie ich pancerze, nie ich zamki, nie ich działa i hufce, tedyby ta ziemia, mlekiem i miodem płynąca, pod stokroć cięższem jarzmem tureckiem albo tatarskiem jęczała! Kto bowiem by jej bronił? Czyją to opieką i mocą dzieci wasze w janczarach nie służą, a niewiasty do sprośnych haremów nie są porywane? Kto osadza pustynie, zakłada wsie i miasta, wznosi świątynie boże?...[...] Nie krew że to z krwi, nie kość z kości waszej? Nie waszaże to szlachta, nie wasi księżęta? Co, gdy tak jest, tedy ci biada, hetmanie, bo ty **młodszych braci na starszych** uzbrajasz i parricidów z nich czynisz [w:] Ogniem i mieczem. — Słowo. — 1883, nr 161.*

¹¹¹ Przegląd polityczny // Kurjer Jarosławski / wydawca i odpowiedzialny redaktor Ludwik Styrna. — R. 1, nr 11 (1 lipca 1893).

¹¹² Wobec propagandy schizmy w Galicyi : na podstawie autopsyi / ks. Jan Urban T. J. // Przegląd Powszechny. — R. 29, t. 115, z. 7 (lipiec 1912), s. 48.

¹¹³ W obronie szkół / Michał Mekler // Jarosławianin [...] na rok 1894. — Jarosław : nakładem księgarni i drukarni H. Bohussa, [wyd. 1893], ekran 40. Z. Sawczyński zmarł we Lwowie 17 maja 1893.



Cerkiew Przemienienia Pańskiego w Jarosławiu 25.09.2022

Język

*Nawaryła, taj napekla —
A dla koho?... oj dla Petra!
Nema Petra — pryjzow Hryć...
Szkoda moich — warenać!...¹¹⁴*

Począwszy od 1340 roku Galicja, Podole i Wołyń a Ukraina od 1471 roku pozostały pod panowaniem Polski, niemniej licząca sobie około 15 milionów polonizowana nacja rusińska nie doczekała się skodyfikowanego języka literackiego.

W państwie austriackim, opartym na zasadach praworządności, wszystkim narodowościom przyznano jednakowe prawa i młodzieży pozwolono bez żadnych ograniczeń korzystać z nauk w publicznych zakładach, co doceniał Sienkiewicz¹¹⁵.

W 1876 roku w Rosji wyszedł ukaz carski przeciwko językowi ruskiemu¹¹⁶ ale galicyjscy Rusini skupieni wokół organizacji „Dom narodny” pod protekcją lwowskiego metropolity księdza Iosifa Sembratowicza korzystają z praw, jakie rozwojowi czystego języka ruskiego zapewnia konstytucja austriacka.

Józef Łoziński, autor transliterowanego na łacinkę życiorysu Iwana Snihurskiego, od 1818 roku grekokatolickiego biskupa przemyskiego, był autorem wspaniałego opisu rusińskiego wesela w mistrzowskim przekładzie fonetycznym takim, że w połowie

¹¹⁴ Pieśń o ziemi naszej [1892] / napisał Żaba // *Illustrowany Kalendarz Djabelski na Rok 1893*, ekran 69 ; Sienkiewicz był pod wpływem gawęd szlacheckich Julisza Strutyńskiego, który odmalował relacje kresowe pana Stanisława z Mokosiejów Deniski i jego ukraińskich służących Hrycia, starego Iwasia, Małanki i Kiłyнки; recenzja „*Mozaiki*” Berlicza Sasa: *Gospodarz krzyczy i klnie na służbę: rzekłbyś — ze skóry obedrze Hrycia albo Iwasia; ale cóż, gdy flegmatyczny Iwaś odpowiada na burzę spokojnie: „Czoho pan igraje komedju?” — Udaje on kata, a w gruncie rzeczy bat'ko. Jakoż w gruncie rzeczy jest to nie tylko bat'ko, ale marzyciel i poeta, który nie wie, co się koło niego dzieje* [w:] Mięszaniny [!] literacko-artystyczne XV / Litwos // Niwa, 1879, t. 19, s. 235-240.

¹¹⁵ *Nie sztuka udawać arystokratę dlatego, że się ma dwieście złotych pensyi więcej albo wyższe obcasy od innych. Nauka brata ludzi ze sobą* [w:] Chwila obecna XXV / [Litwos] // *Gazeta Polska*. — 1875, nr 145.

¹¹⁶ Rუსyfikacja objęła wszystkie narody pod panowaniem rosyjskim: *Dziś, jak wiadomo, katedra języka polskiego na uniwersytecie warszawskim nie istnieje* [w:] *Kronika tygodniowa X* / Litwos // *Słowo*. — 1882, nr 65.

XIX wieku każdy ówczesny Polak mógł go czytać bez trudu¹¹⁷. I to służyło rzeczywistemu zbliżeniu obu narodów a nie zostało nigdy wykorzystane. *Najpiękniejsze jest abecadło łacińskie [...] dla tego też upowszechniło się między tylu i tak rozmaitemi narodami* tłumaczył znakomity językoznawca w swojej „Gramatyce języka ruskiego” z 1846 roku, w której optuje za pisaniem ruszczyzny polskimi literami¹¹⁸.

Wydanie w 1889 roku „Gramatyki języka ruskiego”¹¹⁹ opracowanej azbuką przez profesora lwowskiego uniwersytetu ks. dra Emila Ogonowskiego i jego zarysu historii literatury rusińskiej przyspieszyło proces nauczania w szkołach galicyjskich chłopskiej młodzieży, niestety w duchu prorosyjskim.

Mimo, że od 1869 roku językiem urzędowym w Galicji jest język polski¹²⁰, od 10 stycznia 1891 roku na wniosek dr praw Damiana Sawczaka¹²¹ Wydział krajowy we Lwowie jest zobowiązany na podania wnoszone w języku ruskim, odpowiadać „ruskimi literami, podczas gdy dotąd używał Wydział liter łacińskich”¹²² — czyniąc w ten sposób ukłon w stronę wojującego panslawizmu i z premedytacją zakładając Rusinom chomaćto wrogiego alfabetu, który odetnie im drogę do autonomii na kolejne sto lat.

W Samborze, z którego startują poseł Bereźnicki¹²³, Julian Romańczuk, Konstanty Teliszewski, przez przyzmat cyrylicy emanuje perwersyjna wschodniość:

*Są i bruki są i luki,
I nas uczą tu... „azbuki”¹²⁴,
Seminarjum ruskie mamy¹²⁵,*

¹¹⁷ Ruskoje wesile / opysanoje czerez J. Łozińskoho [Lozins’kij, Josip Ivanovič] (1807-1889). — W Peremyszły : w Typografii Władycznój gr. kat., 1835; <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?page=3&uid=24560942>.

¹¹⁸ Język starostawiański [...] aby był matką języka ruskiego, na to nie mamy żadnych dowodów [...] Rusin języka cerkiewnego nie wiele zrozumieć może, w Medyce, 1 stycznia 1844 [w:] Gramatyka języka ruskiego (mało-ruskiego) / napisana przez księdza Józefa Łozińskiego [Lozins’kij, Josip Ivanovič (1807-1889)]. Przemysł : w Drukarni Biskupiej obrządku gr. kat. — 1846, s. XXX-XXXI, s. 8 ; <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?page=24&uid=92900151>.

¹¹⁹ Gramatyka ruskoho jazyka dla škol serednych / Omeljan Ogonovskij. — Lviv, 1889. Istorija literatury ruskoj. Čast 1-3. — Lwów 1887-1892.

¹²⁰ Położenie Rusinów w Galicji : przemówienie prezesa Koła Polskiego dra Stanisława Głabińskiego w Izbie posłów 20 maja 1908 r. // Słowo Polskie. — Lwów. — 1908, nr 253, s. 1-2.

¹²¹ Schematyzm Królestwa Galicji i Londomeryi z wielkiem Księstwem krakowskiem na rok 1891; https://www.mtg-malopolska.org.pl/images/skany/schematyzmy/schematyzm_1891.pdf.

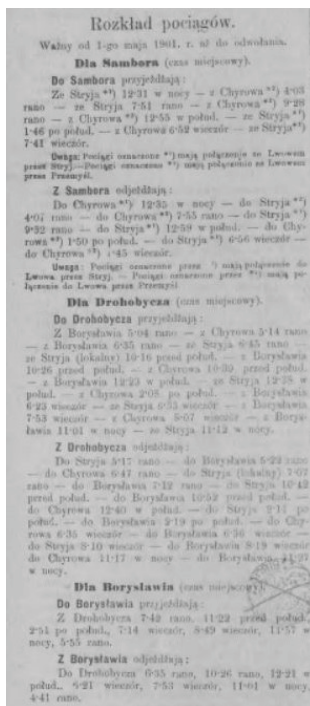
¹²² Rusini i Polacy // Nowa Reforma. — 1891, nr 9, s. 2; <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/183410/edition/173391/content?>.

¹²³ Zapewne Leon Sas Bereźnicki [w:] Schematyzm Królestwa Galicji i Lodomeryi na rok 1908, s. 155.

¹²⁴ Azbuka to nazwa głagolickiego i cyrylickiego abecadła, od nazw pierwszych głosek: az, buki, viede, głagolji. Żaba ponownie nawiązuje do tego obcego nam alfabetu, ironizując w „Satyriconie” z pokrętnego języka Przybyszewskiego: *Zresztą jak rzekłem u niego azbuki — Zasada taka: że sztuka dla sztuki* [w:] Satyricon : [w Łańcucie 1-3 grudnia 1899] / Żaba. — Jarosław, nakładem autora, drukiem Ludwika Styryny, 1900, s. 13, ekran 14; <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/274660/edition/246297/content>.

¹²⁵ Za sprawą posła Sawczaka 19 marca 1892 zatwierdzono nowe samoistne gimnazjum w Kołomyi [w:] Sprawy sejmowe // Gazeta Lwowska. — 1892, nr 66. *Na wniosek przeważnie polskiej krajowej Rady szkolnej,*

Z rusinami się kochamy —
 A czy wiesz jak bracie drogi?...
 Oni naprzód, a my w nogi!¹²⁶



Rozkład pociągów dla Sambora, Drohobycza i Borysławia // Tygodnik Samborsko-Drohobycki. — R.2, nr 52 (29 grudnia 1901), s. 4

Żaba nie ukrywa swej sympatii dla przezornego i inteligentnego biskupa Juliana Pełesza, zmuszonego oscylować jak jego poprzednicy¹²⁷ między orędownikami znieawidzonej przez Polaków cyrylicy i zwolennikami latynicy:

zamieniono wszystkie zakłady nauczycielskie w Galicji wschodniej na utrakwistyczne, polsko-ruskie, względnie rusko-polskie i od tego czasu nie zakładano w Galicji wschodniej wcale wyłącznie polskich zakładów przygotowawczych dla nauczycieli [w:] Położenie Rusinów w Galicji : przemówienie prezesa Koła Polskiego dra Stanisława Głabińskiego w Izbie posłów 20 maja 1908 r. // Słowo Polskie. — Lwów. — 1908, nr 253, s. 2.

¹²⁶ Pieśń o ziemi naszej [1892] / napisał Żaba // Ilustrowany Kalendarz Djabelski na Rok 1893 [wyd. 1892], ekran 66.

¹²⁷ Wojna na alfabety i zaprzepaszczone zbliżenie Rusinów do cywilizacji zachodniej: *Pod koniec lat trzydziestych idea latynizacji alfabetu była dosyć swobodnie dyskutowana w kręgu ukraińskich duchownych — filologów. W drukarni biskupa grekokatolickiego w Przemyślu wydrukowano zarówno sprzyjające latynizacji alfabetu Ruskoje Westile J. Lozynskiego, jak i sprzeciwiającą się porzuceniu cyrylicy „Odpowiedź na zadanie o zaprowadzenia abecadła polskiego do piśmiennictwa ruskiego” J. Lewyckiego. W dekadę później, w czasie Wiosny Ludów w obliczu zaognienia antagonizmu polsko-ukraińskiego hierarchia Cerkiewi grekokatolickiej promowała już bardziej zdecydowanie jedność alfabetu cyrylicy i ruskiej tożsamości [w:] Зорж Галицка і Dnevnyk Ruskij — dwa różne alfabety i dwie różne wizje ukraińskiego ruchu narodowego w Galicji / Kamil Dwornik, 2014 ; https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/16721/Dwornik_Zorya_Halytska_Dnevnyk_Ruskij.pdf?sequence=1&isAllowed=y.*

*Coś w zakryte karty
Lubi Pelesz grywać
On wie co to ... żarty,
I wie jak — zagrywać.
A Jachimowicza¹²⁸,
Z niego portret macie
Gdy z jego oblicza:
Spadnie maska bracie.*

*Do zgody ma chętkę,
Gdy bierze — nie daje
Gdy zakłada wędkę,
Łapią się... mazgaje.*

*Dla tej fonetyki
Dwóch — na wędkę łapie,
Wszędzie wrzaski, krzyki
Że dwóm z nosa kapie...*

*Sam zaś chytra sztuka,
Drugi [ch] za nos wodzi
Jaka ztąd nauka,
Czy zgadnie — dobrodziej?¹²⁹*

W związku z żalosaną interpelacją Juliana Romańczuka w Radzie Państwa w sprawie rzekomych „krzywd” będących powodem emigracji włościan rusińskich, krakowski „Czas” oficjalnie zamawia satyrę na próżne gadanie posła i odsłania kulisy mowy nienawiści i długofalowej polityki agitacji ruskiego dziennikarstwa, podburzającego chłopów¹³⁰.

¹²⁸ Marian Jachimowicz, syn księdza greckokatolickiego, malarz, portretował cesarza Ferdynanda, namalował „Chryst Chrystusa” do kaplicy biskupiej w Przemyślu.

¹²⁹ Ksiądz Juljan Pelesz gr. kat. biskup przemyski / Żaba // Djabeł. — R. 25, nr 1 (2 stycznia 1893), s. 3. W „Ogniem i mieczem” wojna domowa staje się bratobójczą walką dlatego, że występują przeciwko sobie należący do jednej narodowości Rusini. Prawosławny wojewoda braclawski Adam Kisiel i chorąży Mikołaj Zaćwilichowski stają po stronie Rzeczypospolitej w czasie rebelii Chmielnickiego: *Dajże Boże jak najprędzej mogiłę, by na wojnę domową nie patrzeć — mówił dalej stary Chorąży. — Wspólne winy mają się we krwi obmywać, aleć nie będzie to krew odkupienia, boć tu i brat brata będzie mordował. Kto na Niżu? ukraińcy, a kto w wojsku księcia Jaremy? kto w pocztach pańskich? Ukraińcy. A małoż ich w obozie koronnym? A ja sam kto taki? Hej, nieszczęsna Ukraino! krymscy poganie włożą ci łańcuch na szyję i na galerach tureckich wiosłować będziesz!* [w:] Ogniem i mieczem // Słowo. — 1883, nr 148.

¹³⁰ *Gromadnie bowiem wychodźtwo ludu, obok znanych poczajowskich epizodów, przeczy najwymowniej o gorącości przywiązania ludu do ziemi (w okolicach, jak twierdzi pan Romańczuk, najurodzajniejszych) i jego wierności. Zdołano w nim już oziębicić nawet miłość do ziemi ojczystej i osłabić wierność, wszczepiając natomiast niechęć i nienawiść społeczną, a obojętność w rzeczach wiary i przekonań politycznych.*

Zbożne życzenie o porzuceniu cyrylicy przez austriackich Rusinów pod koniec 19 wieku było nie do spełnienia, bo oddzieliłoby ich od mieszkańców przynależnych etnicznie Ukrainie ziem na północy, ze stolicą w Kijowie, pozostających pod rosyjską okupacją; lepił cyrylicy skleił ich od wieków z prawosławiem.

Faktyczne parcie Rusinów do asymilacji stało się powodem, iż w dniu 22 listopada 1892 roku wystosowany został memoriał¹³¹ duchowieństwa greko-katolickiego do władcyki Pełesza w Przemyślu, atakujący kulturę łacińską i całe społeczeństwo polskie¹³². Następnie deputacja duchowieństwa greko-katolickiego (40-u księży) udała się do biskupa Pełesza w sprawie blokady reformy ortografii, to jest *zapisu języka ruskiego w wersji fonetycznej*:

*W końcu oświadczył ks. biskup, że będzie się starał zadość uczynić wszystkim życzeniom duchowieństwa, że będzie go bronił od wszelkich napaści i oszczerstw, a co do fonetyki oświadczył, że jest stanowczo przeciwny jej zaprowadzeniu [...] Głównie zaś chodziło [...] o fonetykę, której się stara partya i moskalofile jak diabeł święconej wody boją. Fonetyka jest bowiem najdobitniejszym symbolem absolutnej odrębności narodu ruskiego od russkawo*¹³³.

A że Jarosław był tygłem, skupiającym cały kresowy mix etniczny i słynął z tolerancji, w hotelu Wiktoria 2 października 1894 odbył się pierwszy koncert zespołu ruskiego „Bojan” z Przemyśla¹³⁴.

Gazeta „Diło” z początkiem 20 wieku przymierza się do transliteracji na alfabet łaciński¹³⁵.

I to znowu nie dzisiejsze i nie wczorajsze działanie, to cały szereg lat destrukcyjnej pracy, ciężącej na sumieniu przywódców ruskich [w:] Z obozu ruskiego // Czas. — Kraków. — 1892, nr 272 (26 listopada).

Przyczyną ucieczek za granicę był też obowiązek służby wojskowej w Cesarsko-Królewskiej Armii Austro-Węgier: *Znane są do dziś opowieści o emigracjach młodych ludzi z Galicji, „za chlebem”, która rozpoczęła się już na początku XIX wieku. Należy jednak pamiętać, że znaczną część emigrantów stanowili uciekinierzy przed poborem [w:] Lichwin w dziejach / Mateusz Reczek. — Białystok, 2018, s. 136-137.*

¹³¹ *Memoryał ten jest jednym stekiem kłamstw, szalbierstwa, cynizmu [w:] Memoriał deputacyi gr. kat. duchowieństwa dyecezyi przemyskiej // Gazeta Narodowa. — 1892, nr 287 (30 listopada); <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/109811/edition/102667/content?>.*

¹³² *Polak, żyd i ksiądz łaciński nazwali wiarę ruską „schyzmatycką”, pismo i język ruski „moskiewskim” — oni to sztydzą z ruskiego obrządku i ceremonij cerkiewnych, a „Ojciec św. W Rzymie nie ujmuje się za tym obrządkiem i nie karci tych zniewag...” [...] Nigdy jeszcze duchowieństwo ruskie, jako takie, nie wystąpiło w podobny sposób i zbiorowo nie ośmieliło się rzucić rękawicy Rzymowi, Ojcu św. I całemu ogółowi katolickiemu i polskiemu [w:] Z obozu ruskiego // Czas. — 1892, nr 284 (11 grudnia), s. 1.*

¹³³ *Zjazd duchowieństwa greko-katolickiego dyecezyi przemyskiej, Lwów, 25 listopada // Gazeta Narodowa. — 1892, nr 284 (26 listopada) ; O zjeździe księży gr. kat. w Przemyślu pisze „Diło” podobnie jak my, że był to zjazd księży „starej partyi”, którym chodziło głównie o sprawę fonetyki [w:] Ostatnie wiadomości // Gazeta Narodowa. — Lwów. — 1892, nr 285.*

¹³⁴ *Podczas wieczorku przysłał Najprzew. Ks. Biskup Dr. Julian Pełesz, jako protektor telegram z pięniężnym datkiem 100 złr. i swem błogosławieństwem na ręce ks. kanonika Chotyńieckiego [w:] Koncert w Jarosławiu // Głos Jarosławski. — 1894, nr 20 (15 października). Cyprian Chotyńiecki był proboszczem parafii grekokatolickiej w Jarosławiu.*

¹³⁵ *Od Nowego Roku [1900] ma też „Diło” być pisane fonetyką [w:] Sprawy ruskie // Kurjer Lwowski. — 1899, nr 359.*

Sam Sienkiewicz transliteruje nie najgorzej wypowiedź Rusinki z Kołomyi z czasów kampanii napoleońskiej¹³⁶, czego vice versa nie można powiedzieć o Rusinach¹³⁷.



Jarosław ulica Krakowska 1900, obecnie Grodzka — eklektyczna kamienica Leopolda Goldfingera [pocztówka ze zbiorów BN]

¹³⁶ Miasto królewskie Kołomyja, największe miasto w powiecie stanisławowskim i centrum Huculów, w 1772 roku przeszła pod panowanie austriackie. *Powiem tak, jak owa baba kołomyjska, która, pytana za czasów wojen napoleońskich przez żołnierzy armij sprzymierzonych, komu lepiej życzy: im, czy Francuzom — odpowiedziała: „Was szc zob hrom (piorun), a ich szc zob trastia”* (cholera) [w:] Listy z podróży [do Afryki] / przez H. Sienkiewicza // Słowo. — Warszawa. — R. 10, nr 237 (24 października 1891). Fragment wykreślony przez rosyjską cenzurę w książkowym wydaniu K. Rubieszewskiego z 1893 T. 1, s. 200 ; <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?page=208&uid=89747355> ; Przykładowe ukrainizmy: *Wział didko babu ale kozu ostawił — pocieszał się pewien chłop po stracie żony* [w:] Chwila obecna [XXXIX] // Litwos // Gazeta Polska. — 1875, nr 267 ; *niech lepiej Resursę dydko porwie* [w:] Chwila obecna [XL] / Litwos // Gazeta Polska. — 1875, nr 282 ; O Zagłobie: *Gruby, panie, jak piec, z siwą brodą. A proklinaw kak didko ! ślepy na jedno oko* [w:] Ogniem i mieczem // Słowo. — 1883, nr 233.

¹³⁷ *Jak mówią tutejsi mieszkańcy: Buw dik, ale obernuwsia na firmaniw [...] Twoja depesza przysła, ale jej nie rozumiemy. Brzmi wyraźnie: „Baczyć wieczorem pić!” Bądź tu mądry, Poturzyca, 19 lutego 1906* [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 4, cz. 1, s. 382.

Religia

*Gdy używasz sanny
Z Rusinem jedź **społem**
Jak Sokół z Sokolem*¹³⁸

Polska szlachecka skłonność do układania się i sienkiewiczowskie mirażę sokole¹³⁹ za nic się mają do determinacji ruskich radykałów chłopskiego pochodzenia, jak Tymińscy, Wokascy, Bukowińscy¹⁴⁰, którzy wykorzystując permissywizm władz austriackich stawali się coraz bardziej niebezpiecznym narzędziem w agenturalnej¹⁴¹ polityce Rosji:

*Kołomyja w świecie znana,
Ma burmistrzem dziś Asłana [...]
Tu męźatki w sposób gładki,
Mężom przypisują latki.
Na balach z pewnej przyczyny
Są tu także — Apuchtiny!*¹⁴²

¹³⁸ Kalendarz djabelski i przepowiednie / Żaba // Djabeł. — R. 25, nr 4 (22 lutego 1893), s. 2.

¹³⁹ *Sokole jasnyj — Brato mij ridnyj — Ty wysoko letajesz — Ty daleko widajesz* [w:] Ogniem i mieczem // Słowo. — 1883, nr 124.

¹⁴⁰ Pieśń o ziemi naszej [1892] / napisał Żaba // Ilustrowany Kalendarz Djabelski na Rok 1893 [wyd. 1892], ekran 63.

¹⁴¹ Hendigeryzm rosyjskich urzędników: *zajmują wobec ludności polskiej stanowisko prowokacyjne [...] od czasu do czasu knują intrygi, przez zaprzędanych sobie agentów [...] formują sami tajne stowarzyszenia, aby potem je „wytropić”* [w:] Ostatnie wiadomości // Głos Jarosławski / red. H. Zaleski. — R. 1, nr 1 (1 czerwca 1893), s. 3. O „hendygierowaniu” czy też hendygieryzmie rosyjskich urzędników: *Polega on na dobieraniu specjalnych do policji sekretnej agentów, mających za zadanie przybierania na siebie charakteru „występnych knowaczy”, wchodzenia do sprzysiężeń i spisków i wydawanie takowych w ręce władzy* [w:] Korrespondencja Wolnego Polskiego Słowa, Warszawa, 25 kwietnia 1893 / [X. Y. Z.] // Wolne Polskie Słowo. — Paryż. — R. 7, nr 138 (1 czerwca 1893), s. 3. Sąd przysięgłych w Krakowie wydał wyrok na szpiega moskiewskiego Józefa Hendigera skazując go na 16 lat ciężkiego więzienia [w:] Wolne Polskie Słowo. — Paryż. — 1892, nr 127; 1893, nr 132.

¹⁴² Pieśń o ziemi naszej [1892] / napisał Żaba // Ilustrowany Kalendarz Djabelski na Rok 1893 [wyd. 1892], ekran 65.

Bunt społeczny sztucznie wytwarzany wśród ludu ruskiego, podżegnywanie przeciw Kościołowi katolickiemu i propagowanie nienawiści przeciw Polakom¹⁴³ to robota greko-katolickich księży, z racji obrządku bizantyńskiego ciężących ku schizmie wschodniej¹⁴⁴.

Agitacja, wskazówki i zasiłki płyną z Rosji, organizowane są pielgrzymki do monasteru Poczajowskiego i Kijowa. Królujecie nepotyzm, dziedziczenie probostw po teściach, wysyłanie dzieci na naukę do Rosji. Batuszkowie kompromitują się żeniąc swą dżiatwę z dżiatwą popów prawosławnych. Konwertyci z grekokatolicyzmu na prawosławie to prozelicy gorsi od Rosjan, narzędzie do penetracji polskich społeczności:

Bywali już liczni Naumowicze w łonie tego duchowieństwa¹⁴⁵ [...] Naumowicze, Gołowaccy¹⁴⁶, Cybyki¹⁴⁷ [...] Odstępstwa tamtych, to symptomata ogólnej choroby [...] podkopaną została powaga ruskiego księdza. Podkopywali ją systematycznie ci duchowni ruscy, którzy dla swoich synów szukali żon prawosławnych, a dla córek schizmatycznych parochów na małżonków [...] Kto zna choć trochę liturgiczne przepisy unickie, kto zwłaszcza wie, jakie pod tym względem panowały tradycyjne zwyczaje, ten się o tych zmianach bardzo łatwo przekonać może — tak pisał sprawozdawca „Czasu”¹⁴⁸.

Żaba ubolewa nad brakiem świadomości wśród Rusinów, że to Rosja jest ich wrogiem:

*Rusin niechce iść zgodnie razem z Polakami,
Chociaż razem jednego mamy dzisiaj wroga —
Ci co sieją niezgodę to dziwią się sami
Że lud ruski innego szuka teraz Boga...*

¹⁴³ *A przeciw szkaplerzom, koronkom, różańcom, przeciw obchodom Bożego Ciała, jako łacińskim „naleciałościom”, kto jawnie i skrycie działał, kto je ośmieszał i znieważał? [w:] Z obozu ruskiego // Czas. — 1892, nr 284 (11 grudnia), s. 1.*

¹⁴⁴ *Dziś może zechcą wreszcie zrozumieć męnerzy ruscy, że ucząc złego, albo tolerując złe wobec nas Polaków, zaszczepiają na własnym gruncie chwasty, których wyplenić niełatwo [w:] Z obozu ruskiego / K. // Czas. — 1893, nr 68, s. 2; <http://mbc.malopolska.pl/dlibra/publication?id=35981&tab=3>.*

¹⁴⁵ Iwan Naumowicz, duchowny, jeden z liderów ruchu moskalofilskiego, redagował pisma popularno-naukowe „Ruska Rada” i „Nauka”. W 1882 w związku z aferą Hniliczek został skazany na osiem miesięcy pozbawienia wolności za zakłócanie porządku publicznego. Powodem postawienia go w stan oskarżenia było nakłonienie grupy chłopów ze wsi Hniliczki do konwersji na prawosławie. W tym samym roku został wykluczony z Kościoła grekokatolickiego. W 1885 metropolita Sylwester Sembratowicz potwierdził nałożoną na niego ekskomunikę.

¹⁴⁶ Jakub Hołowacki [Jakub Głowacki]. W 1846 w pamflecie „O położeniu Rusinów w Galicji” zasugerował władzom austriackim oparcie się na galicyjskich Ukraińcach przeciwko Polakom, wskazując na lojalność ludności ruskiej i zaangażowanie Polaków w działalność spiskową.

¹⁴⁷ Rusofil Łuka Cybik, autor „Listów księdza Łuki Cybika do Osipa Andriejewicza Markowa jako źródło do historii stosunków religijno-narodowościowych na Chełmszczyźnie w drugiej połowie XIX wieku” [w:] *Działalność pedagogiczno-duszpasterska księdza Łukasza Cybika w Galicji i Królestwie Polskim / Michał Stanisław Jasiński // Analecta. — R. 30 (2021), z. 2 ; <https://www.ihnpan.pl/wp-content/uploads/2022/01/10-Jasinski.pdf>.*

¹⁴⁸ *Z obozu ruskiego // Czas. — 1892, nr 284 (11 grudnia), s. 1.*

Nad nami i nad wami stoi jeden kat

*Pereat — Pereat*¹⁴⁹.

Niepiśmienni chłopię¹⁵⁰ Ignący do katolickiego obrządku ziemian, zdecydowanie łatwiej mogli sobie przyswoić alfabet łaciński, decydując się na konwersję i nauczanie swych dzieci w polskich szkołach parafialnych, jak to miało miejsce w podjarosławskiej wsi Tuczemy:

Tuczepy, krzyczą ciągle — a tak, tak ...Tuczepy,

Bo czegoż wasi księża stracili takt... miarę

I rzucają się na nas jak kruki i sępy?-

*Lud to widzi i traci do pasterza wiarę*¹⁵¹.

Odejściu od prawosławia, jako ostoi prawdziwej ruskości blokadę stawiają zwolennicy cerkwi i metropolity moskiewskiego Leoncyusza Lebedińskiego¹⁵², który do tej pory jako arcybiskup chełmsko-warszawski odznaczył się w likwidacji świątyn katolickich i masowym, przymusowym przeciąganiem unitów na prawosławie¹⁵³. Wyznanie to subwencjonowane przez państwo rosyjskie zwalniało swych wiernych w znacznej mierze od opłat na cele kościelne¹⁵⁴ i stało się narzędziem odwetowej polityki i mowy

¹⁴⁹ **Pereat-pereat** / Żaba // Djabel. — Kraków. — 1893, nr 5 (8 marca); <http://mbc.malopolska.pl/dlibra/publication/59430?tab=1> **Pereat! pereat!**” — *brzmiało coraz potężniej* [w:] *Ogniem i mieczem* // Słowo. — Warszawa, 1883, nr 322.

¹⁵⁰ *Czyżby ksiądz Stojalowski nie wiedział o tem, że pomimo wszelkich wysiłków polskiego społeczeństwa jest w kraju naszym 70 % mieszkańców nie umiejących czytać i pisać — od których nie można wymagać, aby się znali na stosunkach politycznych, ekonomicznych i społecznych tej ziemi ?* [w:] *Wiec włościański* // *Głos Jarosławski* / red. H. Zaleski. — 1893, nr 9 (1 października). Anton Tatarczuk: *A czy ja odebrał list? Nie! A jakby odebrał, tak coby zrobił? Ot poszedłby do pysara i kazalby sobie przeczytać, bo ni pisaty, ni czytaty ne znaju* [w:] *Ogniem i mieczem* // Słowo. — 1883, nr 157.

¹⁵¹ *Pereat-pereat* / Żaba // Djabel. — Kraków. — 1893, nr 5 (8 marca). Mieszkańcy podjarosławskiej wsi Tuczemy porzucili obrządek greko-katolicki, wybierając konwersję na katolicyzm, co bardzo wzburzyło ruskich władcyków [w:] *W sprawie tuczempskiej* // *Czas*. — 1893, nr 13 (17 stycznia). *Do starostwa w Jarosławiu przybyło 10 włościan z Zamiechowa ze skargą na parocha Sozańskiego. Włościanie ci oświadczyli zarazem, iż przechodzą na obrządek łaciński* [w:] *Za przykładem Tuczemp* // *Czas*. — 1893, nr 75 (1 kwietnia). *Odwieczną cechą kościoła wschodniego jest martwota i skamieniałość* // *Czas*. — 1893, nr 133.

¹⁵² W 1877 założyciel gazety: Holmsko-Varšavskij Eparhialnyj Věstnik ; <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/113438/display/Default>; zmarł 1 sierpnia 1893 // *Głos Jarosławski* / red. H. Zaleski. — 1893, nr 7.

¹⁵³ O encyklice papieskiej do biskupów polskich „Charitatis providentiaeque”: *W troskliwości o czystość i zacność pożycia rodzinnego zaleca papież baczenie na świętość małżeństwa. Czy może być mowa o tem tam, gdzie kilkakroć sto tysięcy było unitów nie chcąc przენiewierzyć się religii ojców, żyć musi w związkach nieprawych, przez kościół nie błogostawionych? [...] Jest to walka o najżywotniejsze interesy katolicyzmu, o przyszłość cywilizacji europejskiej [...] z należną głowie kościoła cziąq przedstawimy nasze: Non possumus* [w:] *Z zaboru rosyjskiego* / **X. Y.** // *Głos Jarosławski*. — R. 2, nr 9 (1 maja) — nr 10 (15 maja 1894), dokończenie; przy czym H. Zaleski od nr 10 nie jest już oficjalnie redaktorem <https://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/publication/3539/edition/3254/content?ref=desc>.

¹⁵⁴ Wobec propagandy schizmy w Galicyi : na podstawie autopsyi / ks. Jan Urban T. J. // *Przegląd Powszechny*. — R. 29, t. 114, z. 6 (czerwiec 1912), s. 301; <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?page=7&uid=52988558>.

nienawiści¹⁵⁵. Od 1890 roku misjonarze prawosławia doprowadzają do licznych apostazji wśród Łemków, Hucułów i Bojków w Ameryce¹⁵⁶ a w Galicji szerzą się wzniecane przez prorosyjskich lobbystów prowokacje.



Most nad Czeremoszem w Żabim.

Most nad Czeremoszem w Żabim // Tygodnik Ilustrowany. — 1900, nr 36, s. 710

Dnia 19 lutego 1893 roku w lwowskim Domu Narodnym z okazji uroczystego obchodu jubileuszowego urządzonego przez komitet pod przewodnictwem dr-a Józefa Delkiewicza miały miejsce prowokacje, z podwórza rozległy się wołania „Pereat”: *Ekscedentami były [...] jakieś dorosłe zamaskowane indywidua, które zdołały umknąć [...] Podczas uroczystej przemowy prof. Dra Szaraniewicza na szczelnie przepelnionych galerjach odezwały się głosy: „Tuczapy!”, „Tuczapy!” [...] Rozległ się tylko jeden jedyny głos młodzieńca, który nieprawnie wdarł się na jedną z galeryj [...] a wydawszy okrzyk, natychmiast się ulotnił. Tego też wysledzono*¹⁵⁷.

Rozróbę skwitował Żaba:

Jubileusz papieski¹⁵⁸ święcili Rusini,

Chwałę ich bardzo za to — i każdy ich chwali —

¹⁵⁵ Kazimierz Szetkiewicz na wygnaniu był świadkiem zwyczajowego wyklinania po nabożeństwie wrogów cara i Moskwy, w tym króla Polski, który 300 lat wcześniej zdobył Połock w wojnie z Iwanem Groźnym: *Pop intonuje: „Batoryj, kotoryj Moskwu rozorał, ludiej ubiwał, budiem jego proklnat!” A chór chłopięcy odpowiada: „Proklataja jego mat’.”* [w:] Onegdaj, s. 54.

¹⁵⁶ Wobec propagandy schizmy w Galicji, s. 299-300.

¹⁵⁷ Czas. — 1893, nr 49 (1 marca).

¹⁵⁸ *Akademik Jaworski, który demonstrował w „Domu Narodnym” podczas obchodu jubileuszu papieskiego dnia 19 lutego b. r., został wydalony z Uniwersytetu lwowskiego* // Czas. — 1893, nr 60 (14 marca); *Następnie ów komers „w poważnym nastroju odbyty” [...] zle światło rzuca na ruskich narodowców, którzy tym sposobem dali wyraz swojej niechęci do kościoła katolickiego i Jego najwyższej głowy [...] pewnej ruskiej partii tak koniecznie zachciewa się prawosławia* // Kurjer Jarosławski. — 1893, nr 3 (1 marca).

Winię ich bardzo za to —i każdy ich wini,
 Że gdy swoją lojalność zważyli na szali:
 Spostrzegli że trochę szwankuje coś waga
 Że brak do lojalności kilogramów parę,
 Że ta lojalność, którą tak się chwalą: **blaga!**¹⁵⁹
 Stracili narodowość, sumienie i wiarę,
 Smakuje im coś szyzma, nahajka i bat
 Pereat — Pereat!¹⁶⁰.

W kwietniu 1893 roku odbywają się pielgrzymki do Rzymu na 50-letni biskupi jubileusz Jego Św. Leona XIII Papieża. Ksiądz prałat dr Wincenty Smoczyński, przewodnik polskiej pielgrzymki wjechał z Krakowa 5 kwietnia i otrzymał posłuchanie u papieża 15 kwietnia.

Kolejne burdy moskalofilskich studentów rusińskich mają na celu spotęgowanie wewnętrznej wojny domowej i odciążenie od Europy¹⁶¹ greckokatolickiego arcybiskupa metropolity lwowskiego Sylwestra Sembratowicza, który 9 czerwca 1893 roku został brutalnie zaatakowany na dworcu w Wiedniu, kiedy wracał ze spotkania z papieżem Leonem XIII, o czym pierwszy doniósł organ prasowy Henryka Rewakowicza:

Aleksiewicz kończył swą długą mową słowami, że Sembratowicz zdradził w Rzymie naród, a zdradził przez to, że kościół ruski chciał wydać papieżowi, że celibat wśród księży ruskich chce zaprowadzić, że wszystko dowodzi [...] „że jesteś ostatni p...c!” [...] Rozległy się znowu okrzyki „Pereat!” i poczęto rzucać jajami do środka coupé. Jedno jajo trafiło Sembratowicza w głowę¹⁶².

¹⁵⁹ O pięknej sierpniowej pogodzie w Teplitz: *On disait — une blague infectée, ale tak jest*, 22 sierpnia 1894 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 5, cz. 1, s. 360.

¹⁶⁰ *Pereat-pereat / Żaba // Djabeł*. — Kraków. — 1893, nr 5 (8 marca); <http://mbc.malopolska.pl/dlibra/publication/59430?tab=1>.

¹⁶¹ *Pokłosiem kontrowersji hnilickiej [1882] było natomiast porzucenie przez większość Rusinów galijskich orientacji moskalofilskiej na rzecz opeji narodowej. Dookreślona została ukraińska tożsamość, która odąd do osiągnięcia samodzielności politycznej dążyła bez wsparcia Rosji, opierając się na koncepcji narodu ukraińskiego. Za zwieńczenie sprawy należy uznać odwołanie przez papieża Leona XIII metropolity lwowskiego Józefa Sembratowicza (1821—1900) [rezygnacja 1882] i zastąpienie go na urzędzie jego bratankiem Sylwestrem Sembratowiczem (1836—1898), który sprzyjał latynizacji obrządku [w:] Działalność pedagogiczno-duszpasterska księdza Łukasza Cybika w Galicji i Królestwie Polskim / Michał Stanisław Jasiński // *Analecta*. — R. 30 (2021), z. 2 ; <https://www.ihnpan.pl/wp-content/uploads/2022/01/10-Jasinski.pdf>.*

¹⁶² *Demonstracja przeciw biskupom ruskim na dworcu północnym, Wiedeń, 9 czerwca // Kurjer Lwowski*. — 1893, nr 159 (10 czerwca), s. 4 ; <https://anno.onb.ac.at/cgi-content/anno?aid=klw&datum=18930610&seite=4&zoom=33>; *Demonstracja Moskalofilów // Kurjer Jarosławski*. — 1893, nr 10 (15 czerwca), s. 4.

Biskupa Juliana Pełesza nie było, bo pozostał jeszcze w Rzymie, więc studenci zarzucili metropoliecie zdradę narodu i religii unickiej: *Aleksiewicz*¹⁶³ i *drugi student Jaworski spokojnie dali się odprowadzić na inspekcję, tłumacząc głośno Niemcom, że „Das ist ein Verraether des ruthenischen Volkes”*¹⁶⁴.

Przeprosiny w imieniu Rusinów świeckich we Lwowie złożył Damian Sawczak: *Zaintonował chór alumnów „Mnohaja lita!”* a metropolita zobowiązał się powrócić: *na te tory, które z pewnością poprowadzą nas z Bogiem, dla dobra o podniesienie mojego narodu, małoruskiego narodu*¹⁶⁵.



Greckokatolicka Cerkiew Przemienienia Pańskiego w Jarosławiu na trakcie do Przemyśla: pocztówka z 1916 roku [BN]

Relacja prasowa w „Głosie Jarosławskim” pojawia się dopiero 15 czerwca 1893 roku¹⁶⁶ i w następstwie cztery dni później następuje dosadna reakcja Żaby:

*Więc wylazło z worka szydło,
żeście bydło... bydło... bydło*¹⁶⁷

¹⁶³ Aleksiewicz Roman [w:] Brutalny napad na X. Metropolitę Sembratowicza // Czas. — 1893, nr 131 (11 czerwca)

¹⁶⁴ Gazeta Lwowska. — 1893, nr 130 (10 czerwca).

¹⁶⁵ Gazeta Lwowska. 1893, nr 131 (11 czerwca).

¹⁶⁶ *Wracających z delegacji u papieża pielgrzymów galicyjskich, rusińscy studenci w Wiedniu znieważyli w wagonie, obrażając najwyższego zwierzchnika Metropolitę ks. Sembratowicza „paslednyj padlec”* [w:] Przegląd polityczny // Głos Jarosławski / red. H. Zaleski. — R. 1, nr 2 (15 czerwca 1893), s. 2, ekran 9 ; <https://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/publication/3538/edition/3253/content?ref=desc>.

¹⁶⁷ Por. *Poganin wedle języka naszego, jest jak gdyby bydłę, albo pies nieczysty, albowiem co jest nieczystego u ludzi, to i Bogu niemiło* [w:] Niewola tatarska : urywki z kroniki szlacheckiej Aleksego Zdanoborskiego / zebrał Henryk Sienkiewicz // Niwa. — R. 9, t. 18, z. 143 (1 grudnia 1880), s. 804; *Łoboda bo-*

Że komedje gracie z Rzymem
A lojalność wasza ... dymem
Jak dym śmierdzi, jak dym kopci
Oj wy ruscy... ruscy chłopci!
Oj popowskie: dity... dity...
Knutami was byty... byty...
Czy wy swyni czy wy lude?
*Swynia — swynią — zawsze bude!*¹⁶⁸

Wyraźny konflikt międzyetniczny, brak chęci współpracy z Polakami, motyw zdrady i ogromny zawód dla nastawionego koncyliacyjnie pisarza emanuje z tych wersów.

Cenzura austriacka skonfiskowała nakład „Djabła” nie z uwagi na niewybredny język satyryka, ale raczej na możliwość skojarzenia studenta Jaworskiego z Apolinarym Jaworskim, prezesem Koła Polskiego w Wiedniu¹⁶⁹.

Trwa walka o uznanie odrębności narodowej „małoruskiego szczepu” ze zwolennikami „wszechruskiego zjednoczenia”, w 1893 roku zbierane są składki na budowę ruskiego teatru we Lwowie¹⁷⁰, ale upada pomysł posła Ołeksandra Barwińskiego dotyczący stworzenia równoległej uczelni¹⁷¹.

15 grudnia 1893 roku „Głos Jarosławski” nie omieszkał donieść o wynikach zakończonych procesy wiedeński¹⁷², niemniej był to dopiero początek fermentu na założo-

wiem i Nalewajko poczęli rozruch na Ukrainie, za który Żółkiewski ich gromił.[...] Co noc było widać tuny, a słyhać surmy bojowe. Żółkiewski jako orzeł z panem Potockim wojewodą kamienieckim po stepach krążył, Rożyński książ kolo Pawołoczy gromił, Jazłowiecki harce zwodził, Nalewajko, Łoboda i Sasko z czernią jako wilcy pomykali jarami [w:] op. cit., s. 818.

¹⁶⁸ Rusinom: na ręce pp. Alexiewiczza i Jaworskiego / Żaba // Djabeł. — R. 25, nr 12 (19 czerw. 1893), s. 3, egz. przed konfiskatą, sygn. BJ Mf. 004156. Por. słownik Tuhaj-beja: *Nagle skoczył jak tygrys przed molojców, dopominających się o jeńca. — Precz, capy, psy niewierne! niewolnicy! swynojady! — ryknął, chwytając za brody dwóch zaporozców i targając nimi z wściekłością — precz pijanice, bydłeta nieczyste! gady plugawe!* [w:] *Ogniem i mieczem // Słowo. — 1883, nr 159.*

¹⁶⁹ *Dziennik Polski. — Lwów. — 1892, nr 343.*

¹⁷⁰ *Gazeta Lwowska. — 1893, nr 287.*

¹⁷¹ Syn księdza grekokatolickiego, umiarkowany działacz „Proswita”, a następnie Ruskiego Związku Narodowo-Katolickiego, zwolennik idei jagiellońskiej: *Pan [Aleksander] Barwiński [...] mówił także w ostatnich dniach o szkolnictwie ludowym, a poprzednio jeszcze o potrzebie założenia uniwersytetu ruskiego we Lwowie [...] Założenie osobnego uniwersytetu ruskiego we Lwowie przekraczałoby, zdaniem naszym, o wiele rzeczywiste obecnie potrzeby ogółu ruskiego, a mogłoby przynieść w rezultacie i tę szkodę, że odwróciłoby znaczną część ruskiej młodzieży od pracy i zadań na polu ekonomicznym lub przemysłowym* [w:] *Z obozu ruskiego // Czas. — 1893, nr 38 (16 lutego); Aleksander Barwiński zasiadał w Komisji konkursowej promującej dramaty ruskie // Czas. — 1893, nr 13, s. 2. C. k. Państwowa Szkoła Przemysłowa we Lwowie od 1893 zyskuje własną siedzibę; projekt ustawy o pozyskaniu pieniędzy na zbudowanie gmachu dla zakładu anatomiczno-fizyologicznego przy Uniwersytecie we Lwowie jest pierwszym w dziedzinie ustawodawczej krokiem ku utworzeniu wydziału lekarskiego przy rzeczonym uniwersytecie* [w:] *Sprawy parlamentarne // Gazeta Lwowska. — 1893, nr 59 (14 marca), s. 2.*

¹⁷² *Śledztwo dyscyplinarne z powodu demonstracji przeciwko ks. Metropolicie Sembratowiczowi zarządzane przez senat uniwersytetu wiedeńskiego [...] zostało ukończone. Oprócz dwóch sprawców demon-*

nym przez Jana Kazimierza uniwersytecie lwowskim, z którego wypierano polskich akademików, tworząc nowe katedry ruskie¹⁷³ dla zaciekłych studentów, walczących o swą podmiotowość, nieustępliwych, bezwzględnych i dalekich od kompromisów.



Ulica Sobieskiego w Jarosławiu w 1908 roku [pocztówka BN]

stracy, Aleksiewicza i Jaworskiego, wykluczonych z uniwersytetu, pociągnięto jeszcze do odpowiedzialności 11 akademików ruskiej narodowości [w:] *Kronika // Głos Jarosławski* / red. H. Zaleski. — R.1, nr 14 (15 grudnia 1893), s. 3.

¹⁷³ Ołeksander Ohonowski [Aleksander Ogonowski] był pierwszym profesorem prawa na uniwersytecie lwowskim, wykładającym w języku ukraińskim.

Walki parlamentarne

*Do rady — nie dla parady —
Trzeba posła — to myśl wzniosła!
Trzeba czleka — by z daleka
Od orderów i karjery
Był dla kraju, tylko szczery¹⁷⁴*

Zaanektowana przez Rosję ziemia wołyńska niegdyś stanowiła ostatni bastion cywilizacji zachodniej:

Mohylna jest ostatnią strażnicą chrześcijańską, żołnierz też tam codziennie do komunii świętej przystępuje, aby być zawsze na śmierć gotowym. Tatarzy to większemi oddziałami, to pojedynkiem ciągle się koło onej stannicy kręcą¹⁷⁵.

Wielkorosjanie nie zrezygnowali z kolonizacji terenów zachodniej Galicji, pod panowaniem austriackim. Samych Ukraińców ówczesnie określano jako Małorosjan, Małorusinów, lub pokrótce jako Rusinów. Pojęcie „Małorosji” zaczęło być w XIX wieku kojarzone z koncepcją jedności ziem ruskich. W Galicji Wschodniej w XIX i na początku XX wieku koncepcję tę popierali m.in. tzw. moskalofile, inaczej Starorusini, a w samej „Małorosji” przeciwnicy idei odrębnego narodu ukraińskiego, zwolennicy caratu i pansławiści.

Po skończonej kampanii wyborczej w połowie 1893 roku Polacy zdobyli 19 mandatów w nowym sejmie niemieckim¹⁷⁶, tymczasem Żaba mobilizuje się, bo toczy się akcja wyborcza we wschodniej Małopolsce, w tym w Jarosławiu i we Lwowie a agenci

¹⁷⁴ Pieśń o ziemi naszej [1892] / napisał Żaba // Ilustrowany Kalendarz Djabelski na Rok 1893, ekran 65.

¹⁷⁵ Niewola tatarska : urywki z kroniki szlacheckiej Aleksego Zdanoborskiego / zebrał Henryk Sienkiewicz // Niwa. — R. 9, t. 18, z. 143 (1 grudnia 1880), s. 799.

¹⁷⁶ Głos Jarosławski. — 1893, nr 4 (15 lipca), s. 1.

„Ochrań” utworzonej przez samodzierżcę Wszechrusi Aleksandra III Romanowa infiltrują skonfliktowane małopolskie środowiska¹⁷⁷.

Żaba obnaża prorosyjskie afiliacje ukraińskich posłów galicyjskiego Sejmu Krajowego a w szczególności robi antyreklamę opozycjoniście Mychajle Korolowi:

*Korol poseł żółkiewski, ruski patryota
Gniewa się na Polaków i przekleństwa miota [...]
Korol zamiata piórem moskiewskie podwórze...
Kto wiatr sieje — Korolku, zwykle zbiera burzę¹⁷⁸.*

Warcholstwo sejmowe to robota antyposłów rusińskich, wprawionych w organizowaniu zborów i wieców przeciw „hegemonii” polskiej, którzy nie nauczyli się jeszcze prowadzić merytorycznie debat parlamentarnych na galicyjskim forum:

*Co tam, że rusin przez to korzysta...
I w to co gada — to sam... nie wierzy,
Łapie na plewy, rzecz oczywista,
A do Moskali — wciąż zęby szczyrzy!¹⁷⁹.*

Rusini austriaccy wszedłszy na orbitę cywilizacji łacińskiej, zaprzepaszcżają szansę na integrację z kulturą Zachodu¹⁸⁰ i za lwowskiego metropolity księdza Sylwestra Sembratowicza migrują do Rosji¹⁸¹.

Redaktor „Słowa”, „Prołoma”, „Czerwonj Gazety”, miłośnik języka rosyjskiego Osyp Andrejewicz Markow rozgrywa dychotomię wewnętrzną wśród Rusinów, zamiast stworzyć w pluralistycznym parlamencie wiedeńskim sojusznicy tandem z Polakami:

¹⁷⁷ Antykwariusz lwowski, agent policyjny Adolf Bodek aresztowany za szpiegostwo na korzyść Rosji // Głos Jarosławski. — 1895, nr 7.

¹⁷⁸ Kto wiatr sieje zbiera burzę / Żaba // Djabeł. — R. 25, nr 17 (7 września 1893), s. 1 ; Dr Michał [Mychajło] Korol [w:] Lista posłów ruskich // Czas. — 1892, nr 233 ; Syn greckokatolickiego proboszcza Pawło Korola, początkowo związany z ruchem „starorusinów”. W latach 1892—1902 prezes stowarzyszenia „Russkaja Rada” w Żółkwi; https://pl.wikipedia.org/wiki/Mychajło_Korol.

¹⁷⁹ Co dalej będzie / Żaba // Djabeł. — 1892, nr 22 (20 listopada).

¹⁸⁰ „Czas” zamieszcza cytaty z gazety „Diło”, z artykułu „Zdziczałość ruskiej młodzieży szkolnej”, którą rusefikują radca konsystorza X. dr Delkiewicz, kanonik Petruszewicz, X. dr Krzyżanowski, radca konsystorza i katecheta X. O. Łepki, wreszcie dr Szaraniewicz: *Stowarzyszenie ruskie „Narodny dom” i „Stauropigia” posyłają swoich wychowawców nie do ruskiego (akademickiego), lecz do niemieckiego gimnazjum [...] czy nie nastąpi jaka zmiana w prowadzeniu młodzieży, którą one wychowywały i wychowują do teraz na zwolenników „objędyszenia” (zjednoczenia z Rosją), zaszczepliły i zaszczeplają w ich młode serca nienawiść do wszystkiego, co narodowe, co rodzime — jednym słowem, zdemoralizowały ją [...] Muszą sobie oni łamać język zmoskwiconemi wyrazami, gdyż kierownicy nie pozwalają im używać rodzinnej mowy, zwąc ją chłopską, chacholską [w:] Z obozu ruskiego // Czas. — 1893, nr 68.*

¹⁸¹ Metropolita lwowski przestrzega wiernych przed przesiedlaniem się do Rosji // Gazeta Narodowa. — 1892, nr 272.

Romańczuk — kozacza głowa...

Pocałował w p... Markowa [...]

Na rosyjskim chlebie

Marków wzór wśród worów [i.e. wzorów]

*Russkich redaktorów*¹⁸²

*Marków żyje [...] i przed portretem cara wódkę pije*¹⁸³

Zdrajcy ruskiemu Julianowi Romańczukowi, posłowi do Sejmu Krajowego Żaba zarzuca granie na dwa fronty:

Pan Romańczuk z rana

Siada... na barana!

Wziąwszy zaś dwa stolki

*Wywraca **koziolki***¹⁸⁴.

Świętej Katarzyny, ruski pierwszy luty,

Romańczuk w Wiedniu chodzi na reduty,

*Ubrawszy **dziegiem** smarowane buty*¹⁸⁵.

Żaba bezwzględnie napiętnuje zdradę przejścia na pozycje Rusinów przez Konstantego Rudnickiego:

Sklep w Kaluszu miałeś, byleś sekretarzem

W Radzie powiatowej i — Polakiem byleś.

Gdy sklep wzięli djabli z sekretarstwem razem —

*Ty **koziolka wtenczas na łeb wywróciłeś.***

Jesteś dziś Rusinem i w Złotym Potoku.

¹⁸² Kalendarz djabelski i przepowiednie / Żaba // Djabeł. — R.25, nr 2 (21 stycznia 1893), s. 2. Dr Markow to apostata i był kapłan unicki [w:] Wobec propagandy schizmy w Galicji : na podstawie autopsyi / ks. Jan Urban T. J. // Przegląd Powszechny. — R.29, t. 114, z. 6 (czerwiec 1912), s. 303.

¹⁸³ Marków — nie utonie! / Żaba // Djabeł. — R. 25, nr 2 (21 stycznia 1893), s. 6.

¹⁸⁴ Kalendarz djabelski i przepowiednie / Żaba // Djabeł. — R.25, nr 2 (21 stycznia 1893); por. *Musi się tam jego chańska mość sierzcić już, aż wszy na nim **koziolki ze strachu przewracają*** [w:] Ogniem i mieczem // Słowo. — 1884, nr 33 ; *Oto jeden ptak **zwinął kozła** i zniżył się wprost nad głowami ku ziemi, następnie, **koziolkując** ciągle, zniżał się coraz bardziej, wreszcie począł spadać* [w:] Pan Wołodyjowski // Słowo. — 1887, nr 258 ; *Dopływając do Port Said: **Delfiny koziolkują w fali***, 29 grudnia 1890 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 5, cz. 1, s. 305 ; *O Marynuszce: **Stukłem sobie nie tylko bok i głowę, ale i ducha — i to jeszcze przed owym koziółkiem z bicykla***, Genewa, 24 listopada 1894 [w:] op. cit. T. 2, cz. 3, s. 107 ; *Oddałem czek Osuchowskiemu, który z radości **przewrócił trzy lub cztery koziolki na sofie Benniego***, 28 kwietnia 1906 [w:] op. cit. T. 4, cz. 1, s. 397 ; *Rostworowski **przewraca koziolki ze znerowania [i. e. zdenerwowania] przed premierą***, 18 lutego 1913 [w:] op. cit. T. 4, cz. 3, s. 307.

¹⁸⁵ Kalendarz djabelski i przepowiednie / Żaba // Djabeł. — R. 25, nr 4 (22 lutego 1893), s. 2. *Wstydzieli się, że tańczą — No... i mieli czego — Zeszedł się tam **dziegieć** z wiechciem — I znalazł swój... swego* [w:] *W Drohobyczu chcąc tańcować...*, Drohobycz, 26 lutego 1893 / Żaba [w:] *Z Prowincji* // Śmigus. — Lwów. — 1893, dod. do nr 5 (1 marca 1893).

*Prewodyra Wasze opinii zażywa...
Zmieniaj narodowość asan w każdym roku —
Wilk ciągnie do lasa — a świnia... do chlewa*¹⁸⁶.

W Drohobyczu, gdzie nauczyciel Iwana Franki, polityk staroruski Ksenofont Ochrymowicz sprawuje posadę marszałka powiatu, trwa walka o urzędy w magistracie i bezpardonowe przejmowanie steru rządów:

*O!... ta ruska polityka,
Ona wszędzie nos swój wtyka,
Co na cudzym wozie leży —
To podlega wnet grabieży!*¹⁸⁷

Hersch i Wolf Goldhammerowie, którzy zasiadają w Radzie Miejskiej Drohobycza, fałszują wybory¹⁸⁸.

Nowobogacki burmistrz ormiański w Horodence nadużywa stanowiska:

*Jakubciu zaś z Horodenki
„Kuku w ruku” pchał do ręki...
Takiego jak on... szlachcica
To mogła wybrać — ulica!
[...]
Zaś Jakubek — dostał w czubek*¹⁸⁹.

¹⁸⁶ Panu notariuszowi Konstantemu Rudnickiemu / Żaba // Djabeł. — R. 25, nr 2 (21 stycznia 1893), s. 6; por. *Clown będzie z daleka koziołkami rozśmieszał*, Warszawa, 1 kwietnia 1889 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 2, cz. 2, s. 44; o przedstawieniach w Letnim Teatrze w nieoświetlonym Ogrodzie Saskim: *zapomnieli już ludzie, jak to niemilo wracać po ciemku i przewracać koziołki przez baryery* [w:] *Chwila obecna XX / [Litwos] // Gazeta Polska*. — Warszawa. — 1875, nr 115.

¹⁸⁷ Pieśń o ziemi naszej [1892] / napisał Żaba // *Illustrowany Kalendarz Djabelski na Rok 1893* [wyd. 1892], ekran 66. Ohrymowicz był posłem z okręgu Stryj-Żydaczów-Drohobycz // *Gazeta Przemyska*. — 1891, nr 12, s. 4.

¹⁸⁸ *Na walnym zgromadzeniu wyborców w Drohobyczu w d. 24 b. m. odbytem w sali gimnastycznej klika Goldhamerowska, widząc się w mniejszości, wszczęła burdę za pomocą robotników żydowskich z wielkiej fabryki niewyborców z Borysławia sprowadzonych, aby do wyboru Komitetu przedwyborczego nie dopuścić. Dr Fruchtman nazwał Komitet centralny samozwańczym i wystąpił w ogóle przeciw szlachcie, co powszechnie wywołało oburzenie. Burmistrz rozwiązał zgromadzenie, jednak natychmiast około 500 wyborców, udawszy się do innej sali, wybrało jednogłośnie Komitet z wszystkich warstw, nie pomijając i starozakonnych, zaufania godnych. Walne zgromadzenie, celem wysłuchania kandydatów, odbędzie się w niedzielę* [w:] *Ogłoszenie Dra Wolskiego // Gazeta Krakowska*. — 1883, nr 117, s. 4; https://jbc.bj.uj.edu.pl/Content/433436/PDF/NDIGZAS019090_67811761.pdf.

¹⁸⁹ Jakub Romaszkan, burmistrz miasta Horodenka (1874-1890). Mieszkańcy zarzucali mu w skargach do Wydziału Krajowego *liczne nadużycia, niesprawiedliwości i „absolutny, despotyczny rząd”*. W rezultacie w kwietniu 1890 roku Wydział Krajowy rozwiązał radę gminną z uwagi na nadużycia finansowe; https://pl.wikipedia.org/wiki/Jakub_Romaszkan.

W polskich Podhorcach i Stryju rozpycha się Jewhen Oleśnicki¹⁹⁰:

Jest „podhirska” tutaj rada —

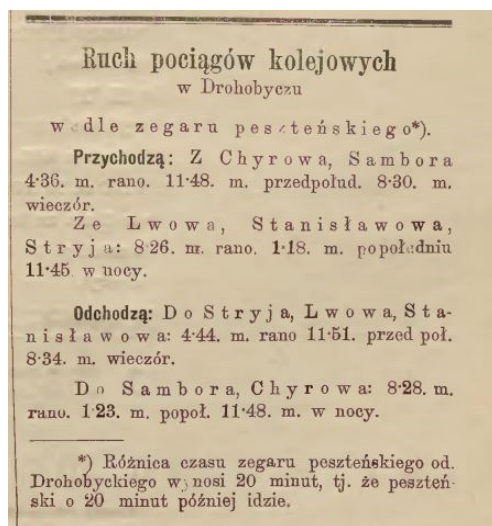
***Każden**¹⁹¹ Rusin się wygada,*

Oleśnicki pcha się wszędzie!

Głupio było... głupio będzie!...

Co wy chcecie? Czy wy wiecie ?!

*Kto was tłumi? Kto was gniecie?*¹⁹²



Ruch pociągów kolejowych w Drohobyczu // Nowy Kurjer Drohobycki. — R.1, nr 6 (1 grudnia 1889)

Rusini w austriackiej Radzie Państwa i galicyjskim Sejmie Krajowym rozgrywają batalie przeciw Polakom we własnym interesie, destabilizując konstytucyjną równowagę praw publicznych:

Rusin niby pragnie zgody,

Nim mandatu się dochrapie —

A czy wiesz ty bracie młody,

*Jak nas potem... bije.... drapie...*¹⁹³

¹⁹⁰ Eugeniusz Oleśnicki, syn księdza greckokatolickiego, prezes towarzystwa „Proswita”, przewodniczący ukraińskiego klubu sejmowego w galicyjskim Sejmie krajowym.

¹⁹¹ *Każden* tylko oczy za tamtymi wytrzeszczał [w:] Niewola tatarska / Henryk Sienkiewicz // Niwa. — R. 9, t. 18, nr 143 (1880), s. 802; *Maćko po bitwie pod Płowcami: To ci dyabły całymi chmurami kotłowały się we wichurze, każden z widłami, i co który nadleciał, to siup widłami w ziemię i Krzyżaka se wydobył, a potem do piekła poniósł* [w:] Krzyżacy // Tygodnik Ilustrowany — 1898, nr 51, s. 1003.

¹⁹² Pieśń o ziemi naszej [1892] / napisał Żaba // Ilustrowany Kalendarz Djabelski na Rok 1893, ekran 66; uzupełnieniem jest wiersz „Ze Stryja” / Żaba, inc.: *Kudy jidu, tudy jidu — Stryja ne myjaju — Znaju tutki kożdu bidu... — I.. Homera znaju* // Djabeł. — 1892, dod. do nr 20 (20 października) oraz Ze Stryja / Żaba // Śmigus. — 1891, nr 18 (15 września).

¹⁹³ Pieśń o ziemi naszej [1892] / napisał Żaba // Ilustrowany Kalendarz Djabelski na Rok 1893, ekran 69.

Prężne organizacje sokole powstające na południowych ziemiach Polski integrują i hartują fizycznie młodzież:

„Sokół” choć się czasem chwieje —
To **pracują znowu społecznie**,
A ten zbiera — który sieje ...
Więc druhowie ... **czołem ... czołem ...**¹⁹⁴

Gorzej, że od czasów spisku pod auspicjami carycy Katarzyny II właśnie prowadzą o rozłam wśród Polaków, którzy nie potrafią się dogadać:

W Złoczowie kłopoty...
Budują... **most złoty**.¹⁹⁵
W stuletnia rocznicę
Czczą tu... Targowicę [...]
W Stanisławowie
Hula co się zowie,
Nie rumieniąc lica...
Nasza — Targowica!¹⁹⁶

Promoskiewskie koterie i polscy radykalni patrioci zatracają się w bezproduktywnych starciach:

O jakże nam Niniwa — Polskę przypomina,
Bo jedna i ta sama upadku przyczyna [...]
Gdy my „dołem” wy „górz” — my „górz”, wy „dołem”
Zawsze „contra!...” posypcie swe głowy popiołem!¹⁹⁷

¹⁹⁴ Pieśń o ziemi naszej [1892] / napisał Żaba // Ilustrowany Kalendarz Djabelski na Rok 1893; por. **Pracujmy tylko społecznie**, z zapalem, z poświęceniem się i wyrzeczeniem niezgody i naszych wszystkich błędów, pracujmy dla odrodzenia naszej Ojczyzny [w:] Kilka uwag o naszym położeniu, gospodarce, zasobach, potrzebach i wadach : rzecz napisana dla wszystkich / H. Zaleski. Kraków : nakł. aut., 1903, s. 95 ; https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/282799/edition/270227/content?format_id=2.

¹⁹⁵ Jeneral v. Stiehle, który — jak wiadomo — w ostatnich czasach znalazł, że język polski jest pięknie brzmiący, że landwera może być **złotym mostem** i że każdy Niemiec wpada wobec dziejów polskich w stan zachwytu, graniczący z hipnotyzmem... [w:] Kronika tygodniowa X / Litwos // Słowo. — 1882, nr 65 ; Spasowicz i inni budujący **złote mosty** [w:] Powołani i niepowołani : rady dla cierpiących na cholera / Żaba // Djabeł. — 1892, dod. do nr 20 (20 października).

¹⁹⁶ Kalendarz djabelski i przepowiednie / Żaba // Djabeł. — R. 25, nr 4 (22 lutego 1893), s. 2. Sienkiewicz obóz promoskiewski definiował również jako orędowników zjednoczenia pod szyldem Słowian: *Kto uczy dzieci czytać w języku ojczystym na Litwie, Podoli i Wołyniu ulega karze 500 rs. lub 3 mies. więzy. To samo spotka tego, kto naukę tę popiera lub tylko na lokal szkołę daje. Jeśli nawet posiada nauczyciel świadectwo rządowe na prawo nauczania a naucza zbiorowo, nie pojedynczo, przez mądry rząd i psy jego ściganym będzie.* — Słowianie, kokietujący rząd rosyjski, co wy na to??? [w:] Patrzcie Słowianie! / Litwin // Djabeł. — 1892, nr 10, s. 3.

¹⁹⁷ Popielec / Żaba // Djabeł. — R. 25, dod. do nr 4 (22 lutego 1893), s. 1.

Żaba proponuje Polakom zasypać doły i wzniesć się ponad podziały, poczynione przez trzech zaborców i pogłębiane przez tarcia wewnętrzne:

*Pracą, oświatą, dążmy do celu,
(A dajmy spokój płaczom i...szabli) —
Ale w jedności!... tak nas nie wielu...
Bo nas inaczej — wnet wezmą djabli!*¹⁹⁸

23 stycznia 1907 dwustu studentów rusińskich opanowało Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, zabarykadowało się i rozpoczęło dzieło zniszczenia¹⁹⁹.

Nie budujcie na nienawiści do nas i do naszej kultury, bo na nienawiści nie da się nic zbudować. Bądźcie nam braćmi, a my wam odpłacimy miłością i pomocą — apelował polski noblista²⁰⁰.

Idea opanowania ziem dawnej Rzeczypospolitej na wyłączność nacji ukraińskiej doprowadziła 21 letniego studenta filozofii, syna ruskiego księdza z ziemi czernichowskiej Mirosława Siczyńskiego do zabójstwa namiestnika Galicji, hrabiego Andrzeja Potockiego²⁰¹.

12 kwietnia 1908 roku, w trakcie szowinistyczno-rusińskiej kolejnej kampanii wyborczej Sienkiewicz odniósł się jednoznacznie do tego zamachu: *Wszyscy jesteśmy pod wstrząsającym wrażeniem zamordowania Namiestnika we Lwowie. Polityka układów z Ukraińcami zbankrutowała, albowiem partia ta nie ma żadnego programu i nie chce niczego prócz walki. Pytanie tylko, jak się zachowa rząd austriacki w Wiedniu*²⁰².

18-go maja 1908 stronnicy sąd austriacki ukarał karą grzywny polskiego noblistę za to, że ośmielił się wykić wandali, tzn. „wystawił oskarżonych na pośmiewisko”,

¹⁹⁸ Co dalej będzie / Żaba // Djabeł. — Djabeł. R. 24, nr 22 (20 listopada 1892); <http://mbc.malopolska.pl/dlibra/publication?id=59405&tab=3>.

¹⁹⁹ *Gdy zakrawawiony profesor Winiarz padł nieprzytomny [...] rzucili się na wiszące na ścianach obrazy i portrety rektorów, niszcząc je do szczeru, tnąc nożami na pasy [...] porąbali, pokrajali adamaszkowe obicia mebli, połamali fotele, wybili szyby w oknach, poniszczyli przewodniki oświetlenia gazowego [...] zakończyli swe dzieło zniszczenia podarciem na strzepy rektorskiej togi i beretu [...] Rusini niszcząc aule, nie tknęli portretów Franciszka Józefa, Marji Teresy i Józefa II [w:] Napad na uniwersytet / St. B-ski // Dziennik Wileński. — 1907, nr 11 (29 stycznia) ; <http://elibrary.mab.lt/bitstream/handle/1/21819/154556m1907n11.pdf?sequence=12&isAllowed=y>; Zburzenie auli uniwersyteckiej // Kurjer Lwowski. — 1907, nr 40, wyd. poranne (24 stycznia); <https://anno.onb.ac.at/cgi-content/anno?aid=klw&datum=19070124&seite=1&zoom=33>.*

²⁰⁰ Henryk Sienkiewicz w odpowiedzi Björnsonowi // Czas. — 1907, nr 114 (21 maja); <http://mbc.malopolska.pl/dlibra/publication?id=42597&tab=3>.

²⁰¹ Sienkiewicz, polując w Poturzycy pod Sokalem z namiestnikiem Galicji Andrzejem Potockim: *O, jak dobrze uczyniłem napisawszy odezwę w Krakowie*, 20 lutego 1906 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 4, cz. 1, s. 383.

²⁰² List do Kazimierza Woźnickiego, Warszawa, 16 kwietnia 1908 [w:] *op. cit.* T. 5, cz. 2, s. 532.

w kompromitującym procesie, pełnym inwektyw przeciw narodowi polskiemu ze strony niemieckiego adwokata diabła, doktora Rode²⁰³.

Dwa lata później Rusini uderzyli na uniwersytet polski we Lwowie: *wtargnęli zbrojno, strzelając po korytarzach i salach a owocem tej strzelaniny była ofiara w ich własnych szeregach*²⁰⁴.

Dziesięć lat później bojownicy Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej będą usiłowali odbić Lwów, Przemyśl i prawobrzeżną część powiatu jarosławskiego, doprowadzając do prawdziwej wojny i rozlewu krwi w szeregach armii generała Tadeusza Samuela Rozwadowskiego, skierowanej do walki z Ukraińcami. Rozlana wtedy krew trzydzieści pięć lat później zmieni się w morze krwi, w którym na Wołyniu zmasakrowano sto tysięcy Polaków.



Widok ogólny rynku z ratuszem i starymi kamienicami.

Rynek w Jarosławiu przed II wojną światową

²⁰³ Za to, że skomentował: *W więzieniu, do którego ich na krótko zamknięto, urządzili głodówkę z winem i befsztykami, nadsyłanymi przez znajomych* [w:] Henryk Sienkiewicz w odpowiedzi Björnsonowi // *Czas.* — 1907, nr 114 (21 maja), obrażeni akademicy wytoczyli mu proces [w:] *Oskarżony* // *Kurjer Lwowski.* — 1908, nr 231, wyd. popołudniowe (18 maja); *Po procesie Sienkiewicza* // *Kurjer Lwowski.* — 1908, nr 237, wyd. popołudniowe (21 maja 1908); *Proces Sienkiewicza (telefonem)* // *Czas.* — 1908, nr 114, wyd. wieczorne, s. 3 (18 maja); *Proces Sienkiewicza (telegram własny)* // *Czas.* — 1908, nr 115, wyd. poranne.

²⁰⁴ *Co słyhać w Polsce ?* // *Ilustrowany Kalendarz „Roli” na Rok Pański 1911.* — Kraków, 1910, s. 108, ekran 144; <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/389653/edition/370510/content>; *Kronika Uniwersytetu Lwowskiego. II, 1898/9-1909/10* / Wiktor Hahn. — Lwów, 1912, s. 274-275, ekran 284; <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/469438/edition/381533/content>.

Zdemaskowanie Hieronima Zaleskiego

Henryk Sienkiewicz został zapamiętany jako stały bywalec restauracji u Andzi Czuleńskiej przy ulicy Niecałej w Warszawie²⁰⁵, gdzie mógł pożartować z literatami z „Kolców” (biura redakcji przy ul. Niecałej 12) i pohulać ze swobodnymi dziewczętami, a ekscesy z samą właścicielką skrzętnie utrwał rymem w swoim sekretnym śpiewniku i podpisywał pseudonimem Hieronim Zaleski:

*Andziu stół się przewraca,
Andziuniu spadła taca,
Andziu co za dziewczyno,
Już więcej nie dam wina.
Andziuniu nikt nie widzi nas
Więc jeszcze raz, więc jeszcze raz*²⁰⁶.

Do Stanów Zjednoczonych wyruszył 19 lutego 1876 roku nie ze swojego mieszkania przy ulicy Niecałej, ale właśnie z sąsiadującego lokalu w wesołym towarzystwie²⁰⁷.

Treści intymne, które rok później ujawnia w liście do Daniela Zglińskiego: *czy pamiętasz Pan u Andzi, jak Zosia, Walerka lub Olesia przechodzi z talerzami, a wszyscy*

²⁰⁵ Znana w sferach literackich i dziennikarskich była restauracja „Andzi” Czulińskiej [!] pod nr 2 na II piętrze, gdzie niemal codziennie chadzał Sienkiewicz w okresie pisania Trylogii [w:] Niecała / E. Ey-chhorn-Szwankowska // Stolica : warszawski tygodnik ilustrowany. — R.2, nr 38 (1947), s. 8 ; <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/publication?id=897&tab=3>.

²⁰⁶ Andzia [w:] Andziuniu! Andziuniu! : najpiękniejszy deklamator, śpiewnik oraz listownik dla zakonanych / zebrał i wydrukował H. Zaleski. — Copyright 1916 by H. Zaleski, s. 8, <http://jbc.bj.uj.edu.pl/publication/322811>.

²⁰⁷ *Wprost od Andzi, około godziny 2-ej z południa z Wierzbowej ulicą Niecałą przez Ogród Saski, z torebką podrózną przez ramię, udał się Sienkiewicz z całem gronem biesiadników na dworzec kolei wiedeńskiej* [w:] Fragment z młodocianych wspomnień o Henryku Sienkiewicz / Bruno Lezyam [ananim od Mayzel Broni-sław]. — Warszawa, 1924, s. 11; <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?page=15&uid=75864124>.

ją macają to za...²⁰⁸, potwierdzają jedność twórcy, który czuł potrzebę egzemplifikacji swych doznań mową wiązaną.

W 1878 roku siostrzeniec Deotymy, poeta i tłumacz Jan Komierowski²⁰⁹ występujący pod pseudonimem Waław Pomian, ożenił się z siostrą Sienkiewicza Anielą²¹⁰. Aniela zmarła w 1883 roku a poeta emabljuje aktorki, jest zakochany w Jadwidze Czakówie²¹¹, na której występy chodzą obaj²¹².



Jadwiga Czaki // Tygodnik Illustrowany. — 1895, s. 318

²⁰⁸ Dwa (nieznane) listy Henryka Sienkiewicza / Jan Michalik [w:] Poszukiwanie realności. — Kraków, 2003, s. 134-140 ; przedruk [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*, T. 5, cz. 2. — Warszawa : PIW, 2009, s. 587—588.

²⁰⁹ Autor liryków i bajek drukowanych już w 1868 w „Przeglądzie Tygodniowym” [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 1, cz.1, s. 123 ; Poeta zamieszczający swe wiersze m. in w „Kurjerze Warszawskim”, „Tygodniku Illustrowanym”, „Bluszczu”, tłumacz Goethego, Heinego, Victora Hugo i Jean Paula [w:] op. cit. T. 3, cz. 2, s. 83. *Kupiłem dla Janka Komierowskiego kompletne wydanie Eschylosa i Sofoklesa w przekładzie Węclewskiego, a tymczasem odczytuję sam*, 15 grudnia 1887 [w:] op. cit. T. 2, cz. 1, s. 490 ; *Janek pisze sonety i recenzje muzyczne do „Słowa”*, Warszawa, 10 maja 1889 [w:] op. cit. T. 2, cz. 2, s. 65 ; *Janek pisuje masę wierszy, ale błahych*, 26 listopada 1889 [w:] op. cit. T. 2, cz. 2, s. 162 ; *Czytałem ze zdumieniem wiersz Janka w „Niwie”* [„Zamach Junony” w sierpniu 1891, nr 13-14] . *Jest przedni i tyle w nim greckości, żem się zupełnie serio zachwycał*, Kalten, 23 sierpnia 1891 [w:] op. cit. T. 5, cz. 3, s. 333; Bibliografia Bara: <http://bar.ibl.waw.pl/cgi-bin//makwww.exe?BM=01&IM=01&TX=&NU=01&WI=KOMIEROWSKIbJANbWACIAWb1850b1897>.

²¹⁰ Op. cit. T. 2, cz. 1, s. 138.

²¹¹ Flora panny **Flory** / Waław Pomian. Na karcie dedykacja: *Pannie Jadwidze Czaki przypisuje Autor*, Warszawa, październik 1889 // Tygodnik Illustrowany (Warszawa). — 1889, t. 14, nr 360, s. 333-334 ; <https://bcu1.lib.uni.lodz.pl/dlibra/publication/1521/edition/1183/content?ref=desc>.

²¹² *Dziwię się tobie boski Aristesie!* — *Co cię właściwie tak często tu wabi?* — *Ot widzisz — człowiek tak żyje, jak w lesie, — Tu ludzkie bagno — słyszy się skrzek żabi, — Widzi się bujne kształty młodej Flory...* [w:] Syn cieśli / Hieronim Zaleski, Lwów, 1911, s. 95 [po odślonie 2-giej].

Być może to Janek Komierowski odradził szwagrowi, uznanemu autorowi „Trylogii”, publikowanie dramatów i poezji pod własnym nazwiskiem.

Jarosław, zbudowany na wysokiej skarpie, u której podnóża płynął San²¹³, stanowił bramę do Lwowa i na jego obrzeżach odbyła się bitwa ze Szwedami, opisana w „Trylogii”, którą w marcu 1656 roku zapewne obserwował Karol X Gustaw z punktu strategicznego na Górze św. Mikołaja, w klasztorze sióstr Benedyktynek. Po rozgromieniu posiłków szwedzkich w potyczce na prawym brzegu rzeki, w której Wołodyjowski pokonał majora Kannenberga miasto podziękowało biciem dzwonów: *W Jarosławiu dzwony ozwały się po kościołach, więc wszystkie pulki zaśpiewały jednym głosem, odjeżdżając: „Anioł Pański zwiastował Najświętszej Pannie Maryi” „i z tą pieśnią znikły Szwedom z oczu”*²¹⁴.



Północne zakole Sanu w Jarosławiu przed regulacją; Habsburg Empire (1869-1887), Third Military Survey (1:75000) ; <https://maps.arcanum.com/en/>

W ten sposób Lwów, który obronił się u schyłku poprzedniego roku oblegany przez wojska Chmielnickiego i gościł króla Jana Kazimierza²¹⁵, ocalał po raz drugi.

²¹³ *Meandrujące koryto Sanu stanowiło ogromne zagrożenie dla usytuowanych w jego zakolach domów, gospodarstw, upraw rolniczych i warsztatów rzemieślniczych. W czasie wielkich powodzi rozlana rzeka sięgała aż do skarpy wzgórza miejskiego. Rozwiązano ten problem przez regulację rzeki w latach 60. XIX wieku. Zlikwidowano zakola i przekopano sztuczne koryto. Gmina miejska zakupiła grunt nad starym korytem Sanu, aby uprawiać wiklinę dla potrzeb szkoły koszykarskiej, założonej w 1877 roku [w:] Jarosławskie Vivat Niepodległa! / Zofia Kostka-Bieńkowska. — Jarosław, 2021; <http://www.muzeum-jaroslaw.pl/wp-content/uploads/2021/11/JVN-Vivat-Niepodlegla-www.pdf>.*

²¹⁴ *Potop // Słowo. — 1886, nr 79; <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?cid=25295255&uid=15759360>.*

²¹⁵ *Biją dzwony kościelne, grzmią armatnie strzały — By wiedziano na ziemi i wiedziano w niebie — Że dla naszego grodu dziś zeszedł dzień chwały — Dzień, którym pokolenia jeszcze się poszczycą — Iż twego majestatu dziś był Lwów stolicą [w:] Orle gniazdo [S. l., s. n.] / Hieronim Zaleski. Współedycja w 1929 roku, s. 199; ekran 204 ; https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/286862/edition/273900/content?format_id=2*

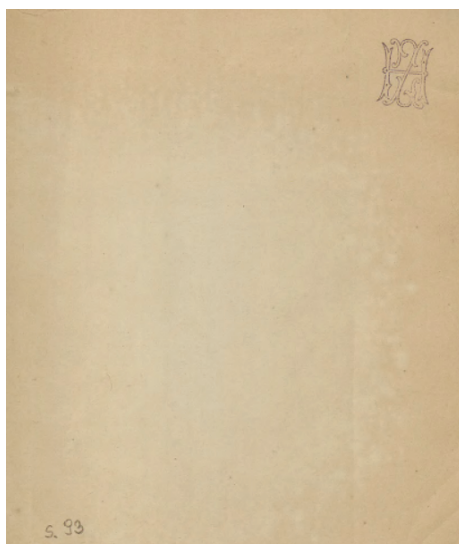


Klasztor Sióstr Benedyktynek z 1611 roku na Wzgórzu św. Mikołaja w Jarosławiu; widok ze skarpy staromiejskiej, tzw. cygańskiej góry 25.09.2022

Tak kończy się zwycięska batalia pod Jarosławiem opisana w „Potopie” w 1886 roku, a w kwietniu 1888 roku, w Jarosławiu Hieronim Zaleski kończy komedię „Kamerton”, przyznając się do zauroczenia, niewątpliwie panną J. czyli Józefą Göggell:

*Lecz się zesзли przyjaciele
I wydawca dzieł kochany [...]
I już namów sypać wiele
Autorowi, co nieznany
Pierwsze myśli kroki stawiać!
I poczęli mi przedstawiać
Ból i gorzki zawód przyszły
Gdyby dzieła moje wyszły
Pod nazwiskiem własnym mojem [...]
Mój pseudonim stał się teraz ideałem
Dla tej — którą pokochałem²¹⁶.*

²¹⁶ Kamerton : komedia w 1 akcie, Jarosław w kwietniu 1888 r. / oryginalnie napisana przez przez H. Zaleskiego, s. 4; Biblioteka Teatru Lwowskiego (sygnatura BTLw 772), Dział Zbiorów Specjalnych Biblioteki Śląskiej w Katowicach, nowa sygnatura Państwowego Teatru Śląskiego 1623, rkps z poprawkami; <http://www.sbc.org.pl/publication/226468>. Nota bene 8 czerwca 1888 roku Sienkiewicz ostatecznie zrywa z Marytką, tłumacząc się „anemią” mózgu — wyczerpaniem nerwowym, a przecież jeszcze w maju zapewnił ją: *Myślę o Tobie po całych dniach* [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 4, cz. 1, s. 99 (następuje luka w korespondencji z Marią Babską, między listem 9 a listem 10, tj. 1889-1894 [w:] op. cit. T. 4, cz. 1, s. 124). „Ta trzecia” drukowana jest w „Kurjerze Codziennym” od 11 października do 12 listopada 1888 roku.



Monogram Hieronima Zaleskiego pozostawiony na rękopisie komedii „Kamerton” w kwietniu 1888 roku

Zagajeniem do ukończonego w listopadzie 1892 roku na potrzeby „Kalendarza Djabelskiego na 1893 rok”²¹⁷ poematu Żaby „Pieśń o ziemi naszej” jest parafraza z Wincentego Pola:

*Pleć pleciągo, byle tego — Bajże — baju po zwyczajuj — O tym naszym sławnym kraju!*²¹⁸.

Zamieszczony w ostatnim numerze „Gazety Jarosławskiej”, pisany pod kryptonimem **O. L.** u schyłku 1892 roku wiersz „Poeta w zimie”, ukazuje scenę, w której przemarznięty twórca ogrzewa się cygarem: *Wiatr pod nosem ciągle kręci — Ja go pędzę: ty pleciągo — Idź stąd! Lecz on nie ma chęci — Wciąż mi gasi cygareto*²¹⁹.

Otóż wiersz ten został natychmiast przedrukowany w krakowskim „Djable”²²⁰, w którym można też znaleźć kilka satyr podpisanych kryptonimem **O. L.**

²¹⁷ Zapowiedziany wierszem w „Djable”. — 1892, nr 23 (6 grudnia), s. 3.

²¹⁸ Pieśń o ziemi naszej [1892] / napisał Żaba // Ilustrowany Kalendarz Djabelski na Rok 1893, ekran 63 ; https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/288457/edition/275305/content?format_id=2. por. Wincenty Pol: *Pleć, pleciuga, byle długo — Bajże, baju, po zwyczajuj — O tym naszym polskim kraju!*

²¹⁹ Poeta w zimie / O. L. // Gazeta Jarosławska. — 1893, nr 30 (1 stycznia 1893), s. 2 [egz. KR U]; <https://jbc.bj.uj.edu.pl/publication/274132> Nota bene Sienkiewicz palił aż do śmierci: *Życie jest i w Lozanie, i tu dość nudne, a w dodatku brak mi i tej pociechy, jaką daje palenie. Szkodzi mi to ogromnie, więc muszę się ograniczać do minimum*, Vevey, 11 lipca 1916 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 4, cz. 3, s. 339.

²²⁰ Poeta w zimie / Bohater poematu // Djabeł. — 1893, dod. do nr 1 (2 stycznia), s. 2.



Hotel Saski w Krakowie, w którym zatrzymał się H. Sienkiewicz 16 stycznia 1893 roku

16 stycznia 1893 roku Henryk Sienkiewicz zatrzymał się na dłużej w Hotelu Saskim w Krakowie, pod numerem 33-cim²²¹, skąd miał blisko do cukierni, odgrywających ważną rolę w życiu krakowskiego świata artystycznego w końcu minionego stulecia: „Pod palmą” Antoniego Hawelki w Pałacu Krzysztofora²²², Remana i Hendricka w Sukiennicach²²³ i do kabaretu „Orpheum” Friebecka przy końcu ulicy św. Gertrudy z wejściem od Plant, jednego z pierwszych teatrzyków różności w Krakowie²²⁴:

Na nowy rok — gol jak smok

Lej w siebie od rana

*Najpierw u Remana*²²⁵

Golnij kielich wódki,

Abyś stracił smutki!

Potem u Hawelki

Wypóżni [j] butelki [...]

Gdy święto trzech króli,

*Kup sobie ... **paczuli***²²⁶

²²¹ Henryk Sienkiewicz : listy. T. 1, cz. 1, s. 86 [List 5 do J. Blizińskiego]; T. 1, cz. 2, s. 290 ; T. 2, cz. 2, s. 506.

²²² Inserat [w:] Djabeł. — 1896, nr 10, ekran 15; <http://mbc.malopolska.pl/dlibra/plain-content?id=56587>; Sienkiewicz w Krakowie / Michał Rożek // Dziennik Polski. — 2006, 16 września ; <https://dziennikpolski24.pl/sienkiewicz-w-krakowie/ar/1676954>.

²²³ Inserat [w:] Djabeł. — 1893, nr 18, s. 8.

²²⁴ Planty Krakowskie / napisał Franciszek Klein. — Kraków, 1911.

²²⁵ Reklama wierszem dawnej kawiarni Rehmana [w:] Poradnik a zarazem i przewodnik diabelski // Illustrowany Kalendarz Djabelski na rok 1888. — Kraków, ekran 115; <https://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/publication/8739/edition/8079/content?ref=desc>.

²²⁶ Niby widziany przez lornetkę polową (nie operową) z dalekiej Ameryki i nieodsłuchany (rzekomo zła fonia) występ Orzeszkowej — Sienkiewicz wysłał depeszą blefowany ironiczny komentarz: *Galerja drżala*

*I idź do Fribeka,
Tam cię **tingel** czeka²²⁷.*

W sobotę 21 stycznia 1893 „Djabeł” drukuje pierwszy z cyklu Żaby „Kalendarz djabelski i przepowiednie” a pisarz tego samego dnia w sali Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń odczytuje najnowszy szkic „Pójdźmy za nim”²²⁸.

„Misz-masz” towarzyskie, które Sienkiewicz obserwował w Wiedniu w nocnym lokalu Teatru Variété²²⁹, w Paryżu, Zakopanem, Warszawie i Krakowie — odnalazł też na powitanie w Jarosławiu:

Kogoby tylko choćby chwilowo najlżejszy cień smutku ogarniał, łatwo może najlepszy humor odzyskać jeśli nie gdzie indziej to przynajmniej w poczekalni II klasy tutejszej stacyi kolejowej. Wesole córki (nie Grecyi) ale Jarosławia, bywają tam stale przy każdym pociągu — przed zwierciadłem zalotnie strzelają oczyma, trefią sobie włosy i poprawiają z gracją ubiorki na głowach — flirtują młodzież jak mogą, czem doskonale każdy choćby zupełnie humoru pozbawiony rozweselić się może²³⁰.

Swój wodewil „Gorąca krew”, pisany na wzór piosenki „Ta-ra-ra Boom-de-y” zamieszczonej w 1891 roku w bostońskiej gazecie „Tuxedo” przez Henry J. Sayers’a i rozpowszechniony w 1892 roku przez Folie Bergère, oparł na historii jarosławskiej panienki, która uciekła z austriackim dragonem:

*Gdy ujrzał ją młodziutki fryc
Zawołał: o anielska,
Ja kocham blask Twych pięknych lic,
Jedź ze mną ztąd do Bielska.
A ona słysząc taki śpiew,
Bielsk prędko zwiedzić chciała;*

*pod ciężarem szczęsiuset niewiast, ostry zapach gazu z kilkunastu świeczników, mieszał się z łagodnym zapachem **paczuli** [w:] O niedolach dziecięcych : odczyt Pani Elizy Orzeszkowej dnia 13 marca r.b / X. Y. Z. [w:] Odczyty w sali ratuszowej // Kolce : tygodnik humorystyczno-satyryczno-ilustrowany. — Warszawa. — 1876, nr 12 (18 marca 1876), s. 90; <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/244494/display/Default>.*

²²⁷ Kalendarz djabelski i przepowiednie : od 1 do 20 stycznia 1893 / Żaba // Djabeł. — 1893, nr 2 (21 stycznia). Potępienie całonocnych hulank w żydowskim szynku w towarzystwie „niemieckich Ksantyp”: *Wszak mi nie zaprzeczycie, że gdy się pokaże — „Tingel-Tangl” gdzieś obcy, wyuzdane twarze — Wszyscy za nim w lot lecą, by ujrzeć twarz donny [w:] Znad Bugu i Styru, IV / Stach z Zabłociec // Gazeta Rzeszowska . — R. 1, nr 18 (24 maja 1891) ; Na wiadome sprawy niektórych rzeszowskich pań rzućmy zastłonę, zbyt to bowiem drażliwe rzeczy. O fejetony w kwestyach społecznych i nowelki prosimy [w:] Od redakcyi // Gazeta Rzeszowska. — 1891, nr 28 (2 sierpnia). Kawiarnia Hornera otworzyła gościnne podwoje na przyjęcie pana Pindy, osławionego dyrektora „Tingłowi tingłówek” [w:] Korespondencye, Jarosław, 31 lipca 1891 // Gazeta Przemyska. — 1891, nr 62 (2 sierpnia) ; nr 65/66.*

²²⁸ Czas. — 1893, nr 19 (24 stycznia), s. 2.

²²⁹ W liście do Michała Woronieckiego: *Jestem u Ronachera*, 30 stycznia 1890 [w:] op. cit. T. 5, cz. 2, s. 478-479.

²³⁰ Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — 1896, nr 10 (12 grudnia 1896).

*W dziewczęciu tem gorąca krew
Od dawna ogniem wrzała,
Sprawiając w sercu straszny szum
Tarara bum, tarara bum!*²³¹.



Barokowy kościół pw. Św. Ducha przy trakcie do Krakowa; w roku 1796 przekazany na rzecz parafii protestanckiej; świątynia służyła głównie żołnierzom służącym w jarosławskim garnizonie. W 1915 roku zbór odwiedził cesarz Wilhelm II Hohenzollern. Ponownie świątynia rzymsko-katolicka, stan w dniu 25.09.2022.

Kolejna burleska odbywa się przy ulicy Krakowskiej, w sąsiedztwie lokalu wynajmowanego przez redakcję „Tygodnika”:

*Była ładna, była młoda, oko jej pałało skrq;
Że zaś przecie **krew nie woda**²³²
Więc pan führer kochał ją.
Lecz, że grosza nic nie mieli, ani ona ani on —
Trudno było, by ślub wzięli,
Chociaż serce niby dzwonił*

²³¹ Następne zwrotki do wodewilu H. Schenka [w:] Gorąca krew : rzecz dzieje się w Jarosławiu ul. Grodzka // Tygodnik Jarosławski / red. H. Zaleski. — R.1, nr 9 (5 grudnia 1896), s. 3. Nuty do „Ta-Ra-Ra-Bum!” // Śmigus. — 1892, dod. do nr 24; <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?page=11&uid=70757671>. Kolejne „fugas chrustas”, kiedy „Fryc niewyśledzony zajął miejsce Don Jouana” [w:] Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — 1897, nr 1 (1 stycznia), s. 3.

²³² Por. *Pięćdziesiątka — cóż to znaczy?! [...] — Klaro moja!, krew nie woda — Odpowiadaj — zgoda?! — Zgoda!..* [w:] *Adjutant : komedia w 3-ach aktach wierszem*, Jarosław, w grudniu 1894 / przez H. Zaleskiego, Biblioteka Teatru Lwowskiego, Dział Zbiorów Specjalnych Biblioteki Śląskiej w Katowicach, sygn. 2328 Państwowego Teatru Śląskiego w Katowicach, rkps powielony (poprawiana przebitka z przepisanej odręcznej kopii na użytek teatralny); <http://www.sbc.org.pl/publication/226473>.

*Pod gorsetem głośno biło,
Chociaż führer byłby z nią —
Poszedł w piekło, że aż miło,
Bo tak strasznie kochał ją.
Raz w tęsknocie chciała ona
O miłości swojej śnić —
I usnęła rozmarzona,
Snując słodkich rojeń nić.
W śnie tym jednak o führerze
Wątek myśli zmięszal się,
Za to numer po numerze,
Występował w dziwnym śnie
Na tle czarnym, takim czarnym,
Jak bywają nocne mgły,
Sen ten nie był wcale marnym,
Bo numerów było trzy!
Zaraz rano postawiła seco terno na ten los —
W dwa dni potem panią była,
Miała pełen koron trzos.
Siadła tedy do pisania-
List pisała godzin sześć,
Twierząc w liście, że z kochania,
Żyć nie można, bo trza jeść,
A że führer nie ma trzосу,
Że jest biedny vulgo „dziad” —
Niech pilnuje swego losu —
Ona ma otwarty świat.
Führer w Gródku gorzko płakał,
Gorzko płakał, gdy otrzymał liścik ów —
A tymczasem przy niej skakał
Młody szewczyk — cywil znów.
I urządził zaręczyny „takie szobie czo się żwie” —
Chcąc pozyskać wzgląd dziewczyny,
Kupił wódki flaszek dwie.
Ona pijąc z nim sznapsika,
Siegła myślą ową w dal,
Gdzie dostrzegłą żołnieżyka [!]*

*I uczyła za nim żal.
Rzekła tedy cywiliście,
Że na darmo taki bal,
A on — poznał oczywiście,
Że führera pannie żal.
Ztąd powstała rażna sprzeczka,
Słówek gromkich padał grad —
Od słóweczka do słóweczka —
Każdy krzyczał, brat i swat.
Ona także tam krzyczała,
Że szewc żeni się na zysk —
Szarmant za to — ot bez mała
Z lewej strony dał jej w ... buzię²³³.*

Przyjaciół i damy zapraszał Henryk Sienkiewicz do wspólnego stolika w Zakopanem²³⁴, a bywalców księgarni i antykwariatu Henryka Bohussa²³⁵ miał przyjemność spotykać w Jarosławiu:

*A czy znasz ty bracie młody
Jarosławskich — kupców progi?
Te cukiernie, te kawiarnie?
Traktyjnie i piwiarnie?²³⁶*

²³³ Ballada jakich mało : rzecz dzieje się w Jarosławiu, ulica Krakowska I. 4 [w:] Kronika // Tygodnik Jarosławski / red. H. Zaleski. — 1896, nr 5 (7 listopada), s. 4 ; siedziba redakcji: ul. Krakowska I. 5.

²³⁴ W 1898 w cukierni u Płonki [w:] Szkice i opowiadania historyczno-literackie / Ferdynand Hoesick. — Warszawa; Kraków, 1900, s. 411. *Mimowoli staje mi przed oczyma weranda restauracji „Pod różą”, gdzie w r. 1889 po raz pierwszy byłem przez Ochorowicza przedstawiony autorowi „Tej trzeciej”* [w:] U H. Sienkiewicza / F. Hoesick // Tygodnik Ilustrowany. — 1900, nr 11, s. 201 ; W latach 90-tych XIX wieku: *Bywał codziennie, pomiędzy 10-tą a 12-ą w południe w „Cukierni Zakopiańskiej”, gdzie — zawsze przy tym samym okrągłym stoliku, w rogu słynnej werendy [!] — stale gromadziło się o tej porze kółko literatów i malarzy* [w:] op. cit., s. 203.

²³⁵ Jana Burgera Galicyjska Księga adresowa. — Lwów. — R. 1 (1896), s. 33; https://bazybg.uek.krakow.pl/cyfrowa_pliki/czasopisma/6838/Djvu/6838.pdf.

²³⁶ Pieśń o ziemi naszej [1892] / napisał Żaba // Ilustrowany Kalendarz Djabelski na Rok 1893, ekran 69.



Rynek w Jarosławiu, kamienice wschodniej i północnej pierzei; w tle wieża zegarowa przy gmachu kolegium jezuickiego [pocztówka BN]

Przygląda się zróżnicowanej etnograficznie społeczności monarchii austro-węgierskiej, której wyraźne tendencje odśrodkowe ma uspić odpowiednia muzyka i poprawny politycznie teatr. Po zamarznętym Sanie w Przemyślu kołują łyżwiarze w żołnierski takt²³⁷. W wolnych lokalach użyteczności publicznej w Jarosławiu Austriacy urządzają koncerty muzyki wojskowej²³⁸. Na ulicach katarynki utrwalające w naszej świadomości „Laure i Filona” — sielankę Franciszka Karpińskiego, zostają zastąpione automatycznymi pozytywkami wygrywającymi „Krach-Polki”²³⁹. W łaźni rzymskiej i restauracjach²⁴⁰ króluje język niemiecki. Żołnierze ćwiczą swą zręczność na wyścigach konnych ale też w bijatykach i zaczepkach ulicznych²⁴¹. Rokrocznie odbywa się pobór do wojska według

²³⁷ *A czy znasz ty bracie młody — Te Przemyskie sławne rody? — Te głębokie Sanu wody? — A gdy tutaj staną lody — Jak tu pannom marzną brody? — Jak tu panny się ślizgają — W lewo... w prawo... jak padają?* [w:] *Pieśń o ziemi naszej* [1892] / napisał Żaba // *Ilustrowany Kalendarz Djabelski na Rok 1893*, ekran 69. Ślizgawka na Sanie między mostami przy muzyce 77 p. p. // *Gazeta Przemyska*. — 1890, nr 2; 1891, nr 1; 1892, nr 2; 1893, nr 3 etc.

²³⁸ *Jakiś młodziutki figlarz podczas produkcji muzyki wojskowej w ogrodzie cukierni p. Brzeziny wylewał z okna 2 piętra kamienicy pana Goldfingera wodę na głowy przechodniów* [w:] *Kronika // Głos Jarosławski*, nr 4 (15 lipca 1893); *Koncert trzech muzyk wojskowych odbył się przed kilku dniami w Sali hotelu Victoria przy nader licznej zebraniu miłośników muzyki* [w:] *Kronika // Głos Jarosławski*. — R.1, nr 14 (15 grudnia 1893), s. 3; *W hotelu „Victoria” i w hotelu „Przemyskim” koncertować będą w niedzielę dnia 5 b. m. muzyki wojskowe* [w:] *Koncerty // Gazeta Przemyska*. — 1893, nr 19 (5 marca), nr 29 (kwietnia).

²³⁹ *Sprawy miejscowe* [Hieronim Zaleski] // *Tygodnik Jarosławski*. — 1896, nr 10 (12 grudnia), s. 2.

²⁴⁰ *„Djabeł” w Krakowie — Pazurem Waszmości poskrobie po głowie — I wezwie Polaków, klnąc na wszystkie bisy — By cię przymusili... zmienić jadłospisy* [w:] Panu Tumidajskiemu, kupcowi w Jarosławiu / Żaba // *Djabeł*. — Kraków. — 1892, dod. do nr 24.

²⁴¹ *Kurjer Jarosławski*. — 1893, nr 4 (15 marca), s. 3.; *Głos Jarosławski*. — R.1, nr 6 (15 sierpnia 1893), s. 3, nr 10 (15 października), s. 2.

list stawienniczych²⁴², mnożą się samobójstwa wśród żołnierzy²⁴³, które wisielczym humorem przedstawia Hieronim Zaleski:

Natychmiast po samobójstwie jednego z rekrutów, północny wicher się zerwał i zmiotł wszystkie kurze z ulic, zesypując je na chodnik. Przez dwa dni mieszkańcy miasta wyczekiwali, czy się kto znowu nie obwiesi, ażeby wiatr z przeciwnej strony zebrał kurze z chodników i przeniósł go napowrót na ulicę; ale daremnie. — Widać, że na to samo przez dwa dni wyczekiwali i stróże miejscy, bo dopiero trzeciego dnia, gdy o żadnym nowym samobójstwie słyhu nie było, — zmiotli chodniki²⁴⁴.



Szkolenie w armii austriackiej / Bruno Tępa // Śmigus. — 1893, nr 10 (15 maja)

Polscy kupcy nie wytrzymują presji konkurencyjnych firm żydowskich, które w najlepsze prosperują w niedziele²⁴⁵ a cukiernicy ustępują przed zakrapianym wyszynkiem i pospolitymi rozkoszami zmysłowymi:

²⁴² 1-16 marca 1892 roku w Jarosławiu // Gazeta Rzeszowska. — R.2, nr 8 (21 lutego 1892), s. 3.

²⁴³ Głos Jarosławski. — R. 2, nr 3 (1 lutego 1894), s. 3. O góralach, którzy mieli pecha obsługiwać wojsko w Austrii przez dwadzieścia pięć lat wspomina wnuczka Henryka Sienkiewicza, nazywając ich „Kajzerlichami-Keniglichami” [w:] Onegdaj, s. 110.

²⁴⁴ Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — 1896, nr 3 (24 października). Por. Sienkiewicz: *Marszałkowska ulica zbudowana była na rozstajnych drogach, gdzie za Króla Ćwieczka „złe” wyprawiało harce na przestrach podróżnym [...] raptem przed tobą lub za tobą zakreśli się coś na bruku ulicznym, zaszumi — i ni ztąd, ni zowąd podnosi się słup kurzawy, zbliża się zwolna, potem prędzej i jeszcze prędzej, rośnie, wzmacnia się, rozszerza, potężnieje, na koniec — jeden olbrzymi oddech i na ulicy robi się ciemno [...] Po chwili tuman przechodzi — znów cicho i spokojnie, a kurz spada, jakby dla nabrania sił do nowego rzucenia się na oczy ludzkie* [w:] Bez tytułu XIII / H. S. // Gazeta Polska. — 1873, nr 131. To samo zjawisko w poemacie: *Na drodze, w kształcie wiru, wiatr piasek nanieci — Włóścianie powiadają, że to dyabeł leci* [w:] Hanna / Guldenstern. — Kraków, 1890, Pieśń II, s. 16.

²⁴⁵ *Kilku kupców tutejszych może sobie ignorować ustawę o spoczynku niedzielnym i wyjątkowo sprzedawać towary wtedy, gdy inni mają sklepy pozamykane [...] zamykając frontowe drzwi od sklepów, równocześnie boczne otwierają* [w:] Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — 1896, nr 8 (28 listopada 1896), s. 3.

*Sobotowski stracił wszystko, no... bo nie był żydem
Uciekł zatem z Jarosławia, uciekł on ze wstydem.
Cukiernię na wielką skalę otworzył Brzezina,
Ale rzędzie już mu teraz codzień bardzo mina.
Bo codziennie choć wojskowa grywa tam muzyka,
Przecie mało kto odwiedzić idzie katolika.
Są żydowsko tu niemieckie knajpy i knajpeczki
A tam można bez żenady ścisnąć kasjereczki.
A kelnerki — grzecznie, ładnie, będą gościom służyć...
Ej! Ucieknij z tą Brzezina, aż się będzie kurzyć²⁴⁶.*

Cukiernia p. Franciszka Stefańskiego przeniesiona została do lokalu, w którym przedtem utrzymywał cukiernię i kawiarnię pan Józef Brzezina²⁴⁷.

W rewanżu za reklamę jarosławskich pierników i innych słodkości dr Stanisław Gurgul opracował licencję na wspaniały tort „Na szczęście Henryka Sienkiewicza”²⁴⁸. Widać było tajemnicą poliszynela, że satyryk Żaba to Sienkiewicz.

²⁴⁶ Z Jarosławia / Żaba // Djabeł. — R. 25, dod. do nr 16 (19 sierpnia 1893), s. 1.

²⁴⁷ Kronika // Głos Jarosławski. — 1894, nr 5.

²⁴⁸ Za zezwoleniem naszego mistrza Henryka Sienkiewicza wyrabia i wprowadziła w handel Jarosławska fabryka biszkoptów i pierników „Tort Bonheur Henryka Sienkiewicza”. Najwykwintniejsza jakość wyrobu. Tort ten, zasługuje na nazwę „Najlepszego Tortu na świecie”. Wytworne opakowanie z najnowszym portretem Mistrza, oraz epizodami z jego dzieł. Do nabycia w wybitniejszych handlach delikatesów, gdzie nie ma, wprost w Jarosławskiej fabryce biszkoptów i pierników Stanisława Gurgula ces. król. dostawcy Dworu // Nasz Głos. — R. 1, nr 76, s. 4 (13 grudnia 1901); nr 80.

Scalone kalendarium H. Sienkiewicz— H. Zaleski 1892

Marzący wdowiec 8 marca 1892 roku rozpoczyna nowelę „Jak we śnie”²⁴⁹; w wersji ostatecznej wydrukowaną pt. „U źródła”. Historia biednego doktora filozofii nie będącego odpowiednią partią dla dziedziczki kołtunerskiej rodziny państwa Karłowskich potwierdziła, że pisarz nadal pamiętał, jak w młodości dostał kosza²⁵⁰ i jak czuł się dotknięty odepchnięciem go przez Marię Keller w 1874 roku²⁵¹.

1-go kwietnia 1892 roku, samotnie spędzając czas w Wiedniu, po kolejnym ataku chandry, lapidarnie, mimochodem skarży się szwagierce: *Panny J. nie widziałem*²⁵². Już wtedy jest pod wrażeniem tej dziewczyny, z którą będzie się schodził w modnych zdrojowiskach.

3 maja 1892 roku 46 — letni Sienkiewicz ulega pokusie: *Jedyna nadzieja w bogatym ożenku*²⁵³.

W czerwcu 1892 roku kapryśna, młoda, bogata panna Muszka Romanowska przez 10 dni widzi się z Sienkiewiczem w Karlsbadzie, potem zarzuca go listami z Gasteinu, nie dochodząc, że serce pisarza może być zajęte; a że sama wychodzi z inicjatywą, zo-

²⁴⁹ List 301 do Janczewskiej, Zakopane 8 marca 1892 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 2, cz. 2, s. 458 ; Oryginał w BJ, sygn. 6599 III ; <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/832225/edition/801633/content>.

²⁵⁰ Pierwotnie uosabiał go odrzucony Leon, malarz ze złamanym sercem w jednoaktówce „Czyja wina” rozpoczętej w 1879 roku we Lwowie, która grana była przez małżeństwo Żelazowskich 13 lutego 1888 roku [w:] *Z teatru // Przegląd Polityczny, Społeczny i Literacki*. — 1888, nr 37 (15 lutego) ; <https://bcu.lib.uni.lodz.pl/dlibra/publication/43087/edition/36825/content?&ref=desc>.

Później nastąpiło zerwanie z Kazią [w:] *Z pamiętnika malarza // Kurjer Codzienny*. — Warszawa. — 1888, nr 282 (11 października) — nr 314.

²⁵¹ Seria calamitas po 1874 roku: *Całą moją przyszłość budowałem na ślepej wierze w twoją miłość i pokazało się, że budowałem na piasku [...] gdybym zaś dziś wygrał na loteryi pół miliona— jutro oddaliby mi ją z radością. Jutro przyszedłby tu jej ojciec i otworzyłby mi ramiona, — jak Bóg na niebie!* [w:] U źródła: nowela przez Henryka Sienkiewicza // *Biblioteka Warszawska*. — R. 52, t. 2, z. 2 [og.zb.nr 206] (maj 1892), s. 186-188. O pojednaniu polsko-moskiewskim: *Cala ta historia — powtarzam — jest dziełem kniazia Uchtomskiego, dziełem, nota bene, budowaniem na piasku* [w:] *Korrespondencja, Warszawa 12 marca 1897 [LXX odc.] / [X. Y. Z.] // Wolne Polskie Słowo*. — Paryż. — 1897, nr 230.

²⁵² Zakopane, 6 sierpnia 1892 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 2, cz. 2, s. 489-491.

²⁵³ List 311 do Janczewskiej, Kalten, 3 maja 1892 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 2, cz. 2, s. 478.

staje odepchnięta: *Nie mogąc bez ciężkiego zranienia ich miłości własnej przyznać się do mojej własnej względnie małej pochopności [...] Napisałem zresztą to tej pani, z dodatkiem, że chodzi mi w ich interesie o to tylko, by przecięcie nici wyszło z ich strony*²⁵⁴, przez co praktycznie pisarz ma spokój do 6 stycznia 1893 roku.

Z dniem 1 sierpnia 1892 jako Demic ripostuje na ponaglenia właściciela „Gazety Jarosławskiej”. Szuka antidotum na cholereę i o środki zaradcze żartobliwie radzi zwracać się do cholerycznej pary, która od czasu „cholerycznego wesela” w 1873 roku prosperuje i handluje na rynku: *on mały, połamany, garbaty — ona szczudłata, ruda i zyooka*²⁵⁵.

Współczesny Jarosław, w którym w Radzie miejskiej równowaga sił przechyla się zdecydowanie na rzecz gminy izraelskiej, nie przedstawia się ciekawie: *Wszakże już od r. 1869 t. j. od czasu początku ufortyfikowania Przemysła urosło dla naszych miasteczek, na punkcie środków ich podnoszenia, jedyne pobożne życzenie: „bodaj jedną kompanię wojska!” Motyw do tego słuszny i krótki, bo gdzie wojsko, tam w pierwszym rzędzie podnosi się **szynk i propinacya** — a gdzie propinacya w rozkwicie, tam i członkiem rady gminnej zostać jest korzystniejszej* — konkluduje Demic.

Wydawca i oficjalny redaktor „Gazety Jarosławskiej” doktor Salo Rossberger, któremu rok wcześniej nie udało się stworzyć „pisma periodycznego, poświęconego sprawom naszej biednej, wszelakiej literatury, pozbawionej autonomii”²⁵⁶ upomina się u nowego korespondenta o artykuły o charakterze literackim do gazety, dla której pozyskał już Janinę Sedlaczkównę²⁵⁷ ale nie wynagradza odpowiednio zdesperowanego współpracownika, który odchodzi:

Szanowny Redaktorze!

*Listami Twymi **szturkasz**²⁵⁸ mię ciągle, chcąc mię jak mówisz, obudzić z drzemki parafialnej do życia publicznego [...] Otóż i twój końcowy przypisek Sz. Redaktorze: Proszę o zasilek korespondencyjno-literacki schodzi się z listem mego syna — bo mi w przeraźliwy sposób przypominają **puszkę w kieszeni** i w głowie*²⁵⁹.

²⁵⁴ List 318 do Janczewskiej, Zakopane 6 sierpnia 1892 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 2, cz. 2, s. 489.

²⁵⁵ Gazeta Jarosławska. — R. 2, nr 20 (1 sierpnia 1892), s. 1. Nota bene: Rudy i zezooki Jan Plewa, zrobiwszy prawniczą karierę, wyparł się swoich protoplastów i sześciorga rodzeństwa [w:] Święta prawda : nowela / przez H. Zaleskiego // Tygodnik Jarosławski. — 1897, nr 5.

²⁵⁶ Zainwestował w „Przegląd Autonomiczny” w Gorlicach, który w niejasnych okolicznościach znikł z rynku // Gazeta Jarosławska. — 1892, nr 7, s. 4 (15 stycznia).

²⁵⁷ Po szkice : urywek z życia dziewczęcia / napisała Janina Sedlaczkówna // Gazeta Jarosławska. — R.2, nr 18 (1 lipca 1892)-nr 2 =26 (1 listopada 1892).

²⁵⁸ *Czyżto i tak nie wielkie szczęście dla nas, warszawiaków, być ze dwa razy do roku **wyszurchanym**, zakurczonym, wydeptanym i po tem wszystkim skąpanym w deszczowej powodzi wśród błota? Varietas delectat* [w:] *Sprawy bieżące / przez Henryka Sienkiewicza* // Niwa. — 1875, t. 8, nr 13, s. 60; *Moskale nas dwa lata temu eksterminowali, dziś asymilują [...] Prus wprawdzie utrzymuje, że się zmieniło, przyjemniej bowiem jest być głąskanym niż **szurchanym*** [w:] *Korrespondencja „Wolnego Polskiego Słowa”*, Warszawa, 30 października / [X. Y. Z.] // *Wolne Polskie Słowo*. — Paryż — 1897, nr 245 (15 listopada).

²⁵⁹ Gazeta Jarosławska. — R. 2, nr 20 (1 sierpnia 1892), s. 1. Sienkiewicz odpoczywał wtedy w sierpniu i we wrześniu w Zakopanem. Por. *w trzosie wiatr świszcze, przeciw dziedzicem jest sławnego imienia i wiel-*

Julian Krzyżanowski we wstępie do edycji kompletnej „Listów” Henryka Sienkiewicza w 1975 r. przyznał, że publicysta „pierwszy w Polsce czerpał dochody wyłącznie z pióra”²⁶⁰.

Henryk Sienkiewicz, który oficjalnie obracał się w kręgu polityki, miał kontakty z wpływowymi redaktorami i ciekawymi osobami, ze względów osobistych obrał kurs na prowincję podkarpacką.



Klasztor oo. Dominikanów, dawniejszy Kościół Panny Maryi, 25.09.2022

W niedzielę 11 września 1892 roku **H. Z.** podziwia umundurowane drużyny młodzieżowe ze Lwowa, Rzeszowa, Łańcuta i Przemyśla, uczestniczy w nabożeństwie w Kościele N. P. Maryi, w festynie sokolim i pokazach gimnastycznych, loterii i wieczornicy w hotelu Wiktoria, prognozując pokoleniu Sokołów chwalebną przyszłość.

Natomiast dawne pokolenie musi ustąpić z kończącym się dziewiętnastym wiekiem: *Już to trzeba społeczeństwu naszemu oddać tę sprawiedliwość, że nie stanowi ono przydatnego gruntu dla życia towarzystw — powstają one i gasną na tle naszym jak meteory, nie pozostawiając po sobie nawet wspomnienia, te zaś które powstały i przeżyły się, snadno porównać się dadzą do starców, którzy napisawszy i opieczętowawszy swoją ostatnią wolę, wyczekują z dnia na dzień śmierci*²⁶¹.

kięj ambicyi ślacheckiej, kwoli której po nocach jakoby trąby i głosy jakieś słyszę [w:] Niewola tatarska : urywki z kroniki szlacheckiej Aleksego Zdanoborskiego / zebrał Henryk Sienkiewicz // Niwa. — R. 9, t. 18, z. 143 (1 grudnia 1880), s. 798.

²⁶⁰ Henryk Sienkiewicz : listy. T. 1, cz. 1, s. 18. *Ja piórem na gorzki chleb powszedni zarabiam, a Hania... Hej lzy się kręcą!* [w:] Stary sługa / Litwos (cykl „Z natury i z życia ; I) // Gazeta Polska. Warszawa. — 1875, nr 258 (20 listopada).

²⁶¹ Ze Sokoła : 11 września / **H. Z.** // Gazeta Jarosławska. — 1892, nr 23 (15 września), s. 2-3. Wcześniej podobna frazeologia wybrzmiała u Litwina wobec Komitetu honorującego weteranów powstania listopadowego balem: *Nasza młodzież, nasze tańczące panie potrafią spłacić należny dług obrońcom Ojczyzny tylko za*

Pod nieobecność zdalnego redaktora „Gazety Jarosławskiej” dr Rossbergera bawiącego na kongresie lekarskim w Wiedniu, Hieronim Zaleski ma okazję uczestniczyć w otwartym posiedzeniu Rady Miejskiej 13 września 1892 r., relacjonując drobiazgowo obrady i podając skrupulatnie uchwalane wydatki, w tym ówczesne koszty pogrzebu zmarłego urzędnika²⁶².



Jarosław — ulicą Grodzką do Ratusza

Epidemii szerzącej się w Galicji sprzyja abnegacja i nieprzestrzeganie zasad sanitarnych:

Co tam wszystkie kwarantanny

Wszystkie ostrożności!,

Jeśli gdzie to do nas pewnie

Cholera zagości!!!

Kto nie wierzy niech do żydów

Zajrzy tu na chwilę;

Na pewniaka choleryczne

Wyniesie bakcyle!

Brud, niechlujstwo w każdym kącie

Wstrętnie tam wyziera...

pomocą walców, tremblanek, kadryłów itp. W ogólności ten bal robi na nas wrażenie wesolej stypy wobec starców stojących już nad grobem [w:] List otwarty / Litwin // Djabel. — Kraków. — 1891, nr 2 (20 stycznia 1891), s. 3. Na balu miał miejsce bulwersujący epizod z wręczeniem wieńca jednemu z „upadłych” weteranów „który żalując czynów swoich, ukorzył się przed carem i nazwał powstanie styczniowe buntem”.

²⁶² Z Rady miejskiej : 13 września / H. Z. // Gazeta Jarosławska. — 1892, nr 23 (15 września.), s. 3; <https://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/publication/3531/edition/3246/content?ref=desc>.

*Oj! Podobno to najgorsza
Jest dla nas ... cholera!*²⁶³

Echa festynu zorganizowanego w celu podtrzymania organizacji „Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Jarosławiu, które nie ma jeszcze swego gmachu, usłyszeć można w wierszu Hieronima Zaleskiego „Do Pań”²⁶⁴.

Niebianka z „Sielanki” Sienkiewicza²⁶⁵, która nie przebiła się na literackim Parnasie Warszawy²⁶⁶ zyskuje aplauz w lokalnej społeczności jarosławianek, a na pewno nobilituje pannę Józefę Göggell, którą Hieronim Zaleski pokochał w 1888 roku.

„Gazetą Jarosławską” pod nieobecność Solo Rossbergera kieruje Ludwik Styryna²⁶⁷ a zaistniała możliwość samorealizacji nieznanego poety w prasie prowincjonalnej tłumaczy poglądomo Żaba w „Satyryconie”:

*Jeszcze jest u nas jedna tylko rada,
Przy **pierwszej lepszej** wisieć tam gazecie*²⁶⁸,
*Bo ta chcąc nie chcąc (nawet nie wypada),
Nie da ci zginąć tam jakoś na świecie
Robi reklamę, żeś pisarz nie lada,
I wyjdiesz przez nią na wyżyny przecie [...]
Wisząc jednakże przy jakiej gazecie,
Możesz drukować poemat lub odę,*

²⁶³ Co tam wszystkie kwarantanny ... / Aha! [w:] Z prowincji: Jarosław, 30 lipca 1892 // Śmigus. — Lwów. — 1892, dod. nr 16 (15 sierpnia) po konfiskacie nakład drugi, s. 9. Kolejne niesygnowane satyry nieznanego autorstwa: Z prowincji: Jarosław, 5 marca 1893 // Śmigus. — 1893, dod. do nr 6, s. 9 ; Jarosław, 25 marca 1893 // Śmigus. — Lwów. — 1893, dodatek do nr 7; Jarosław, 5 maja 1893 // Śmigus. — Lwów. — 1893, nr 10 (15 maja 1893); Jarosław w maju 1893 // Śmigus. — 1893, nr 11 (1 czerwca), s. 10.

²⁶⁴ Gazeta Jarosławska. — R. 2, nr 24 (1 października 1892); ekran 73 ; <https://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/publication/3393#structure>.

²⁶⁵ Sielanka młodości, 1867 // Ateneum. — 1901, nr 6, s. 596-601.

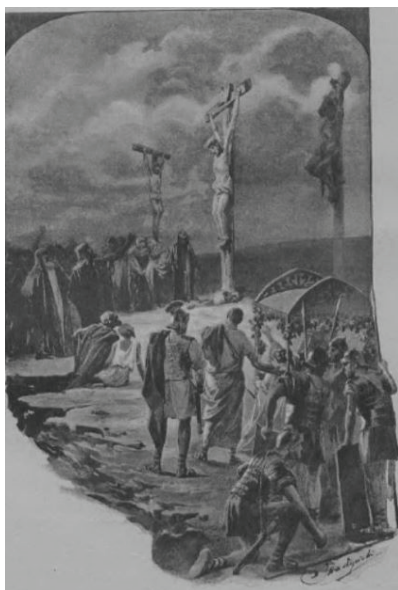
²⁶⁶ Tygodnik Ilustrowany. — Warszawa. — 1867 nr 425, s. 235.

²⁶⁷ Redakcja i Administracja „Gazety Jarosławskiej” znajdowała się na I piętrze dwupiętrowej kamienicy należącej do majora Andrzeja Godzińskiego zlokalizowanej przy ówczesnej ulicy Krakowskiej 99 (obecnie ulica Grodzka 2).

²⁶⁸ Cechy stylu Sienkiewicza: *Najlepiej by było bajkę schować do „Tygodnika”, ale jest jedno niebezpieczeństwo. Oto może ją **pierwszy lepszy** zasraniec usłyszeć od Sabaty, potem spisze ją z kiepska po węgiersku, bez znajomości góralskiego narzecza — i wydrukuje w **pierwszym lepszym** piśmie*, 11 sierpnia 1889 [w:] Henryk Sienkiewicz : listy. T. 5, cz. 2, s. 418. W liście do Konrada Dobrskiego z 1865 roku: *Zakochiwa się w **pierwszej lepszej** ładnej twarzyczce, jaką mu się zdarzy zobaczyć* [w:] Henryk Sienkiewicz : listy. T. 1, cz.1, s. 267 ; *Mieszkańcy, z wyjątkiem urzędników, widocznie nie czują potrzeby pisania ani czytania, kiedy się dotychczas nawet o kantor w **pierwszym lepszym** sklepie nie postarali* [w:] Chwila obecna XXV / [Litwos] // Gazeta Polska. — 1875, nr 145 ; *Byłem **pierwszym lepszym** pionkiem na szachownicy salonowej* [w:] Czyja wina // Niwa. — R. 9, t. 17, nr 129 (1880); <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?page=51&uid=15686061>; *Zarządca pałaców cesarskich w Warszawie zjechał o dwie klasy niżej i został nim jakiś **pierwszy lepszy** pułkownik liniowy* [w:] Towarzystwo Warszawskie : listy do przyjaciółki / przez Baronową X. Y. Z. // Czas. — Kraków. — 1885, nr 237.

*Dramat, komedję (wolno to poecie)
Ktoby ci zresztą śmiało wyrządzić szkodę
Gdy w redakcyjnym siedzisz gabinecie?*²⁶⁹.

Jako Hieronim Zaleski 16 września 1892 roku posyła²⁷⁰ do Jarosławia artykuł komentujący zabójstwo profesora Feliksa Głowackiego przez gimnazjalistę w Tarnopolu²⁷¹ oraz szkic „Zbliżająca się epidemia i nasze stosunki”, w którym chwali doktora Adolfa Dietziusa za otworzenie dwóch szpitali i zarządzenie dezynfekcji miasta²⁷².



Ilustracja do apokryfu „Pójdźmy za nim”/ J. Maszyński // Tygodnik Illustrowany. — 1893, nr 163 (11 lutego)

²⁶⁹ Satyricon : [w Łańcucie 1-3 grudnia 1899] / Żaba. — Jarosław, nakładem autora, drukiem Ludwika Stywny, 1900, s. 43.

²⁷⁰ Pociągi z kurortu Kalten do Wiednia odchodzą co godzinę: *Wczoraj wracałem z Racyńskim z Wiednia. Wyjechaliśmy o 6—ej i nawet w 1—ej klasie było ciasno. Być może wprawdzie, że ten pociąg o 5—ej jest luźniejszy*, Kalten, 1 czerwca 1887 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 2, cz.1, s. 424; Z Wiednia do Krakowa: List 307 do Janczewskiej, Kalten, 9 kwietnia 1892; stemple pocztowe: Kalten 9 kwietnia — Krakau 10 kwietnia [czyli poczta nocna] [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 2, cz. 2, s. 469 — podobnie kurier z Karlsbadu do Krakowa.

²⁷¹ *Nam potrzeba inteligencji jak najwięcej* [w:] Artykuł z 16 września w Jarosławiu / **H. Z.** // *Gazeta Jarosławska*. — R.2, nr 24 (1 października 1892). Kolejne samobójstwo: Margulies, syn złotnika // *Głos Jarosłowski*. — 1893, nr 3, s. 4. O powszechnej potrzebie kształcenia ogólnego Sienkiewicz wypowiadał się jako dziennikarz u zarania swej kariery: *dobrzeby było mieć szkołę, inny kierunek popierające — kierunek realny. Nim do tego przyjdzie na szerszą skalę, pożądaną jest rzeczą, aby gimnazjum, mające się założyć w Warszawie, przez pana Górskiego, wspartego prywatnymi siłami, było realnem [...] Gimnazjum realne wielkie oddałoby nam usługi, zwłaszcza, gdyby w niem obok matematycznego kierunku i nauki przyrodnicze odpowiednio uwzględnione zostały. Pożytki, płynące z tych nauk, namacalniejsze są i bliższe, niż korzyści z humaniorów* [w:] Bez tytułu I / [Litwos] // *Gazeta Polska*. — 1873, nr 67.

²⁷² Dwadzieścia lat wcześniej: *Gdy gdzie wybuchnie straszna epidemia albo straszny pożar, to trzeba o tem wiedzieć, żeby się od przyjścia do nas epidemii lub pożaru zabezpieczyć [...] ci, którzy na politykę w gazetach narzekają, jeszcze skwapliwej chwytają gazety, żeby się czegoś dowiedzieć* [w:] Bez tytułu I / [Litwos] // *Gazeta Polska*. — 1873, nr 67.

Henryk Sienkiewicz w Zakopanem we wrześniu 1892 roku kontynuuje pisanie noweli²⁷³ o dotkniętej nieuleczalną chorobą kobiecie „Antea : pójdźmy za nim”²⁷⁴, którą najlepiej wydrukowało „Słowo”²⁷⁵. Apokryf o powolnej agonii ukochanej przez Rzymianina Antei ze stanowiska kościelnego zaatakował biskup Michał Nowodworski w „Przeglądzie Katolickim”, ponieważ to wątek osobisty został w powieściowym obrazku wyeksponowany a nie stacje męki Zbawiciela²⁷⁶.

Towarzyszką spacerów Sienkiewicza w zagranicznych kurortach była niewątpliwie wążka, chora na gruźlicę **panna J.**, w której starszy pisarz jest autentycznie zakochany i o której Janczewska musiała wcześniej wielokrotnie słyszeć, skoro jej szwagier po prostu potwierdza tylko swój stan ekscytacji i szczęścia wywołanej niespodzianką. Ułynęły cztery lata od deklaracji zawartej w „Kamertonie”, kiedy zdradził, że się autentycznie po uszy zakochał.

Po odbyciu 3 dniowej kwarantanny w Chabówce, 22 września 1892 promienieje szczęściem na kolejnej schadzce: *Inne [moje plany] pokrywa tajemnicza zasłona bogini Tanit. Odchylam jej tylko tyle, żeby Ci powiedzieć, iż nie wierzę i nie wierzę, żeby co mogło być. Nie wierzę i w tym poszczególnym wypadku i w ogóle. Tu zapuszczam znów zasłonę, bo nie lubię mówić o rzeczach niekonkretnych. Jest tu **panna J.** — i jest jednak między nami coś wspólnego. Oto jak zimno, to nam obojgu uszy marzną, a jak gorąco — to także obojgu*²⁷⁷.

²⁷³ Pomysł narodził się w Karlsbadzie, do szwagierki zagadkowe stwierdzenie: *Nie robię nic, ale wzbieram. Będę eksplodował w Zakopanem*, Karlsbad, 24 czerwca 1892 [w:] *Henryk Sienkiewicz listy*. T. 2, cz. 2, s. 488. Do Godlewskiego o noweli „Pójdźmy za nim”: *Tu nie piszę, bo mi nie wolno, ale skończę ją w Zakopanem, gdzie będę po odpochnięciu eksplodował mocno, bo się dużo we mnie nazbierało*, 29 czerwca 1892 [w:] op. cit. T. 1, cz. 2, s. 181: *Mam dla Was zaczęta nowelę, której treścią jest ukrzyżowanie. Proszę Cię tylko, byś to zachował dla siebie i nikomu o tym nie mówił aż do nadejścia rękopismu*, Karlsbad, 29 czerwca 1892 [w:] op. cit. T. 1, cz. 2, s. 181; pierwodruk noweli pt. „Pójdźmy za nim” w „Tygodniku Ilustrowanym”. — 1893, nr 158-163 (1-11 lutego); <https://bcu.lib.uni.lodz.pl/dlibra/publication/1620/edition/1261/content?ref=struct>.

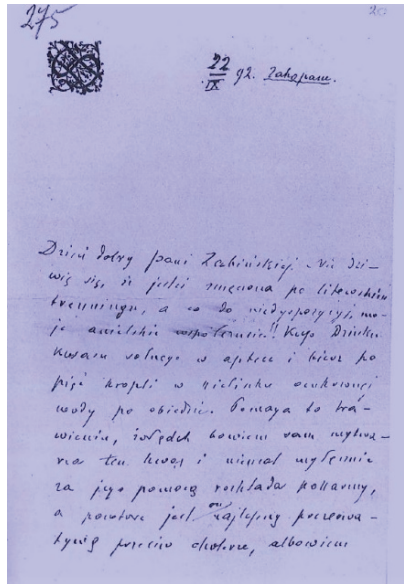
²⁷⁴ Co rusz odkłada pisanie „Antei [w:] *Henryk Sienkiewicz listy*. T. 5, cz. 2, s. 425, 427 (25 września), 428 (12 października 1892). Rękopis pod pierwotnym tytułem „Antea” pisarz wręczył Augustowi Wolffowi z początkiem listopada 1892 [w:] op. cit. T. 5, cz. 2, s. 425-430; Godlewski M., op. cit. T. 1, cz. 2, s. 184-185; K. M. Górski. — op. cit., cz. 2, s. 290-291; Nieuleczalnie chorą była zmarła na gruźlicę 19 października 1885 roku, pierwsza ukochana żona pisarza Maria Szetkiewiczówna, którą, kaszlącą krwią i słabnącą, bez nadziei na uzdrowienie, woził po sanatoriach Europy.

²⁷⁵ *Według tekstu w „Słowie”, albowiem w „Tygodniku” i w wydaniu są niesłychane błędy*, Lugano, 28 listopada 1894 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. t. 5, cz.2, s. 441; Patrycjusz, nie bacząc na ostrzeżenia sceptyków, że w świecie bez Boga „celem mędrca może być jedynie martwy spokój”, w którego cześć życie wtargnęła wielka miłość i nadzieja, nagle zostaje porażony śmiertelną chorobą Antei [w:] *Pójdźmy za nim / przez Henryka Sienkiewicza // Słowo*. R. 12, nr 37 (15 lutego)-38 (16 lutego 1893); <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/29837/display/Default>.

²⁷⁶ *Zaslanając Bóstwo, i to w tych czasach, w których to Bóstwo tak często jest bluźnione zaprzeczeniem, przygotowuje myśl do łatwiejszego posłuchu i przyjmowania doktryn antychrystusowych* [w:] Recenzja „Pójdźmy za nim” / X. // *Przegląd Katolicki*. — Warszawa. — R.31, nr 10 (9 marca 1893), s. 148; <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?cid=55338383&uid=51126569>.

²⁷⁷ List 319 [w:] *Henryk Sienkiewicz listy*. T. 2, cz. 2, s. 494. A że Sienkiewicz miał romansową naturę i nigdy całkiem nie zamykał sobie alternatywnej furtki na przyszłość świadczy list do 24 — letniej Marii Radzie-

Udziela szwagierce, pani Żabińskiej de facto Jadwidze Janczewskiej rad, jak zabezpieczyć się przed epidemią²⁷⁸, reprimend jako Żaba nie szczczędząc też rządzącym²⁷⁹.



List H. Sienkiewicza z 22 września 1892 roku z radami jak się chronić przed cholera, opatrzony monogramem H. S. w zbiorach Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza

Jeśliby zaliczająca austriackie kurorty wybranka serca Hieronima Zaleskiego była akurat w Jarosławiu, to nieustannie podróżując, mógłby on bez problemu wpaść do niej na jedną dobę. Według rozkładu jazdy pociągów w „Nowej Reformie” w kierunku Podwołoczysk przez Jarosław pociąg osobowy nr 11 odchodził o 11 wieczór a powrót z Jarosławia do Krakowa następował przed 10-ą wieczór²⁸⁰. Nota bene pisarz praktykował jednodniowe wycieczki²⁸¹.

Sienkiewicz był teatromanem, reporterią teatralną zajmował się od 1874 roku w „Niwie”, w „Sprawach bieżących” recenzując spektakle ludowych teatrzyków na Pradze i teatrów ogrodowych. Chodził do teatru i opery, jak tylko miał okazję.

jewskiej, w stosunku do której doświadczył kolejnego coup de foudre: *W Miłostawiu poznałem piękną Wielkopolankę, pannę Radziejewską, która uczyniła na mnie piorunujące wrażenie. Jest to moje ostatnie albo — żeby sobie już tak całkiem nie zamykać drzwi na przyszłość — co najmniej przedostatnie wielkie uczucie*, Warszawa, 4 października 1899 [w:] op. cit. T. 2, cz. 3, s. 289. Tego romansu Sienkiewicz już nie zaryzykował.

²⁷⁸ Henryk Sienkiewicz listy. T. 2, cz. 2, s. 492-494.

²⁷⁹ Powołani i niepowołani : rady dla cierpiących na cholera / Żaba // Djabeł. — R.24, dod. do nr 20 (20 października 1892), s. 1.

²⁸⁰ Rozkład jazdy pociągów do Lwowa ważny od 1 maja 1892 r. [w:] Nowa Reforma //1892, nr 201 (2 września), s. 4; <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/183909/edition/173888/content>.

²⁸¹ *Do Amsterdamu nie można jednym dniem wyjechać i wrócić, więc się tej wycieczki wyrzekam*, Ostenda, 5 lipca 1884 [w:] Henryk Sienkiewicz listy. T. 4, cz. 1, s. 64.

Ochodzą z Krakowa do	Pociąg	Czas środ- kowo-europ.	Drog. żelaz.	Przychodzą do Krakowa z	Pociąg	Czas środ- kowo-euroj.
Oświęcima	mięszany	4.40 rano	P.	Podwołoczysk, Lwowa, N. Sącz	osobowy	5.00 rano
Warszawy, Prus, Wiednia	osobowy	5.40 »	P.	Husiatyna, Chyrowa, N. Sącz	»	6.05 »
Warszawy, Prus, Wiednia	pospieszn.	6.40 »	P.	Suczawy, Lwowa	pospieszn.	6.20 »
Lwowa, Podwołoczysk	»	7.03 »	F.	Wiednia, Prus, Warszawy	»	6.45 »
Lwowa, Rozwadowa	osobowy	8.00 »	F.	Oświęcima	osobowy	7.33 »
Sucej, N. Sącz, Husiatyna	mięszany	8.50 »	P.	Wieliczki	mięszany	8.18 »
Prus, Wiednia	osobowy	9.25 »	P.	Tarnowa, Żywca, Wadowic	osobowy	8.55 »
Lwowa, Podwołoczysk	»	10.30 »	F.	Wiednia, Prus, Warszawy	»	9.44 »
Wieliczki	mięszany	1.00 po poł.	P.	Oświęcima	mięszany	10.37 »
Oświęcima	»	2.15 »	P.	Lwowa, Rozwadowa	osobowy	2.25 po poł.
Warszawy, Prus, Wiednia	osobowy	3.05 »	P.	Husiatyna, Stryja, N. Sącz	»	4.15 »
Tarnowa, Żywca	»	5.50 »	F.	Lundenburga, Prus	»	5.00 »
Oświęcima	»	6.00 »	P.	Wieliczki	mięszany	7.15 »
Prus, Wiednia	»	6.08 »	P.	Podwołoczysk, Lwowa, Stryja	osobowy	8.20 wiecz.
Sucej, N. Sącz, Chyrowa, Wadowic	mięszany	7.05 »	P.	Wiednia, Prus, Warszawy	pospieszn.	8.45 »
Lwowa, Suczawy	pospieszn.	9.20 wiecz.	P.	Oświęcima	mięszany	9.22 »
Warszawy, Prus, Wiednia	»	10.00 »	P.	Podwołoczysk, Lwowa, Chyrowa	pospieszn.	9.42 »
Lwowa, Podwołoczysk	osobowy	10.55 »	F.	Wiednia, Prus	osobowy	10.08 »

czasie od 25 czerwca do 15 września kursuje lokalny pociąg do Mszany dolnej Chabówki, Rakbi wychodzący z Krakowa o godzinie 8,00 rano, przychodzący z powrotem o godzinie 8,20 wieczorem.
Pociągi Nr. 2553 2554 kursują we wtorek i w piątek.
Od 1. sierpnia 1892 r. kursują wozy sypialne przy pociągach pospiesznych Nr. 1 i 2 pomiędzy Krakowem i Bukaresztem.
P. = kolej państwowa (Karola Ludwika i Transwersalna). — F. = kolej Ferdynanda północna.

Rozkład jazdy pociągów w Galicji // Djabeł. — 1892, nr 19 (5 października); idem nr 20 (20 październi-
ka); <http://mbc.malopolska.pl/dlibra/docmetadata?id=55890&from=publication>

Mimo reskryptu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do namiestnika Galicji z 22 lip-
ca 1892 roku w sprawie organizowania obrony sanitarnej przeciw cholercie, triumfy świę-
ciły występy Bronisławy Wolskiej w Rabce i Szczawnicy²⁸². Pisarz, który 12 lat wcześniej
scedował na rzecz aktorki tantiemy z inscenizacji swego dramatu²⁸³, miał okazję 9 paź-
dziernika 1892 posłuchać jej śpiewu w Jarosławiu, w hotelu Wiktorja, jednak w swej
uszczypliwej recenzji nie darował jej drobnych potknięć:

*Arya z Moniuszki Halki nie zupełnie zadowolnili słuchaczy [...] Nie oddając w wy-
konaniu arii Halki żadnych uczuć, zaprawiła jednak pani Wolska ten ustęp ironią, która
tu wcale miejsca mieć nie powinna,*

ostro krytykując hałaśliwych kelnerów z restauracji J. Sobotowskiego²⁸⁴ i kpiarsko
gratulując aktywności debiutującym aktorom: *Towarzystwo amatorskie²⁸⁵ letargicznym
snem od lat kilku uspięne zbudziło się do życia²⁸⁶.*

²⁸² Program składał się z samych narodowych ulubionych utworów // Czas. — Kraków. — 1892, nr 174
(31 lipca).

²⁸³ W sobotę, 17 stycznia 1880 roku na scenie krakowskiej wystawiono dramat Litwosa pt. „Na jedną
kartę”, dochód przeznaczony był na rzecz zasłużonej artystki sceny krakowskiej Bronisławy Wolskiej, córki
Aleksandra Ładnowskiego [w:] Teatr // Czas. — Kraków. — 1880, nr 13 (20 stycznia), s. 2.

²⁸⁴ Restaurator ze Stryja [w:] Kronika // Gazeta Jarosławska. — 1892, nr 1.

²⁸⁵ Żaba o Kołomyi w „Pieśni o ziemi naszej” [wyd. 1892]: *Amatorskie tu teatry — Częste wywołują
wiatry — To chłodzące, to gorące — To mrozące, to palące* [ekran 64].

²⁸⁶ Koncert pni Bronisławy Wolskiej z współudziałem dram. Towarzystwa amator. / H. Z. // Gazeta
Jarosławska. — 1892, nr 1! [i. e. 25] (15 października), s. 2-3; ekran 78-79; <https://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/publication/3531/edition/3246/content?ref=desc>.

Potem gorszą rewelację o incydentach teatralnych: *Dwóch warjatów tego pijanych, siedziało tam w łożu
[w:] Z Jarosławia / Żaba // Djabeł. — R. 25, nr 4 (22 lutego 1893), s. 6 ; Towarzystwo teatru amatorskiego
w Jarosławiu w nieczynności od lat kilku pogrążone, przywołane zostało na nowo do życia* [w:] Kronika //



Fotografia Bronisławy Wolskiej // Tygodnik Ilustrowany . — 1899, nr 19, s. 378

Wieczorem o 19,56 i 22,41 dwa lwowskie pociągi jechały przez austriackie miasta garnizonowe Przemyśl i Jarosław do Krakowa²⁸⁷, przy czym ten ostatni jako pospieszny z Bukaresztu²⁸⁸ (przez Suczawę)²⁸⁹ docelowo kończył bieg w Wiedniu²⁹⁰, skąd co godzinę odchodziły pociągi do Kaltenleutgeben przez Liesing²⁹¹. Sienkiewicz mógł spokojnie wrócić do sanatorium, by snuć dalsze refleksje na temat panny J.: *Nie wierzę, by ktoś mógł się naprawdę zająć tak starą i żółtą małpą, jak ja. Co do oddania mi ręki, to inna rzecz* i 11 października 1892 wybrać się na operę „Manon” Julesa Masseneta²⁹².

Z Kaltenleutgeben posyła do Jarosławia, sygnowany pseudonimem **H. Z.** artykuł komplementarny odnośnie kształcenia inteligencji, wydrukowany 25 października 1892

Kurjer Jarosławski / red. odp. Ludwik Styra . — 1893, nr 8 (15 maja), s. 4 ; *Towarzystwo amatorskie po długim uśpieniu budzi się znowu do życia* // Głos Jarosławski. — R. 1, nr 12 (15 listopada 1893).

²⁸⁷ Ruch pociągów kolejowych // Gazeta Lwowska 1893, nr 10, s. 6 ; <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/24037/edition/18561/content>.

²⁸⁸ Od 1868 kursował pociąg pospieszny: der erste Schnellzug von Wien über Krakau und Lemberg nach Bukarest [w:] Schnellzug; <https://de.wikipedia.org/wiki/Schnellzug#:~:text=1861%20fuhr%20der%20erste%20Schnellzug,Krakau%20und%20Lemberg%20nach%20Bukarest>.

W 1892 roku kolej, prowadzącą ze Lwowa przez Przemyśl, Tarnów i Kraków do Wiednia, upaństwowiono i rozpoczęto jej modernizację. Cesarz Franciszek Józef przybywa koleją do Jarosławia 3 września 1893.

²⁸⁹ W Krakowie był o szóstej rano [w:] Przyjazd do Krakowa // Nowa Reforma. — 1893, nr 7; <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/180867/edition/171685/content>.

²⁹⁰ Galizische Eisenbahnen — ein rein strategisches oder auch ökonomisches Unternehmen? / Bartosz Nabrdalik. — Wien, 2010, s. 79; http://othes.univie.ac.at/11159/1/2010-08-11_0508284.pdf.

²⁹¹ Dane z 15 sierpnia 1886 i 1 czerwca 1887 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 2, cz. 1, s. 162 ; 424.

²⁹² Po dwutygodniowej przerwie w korespondencji, kiedy pisarz nie odpowiedział na dwa listy szwagierki [w:] List 320 do Janczewskiej z 7 października 1892 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 2, cz. 2, s. 495.

roku²⁹³, będący odpowiedzią na wcześniejsze wywody profesora Jana Rembacza²⁹⁴ a pod wpływem wybuchu groźnego ogniska epidemii w Budapeszcie dodaje uzupełniający artykuł „Zbliżająca się epidemia i nasze stosunki”, zalecający propagowanie przez duchownych i lekarzy diety i higieny wśród ludu i mieszczaństwa.



C. k. Gimnazjum w Jarosławiu [pocztówka BN]; <https://polona.pl/search/?query=Jaros%C5%82aw&filters=category:postcards,public:1,hasTextContent:0>

26 października 1892 pisarz komunikuje szwagierce zamiar powrotu do Krakowa przez Wiedeń, gdzie cholera się już pokazała, „ale marna”²⁹⁵.

Zastanawiająca jest półtoramiesięczna przerwa między listem 322 i 323 do Jadwigi Janczewskiej, tj. od 26 października, przez cały listopad, do 10 grudnia 1892 roku.

5 listopada współpraca pragmatycznego liberała Salo Rossbergera i poety Hieronima Zaleskiego kończy się awanturą²⁹⁶.

²⁹³ Wykładnia Rozporządzenia Ministerstwa wyznań i oświaty z 12 czerwca 1886: *Przy wydaniu tego rozporządzenia uwzględniano przedewszystkiem potrzebę zapobieżenia niepomiernemu wzrostowi inteligencji, a skierowania młodzieży do drogi przemysłu* [w:] Artykuł z dnia 25 października 1892 r. w Jarosławiu / **H. Z.** // *Gazeta Jarosławska* R 2, nr 26 = 2 (1 listopada 1892), s. 2; ekran 82; <https://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/publication/3531/edition/3246/content?ref=desc>.

²⁹⁴ *Żalować wypada, iż korespondencyi ożywionej najlepszą intencją dla szkolnictwa naszego, napisanej piórem wprawnym, Szan. Korespondent nie podpisał pełnem swem nazwiskiem i imieniem*, 2 października 1892 [w:] *Korespondencye* / prof. Jan Ew. Rembacz // *Gazeta Jarosławska*. — 1892, nr 1! [i. e. 25] (15 października), s. 2; Filolog, autor rozprawki: *Charaktery niewieście w poematach Adama Mickiewicza* / przez prof. Jana Ew. Rembacza [w:] *Sprawozdanie Dyrekcyi c. k. Wyższego Gimnazjum w Drohobyczu za rok szkolny 1896*; <http://pbc.up.krakow.pl/Content/7227/Drohobycz%201896%20Spr.%2035.pdf>.

²⁹⁵ List 322 do Janczewskiej [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 2, cz. 2, s. 499.

²⁹⁶ List do Redaktora : *Nowa Grobla*, 5 listopada 1892 / *szczerego Henryka* // *Gazeta Jarosławska*. R. 3, nr 30 (1 stycznia 1893); <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/doccontent?id=262149>. Nota bene: Solo Rossberger był żonaty z Friedwaldówną, córką jarosławskiego doktora Arnolda Friedwalda [w:] *Kronika* // *Gazeta Jarosławska*. — R.2, nr 24 (1 października 1892) a do Jarosławia wrócił dopiero z końcem 1892 roku: pojawia się anons, że nieobecny wydawca i redaktor dentysta Salo Rossberger już rezyduje w Jarosławiu, w nowym atelier przy ul. Grodzkiej // *Gazeta Jarosławska*. — R. 2, nr 29 (15 grudnia 1892), s. 2, ekran 94; <https://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/publication/3531/edition/3246/content?ref=desc> *Rozprawa przed trybu-*

15 listopada 1892 w lwowskim „Śmigusie” pojawia się antypruski, w konwencji satanistycznej utrzymany pamflet przeciw kanclerzowi Karolowi Augustowi Hardenbergowi, który w 1795 roku doprowadził do zawarcia z Francją pokoju, co ułatwiło Prusom sfinalizowanie III rozbioru Polski:

*Na tamtym świecie państwo Belzebuba
Może ci odda wszystkie rządy swe!
Tam targowiczan naszych znajdziesz może,
Banicją może wydasz dla ich dusz,
Jeśli ich przyjąć ma królestwo Boże,
Gdy swoje grzechy oplakali już²⁹⁷.*

Najprawdopodobniej pisarz w skrytości, bez rozgłosu przypieczętował „przed Adwentem” 1892 roku swój żarliwy romans z Józefą Gógel, która, jak można domniemywać z autobiograficznych akcentów w noweli „Tomek grabarz”²⁹⁸, zaakceptowała mającego na swym utrzymaniu dzieci, tajemniczego redaktora „pędziwiatra”²⁹⁹.

Sienkiewicz z Krakowa wysłał do Warszawy rękopis „Antei”, obawiając się jak zwykle czerwonych skreśleń cenzora³⁰⁰ a 1 grudnia 1892 roku w „Śmigusie” jako autor antycarskiego wiersza „Wyszedł raz srogi ukaz do litewskich borów” daje upust narastającej też antycesarskiej irytacji:

*Będziem mieli kodeks karny
Taki sprytny i figlarny,
Że pół świata będzie w kozie,
A pół drugie na powrozie.

O przeszłości byle słowo,
Już nalożyć trzeba głowę,
Bo ta przeszłość nieszczęśliwa
Zdradą stanu się nazywa.*

nałem w Przemysłu przeciw redaktorowi byłej „Gazety Jarosławskiej” panu Dr S. Rossbergerowi o przestępstwo prasowe po zatwierdzeniu aktu oskarżenia odbędzie się podobno w pierwszych dniach bm. [w:] Wiadomości osobiste // Kurjer Jarosławski. — 1893, nr 7 (1 maja), s. 5.

²⁹⁷ Pustelnikowi (po rozmowie z p. Hardenem) / **H. Z.** // Śmigus. — 1892, nr 22 (15 listopada). Sto lat wcześniej, 25 października 1792 Fryderyk Wilhelm II zażądał wcielenia Wielkopolski do Królestwa Prus.

²⁹⁸ Tomek Grabarz / nowela przez H. Zaleskiego // Głos Jarosławski. — R. 1, nr 10 (15 paźdz. 1893)-R. 2, nr 1 (1 stycz. 1894).

²⁹⁹ Galicyjski rozdział w życiu i twórczości Henryka Sienkiewicza / Barbara Babraj. — Kraków, 2013 oraz wyd. 2 przejrz., popr. i uzup. — Wrocław : Wydawnictwo eBooki.com.pl, 2016; <http://jbc.bj.uj.edu.pl/publication/383286>.

³⁰⁰ List do A. R. Wolffa z Krakowa: *Proszę o nader staranną korektę. — Spodziewam się, że cenzura nie znajdzie ani słowa do przekreślenia*, początek listopada 1892 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 5, cz. 2, s. 429.

*Taką zdradę znajdą wszędzie
W każdym wierszy, w każdej prozie
I wystarczać to już będzie
By autora zamknąć w kozie.*

*Nie ma czem się dłużej ludzi;
Wszak widzimy pełni grozy,
Że nas wszystkich będą trudzić
Ciągłe z kozy i do kozy.
W paragrafów czarnej chmurze
Kodeks grozi nam zagładą;
Więc kolegom mym po piórze
Chcę usłużyć dobrą radą.*

*Myszę złemu tem zaradzić,
By odłożyć narzekanie,
A do kozy się sprowadzić
Raz na zawsze na mieszkanie.*

*Będziem żyli tam jak w niebie,
Jak anieli żyją w Panu
Na spokojnym kozim chlebie
Już nie będzie zdrady stanu!³⁰¹*

Potem zwyczajowo udał się na zimowe polowanie do Józefa i Heleny Krasińskich do Radziejowic.

13 grudnia 1892 roku na skromnym wieczorku recytatorskim Stanisława Konopki w Sali Kasyna Miejskiego Jarosławiu zadbano, by uhonorować poezje pisane pod pseudonimem Litwina³⁰².

Przed gwiazdką w „Śmigusie” pojawia się deklaracja wiary, dzięki której Polacy nie dają się zrusyfikować „Warszawskiemu Dniownikowi” i innym gadzinowym brukowcom:

*Jeśli wy z nami pragniecie zgody
Jak powiadacie wiernie i szczerze
To wróćcie wszystkie nasze swobody,
I nas zostawcie przy ojców wierze!*

³⁰¹ Odezwa : członkom komisji dla kodeksu karnego zabronione czytanie tej odezwy pod karą śmierci / **H. Z.** // Śmigus. — Lwów. — 1892, nr 23 (1 grudnia). W znowelizowanym kodeksie kar głównych i poprawczych w 1892 roku powtórzenie uznano za okoliczność zwiększającą winę i karę [w:] Powtórzenie (recydywa) przestępstw w rosyjskim prawie karnym XIX wieku / Joanna Machłańska // Czasopismo Prawno-Historyczne. T. 70 (2018), z. 1.

³⁰² Pogrzeb Mickiewicza w Krakowie, dnia 4 lipca 1890 : z teki Litwina [w:] Kronika // Gazeta Jarosławska. — R. 2, nr 29 (15 grudnia 1892); <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/298243/edition/285427>

*Waszej katorgi zamknijcie bramy
 Wydartą wolność wróćcie nam zgodnie
 My do tej zgody rękę podamy
 I zapomniemy wam wasze zbrodnie!*

*Lecz „z polską cerkwią” próżna mozola,
 I na to niechaj nikt z Was nie liczy,
 Że prawosławiem wprzęgnąć nas zdola
 W państwowym rydwan wasz niewolniczy!*

*My nie odstępim od ojców wiary
 Za żadną cenę ziemskiej nagrody,
 A z krwi i życia złożym ofiary,
 Z resztek wolności, mienia, swobody!*

*Nie ujmą wasze nas przyrzeczenia,
 Ani zastraszy dzikość, ciemnośćwo,
 Nam Bóg dał jeszcze broń wśród cierpienia,
 A tą — wytrwałość, spokój i męztwo!³⁰³*

Rozkład jazdy pociągów na ck. kolei państwowej.			
Ochodzą do Lwowa.			
O godz.	11. m.	30.	przed połudn. pociąg
" "	1. "	55.	w " osobowy
" "	4. "	31.	po " "
" "	2. "	15.	w nocy pociąg
" "	4. "	48.	" " osobowy
Ochodzą do Krakowa.			
O godz.	8. m.	27.	przed połudn. osobowy
" "	2. "	33.	po " osobowy
" "	5. "	10.	" " pociąg
" "	10. "	54.	w nocy osobowy
" "	1. "	18.	" " pociąg
Ochodzą do Sokala.			
O godz.	8. m.	35.	rano osob. i nięsz.
Przychodzą ze Sokala.			
O godz.	4. m.	22.	popołudn. osob. i nięsz.

Pociągi odchodzące z Jarosławia do Krakowa // Gazeta Jarosławska. — 1892, nr 15 (15 maja), s. 3

³⁰³ Panu Krestowskiemu i Komarowi! / H. Z. // Śmigus. — 1892, nr 24 (15 grudnia 1892), s. 2; <https://bcu.lib.uni.lodz.pl/dlibra/publication/39973/edition/33965/content> Wsiewołod Krestowski, który zajął się przeformowaniem umysłów Polaków został napiętnowany przez Sienkiewicza pod kryptonimem X. Y. Z. — a: *pan Krestowskiej [...] kocha on nas szeroką naturą: radby w objęcia wziąć, do piersi przycisnąć i zadusić Korrespondencja* [XXXVIII odc.], 1 listopada 1892 // Wolne Polskie Słowo. — 1892, nr 125.

Scalone kalendarium H. Sienkiewicz— H. Zaleski 1893

W stuletnią rocznicę drugiego rozbioru Polski Hieronim Zaleski posyła do lwowskiego „Śmigusa” patriotyczną modlitwę błagalną, aby podtrzymać poczucie wartości i godności w polskim narodzie i naszą wolę przetrwania:

*Dzwony po wszystkiej zajęczały ziemi
Aż do Bałtyku od karpackich gór,
I wszystkie echa zapłakały z niemi
Gorzko, rozpacznie w jeden smętny chór!
Płakały morza i góry i rzeki,
Płakały chmury pośród jęku burz
I niosły żale i łzy w świat daleki
Bo ich ojczyzna żyć przestała już!
I ptactwo biedne z gniazd swych wypłoszone
Z tej smętnej ziemi poleciało w dal,
Unosząc z sobą gdzieś na obcą stronę
Po zgonie matki swój serdeczny żal!
Inne, co orle serca w piersi miały,
I orlą w sobie czuły jeszcze krew
Z żalonym jękiem w pole uleciały
Szponami wyrzucić swój na wrogu gniew!
Ale tam w polu od kruków czerniało,
Zwycięztwo padło na kraczący chór,
I znowu echo smutno zapłakało
Aż do Bałtyku od karpackich gór!
Lecz kiedyś przyjdzie chwila odrodzenia
Radośnie dźwięknie każdy w Polsce dzwon,
Wróci nam wolność i znikną cierpienia*

*I wróci ptactwo nasze z obcych stron!
I echa znowu w świat poniosą wieści
Słońce rozjaśni łzawy smutku cień!
Boże! O Boże! Przez tyle boleści
Pragnienia nasze w rzeczywistość zmień!*³⁰⁴

Wołodkiewiczowie zapraszają pisarza do Odessy na Święta, które w Rosji obchodzono 6 stycznia 1893 roku, a potem Wołodkiewiczowa z córką udają się do Paryża, przez Kraków³⁰⁵.

Od lutego H. Zaleski przechodzi do redagowanego przez Ludwik Styrnę „Kurjera Jarosławskiego” jako redaktor odpowiedzialny za dział literacki.

Zapierające dech widoki z perspektywy górskiego szczytu Howerla zawierają epickie nowele o góralach bukowińskich, drukowane w „Kurjerze Jarosławskim” od lutego 1893 roku, „Wędrowny grajek”: *Po zimie lody puściły, Czeremosz zawarczał, zahuczał, żurawie nadleciały, lasy pokryły się zielonością a po wsi i po lasach echem rozbiegły się prześliczne tony skrzypek młodego grajka*³⁰⁶ oraz „Ostapowa Olenka”: *Olenca szczęścia uczucie przymknęło znużone powieki, głowę zwiesiła i z Jurkiem grajkiem wędrownym poszła w góry wyższe jak szczyty Czarnohory czystej niebiańskiej słyhać muzyki*³⁰⁷.

Po „Janku Muzykancie” pojawia się kolejna wersja o zmarnowanych talentach wśród naszej biedoty:

*Matwij nareszcie zesmutniał przy Jurku, a kochał go, zawsze go kochał jak syna. —
Ej, miły Boże nuż mu się co złego stanie — myślał stary — nuż zachoruje i umrze — ot le-
piej ze trzy bańki do kalety rzucę, do miasta pójdę, skrzypki mu kupię, ta niech się sierota
bawi i pocieszy*³⁰⁸.

³⁰⁴ 1793 — 1893 / H. Z. // Śmigus. — Lwów. — 1893, nr 1 (1 stycznia), s. 11; podmieniony, ukryty i skatalogowany jako nr 4, ekran <https://bcu.lib.uni.lodz.pl/dlibra/publication/40014/edition/34004/content>. W Polsce: <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?page=11&uid=70757674>.

³⁰⁵ Henryk Sienkiewicz : listy. T. 2, cz. 2, s. 506. Do J. Janczewskiej rok później: *Słowo ci daję, że po pierwszej znajomości w Krakowie nie śniło mi się z nią żenić* [w:] Henryk Sienkiewicz : listy. T. 2, cz. 3, s. 106.

³⁰⁶ Wędrowny grajek : nowela / przez H. Zaleskiego // Kurjer Jarosławski. — R.1, nr 1 (1 lutego 1893), s. 2; <https://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/publication/3333/edition/3270/content?ref=desc>.

³⁰⁷ Ostapowa Olenka : nowela / przez H. Zaleskiego // Kurjer Jarosławski. — 1893, nr 7 (1 maja), s. 2, ekran 27.

³⁰⁸ Wędrowny grajek : nowela / przez H. Zaleskiego // Kurjer Jarosławski. — R.1, nr 1 (1 lutego 1893), s. 1. *Józef schował pieniądze do kalety* [w:] Dola i niedola / H. Zaleski. — Kraków, 1900, s. 17; https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/284968/edition/272178/content?format_id=2; *Wybadawszy ich tedy Bohun już miał odprawiać i do kalety sięgał, aby zaś napiwek od niego mieli, gdy wtem drzwi się otwały i pan Zagłoba wleciał jak piorun do izby* [w:] Ogniem i mieczem // Słowo. — 1883, nr 197; Jagienka, gdy spotyka Juranda: *poczęła szukać pieniędzy w skórzanej kalecie wiszącej u jej pasa* [w:] Krzyżacy // Tygodnik Ilustrowany. — 1899, nr 5, s. 94.



Pstrak pinx. Powiedz, że kochasz . . . — Sage, daß Du mich liebst. — Dis-moi que tu m'aimes.

Huculi / Jarosław Pstrak Wasylowicz [pocztówka BN]

Berbenica w komorze, młoda panna, co ma „lica jak z marmuru kowane”³⁰⁹, do której znachorka Ksenia zwraca się po sienkiewiczowsku „moja hołubko”³¹⁰, cerkiew, w której Jurko i Olenka biorą ślub, prowadzą w krainę Rusi Zakarpackiej, która do rozbiorów należała do Rzeczypospolitej.

We Florencji 3 lutego 1893 umiera poeta Teofil Lenartowicz a Hieronim Zaleski następnego dnia uczcił jego pamięć wierszem³¹¹, który najprawdopodobniej przesłał telegramem³¹² do Jarosławia.

³⁰⁹ *Lubię ten ruch, światła, kwiaty, te lekkie tkaniny, pokrywające jakby jasną mgłą młode panny; a cóż dopiero mówić o obnażonych szyjach, gorsach i ramionach, które po zdjęciu narzutek, zdają ścinać się, krzepnąć na powietrzu i przybierać twardość marmuru* [w:] Bez dogmatu // Słowo. — 1889, nr 279.

³¹⁰ Wieszcza Ksenia zwraca się do porzuconej Olenki: *Nie martw się, moja hołubko, nie, twój Jurek żyje* [w:] Ostapowa Olenka : nowela / przez H. Zaleskiego // Kurjer Jarosławski. — 1893, nr 5 (1 kwietnia), s. 1, ekran 18; <https://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/publication/3333/edition/3270/content?ref=desc>. Por. Bohun do Heleny: *Ni z tobą żyć, ni bez ciebie, ni zdala, ni zblizka — ni na górze, ni na dolinie — hołubko ty moja, serdeniko ty moje!* [w:] Ogniem i mieczem // Słowo. — 1883, nr 294.

³¹¹ Pamięci Teofila Lenartowicza, Jarosław 4 lutego 1893 / H. Zaleski // Kurjer Jarosławski. — R.1, nr 2 (15 lutego 1893).

³¹² List 330 do J. Janczewskiej z 4 lutego 1893: *W chwilach wolnych od zajęć wysyłam depesze do Paryża, o ile fundusiki pozwalają*, Warszawa [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 2, cz. 2, s. 510. Wcześniej o występie Heleny Modrzejewskiej w roli Ofelii po polsku: *Niektóre dzienniki przesłały swe recenzje drogą telegraficzną dosłownie do New-Yorku, Bostonu, Filadelfii etc., wkrótce więc będziecie je mogli odczytywać w tamtejszych gazetach. W Stanach Zjednoczonych, dla dziennika posłać telegramem cały artykuł stu-wierszowy, znaczy tyle, co u nas posłać pięć słów* [w:] Korrespondencya Litwosa z San Francisco // *Gazeta Polska*. — 1877, nr 225; <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?cid=16713259&uid=14781160>. Nota bene potentat, mistrz giełdowej spekulacji Jason Gould po 1881 roku wykupił akcje Western Union telegraph company, przejmując kontrolę nad międzynarodowym systemem przekazywania informacji i nad prasą.

Zaadoptowana przez Wołodkowiczów wychowanka ogniska dla osieroconych dziewcząt Marynuszka i jej autorytarna matka czekają na pisarza pod koniec lutego 1893 roku w Nervi, gdzie robią przygotowania do ślubu ale bawią się na koszt pisarza³¹³.

Kiedy Hieronim Zaleski kończy „Wędrownego grajka” — najprawdopodobniej polemizuje z Jadwigą Sedlaczkową, która „po swojemu”, bez zgody autora, „dla ludzi i młodzieży przerobiła” w Gdańsku powieść „Ogniem i mieczem”³¹⁴:

*Choć zdanie Twoje o łaskawa Pani
Autora wcale nie boli, nie rani
I w literackich pracach nie przeszkadza
A Twoją tylko nieświadomość zdradza,
Zmuszony jestem powiedzieć ci przeciw,
Że sądząc ludzi, winnaś być ostrożna,
Bo wszystko da się naśladować w świecie,
Ale powieści przerabiać nie można!
Kto na swem własnem chce polegać zdaniu
Musi pół życia strawić na czytaniu
I sam co najmniej zostać literatem,
By sądząc o czemś, znał się przeciw na tem*³¹⁵.

Na przełomie marca i kwietnia 1893 roku Sienkiewicz ma okazję zwiedzić Pizę i Rzym w towarzystwie Marynuszki³¹⁶ ale za pieniądze pobrane jeszcze przed drukiem „Rodziny Połanieckich” — Sienkiewicz otrzymał od redakcji miesięcznika zaliczkę przed rozpoczęciem druku powieści w lipcowym zeszycie „Biblioteki Warszawskiej”³¹⁷.

³¹³ Henryk Sienkiewicz : listy. T. 2, cz. 2, s. 502-515.

³¹⁴ Nauczycielka ze Lwowa, Janina Sedlaczkowa bez autoryzacji przerobiła dla młodzieży „Trylogię”, wydając wszystkie 3 części pod oryginalnymi, nie zmienionymi tytułami w 1893 roku w Gdańsku. Pisarz nie znał osobiście autorki, która odezwała się do niego dopiero w 1895 roku pisząc do Zakopanego w sprawie koncesji — tym razem dla księgarza krakowskiego Stanisława Krzyżanowskiego na adaptację dla ludu powieści historycznych Sienkiewicza. Sienkiewicz odmówił [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 3, cz. 1, s. 309 ; a nauczycielce odpuścił: *Jeśli to są istotnie przeróbki, to, nie dając pozwolenia, będę udawał, że o tym nie wiem, nie chcę bowiem być przyczyną niczyich zmartwień i kłopotów, a zwłaszcza białogłowskich. — Inaczej mówiąc, z procesem nie wystąpię i krzyku nie narobię* [w:] List do Adama Krechowickiego z 18 lutego 1896 [w:] op. cit. T. 3, cz. 1, s. 312.

³¹⁵ Pewnej Pani w miejscu / H. Zaleski // Kurjer Jarosławski. — 1893, nr 3 (1 marca), s. 3, ekran 12; <https://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/publication/3333/edition/3270/content?ref=desc>. Potem w „Głosie Jarosławskim” w nr 1 (1 czerwca 1893), s. 4 w „Wiadomościach artystycznych i literackich” pojawia się rekomendacja dla Towarzystwa Oświaty Ludowej co do rozpowszechniania adaptacji „Ogniem i mieczem” przez Janinę Sedlaczkową.

³¹⁶ Henryk Sienkiewicz : listy. T. 2, cz. 2, s. 517-523.

³¹⁷ Do Siostry Heleny: *Podróż włoską odbyłem za pieniądze wzięte na rachunek powieści, którą będzie drukowała „Biblioteka Warszawska”* [w:] op. cit. T. 4, cz. 3, s. 373-374.

Dziewczyna uzależniona była materialnie i decyzyjnie od matki, której nie udało się doprowadzić do ślubu w Rzymie i 1 kwietnia 1893 roku przystała na przeniesienie ceremonii do Galicji: *I im, i mnie przyszło na myśl, czyby nie lepiej przenieść akcji do Krakowa*³¹⁸.

Dochodzi do scysji po raz pierwszy w kwietniu 1893 roku we Florencji³¹⁹; potem razem przez Bolonię i Wenecję udają się do Wiednia, gdzie ich drogi rozchodzą się³²⁰.

Wersja oficjalna o odłożonym ślubie została zamieszczona w warszawskim „Słowie”: *Nastręczyły się nieprzewidziane trudności z powodu braku dokumentów, wymaganych przez władze włoskie od cudzoziemców przy zawieraniu związków małżeńskich we Włoszech, gdzie, jak wiadomo, niezależnie od ślubów kościelnych, obowiązują śluby cywilne przed urzędnikami stanu cywilnego*³²¹.

W połowie maja zapewne z inicjatywy Hieronima Zaleskiego „Kurjer Jarosławski” zamieszcza podziękowania Aurelemu Urbańskiemu za poemat z czasów powstania styczniowego „Miateż”³²².

Zeszyt majowy „Biblioteki Warszawskiej” nosi datę cenzury: 12 maja 1893 wg kalendarza juliańskiego czyli 25 maja 1893 wg kalendarza gregoriańskiego i zawiera utwór „Bądź błogosławiona : legenda indyjska”³²³. Redakcja przed wydrukiem pytała Sienkiewicza o zgodę na publikację i pisarz wysłał w tej sprawie depeszę do Marynuszki, uzyskując jej aprobatę na ogłoszenie utworu³²⁴. „Trzy dni później odebrałem list, że postanawia zerwać” — skarżył się w liście do Zygmunta i Klementyny Szembeków³²⁵.

³¹⁸ Op. cit. T. 2, cz. 2, s. 520.

³¹⁹ Op. cit. T. 2, cz. 2, s. 533.

³²⁰ Op. cit. T. 2, cz. 2, s. 524. W wierszu wpisanym w 1892 do albumu Marii Romanowskiej Wołodkowi-czówny: *Gwiazdy tak cudnie w głębiach niebanie migocą — Jako na cichej szybie niebieskich przestworzy — Roi się — lśni i kwitnie ten cudny kwiat boży* [w:] Lotus / H. Sienkiewicz // Tęcza. — Poznań. — R. 9, nr 4 (1935), s. 16. Ale dziewczyna wyczarowana z kwiatu lotosu boi się życia i boi się zamieszkać w sercu poety Walmiki [w:] *Bądź błogosławiona : legenda indyjska* / Henryk Sienkiewicz // Biblioteka Warszawska. — 1893, t. 2 [kwiec. / czerw.], zeszyt majowy, s. 359; *Bądź zdrowa i spokojna*, Kaltenleutgeben, 11 kwietnia 1893 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 4, cz. 1, s. 75.

³²¹ Wiadomości osobiste // Słowo. — Warszawa. — 1893, nr 108 (13 maja), s. 2; <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/29766/display/Default>.

³²² Wiadomości artystyczne i literackie // Kurjer Jarosławski / red. odp. Ludwik Styrna. — R.1, nr 8 (15 maja 1893), s. 4. Potem Sienkiewicz uczcił autora trylogii „Miateż” w poemacie *Satyricon: radość i smutek z narodem on dzieli* [...] *Wiele bowiem ma czcicieli* [w:] *Satyricon* : [w Łańcucie 1-3 grudnia 1899] / Żaba. — Jarosław, nakładem autora, drukiem Ludwika Styrny, 1900, s. 28; ekran 29.

³²³ *Bądź błogosławiona : legenda indyjska* / Henryk Sienkiewicz // Biblioteka Warszawska. — 1893, t. 2 [kwiec. / czerw.], zeszyt majowy, s. 359 (ekran 362); <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?page=495&uid=65958339>. Przedruk utworu w lwowskim „Dzienniku Polskim” dopiero 6 czerwca (1893, nr 155).

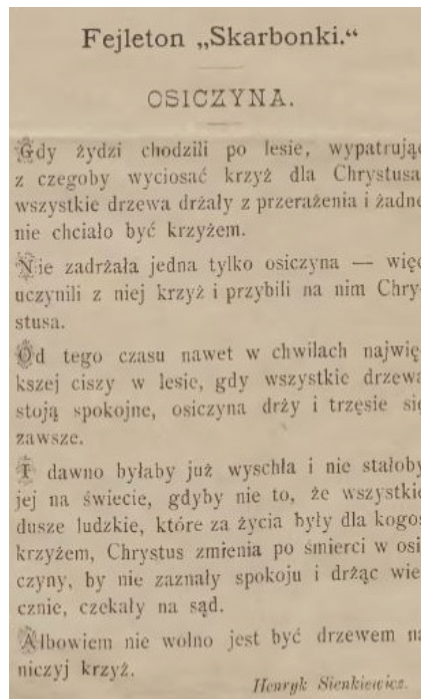
³²⁴ Osobliwe z uwagi na to, że Sienkiewicz konsultował się tylko ze specjalistami: historykami i językoznawcami w sprawach merytorycznych. Treści intymne zawarte w paraboli hinduskiej adresowane były do oficjalnej narzeczonej i może stąd asekuracja ze strony pisarza: *Bóg Kryszna: Lotusie, zmień się w żyjącą dziewczinę* [...] *czy i serca poety się boisz?* [w:] *Bądź błogosławiona* // op. cit., s. 359-361.

³²⁵ List 2, Kaltenleutgeben, 22 maja 1893 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 5, cz. 1, s. 107.

Czyli 21 maja 1893 roku 19 letnia Marynuszka zrywa zaręczyny z 47-mio letnim Sienkiewiczem³²⁶, mniej więcej wtedy, kiedy „Kurjer Jarosławski” drukuje pierwszy od-cinek „Hanny” pisanej pod pseudonimem Hieronima Zaleskiego³²⁷.

*Czerp wodę ze źródła, chociaż w największe naczynie,
Zaraz nowa, tem czystsza obficie napłynie.
Ze szczęściem — zapamiętaj to w duszy dziecięcej
Jest tak samo: dasz wiele, napłynie ci więcej*³²⁸.

— rezonował Sienkiewicz w krakowskiej jednodniówce „Skarbonka”, co i tak nie uwolniło go od melancholii i namnażania obrazów śmierci w 1893 roku.



Przypowieść „Osiczyna” Henryka Sienkiewicza

21 maja 1893 roku³²⁹ w jednodniówce w bezpośrednim sąsiedztwie zamieszczone są dwa utwory pozostające w emocjonalnym dysonansie: odmienny od ludowych podań

³²⁶ *Od dziś rana korespondencja z Odessą nie będzie mi zajmowała czasu, albowiem otrzymałem dziś właśnie list pani Wołodkowiczowej, zrywający ostatecznie małżeństwo*, Kaltenleutgeben, 21 maja 1893 [w:] op. cit. T. 2, cz. 2, s. 527.

³²⁷ Hanna : opowieść z przeszłości / przez H. Zaleskiego // Kurjer Jarosławski. — 1893 nr 7 (1 maja).

³²⁸ W albumie młodej dziewczynki / Henryk Sienkiewicz // Skarbonka : jednodniówka. — Kraków. — 21 maja 1893, s. 6 ; <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/docconten t?id=273902>.

³²⁹ W tym dniu Sienkiewicz otrzymał list od Heleny Wołodkowiczowej, matki Marynuszki, potwierdzający zerwanie starań o związek matrymonialny [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 2, cz. 2, s. 527-528.

apokryf Sienkiewicza „**Osiczyna**”³³⁰ z puentą, że każdy musi ciężar swego grzechu dźwigać sam, nie obarczając nim innych oraz klasycyzująca „Riwiera” Maryi Wołodkowiczówny:

*Na srebrnej, cichej przezroczystej wodzie
Cicho ligurskie kołyszą się łodzie,
W oddali góry jasne i zamglone,
Jakby w muślinu spowite zasłonę.*

*Przy brzegu, ponad śpiących wód lazury
W koronkę — willi rzeźbione marmury,
Wśród dwóch błękitów świecą się i bielą,
Jak białe lilie, marząc nad topielą³³¹.*

Po zerwanych zaręczynach stał się dopiero zazdrosny, kiedy się dowiedział, że Marynuszka ma adoratorów: *Oto z listu p. Wołodkowiczowej dowiaduję się, że mają wyjechać na Podole — do Czarnomskich etc. Na Podolu mieszka także ów Jelowicki, który się o nią oświadczał — i jeżeli tylko on jeszcze zechce, zobaczysz, za miesiąc lub dwa dowiemy się, że jest narzeczoną tego gbura, który ją złamie w rok i panią Wołodkowiczową także przez swój powiatowy spartanizm*³³².

Podobnie reaguje Stach Połaniecki na wiadomość o konkurencie do ręki Maryni, gospodarującym w Jałbrzkowie Adolfie Gątowskim: *zaczął na nowo rozmyślać o Maryni, a raczej przypominać ją sobie i wyobrażać*³³³.

25 maja 1893, kiedy Józefie Gögell zostało jeszcze niespełna pół roku życia, Henryk Sienkiewicz pisze do szwagierki z Kaltenleutgeben w sprawie renegeacji małżeństwa z Marynuską:

*Czy mam prawo prosić i wymagać, by przez pół roku nie rozporządzała swą ręką?*³³⁴.

³³⁰ Osiczyna / Henryk Sienkiewicz // Skarbonka : jednodniówka. — Kraków. — 21 maja 1893, s. 3 ; <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/286864/edition/273902>; utwory umieszczono w sąsiedztwie za sprawą „Kocia” czyli Konstantego Marii Górskiego [w:] op. cit. T. 5, cz. 1, s. 108 . Osika nie dała schronienia Matce Boskiej uciekającej przed siepaczami Heroda, którą dopiero zakryła swymi liśćmi leszczyna [w:] Osiczyna i leszczyna : (legenda szlązka) [w:] Legendy, powiastki i pieśni / Józef Grajner. — Warszawa, 1893, s. 22-25 [*Od tej godziny — piorun się boi szumu leszczyny — Zdala od burz ją omija*]; <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?page=30&uid=72381894>; Podobna wersja [w:] Królowa niebios / Gawalewicz. — Warszawa — 1894, s.32; <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/244278/edition/232574/content>.

³³¹ Początek wiersza „Riwiera” / Marya Wołodkowiczówna // Skarbonka. — Kraków. — 21 maja 1893, s. 3.

³³² List 345 do J. Janczewskiej z Kaltenleutgeben, 23 maja 1893 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 2, cz. 2, s. 531. Henryk Sienkiewicz 24 lipca 1893 roku pisze do Szembeków z Teplitz wyrażając swoje obawy co do pozostałych konkurentów: Mikołaja Czarnomskiego i Adama Bonieckiego [w:] op. cit. T. 5, cz. 1, s. 116-118.

³³³ Rodzina Połanieckich // Biblioteka Warszawska. — 1893, t. 3, z.1 (data cenzury 2 iulja 1893 = 15 lipca); <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?page=47&uid=65958340>.

³³⁴ List 346 do Janczewskiej z 25 maja 1893 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 2, cz. 2, s. 533.

	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
Do Lwowa przychodzą:				
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3:08	6:01	9:36	6:36 9:41
Z Warszawy	—	6:01	9:36	6:36 9:41
Z Maszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 17 do włączenia stacji)	—	—	9:36	—
Z Maszyny-Krynicy i Chabówki przez Tarnów lub Rzeszów	—	—	—	9:41
Z Maszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25.6 do włącznie 15.9)	—	6:01	—	—
Z Maszyny-Krynicy przez Stryj	—	—	9:06	1:08
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6:36
Z Podwoleczyski i Brodów na drodze górnej	2:45	10:02	9:46	6:21
Z Podwoleczyski i Brodów na drodze Podolano	3:31	9:46	9:21	5:55
Z Szczały	10:11	—	7:29	12:51
Z Kimpolonga	10:11	—	7:29	7:11
Z Radwiec	10:11	—	7:29	7:11
Z Herkometu n. S. i Czudyna	10:11	—	—	7:11
Z Nowosielicy	10:11	—	—	7:11
Z Szkoły rannarskiej kopalni	10:11	—	7:59	—
Z Husiatyna przez Halicz	—	—	—	12:51
Z Husiatyna przez Halicz	—	—	—	5:26
Z Bełża	—	—	8:16	5:26
Z Sokala	—	—	—	—
Z Ławocznego, (Pestru, Miskolca, Sereusza, Munkacza, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9:06	1:08
Z Strzja	—	—	—	—
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	9:52	—
			7:38	—
Z Lwowa odchodzą:				
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	3:01	10:41	5:26	11:11 7:36
Do Warszawy	—	10:41	5:26	— 7:36
Do Maszyny-Krynicy i Chabówki przez Tarnów lub Rzeszów	—	10:41	—	—
Do Maszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 17 do włączenia stacji)	—	—	—	7:36
Do Maszyny-Krynicy przez Tarnów	—	—	5:26	—
Do Maszyny-Krynicy przez Stryj	—	—	—	8:01
Do Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	10:41	5:26	—
Do Podwoleczyski i Brodów z drogi górnej	6:44	8:20	10:06	11:11
Do Podwoleczyski i Brodów z drogi Podolano	6:56	8:32	10:40	11:33
Do Szczały	6:36	—	10:38	10:36
Do Husiatyna przez Halicz	—	—	—	3:31
Do Husiatyna przez Halicz	—	—	—	10:56
Do Nowosielicy	6:36	—	10:36	—
Do Herkometu n. S. i Czudyna	6:36	—	—	—
Do Radwiec	6:36	—	10:36	10:36
Do Kimpolonga	6:36	—	—	—
Do Sokala	—	—	—	3:31
Do Bełża	—	—	9:56	7:21
Do Borysławia przez Stryj	—	—	7:21	19:26
Do Ławocznego (Munkacza, Sereusza, Miskolca, Pestru i Chyrowa przez Stryj)	—	—	7:21	8:01
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10:26	8:01
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj	—	—	10:36	—
Do Strzja	—	—	8:41	—

Ruch pociągów kolejowych od 1 czerwca 1893 wg zegara lwowskiego // Kurjer Lwowski. — 1893, nr 159

Hieronim Zaleski, poeta, obejmując z dniem 1 czerwca 1893 roku zdalnie redakcję własnego „Głosu Jarosławskiego”³³⁵, jakby nie było — polskiej gazety lokalnej w zaborze austriackim, pozostaje nieobecny w Jarosławiu, jak kiedyś Henryk Sienkiewicz po założeniu warszawskiego „Słowa”³³⁶.

W pierwszym felietonie „Sprawy miejscowe” wypowiada się na temat szkolenia ochotniczej straży ogniowej, którą uczył też okazjonalnym wierszem:

Stanął u nas gmach wspaniały

Ale piękny taki,

Że aż na nim posiadały

³³⁵ Głos Jarosławski / red. H. Zaleski. — R. 1, nr 1 (1 czerwca 1893).

³³⁶ Podobnie było z H. Sienkiewiczem, który od 1882 roku figurował jako redaktor naczelny warszawskiego „Słowa”. Od stycznia 1883 (w stopce redakcyjnej dopiero od nr 153 z 9 czerwca 1883) dyrektor polityczny warszawskiego „Słowa” to dr W. M. Olendzki (Jacek Soplica), który w l. 1884-1887 podczas podróży zagranicznych H. Sienkiewicz pełnił nieoficjalnie obowiązki redaktora. H. Sienkiewicz pozostał kierownikiem tylko działu literackiego i członkiem redakcji warszawskiego „Słowa” do końca 1889 roku. W 1890 roku wynajął swoje mieszkanie w Warszawie [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 2, cz. 2, s. 232 a w stolicy gościł tylko raz u teściów w kwietniu i maju 1890 roku, przy czym kwity i kupony bankowe złożone u Janczewskich w Krakowie, przez okazję posyłał w 1893 roku na swe „smyki” Szetkiewiczom do Warszawy [w:] op. cit. T. 5, cz. 1, s. 342, 343.

Od 1895, nr 182 (10 sierpnia) „Słowo” wydają spadkobiercy Antoniego Zaleskiego. Podobnie pod nieobecność redaktora H. Zaleskiego od 1896 roku wydawczyni i odpowiedzialna za redakcję „Tygodnik Jarosławski” jest Helena z Kozarskich Zaleska.

*Jakieś dziwne ptaki
 Ludzie wnoszą wzrok do góry
 I poznać nie mogą,
 Czy to sowy, czy też kury
 Usiadły nad drogą.
 Ach wy ludzie, czyż nie wiecie
 Co ten symbol ptasi
 Dziś oznacza w całym świecie?
 Wszak gęś ogień gasi!
 A że gmach ten przeznaczono
 Dla straży ogniowej
 Więc też na nim umieszczono
 Gęsi — a nie sowy³³⁷.*

Dla rozproszenia tego smutku, którym napelnia się świerkowy las zakopiański w dni długie, a szare i dżdżyste Henryk Sienkiewicz kończy wspomnienia ze słonecznej Italii³³⁸ a potem przyjmuje nowe obowiązki.



Głos Jarosławski / red. H. Zaleski. — R. 1, nr 1 (1 czerwca 1893)

³³⁷ Korespondencje: Jarosław, w czerwcu 1893 / H. Z. // Śmigus. — Lwów. — 1893, nr 12 (15 czerwca), s. 10.

³³⁸ Z wrażeń włoskich Nervi / Henryk Sienkiewicz // Biblioteka Warszawska. — 1893, t. 2, z. 3 (data cenzury 11 iunja = 24 czerwca), s. 483.

W pierwszym numerze „Głosu Jarosławskiego”, jak to czynił pod kryptonimem **X. Y. Z.**, od razu potępia politykę Pobiedonoscewa³³⁹ i „naszych najserdeczniejszych znad Newy”³⁴⁰.

Uwolnił się od opresyjnego patronatu Solo Rossbergera i poczuł się swobodniejszy w swoich wystąpieniach medialnych:

*Nam niczego nie brak w świecie
Hojnie Pan obdarzył nas
Mamy **kurzu** zawsze w lecie
Wyżej koła, po sam pas.
Przy deszczyku wonnym z wiosną
Lub w jesienny chmurny czas
Jak z pod ziemi błota rosną,
Błota — także po sam pas.
Błoto to przydatne było
W Jarosławiu jakiś czas,
Gdy tu pismo wychodziło,
Co w tem błocie grzęzło w pas.
Dziś się na nic już nie przyda,
Ani błoto, ani **kurz**,
Redaktora nie ma żyda,
Więc je sprzątnąć można już!*³⁴¹

³³⁹ W miasteczku Radoszkowicach guberni wileńskiej podczas świąt wielkanocnych nie było w tym roku ani razu nabożeństwa, bo ksiądz zachorował a innego rząd sprowadzić nie pozwolił, dotąd też parafia 5000 dusz licząca, nie ma przewodnika duchowego. Ludzie umierają bez spowiedzi i sami grzebią umarłych. **Nasi najserdeczniejsi z nad Newy** widocznie myślą o nas bez ustanku, wyszukując co raz inne katusze, aby wiarę zgnieść i narodowość // Głos Jarosławski / red. H. Zaleski. — R. 1, nr 1 (1 czerwca 1893), s. 3, ekran 4;

Kościół prawosławny był instytucją rządową i pomagał również w „pilnowaniu” bliźnich. Konstantin P. Pobiedonoscew był w latach 1880-1905 prokuratorem Synodu i jako osoba świecka, mianowana przez samego cara, dokonywał pogromów wśród katolików i unitów. **X. Y. Z.** wychwycił moment faktycznego dojścia Pobiedonoscewa do władzy: *Liberale maloruscy ustąpili pierwotnym władzcom z Tolstojem i Pobiedonoscewem na czele* [w:] Karta z dziejów kraju i kościoła katolickiego w Polsce rosyjskiej / **X. Y. Z.** — T. 3. — 1891, s. 11; <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/390144/edition/371082/content>.

O noweli „Co się raz stało w Sydonie”: **Moi najserdeczniejsi może rzucą się na nią z powodu Abdolina i Thalestris**, 6 listopada 1907 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 5, cz. 1, s. 517 ; określenie Sienkiewicza „Psunabudes” odnośnie złego geniusza Rosji Konstantego Pobiedonoscewa scharakteryzowanego w „Sądzie Ozyrysa” z 1908 roku [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 4, cz. 2. — Warszawa, 2008, s. 7-8.

³⁴⁰ **Nasi najserdeczniejsi [...]** tutejsi wysocy dygnitarze wietrzą, jak psy gończe, uganiając z Warszawy do Petersburga i z powrotem [w:] Korrespondencja „Wolnego Polskiego Słowa”, Warszawa, 16 grudnia 1894 / **X. Y. Z.** // *Wolne Polskie Słowo*. — Paryż. — 1895, nr 176 (1 stycznia), s. 3; <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/456998/edition/432348>. Por. monografia: **X. Y. Z.** : wiodący dziennikarz i polityczny korespondent warszawski z końca 19 w. : miscellanea sienkiewiczowskie / Barbara Babraj. — Wrocław, 2020; <https://jbc.bj.uj.edu.pl/publication/864861>.

³⁴¹ Jak z pod ziemi błota rosną... / **H. Z.** [w:] Korespondencje, Jarosław, 20 czerwca 1893 // Śmigus. — Lwów. — 1893, dod. do nr 13 (1 lipca 1893), s. 10. W rubryce „Śmigusa” Korespondencje z prowincji wśród

Galicyjska prasa prowincjonalna nie przynosiła większych dochodów ale pozwalała zaistnieć poecie, którego utwory nie przebiłyby się przez cenzuralne sito warszawskie. A poza tym pozwalała krytykować hendigeryzm u rosyjskich czynowników³⁴², informować o bieżących wydarzeniach politycznych w okupowanej przez Rosjan stolicy, jak relacja z udaremnionego zamachu na oberprokuratora synodu petersburskiego Pobiedonoscewa³⁴³ i zamieszczać listę księży odsuniętych od obowiązków kapłańskich przez Hurkę³⁴⁴.

Widocznie znalazł środki na wpłacenie koniecznej kaucji³⁴⁵ za prowadzenie rubryki „Przegląd polityczny”³⁴⁶, w której kolportuje informacje ze zniewolonego przez Rosjan Królestwa, tak jak w swych nowelach nawiązuje do powstania styczniowego³⁴⁷, czego nie udało mu się przemycić w Warszawie³⁴⁸.

innych miast są też relacje z Jarosławia w lipcu, sierpniu // Śmigus. — Lwów. — 1893, dod. do nr 14 ; nr 16 ; dod. do nr 17.

³⁴² Ostatnie wiadomości // Głos Jarosławski. — R. 1, nr 1 (1 czerwca 1893).

³⁴³ Głos Jarosławski. — R. 1, nr 4 (15 lipca 1893), s. 3.

³⁴⁴ Głos Jarosławski. — R. 1, nr 8 (15 września 1893).

³⁴⁵ Wydawnictwo „Kurjera Jarosławskiego” ma problem finansowy w związku z prowadzeniem działu politycznego // Kurjer Jarosławski. — 1893, nr 12.

³⁴⁶ Sienkiewicz od 1888 roku regularnie podczas wielokrotnych wizyt w Wiedniu, spotyka się ze Zdzisławem Morawskim, przygotowującym przegląd prasy dla cesarza. Zdzisław Morawski w Prezydium Rady Ministrów był referentem prasy galicyjskiej i wiedeńskiej, Polski dotyczącej a od 1893 roku na stałe pracował w Ministerstwie dla Galicji. W liście do Marii Babskiej: *Widziałem wczoraj Korytowskiego, Morawskiego, Sozańskiego, Stadnickich*, Wiedeń 3 czerwca 1888 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 4, cz. 1, s. 101.

³⁴⁷ Za udział w powstaniu styczniowym chłop spędził 10 lat w syberyjskiej kopalni ; w tym czasie jego syn Stanisław został porwany przez kozackiego atamana. Po powrocie do rodzinnej wioski Tomek zostaje grabarzem a dwadzieścia lat później walczy w powstaniu styczniowym i ginie z rąk własnego syna [w:] Tomek Grabarz / nowela przez H. Zaleskiego // Głos Jarosławski. — R. 1, nr 10 (15 października 1893), ekran 50 — R. 2, nr 1 (1 stycznia 1894). Absurdalna śmierć Tomka, jak i w konsekwencji Stanisława wieje zgrozą, jak i masakra wystawionego przez własnego dowódcę Selima w noweli Sienkiewicza. *Chłopiec, który posłużył za wzór do Selima, poległ w 63 roku jako powstaniec. Pisałem nawet o tym powieść pod tytułem: „Selim Mirza”, ale ponieważ cenzura ówczesna nie pozwoliłaby na żadną wzmiankę o powstaniu, musiałem uśmiercić Selima w 1870 roku, w czasie wojny francusko-pruskiej* [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 5, cz. 1, s. 487. *Ta cisza, samotność, dzika ustron leśna, — noc, otwarty powiew wiatru, niepewność i niebezpieczeństwo każdej chwili, miały dla mnie niepojęty urok, jakby zmarłych powstania [...] tu strzeżę moje trącało o strzeżę brata Tatarą* [w:] *Selim Mirza* / przez Litwosa // *Gazeta Polska*. — Warszawa. — 1877, nr 147.

³⁴⁸ *Biblioteka Warszawska*” oddała tę nowelę, nie po zwrocie pieniędzy, ale pod warunkiem, że dam jaką inną, Kraków, 1 maja 1908 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 4, cz. 2, s. 27. W związku z problemem obejścia cenzury warszawskiej nowela drukowana poza kordonem: *We mgle* / Henryk Sienkiewicz // *Słowo Polskie*. — Lwów. — R. 13, nr 253-273 (30 maja-12 czerwca 1908), <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/217488/edition/206085/content?>



Kazanie i błogosławienie kosynierów w obozie Langiewicza. 1863.

Kazanie i błogosławienie kosynierów w obozie Langiewicza 1863 [pocztówka BN]

Hieronim Zaleski podsumowuje dziesięciolecie rządów Josifa Hurki³⁴⁹ i nagłaśnia rusyfikację ziemi litewskiej, z której Hurko i Orzewski usuwają księży katolickich³⁵⁰.

Współtworzy rubrykę „Wiadomości artystyczne i literackie”³⁵¹ i kontynuuje edycję odcinków dumki „Hanna”³⁵².

15 czerwca 1893 roku Hieronim Zaleski zachwala „Legendę indyjską” jako „jedną z ulotnych poezji niezrównanego mistrza”³⁵³, bo parabola o „kwiecie lotosu”³⁵⁴ adresow-

³⁴⁹ Z okazji jubileuszu 10-lecia rządów generała Hurki „Głos Jarosławski” przemyślił informację o jego małżonce: *Pani generalowa, która niegdyś w Paryżu w domu swych rodziców żyła wyłącznie w towarzystwie polskiem, a później przyjęła prawosławie, dopomaga dzielnie swemu małżonkowi w jego czynach [...] przychodzi mimowoli na pamięć ów ustęp z trzeciej części dziadów mickiewiczowskich o szatanie, który chcąc ziarno bożą ręką rzucone ukryć przed człowiekiem zagrzebał go w ziemię głęboko i kopyścią przybył — niestety w rachubach swoich zawieść się musiał* [w:] Ostatnie wiadomości // Głos Jarosławski. — 1893, R.1, nr 3 (1 lipca 1893), s. 3 ; <https://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/publication/3538/edition/3253/content?ref=desc>. Władzę w Warszawie jako generał-gubernator objął Osip Hurko w 1883 roku.

³⁵⁰ Głos Jarosławski. — 1893, nr 4 (15 lipca 1893).

³⁵¹ Głos Jarosławski. — R.1, nr 1 (1 czerwca 1893), s. 4.

³⁵² Potem żartobliwie przyganiając „Kurjerkowi” pisze: *Nasze pismo nie ma i nie lęka się konkurencji, zresztą zadania swego nie pojmuję ze stanowiska kupieckiego* // Głos Jarosławski. — R.1, nr 5 (1 sierpnia 1893).

³⁵³ Głos Jarosławski. — 1893, nr 2 (15 czerwca), s. 4.

³⁵⁴ Pierwszy raz zwrócił się w tych słowach do Janczewskiej, siostry zmarłej żony Marii: *Boski lotosie z rzecki Żółtej*, Kalten, 5 sierpnia 1886 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 2, cz. 1, s. 151. Po śmierci Józefy Hieronim Zaleski widzi w żonie zranioną Arachne, która zamieszana w historię Łabędzia i jego kochanki Ledy zostaje zmieniona w pająka: *I od tej pory w postaci pająka — Po drzew gałązkach i kwiatach lotosu — Jeszcze się prządka lidyjska wciąż błąka* [w:] *Lidyjska prządka* / H. Zaleski // Jarosławianin : kalendarz powszechny rzymsko — i grecko-katolicki i żydowski zastosowany do użytku wszystkich mieszkańców Galicyi na rok 1894. — Jarosław : nakładem księgarni i drukarni H. Bohussa, [wyd. 1893], ekran 28; Pod pseudonimem Litwos, źle transliterowanym przez rusińskiego zecera: „*Nasz ten kwiat, co go lotosem zowią*” przemówił wreszcie, „*pójdę go szukać i znajdę [...]* Uciekl i nie wrócił więcej. Kobieta czekała, wiedła, marniała, wreszcie znikła i ona [w:] *Indyjska bajka* / Liwocze // Dodatek Literacki „Dziennika Polskiego”. — Lwów. — 1894, nr 31 [i.e. 32] (13 sierpnia); https://www.jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/109565/edition/102421/content?format_id=2.

wana była faktycznie do tej nieznaney panny J., z której uchodziło życie, niebawem błogosławionej (jak Oktawia zdradzana przez Antoniusza w „Quo vadis”).

16 czerwca Henryk Sienkiewicz ma ukończoną następną nowelę o kruchości szczęścia i o niespodziewanym umieraniu, „Organistę z Ponikły”³⁵⁵. Symboliczna droga na skrót³⁵⁶ błądzącego na przełaj przez zimowe pola organisty, całkowicie zaprzątniętego myślami o Olce z Zagrabia, okazała się drogą do śmierci **pod pierwszym lepszym** zacisznym krzakiem³⁵⁷. „Nagle, jak grom z jasnego nieba” przerwana została kariera świeżo nominowanego organisty Klenia³⁵⁸, tak też rozsypały się nadzieje Sienkiewicza na osiedlenie się w Galicji.



Zmodernizowana dawna willa Zborowskich w kolorze sepi, obecnie „Sienkiewiczówka”

³⁵⁵ Henryk Sienkiewicz : listy. T. 2, cz. 2, s. 535. Zapowiadana w marcu 1893 [w:] op. cit. T. 5, cz. 2, s. 431 a pisana od maja 1893 ; *W rękę miał obój, na głowie podszyty wiatrem kapelusz, w żołądku parę kieliszków araku [...] Dom, ogród, sto pięćdziesiąt rubli rocznie* [w:] *Organista z Ponikły* / przez Henryka Sienkiewicza // Słowo. — 1893, nr 140 (22 czerwca); <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/29734/display/Default> ; przedruk // Czas. — Kraków. — 1893, nr 141-142 (23-24 czerwca).

³⁵⁶ Por.: *I nie jeden młodzian żwawy — Dla rodzica pilnej sprawy — Jadąc z domu brał rozkazy — By najpilniej w dom powracał — I polami drogę skracal — A on przecież kilka razy — Mnożył długość swojej drogi — Aby jechać po pod progi — Gdzie zobaczyć mógł dziewczoję* [w:] Hanna : opowieść z przeszłości / przez H. Zaleskiego // Kurjer Jarosławski. — R.1, nr 7 (1 maja 1893), s. 4, ekran 29 ; <https://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/publication/3333/edition/3270/content?ref=desc>.

³⁵⁷ *Pośpiech i bylejakość: mur malowany wapnem i ozdobiony ramkami, które pierwszy lepszy Żyd-mularz robi farbą przez patron, Bebek, 28 października 1886* [w:] Henryk Sienkiewicz : listy. T. 2, cz. 1, s. 217; *Kobiety zakochanej w mężu bramy piekielne nie przemogą, bo przysięga ślubna jest tylko uświęceniem miłości — ale gdy jest tylko zobowiązaniem, wówczas pierwszy lepszy przyphlyw wyrzuca ją na piasek, jak śniętą rybę* [w:] *Bez dogmatu* // Słowo. — 1890, nr 86; <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/30624/display/Default>; *Ot i jedziem za granicę [...] — Tam nam ręce zwiąże stulą — Pierwszy lepszy z brzegu ksiądz* [w:] *Na kwaterze : komedia w 3 a. wierszem* / przez H. Zaleskiego, s. 13; *Otrzymać rozgrzeszenie od pierwszego z brzegu księdza*, 7 marca 1894 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy. T. 2, cz. 3, s. 24.*

³⁵⁸ *Nomen omen: W roku opublikowania „Hanny” Guldensterna z historią ogromnego szczupaka wyłowionego w dobrach Szetkiewiczów, Sienkiewicz objaśnia: Kleń dlatęgo żyje, jak powiada Szekspir, aby stał się pastwą szczupaka* [w:] *Bez dogmatu* // Słowo. — 1890, nr 10.

Sienkiewicz od połowy czerwca 1893 roku z teściami i dziećmi przebywa w Zakopanem, w willi Zborowskich (dzisiejsza „Sienkiewiczówka” nad Fuluszowym potokiem)³⁵⁹ i stara się zapomnieć o awanturze z Marynuską, coraz bardziej mu duszno w matni przyszej teściowej: *Od wszystkiego tego boli głowa i w tym masz rację, że to jest milieu nie dla mnie*³⁶⁰.

Przygotowuje materiał do lipcowego zeszytu „Biblioteki Warszawskiej”, borykając się z problemami finansowymi³⁶¹.

Od 13 lipca 1893 roku następuje przerwa w korespondencji ze szwagierką aż do 1 listopada 1893 roku, co Sienkiewiczowi się nie zdarzało.

Kiedy Połaniecki deklaruje się być dzielnym Montezumą broniącym Meksykanów przed Kortezem i Hiszpanami granymi przez dzieci Bigiela³⁶², z rąk najeźdźców tatarskich ginie broniący swego domostwa pan Lasota w „Hannie”:

*Wbiegła Hanna — drgnęła zbladła
Ojciec jękla — i upadła —
Przed nią leżał pan Lasota
W krwi skapany jak w potoku
Z zimnym licem, z bielmem w oku,
Co się w śmierci nie zawarło —
Z przerażeniem, co przymarło
Do lic jego skamieniałych [...]
Hanna cichym snem ujęta
Jak trup blada — gdyby gromem
Uderzona, nagle ścięta
Przed zburzonym swoim domem
I przed ojca trupem krwawym
Tak leżała jak umarła
Pierś jej w tchnieniu się zawarła [Pieśń 4]³⁶³.*

³⁵⁹ *Kiedym w r. 1893 w pierwszych dniach lipca przyjechał do Zakopanego, zastałem tam już Sienkiewicza z całą rodziną. Mieszkał „w lesie” przy ul. Zamojskiego, w willi Zborowskich, a każdego ranka, kiedym chodził do kąpieli w Jaszczurówce, spotykałem go na białym niewielkim siwku góralskim, powracającego z konnej przejażdżki [w:] U Henryka Sienkiewicza II / Ferdynand Hoesick // Tygodnik Ilustrowany. — 1900, nr 11, s. 202.*

³⁶⁰ Z informacji zawartej w liście 351 do J. Janczewskiej wynika, że Sienkiewicz wstrzymuje się z listem zrywającym: *Brat pani Wołodkowiczowej jest bardzo chory. Liczę się także z tym, nie chciałbym bowiem, żeby mój list zrywający zszedł się np. z jego śmiercią. W ogóle mając czas nie będę się spieszył, Zakopane, 4 lipca 1893 [w:] Henryk Sienkiewicz : listy. T. 2, cz. 2, s. 538.*

³⁶¹ W ostatnim liście do siostry Heleny (przed ponad roczną przerwą w korespondencji): *Ja obecnie sam jestem w ciężkim położeniu. Zasoby moje wyczerpane do dna, Kraków, 15 lipca 1893 [w:] Henryk Sienkiewicz : listy. T. 4, cz. 3, s. 374.*

³⁶² Rodzina Połanieckich // Biblioteka Warszawska. — 1893, t. 3, z. 2 (data cenzury: 4 avgusta 1893 = 17 sierpnia 1893).

³⁶³ Hanna : opowieść z przeszłości / H. Zaleskiego // Głos Jarosławski // R.1, nr 4 (15 lipca 1893).

24 lipca 1893 pani Wołodkowiczowa oficjalnie utrzymuje, że ślub jest tylko odłożony³⁶⁴.

W „Hannie” posyłanej do „Gazety Jarosławskiej” pojawia się dygresja nawiązująca do czasów współczesnych:

*Gdy wróg rzucił swe zagony
W ziemię Litwy lub Korony,
Miał kto piersią ją zasłonić
Dziś w mogile snem ujęta
Drzemie Polska pogrzebana,
Synów wiążą **straszne pęta**
Narzucone przez tyrana [...]
Gdzież zniknęły czola harde ?
Serca pełne cnych płomieni,
Piersi dzielne, dłonie twarde [Pieśń 5]³⁶⁵.*

Sienkiewicz 5 sierpnia 1893 roku pisze do Szembeków z Teplitz : *Już dużo wody upłynęło od chwili, w której zwróciłem p. Marynuszce słowo³⁶⁶*, odcinając się od wyreżyserowanego związku: : *W tej chwili przynajmniej nie przesądzając, co zrobi Teplitz, nie umiałbym wiązać losu p. Marynuszki ze swoim³⁶⁷.*

Marynuszka i Józefa Göggell najwyraźniej rozmijają się, podróżując po różnych stacjach klimatycznych, co nie przeszkadza, że Sienkiewicz zagląda też do Jarosławia, gdzie może kąpać się w łaźni rzymskiej, naprzeciw hotelu Wiktoria:

*W Jarosławiu są piwiarnie, kawiarnie, **hotele**
O tych miałbym powiedzieć wiele, bardzo wiele³⁶⁸.*

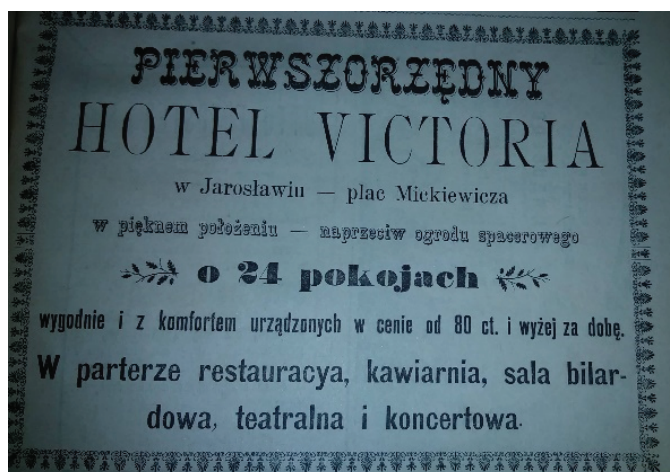
³⁶⁴ *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 5, cz. 1, s. 116.

³⁶⁵ Hanna : opowieść z przeszłości / H. Zaleskiego // *Głos Jarosławski* // R.1, nr 5 (1 sierpnia 1893).

³⁶⁶ Teplitz, 5 sierpnia 1893 [w:] op. cit. T. 5, cz.1, s. 119.

³⁶⁷ List 9 do Klementyny z Dzieduszyckich Szembekowej, Teplitz, Czechy, Kaiserbad, 5 sierpnia 1893 [w:] op. cit. T. 5, cz. 1, s. 121.

³⁶⁸ Z Jarosławia / Żaba // *Djabeł*. — R. 25, dod. do nr 16 (19 sierpnia 1893), s. 1. Hotel Warszawski pod dyrekcją Salomona Armhausa gościł głównie Żydów z polecenia prezesa gminy wyznaniowej izraelskiej Henryka Strizowera // *Głos Jarosławski* / red. H. Zaleski. — 1894, nr 9, s. 3.



Reklama Hotelu Wiktorii // Jarosławianin. — R. 1 (1894) [wyd. 1893], ekran 97

Sienkiewicz komponuje kolejne sceny z „Rodziny Połanieckich”, które przed 16 września Józef Weyssenhoff zamieści w trzecim zeszycie 3 — go tomu „Biblioteki Warszawskiej”. Nieuleczalnie chora Litka przyjechała na kurację do Reichenhall, gdzie spotyka się z Połanieckim a szlacheckie gniazdo Pławickich Krzemień dostaje się parweniuszowi Maszce, przez dezynwolturę Połanieckiego, który dopiero dojrzewa, że w pod rosyjskim zaborem rodowa ziemia jest świętością: *Po raz pierwszy w życiu Połaniecki miał takie uczucie, jakby go **uwiązano na łańcuchu***³⁶⁹.

Sienkiewicz ostatnie dziesięć dni sierpnia 1893 roku spędza w Zakopanem, skąd pisze do A. Wodzińskiego: *Byłem na wsi w okolicy Zakopanego i dlatego spóźniam się z odpowiedzią na Pański list [...] Za jaki tydzień wyjeżdżam do Teplitz*³⁷⁰.

³⁶⁹ Rodzina Połanieckich // Biblioteka Warszawska. — 1893, t. 3, z. 3 (data cenzury 3 sentjabrja 1893 = 16 września 1893).

³⁷⁰ List 9 do Antoniego Wodzińskiego, Zakopane, 29 sierpnia 1893 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 5, cz. 2, s. 347.



Willa zamieszkiwana przez Sienkiewicza w Zakopanem // Tygodnik Ilustrowany. — 1900, nr 10, ekran 185

4 września 1893 roku, zapewne w wysłanym telegramie³⁷¹, Hieronim Zaleski obiecuje zjawić się w najbliższych dniach w Jarosławiu na zebraniu w sprawie epidemii³⁷², a tego samego dnia Sienkiewicz pisze do Szetkiewiczów z Gastein: *Kochana Mateczko i Ojczcie. Za jakie dni dziesięć lub dwanaście obiecuję sobie być w Zakopanem [...] „Połanieckich” kończę porcję październikową*³⁷³.

Zeszyt pierwszy tomu 4 „Biblioteki Warszawskiej” otwiera opis babiego lata: *Pani Emilia z Litką i Marynią, a z niemi pan Pławicki, jechali na obiad do Bigielów, do letniego ich domu, położonego w lesie, o półtrzeciej godziny drogi od miasta. Dzień był wrześnieowy, pogodny, pełen błyszczących pajęczyn w powietrzu i na rżyskach. Na drzewach trzymała się jeszcze zieleń dość świeża [...] A biedna Litka po nowym, groźniejszym niż poprzednio, ataku, nie mogła już przyjść do zdrowia. Dnie spędzała teraz, leżąc na szeszlunku w saloniku —*

a zamyka trzeci atak choroby, na szczęście opanowany: *Atak minął*³⁷⁴.

³⁷¹ C. k. Urząd pocztowy i telegraficzny zamieszcza swe komunikaty w „Gazecie Jarosławskiej”. — 1892, nr 14 (1 maja). Usytuowane przed dworcem słupy telegraficzne rozmieszczone są po całym mieście, np. przed kamienicą Leopolda Goldfingera (od 1898 krawca Jana Pacaka) i po obu stronach ulicy Krakowskiej czyli reprezentacyjnego miejskiego szlaku, tzw. corso [w:] Pozdrowienie z Jarosławia : o pocztówkach jarosławskich / Zofia Kostka-Bieńkowska, Wojciech Rybicki, Łukasz Zagrobelny. — Jarosław : Muzeum Kamienica Orsettich, 2021, s. 322, 340.

³⁷² Przypomnienia / H. Z. // Głos Jarosławski. — R.1, nr 7 (4 września 1893), s. 4.

³⁷³ List 82 do Kazimierza i Wandy Szetkiewiczów, Gastein, 4 września [1893] [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 5, cz. 1, s. 345. Zeszyt październikowy „Biblioteki Warszawskiej” cenzura miała zatwierdzić 2 oktjabria = 15 października 1893 roku. *A żeby ona wyszła za niego, czyby go kochała? — martwiła się umierająca Litka o narzeczoną Połanieckiego* [w:] *Rodzina Połanieckich* // Biblioteka Warszawska. — 1893, t. 4, z. 1, s. 74; <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?page=81&uid=65958341>.

³⁷⁴ *Rodzina Połanieckich* // Biblioteka Warszawska. — 1893, t. 4, z. 1, data cenzury: 2 oktjabria = 15 października.

W Gastein Sienkiewicz kuruje się przez kolejne 2 tygodnie września 1893 roku i próbuje odzyskać Marynuszkę: *Ta cudowna wypadkowość była z mojej strony nieco umyślną — ze strony tych pań — nie. Zjechaliśmy się w Wiedniu [...] Ostatecznie jednak porozumieliśmy się w Gasteinie i jestem na powrót narzeczonym Marynuszki*³⁷⁵.

Szembekowie piszą do Sienkiewicza do Zakopanego, korespondencja zostaje przekazana do Gastein, a Sienkiewicz odpowiada dopiero 20 września 1893 roku, zapewne już po opuszczeniu kurortu, jako że nie wyraża się „tu w Gasteinie” ale wyraźnie relacjonuje zakończony pobyt w Gastein: *przeniosłem się tam z Teplitz*.

Sienkiewicz przebywa w Zakopanem od 23 (sobota) do 28 (czwartek) września 1893 roku³⁷⁶, jako że w liście do Marynuszki z 23 września 1893 komunikuje: *w Zakopanem mało już ludzi i zapowiada: Zastąłem tu list p. Raczyńskiej, zapraszający mnie wraz z całym domem do Rogalina. Teściowie moi nie pojedą. Ale ja koło przyszedłego czwartku wezmę dzieci i pojedę. Po trzech lub czterech dniach odeślę je do Krakowa, gdzie teściowie będą na nich czekali. Sam zaś zostanę dłużej, to się znaczy z dziesięć dni*³⁷⁷.

7 października 1893, u Raczyńskich, zajęty jest organizowaniem wyjazdu syna Henia z Rogalina do Poznania na konsultację okulistyczną w poniedziałek, 9 października 1893 roku, ponieważ 10-go października miał odesłać dzieci do teściów³⁷⁸.

8 października 1893 w Rogalinie³⁷⁹ pisze wiersz „Dzińce od Tatusia”³⁸⁰.

³⁷⁵ List 10 do Zygmunta i Klementyny Szembeków tylko z datą dzienną 20 września [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 5, cz. 1, s. 122-123 — brak koperty ze stemplem pocztowym. Datowanie do weryfikacji (20 września, środa — bardziej pasowałoby 27 września, środa), ponieważ pisarz stwierdza, że będzie z dziećmi w Krakowie w piątek, w przejeździe do Rogalina co rzeczywiście miało miejsce 29-go września 1893.

Asekuracja Sienkiewicza brnącego do związku matrymonialnego z Marynuszką znajduje psychologiczne uzasadnienie w panicznej obawie starzejącego się pisarza przed wdowieństwem i samotnością.

³⁷⁶ Zakopane Henryka Sienkiewicza / Maciej Pinkwart . — Nowy Targ : Wagant, 2016, s. 252.

³⁷⁷ List 3 do Marii Wołodkowiczówny, Zakopane, 23 września 1893 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 4, cz. 1, s. 83.

³⁷⁸ Pomyłka pani Marii Bokszczanin, która w liście 84 do Szetkiewiczów podpisała w nawiasach: [Kraków], ponieważ okulista profesor Bolesław Wicherkiewicz ordynował wówczas w Poznaniu, i to z Rogalina pisał Sienkiewicz do teściów [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 5, cz. 1, s. 348 ; jak w poprzednim liście nr 83, powinna być wg stempla poczta Moschin [Mosina odległa o 21 km od Poznania i ok. 7 km od Rogalina].

³⁷⁹ Do Janczewskiej post factum: *otóż ja jeszcze z Rogalina pisałem do niej, żeby się porachowała ze sobą i dobrze wejrzała w siebie, i że jakkolwiek jesteśmy już drugi raz narzeczeni, ja nie chce jej ręki bez serca i proszę ją, żeby jeśli się nie czuje pewna siebie, zerwała po raz drugi . — Na to odpisała mi, że bym nie myślał, że oddaje mi rękę bez serca, że mi oddaje duszę i serce z miłości*, 11 marca 1894 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 2, cz. 3, s. 32.

³⁸⁰ „Dzińce od Tatusia”, Rogalin, 8 października 1893 / H. Sienkiewicz // Przegląd Chyrowski. — 1929, nr 5, s. 191; <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/321076/edition/307205/content>.



Front hotelu Wiktorja w lewym narożu; po prawej gmach Sokoła według projektu Teodora Talowskiego wzniesiony w 1899 roku

Nie wiadomo, gdzie zaszył się Sienkiewicz przez ostatnie trzy tygodnie października 1893 roku, na pewno pisał, bo 6 listopada 1893 upływał termin zatwierdzenia przez cenzurę warszawską materiałów do zeszytu listopadowego „Biblioteki Warszawskiej”.

Kiedy Hieronim Zaleski rozpoczyna emisję odcinków „Tomka grabarza” przy okazji informuje czytelników za Tacytem o najstarszej założonej przez Juliusza Cezara rzymskiej gazecie „Dzienniki narodu rzymskiego”: *najdawniejszą gazetę na świecie wydawali Rzymianie na 168 lat przed narodzeniem Jezusa Chrystusa, tytuł jej „Acta populi romani diurna”*, której treść rekapitułuje czytelnikom³⁸¹.

³⁸¹ *Najdawniejszą gazetę na świecie wydawali Rzymianie na 168 lat przed Narodzeniem Jezusa Chrystusa. Tytuł jej „Acta populi romani [!] diurna”. O ile wnioskować można z jednego zachowanego do tej pory numeru, treść gazety niewiele różniła się od tego rodzaju dzisiejszych wydawnictw. W dziale wiadomości miejscowych np. czytamy: 22 marca konsul Livinus pełnił dziś swe obowiązki. Po południu srożyła się wielka burza. W pobliżu pagórka Weli piorun uderzył w dąb i strzaskał go. W szynku „pod niedźwiedziem”, w pobliżu góry Janusa, wydarzyła się bójka. Szynkarz ciężko raniony. Tytanius nałożył karę na rzeźników za sprzedaż ludności mięsa nierewidowanego przez władzę. Wekslarz Ausydjusz, właściciel sklepu „pod tarczą cymbów”, uciekł z miasta ze znacznymi sumami pieniędzy. Goniono go i złapano. Pretor Fontejos zwrócił niezwłocznie pieniądze, odebrane mu, prawym właścicielom. Na przywódcy rozbójników, Dentifonus, aresztowanym przez legata Neawata, dziś wykonano egzekucję przez rozpięcie na krzyżu. Do Ostrji przybyła dziś flota kartagińska. Zmieniwszy nazwiska osób, te same wiadomości można by od biedy umieścić w każdym dzienniku [w:] Kronika // Głos Jarosławski. — R. 1, nr 10 (15 października 1893), s. 3, ekran 52; <https://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/publication/3538/edition/3253/content?ref=desc>.*

Wtedy właśnie Sienkiewicz rozpoczyna gromadzenie materiałów do „Quo vadis”³⁸² i rozczytuje się w Tacycie³⁸³.

Sekwens „Rodziny Połanieckich” inc. *Połaniecki pędził do pani Emilii w trwodze, czy zastanie jeszcze Litkę przy życiu do expl. Panienka nie żyje!*, powstały ewidentnie do 27 października czyli do daty zgonu Józefy Gögell³⁸⁴.

Jarosławianka Józefa z Gögellów Zaleska zmarła 27 października 1893 roku przeżywszy lat dwadzieścia osiem³⁸⁵; powiększając grono sienkiewiczowskich niebianek³⁸⁶.



Fasada barokowego kompleksu klasztornego Franciszkanów-Reformatów, obecnie Kościoła Trójcy Przenajświętszej w Jarosławiu

³⁸² *Prześladowania, które Polacy cierpią pod jarzmem Prus, a szczególnie pod jarzmem Rosji miały wielki wpływ na moje zamiary* [w:] Henryk Sienkiewicz : listy. T. 1, cz. 1, s. 100.

³⁸³ *Pomysł napisania „Quo vadis” powstał we mnie pod wpływem czytania „Annalów” Tacyty i podczas dłuższego pobytu w Rzymie* [w:] op. cit. T. 1, cz. 1, s. 100. *Tacite m'attirait le plus comme historien. En lisant les „Annales” plus d'une fois je me sentis attiré par la pensée de mettre en parallèle dans un ouvrage artistique ces deux mondes dont l'un était une puissance gouvernante et une machine administrative la plus forte du monde — l'autre représentait uniquement la force spirituelle* [w:] op. cit. T. 1, cz. 1, s. 434.

Rewelacje jaskółek odeskich: *Po ukończeniu „Rodziny Połanieckich” prawdopodobnie w styczniowym zeszycie „Biblioteka Warszawska” rozpocznie druk nowej, obszernej jego powieści z czasów rzymskich, a mianowicie z tej epoki, gdy świat pogański konał na anemję, a ludzkość z upragnieniem oczekiwała nowych haseł, mających ją odrodzić* [w:] Odessa, 16 listopada // Kraj. — Petersburg. — R.12, nr 48 (8 grudnia 1893), s. 16 ; <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?page=18&uid=76651264> ; Do Janczewskiej: *Robię ogromnie poważne studia do „Quo vadis”, Kalten, 15 maja 1894 // Henryk Sienkiewicz : listy. T. 2, cz. 3, s. 72 ; Wezmę się w Lugano do wstępu czy też prologu do „Quo vadis” i ogłoszę go przed rozpoczęciem powieści, Genewa, 24 listopada 1894* [w:] op. cit. T. 2, cz. 3, s. 108.

³⁸⁴ Biblioteka Warszawska. — 1893, t. 4, z. 2, s. 334-344 (data cenzury zatwierdzającej nadesłane wcześniej materiały: 6 nojabrja = 19 listopada 1893); <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?page=355&uid=65958341>.

³⁸⁵ Głos Jarosławski. — 1893, nr 11 (1 listopada), nr 12 (15 listopada). Kurjer Jarosławski. — 1893, nr 19 (1 listopada), s. 2.

³⁸⁶ *Św. Hieronim ze Strydonu, który przetłumaczył całe Pismo Święte z języków oryginalnych na łacinę (Wulgata), dostrzegał ideał kobiety nie tylko w życiu dziewiczym. Zwracał uwagę także na możliwość realizowania się kobiety w życiu rodzinnym i w stanie wdowieństwa* [w:] Portret kobiety idealnej w „Listach” świętego Hieronima / Róża Sielecka. — Poznań, 2018. Sienkiewicz obrał sobie to imię za pseudonim w 1888 roku, kiedy się zakochał.

Odprowadzenie na wieczny odpoczynek zwłok Józefy Gögell przez ojca Podlewskiego, przeora oo. Dominikanów i ojca Eustachego Wenera, gwardiana klasztoru oo. Franciszkanów w listopadzie 1893 roku w Jarosławiu³⁸⁷, znalazło repetycję w opisie pogrzebu Danuśki: *Pokryli więc prawie całkiem kwieciami i ziołami zwłoki zmarłej, nie zasłaniając tylko twarzy, która wśród dzwonek i lilii bielala, cicha, ukojona **snem nieprzespanym**, pogodna i poprostu **anielska***³⁸⁸.



Klasztor oo. Dominikanów (pierwotnie kościół Matki Bożej Bolesnej), usytuowany na Wzgórzu Pobożności nad Sanem ; <https://jaroslaw.dominikanie.pl/sanktuarium/historia/>

Ślub z Marią Romanowską, który przypieczętowano 11 listopada w Krakowie, odbył się bez zgody proboszcza pana młodego, co stało się formalną podstawą przy unieważnianiu małżeństwa³⁸⁹.

Potem w „Rodzinie Połanieckich” pojawia się requiem dla umierającej na suchoty Józefy Gögell: *Jesień w ostatnich swych dniach uśmiecha się jeszcze czasem do ludzi, ogromnie smutno, ale zarazem i pogodnie, jak umierająca na suchoty kobieta. W taki*

³⁸⁷ Zapewne na nowym cmentarzu, na którym zabrakło miejsc dopiero w 1897 roku i wtedy zaczął się powrót na stary cmentarz [w:] Cmentarz tutejszy okrutnie zaniedbany // Tygodnik Jarosławski. — 1897, nr 14 (4 kwietnia).

³⁸⁸ Krzyżacy // Tygodnik Ilustrowany. — 1899, nr 36, s. 708. Repetycje: *Za chwilę zapłonęły dwie świece u głów tapczana, na którym spoczywał Marcin pogrążony w śnie wiecznym, **nieprzespanym*** [w:] Dola i niedola / H. Zaleski. — Kraków, 1900, s. 37; *Co krok mogiły, krzyże i cmentarze — Głuche, milczące, ponure a sennie — Tym snem okropnym. Tym **snem nieprzespanym** — Który pieczęcią swą groby zamyka* [w:] Ona : dramat w czterech aktach. Odsłona I / H. Zaleski. Kraków. — 1901, s. 10; https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/282810/edition/270238/content?format_id=2.

^{Przejdźcie z jednej krainy do drugiej: Liście bluszczu miały leciuchne, różane blaski zorzy porannej, a wszystko było cudne, ukojone jakimś nieznanem na Łące Życia ukojeniem, przeczyste, niby pogrążone w świetliwej zadumie, niby sennie i uśpione **snem błogim, nieprzespanym**, Oblęgorek, 4 sierpnia 1903 [w:] Dwie łąki: legenda indyjska/ Henryka Sienkiewicza // Biesiada Literacka. — T. 57, nr 8 (19 lutego 1904), s. 146 ; <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?page=7&uid=25944438>.}

³⁸⁹ Podanie o unieważnieniu małżeństwa zostanie oparte na braku pozwolenia miejscowego proboszcza z mojej strony, 18 marca 1894 [w:] Henryk Sienkiewicz : listy. T. 2, cz. 3, s. 40.

*pogodny dzień wypadł właśnie pogrzeb Litki i stwierdzenie Połanieckiego: oddałbym dziesięć takich [Maryń i. e. Marynuszek] za jedną Litkę!*³⁹⁰.

Wspomnienia Połanieckiego mają w sobie mocny element autobiograficzny i potwierdzają hipotezę, że bezdomny Sienkiewicz jeżdżąc od hotelu do hotelu, od pensjonatu do pensjonatu, od kąpieliska do kąpieliska, od 1888 roku mijał się ze swą słabowitą wybranką, Józefą Gögell:

*I nagle zrywała się w nim fala żalu za tem słodkiem, kochanem dzieckiem, za tą drogą główką, która tyle razy uśmiechała się do niego. Przypominał ją sobie z dawniejszych i z ostatnich czasów; przypominał z Reichenhallu, gdy ją niósł, wracając z Thumsee; a dalej u Bigielów, i w mieszkaniu pani Emilii, gdy mówiła, że chciałaby być brzoźką!*³⁹¹.

22 listopada 1893 w „Głosie Jarosławskim” pojawia się opis pogromu unitów w Krożach na Litewskiej Żmudzi³⁹², co Sienkiewicz nagłaśniał już pod pseudonimem Żaby³⁹³.

Na mikołajki 1893 roku³⁹⁴ Hieronim Zaleski pisze tragiczną gawędę o okrucieństwie „wierzących” wobec sierot, obdzieranych z ufności i wiary w posłanników bożych i w zwykłe ludzkie dobro, parabolę bajki o Kopciuszku, w której poniewierany mały Antek „dzieciom macochy czyścił obuwie”³⁹⁵ a obdarowany **różgą**³⁹⁶ i wyszydzony przez zastępczą rodzinę umiera z samotności i żalu. Utrzymany w konwencji oralnej „Janka Muzykanta” i „Organisty z Ponikły” pozornie banalny epizod z „najszcześliw-

³⁹⁰ Biblioteka Warszawska. — 1893, t. 4 (grudzień), z. 3 (data cenzury 8 dekabrja = 21 grudnia 1893); <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?page=563&uid=65958341>.

³⁹¹ Rodzina Połanieckich // Biblioteka Warszawska. — 1893, t. 4, z. 3 (data cenzury 8 djekabrja = 21 grudnia 1893); <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?cid=67067147&uid=65958341> Marynia Szetkiewiczówna „zapadła na płuca” i kurowała się w Fürstenhofie, skąd pisała do Sienkiewicza; zanim została jego żoną, już miała zaawansowana gruźlicę [w:] Onegdaj, s. 67, 71, 79.

³⁹² Z pod zaboru rosyjskiego: Kroże // Głos Jarosławski / red. H. Zaleski. — R.1, nr 14 (15 grudnia 1893), s. 2.

³⁹³ *Czy waść murzynów już więcej ceni — Jak tych Unitów Rusinów — Moskal tu gniecie i prześladuje — Biednych unitów za wiarę — waść zaś już nawet wstydu nie czuje — Ciągnąc z tej Polski ...ofiarę* [w:] Redaktorowi i wydawcy „Echa z Afryki” do albumu / Żaba // Djabeł. — 1893, nr 3 (4 lutego), s. 3.

³⁹⁴ Inzerat: *Już opuścił prasę „Jarosławianin”: kalendarz na rok 1894 i jest do nabycia w księgarni H. Bohussa, i w biurze ogłoszeń L. Krzyżanowskiego* // Głos Jarosławski / red. H. Zaleski. — R. 1, nr 13 (1 grudnia 1893).

³⁹⁵ Św. Mikołaj : nowela przez H. Zaleskiego // Jarosławianin : kalendarz powszechny rzymsko — i grecko-katolicki i żydowski zastosowany do użytku wszystkich mieszkańców Galicyi na rok 1894. — Jarosław : nakładem księgarni i drukarni H. Bohussa, [wyd. 1893], ekran 26.

³⁹⁶ Por. sarkastyczne refleksje: *Towarzystwo szkoły ludowej za kilka dni znowu do serc litościwych przemówi — tym razem prosić jednak będzie o różgi dla tych biednych i nagich dzieci o których przyodziewku trzy tylko litościwe serca pomyślały. Ciekawi jesteście czyli taka odezwa skuteczniejszą będzie, aniżeli odezwy poprzednie* [w:] Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — 1896, nr 7 (21 listopada).

szego dnia” w życiu, potwierdzający prawdę, że tylko po śmierci odnajdziemy pocieszenie, adresuje Zaleski do prostych słuchaczy kalendarzy³⁹⁷, często analfabetów³⁹⁸.

W połowie grudnia 1893 w lwowskim „Słowie Polskim” wybrzmiewa poetyczne pożegnanie Hieronima Zaleskiego z ukochaną Józefą Göggel i konstrukcja scen odejścia do wieczności:

*Już wszystko minęło — a szczęścia mi żal —
I serce **kołacze** w mej piersi jak dzwon³⁹⁹.*

Ten schemat odejścia do wieczności powtarza się w poezjach H. Zaleskiego: *Przyszłedł czas i na plebana, **zakołatał** anioł Boży do jego podwoi⁴⁰⁰* i komponuje się z sienkiewiczowskim obrazowaniem związanym z prostracją, przemijaniem i umieraniem⁴⁰¹.

³⁹⁷ Sienkiewicz o Kalendarzu „Promyka”: *wszystko tam jest opowiedziane i pisane zrozumiale dla mniej wykształconych czytelników* [w:] Recenzja wydawnictwa Gość, kalendarz ułożony przez K.Pr. / § // Gazeta Polska. — Warszawa. — 1880, nr 276.

³⁹⁸ *Wokół idei alfabetyzacji pisarz konstruuje swoisty obrzęd przejścia, rite de passage, dzięki któremu jego mniej wykształceni czytelnicy niemal bezboleśnie pokonują barierę alfabetyzacji* [w:] Negocjacje i kompromisy : antropologia polskości Henryka Sienkiewicza / Ewa Kosowska. — Katowice: „Słask”, 2002, s. 184.

³⁹⁹ Do księżycy : (Z piosnek cmentarnych) / H. Zaleski // Dodatek Literacki „Dziennika Polskiego”. — Lwów. — 1893, nr 50 [i.e. 51] (18 grudnia) [Lw U]. Msza za duszę pierwszej żony odprawia się 20 października 1902 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 4, cz. 1, s. 188.

⁴⁰⁰ Dola i niedola / H. Zaleski. — Kraków, 1900, s. 41 ; https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/284968/edition/272178/content?format_id=2. *Bo życie samo od marzeń odbiega — I z niemi w ciąglej zostaje rozterce — Dlatego gorzkie truje i zalega — To **kołaczące** w twojej piersi serce!* [w:] *Ona* : dramat w czterech aktach w siedmiu odsłonach wierszem / H. Zaleski. — Kraków. — 1901, s. 13; https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/282810/edition/270238/content?format_id=2. Nota bene dramat „Ona” został zapowiedziany w „Satyriconie”, na wzór niepodległościowych poezji Emila Borkowskiego: *Jeszcze śpiewa — I od lat tyłu, tę pieśń nieśmiertelną — Pieśń wielką, że „Ona” nie zginęła, żyje! — Chce widzieć młodzież wytrwałą i dzielną!* [w:] *Satyricon* : [w Łańcucie 1-3 grudnia 1899] / Żaba. — Jarosław, 1900, s. 38-39.

⁴⁰¹ Po rozstaniu z Marią Kellerówną: *Dlaczego nie sądziliście mnie z takich wieczorów i z takiego usposobienia, ale z chwil, w których przychodziłem zmęczony, zniechęcony i **skolatany**?*, 22 listopada 1874 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 3, cz. 1, s. 120 ; *Dla spracowanego, a czasem i **skolatanego** umysłu jakże miło jest odświeżyć się takim wiosennym uśmiechem* [w:] recenzja dramatu pt. *Kosa i Kamień*, przysłowie dramatyczne J. I. Kraszewskiego / H. S. // *Niwa*. — R. 4, t. 7 (1875), nr 6, s. 446-449 ; *Ci z nas, w których **kołacze się silniej, niż w innych, duch Hellady*** [w:] *Bez dogmatu / przez Henryka Sienkiewicza // Słowo*. — R. 9, nr 10 (15 stycznia 1890) ; *Kołace się też w mem sercu nadzieja, że Anielka będzie ciotce w tej robocie sprzymierzeńcem [...]* *Myśl o Anielce przedostaje się znów ze wszystkich obsłon, aby opanować mnie całego. **Kołace** to we mnie dzień i noc, jak ów **kołatek** w biurku, w Mickiewiczowskim poemacie* [w:] op. cit. // *Słowo*. — R. 9, nr 24 (31 stycznia 1890). *Kołatanie w Petersburgu wyjednało cofnięcie z restrykcjami, tyzczami się tygodników* [w:] *Korrespondencja Wolnego Polskiego Słowa*, Warszawa, 25 czerwca 1890 / **X. Y. Z.** // *Wolne Polskie Słowo*. — Paryż. — R. 4, nr 69 (15 lipca 1890), s. 2 ; Świrski: *„Spudlowałeś znów, stary dziku, — mówił sobie dalej [...] jesteś osiel, jesteś jej nie wart i będziesz się **kołatał sam** do śmierci, jak mandryl za kratą w menażerii”* [w:] *Rodzina Połanieckich // Biblioteka Warszawska*. — 1894, t. 3, s. 465 ; *Gdzieś na dnie serca **kołatała** mu się jeszcze nadzieja, że może Lygii niema w amfiteatrze i że wszystkie obawy są płonne* [w:] *Quo vadis // Gazeta Polska*. — 1896, nr 34 (11 lutego) ; *Przez ten tydzień, który ty jeszcze **przekolatał**, będę się starał wyleczyć*, Nizza, Hôtel Julien, 7 grudnia 1897 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 3, cz. 3, s. 103 ; o wielkanocnym wycieczku z synem: *oboje nie mamy wiele ochoty zaraz po kilku tygodniach rozpocząć znów wędrówkę i **kołatać się** po świecie*, 2 kwietnia 1906 [w:] op. cit. T. 3, cz. 3, s. 202 ; *Mnie chciałoby się przestać **kołatać się** i po wycieczku zabrać się do roboty*, Lido, 26 września 1910 [w:] op. cit. T. 4, cz. 2, s. 303 ; *Niewiele jest do czytania, więc by było i nudno **kołatać się** samemu*



Litka / Piotr Stachewicz [w:] Album jubileuszowe Henryka Sienkiewicza. Warszawa ; Kraków. — 1898, s. 73, ekran 111; <http://www.dbc.wroc.pl/publication/5193>

Symbolicznym dopełnieniem sierocej naturalistycznej makabreski Henryka Sienkiewicza „Jamioł”, o dziesięcioletniej zagryzionej Marysi⁴⁰² jest napisany w konwencji poezji popularnej wiersz Hieronima Zaleskiego „W zimie”, o umieraniu małej dziewczynki, która szukając w śnieżną zawieję księdza dla swej konającej matki, zasypia i zamarza w szczerym polu⁴⁰³. Okrucieństwo bezsensownego losu można stłumić i zagłuszyć tylko prostym, „sabałowym” podporządkowaniem się woli bożej, zapewniającej nagrodę w życiu pośmiertnym:

*Ksiądz leci przed niemi, a skrzydły srebrnemi
Przez chmury wciąż płynie i płynie
I lepiej tam, lepiej, jak tutaj na ziemi
Matuli i biednej dziecinie⁴⁰⁴.*

po pokoju, 5 kwietnia 1911 [w:] op. cit. T. 4, cz. 2, s. 337 ; **Przykolatałem się wczoraj przez Monachium, Lindau i Sargans**, 25 czerwca 1911 [w:] op. cit. T. 4, cz. 3, s. 287.

⁴⁰² *Pamiętaj sierotko (rzekła) co ci mówił dobrodziej, kiej ci mateńkę śniegiem przysypywali — że jamioł (anioł) je nad tobą* [w:] Jamioł : obrazek wiejski / przez Litwosa // Gazeta Polska. — Warszawa. — 1880, nr 218 (1 października); <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/200784/display/Default>.

⁴⁰³ Prototyp to „Dziewczynka z zapalnikami” Andersena, która to historia pod tytułem „The Little Match Girl” była opublikowana 1845 roku w duńskim kalendarzu „Dansk Folkekalender for 1846”.

⁴⁰⁴ *W zimie* / H. Zaleski // Jarosławianin : kalendarz powszechny rzymsko — i grecko-katolicki i żydowski zastosowany do użytku wszystkich mieszkańców Galicyi na rok 1894. — Jarosław : nakładem księgarń i drukarni H. Bohussa [wyd. 1893], ekran 31.



Klasztor oo. Dominikanów, dawniej zespół kościelno-klasztorny Jezuitów, z cudowną Pietą w drewnie gruszy na Wzgórzu Mariańskim nad Sanem 25.09.2022

„Hanna” w hołdzie kresowiakom

*Piersi dzielne, dłonie twarde
Gdzież to znikło? Czy w przestrzeni,
W której drzemią tylko zmarli?
Z której powstał zniewieściały
Niewolniczy ród ten karli?
Sercem niski, duchem mały
Osłabiony i niemężny!?
Gdzie się podział czas orężny?
Czy już nigdy nam nie wróci,
Nigdy ducha nie ocuci?!⁴⁰⁵*

W 1893 roku Henryk Sienkiewicz jako tytułarny redaktor „Głosu Jarosławskiego” Hieronim Zaleski, w eposie „Hanna” u **mogilników** obrońców polskich kresów składa hołd ofiarom rzezi tatarskich, tak jak na amerykańskim stepie pochyłał się niegdyś nad **mogilnikami** poległych Indian, prawowitych mieszkańców prerii.

Czambuły krymskich koczowników najeżdżały południowo — wschodnie obszary Rzeczypospolitej w XV⁴⁰⁶, XVI i XVII wieku, uprowadzając dziesiątki tysięcy jeńców w jasyr, grabiąc setki tysięcy koni, bydła i owiec. Rdzenni mieszkańcy tej ziemi, Litwini, Polacy i Rusini odpierali hordy bisurmanów, którzy grabili, hańbili, mordowali i przede wszystkim podpalali wsie i miasta. Piąty od czasów utworzenia I Rze-

⁴⁰⁵ Hanna : opowieść z przeszłości / H. Zaleskiego, Pieśń 5 // Głos Jarosławski. — 1893, nr 5, ekran 27.

⁴⁰⁶ *Spalony drewniany kościółek przez Tatarów w 1420, przy czym jednak statua Matki Bożej cudownie ocalała, odbudował z kamienia już w następnym roku Rafał z Tarnowa, pan na Jarosławiu, starosta ziemi ruskiej [...] W maju 1498 złupili Przemyśl, Radymno, Jarosław, Przeworsk, aż po Kańczugę, rozpuścili żagony aż do Pilzna i do stu tysięcy ludzi uprowadzili w niewolę [...] W 1500 palą Tatarzy Jarosław i w dwa lata później nie przepuszczają miastu, pustosząc zarazem ogniem i mieczem Radymno, Przeworsk i Rzeszów [w:] Kolegiata Wszystkich Świętych w Jarosławiu / Ignacy Rychlik. — 1893, s. 15 ; 14-15; <https://polona.pl/item/kolegiata-wszystkich-swietych-w-jaroslawiu,ODk3NzY0MjE/17/#info:metadata>.*

Napady Tatarów i Wołochów w latach 1489, 1498 i 1502 [w:] Jarosław [w:] Okolice Galicji / Bogusz Zygmunt Stęczyński. — 1847, s. 47 <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?page=59&uid=92893996>.

czypospolitej wojewoda wołyński, Aleksander Ostrogski w 1594 wyswobodził Jarosław z rąk Tatarów⁴⁰⁷ ale na krótko.

Zwycięzca moskiewski wojewoda kijowski Stanisław Żółkiewski, który pospieszył na pomoc Mołdawii, nie dostał militarnego wsparcia ze strony lawiranta hospodara Kaspra Grazzianiego i w 1620 roku zginął w bitwie z Turkami pod Cecorą. Sienkiewicz, który na egzaminie gimnazjalnym otrzymał nagrodę od profesora Grabowskiego za „Mowę Żółkiewskiego do wojska pod Cecorą”⁴⁰⁸, znał na pamięć „Dumę o Żółkiewskim” Niemcewicza⁴⁰⁹ i uważał hetmana za bohatera narodowego⁴¹⁰.

Wspominany w „Ogniem i mieczem” Petro Konaszewicz-Sahajdaczny, wybitny wódz kozacki, walczył po stronie Rzeczypospolitej w wojnie polsko-rosyjskiej 1609-1618, niemniej organizował też kozackie wyprawy łupieżcze do Stambułu.

W odwecie w latach 20-ych XVII wieku Tatarzy przeprowadzili aż osiem grabieżczych inwazji, przy czym ostatnia nawałnica dokonana przez połączone siły ordy krymskiej i budziackiej jesienią 1629 roku ogarnęła terytorium ziemi przemyskiej. Śladem barbarzyńskiej bytności jest „słup” tatarski w Jarosławiu u stóp Kościoła N. P. Maryi (klasztor jezuicki, obecnie Dominikanów) a poetycznym świadectwem poemat „Hanna”⁴¹¹ napisany w hołdzie kresowiakom — obrońcom wiary i męczennikom, którzy broniąc się i swojego rodzimego prawa do tych ziem, ginęli z rąk najeźdźców, najczęściej Tatarów⁴¹².

⁴⁰⁷ <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/aleksander-ksiaze-ostrogski-1570-1603-wojewoda-woylanski>.

⁴⁰⁸ Wspomnienie z ławy szkolnej / Stanisław Skarżyński // Kurjer Warszawski. — 1916, nr 335 (3 grudnia).

⁴⁰⁹ Henryk Sienkiewicz : listy. T. 1, cz. 1, s. 36-37.

⁴¹⁰ Współczesny sienkiewiczowski pastisz to powieść o hetmanie Żółkiewskim „Szable nie rdzewiały” Bohdana Królikowskiego, który bez skrupułów zapożyczając dosłownie cały arsenał środków językowych mistrza stworzył kompilację kresową o 28 lat wyprzedzającą „Ogniem i mieczem”.

⁴¹¹ Hanna : opowieść z przeszłości / przez H. Zaleskiego // Kurjer Jarosławski. — R.1, nr 7 (1 maja 1893) — nr 8 (15 maja 1893), ekran 28-35; <https://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/publication/3333/edition/3270/content?ref=desc>; kont. Głos Jarosławski. — R. 1, nr 1 (1 czerwca)-9 (1 paźdz. 1893); ekran 46; <https://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/publication/3538/edition/3253/content?ref=desc>. Wydanie książkowe, Hanna : opowieść z przeszłości / przez H. Zaleskiego. — Jarosław : nakładem i drukiem H. Bohussa, 1893; <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/374649/edition/356906/content>. Anons, że poemat „Hanna” w wydaniu książkowym ukaże się w październiku // Głos Jarosławski. — R.1, nr 8 (15 września 1893), s. 2. Uwaga: Nazwa księgarni pozostała, niemniej właściciel Henryk Bohuss zmarł 22 grudnia 1891 roku i został pochowany na cmentarzu ewangelickim [w:] Gazeta Jarosławska. — 1892, nr 1 ; Głos Jarosławski. — 1893, nr 5, s. 2 ; Żona Henryka Bohussa zmarła 25 kwietnia 1892 roku.

⁴¹² Janek także był sierotą — Po rodzicach już lży ronil — Ojciec zginął przed latami — Broniąc ziemi do ostatka — W krwawej walce z tatarami [koniec Pieśni I] // Kurjer Jarosławski. — 1893, nr 8, s. 2, ekran 33.



Słup tatarski w Jarosławiu przy ul. Grodziszczańskiej na trakcie do Krakowa, 25 września 2022

W masowych grobach spoczywają zarówno polegli z rąk ordyńców kozacy ukraińscy, nad którymi użalał się w swych poezjach alter-ego Juliusza Strutyńskiego, Ksawery Łukasz Lipowczyński⁴¹³ i piszący „po chłopsku” to znaczy w języku małoruskim ksiądz Jan Komarnicki⁴¹⁴; jak też litewscy mieszkańcy tych ziem oraz polscy osadnicy z Województwa Ruskiego z siedzibą we Lwowie, utworzonego w 1434 roku przez Władysława Jagiełłę i zarządzanego przez wojewodów, z których 30 — tym był Jeremi Wiśniowiecki.

Ofiarami są kozaccy chłopci na służbie u rodzin ziemiańskich:

*Płynie orda — czarne duchy
Biegną tłumnie po ofiary!
Już na strzał się przybliżyli —
Strzelać — szepnął kozak stary
Jego oko nie omyli [...]
To był kozak, co tak strzelał
Że nie chybił nigdy w życiu,
Teraz w śmierci już powiciu,
Spał spokojnie i przed Bogiem
Z swoich czynów sprawę zdawał [...]
Spał kozaczek — w pół dziecięcej
Jego twarzy poznać jeszcze
Te przedśmiertnej trwogi dreszcze⁴¹⁵,*

⁴¹³ Obrazki czasu i ludzi / napisał Berlicz Sas [pseudonim]. — Warszawa, 1876; <http://dlibra.umcs.lublin.pl/Content/27680/A35631.pdf>. Pierwodruk pt. Ukraina : obrazki czasu i ludzi // Kłosy. — 1875, t. 20, nr 497-.

⁴¹⁴ Resztki zeszlowiecznych oryginałów / przez Jaxę Bykowskiego // Kłosy. — 1879, t. 24, nr 714; <http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra/publication/13537/edition/13312/content?&ref=desc>.

⁴¹⁵ Hanna : opowieść z przeszłości / H. Zaleskiego, Pieśń 2 // Głos Jarosławski. — 1893, nr 2, s. 1-2.

chrześcijańscy duchowni pełniący swą posługę:

*I ksiądz pleban się powalił
Między trupy pokrwawione!
Na te dzieje poglądało
Słońce z nieba załzawione —
Stado kruków przeciągało
Nad ciałami ofiar wojny,
Które w wspólnym spały grobie⁴¹⁶*

i tracący „ukrainne majątności” polscy osadnicy⁴¹⁷:

*Promień złoty
Padł na miejsce, gdzie Lasoty
Widniał wczoraj dom wesoty;
Dziś w tem miejscu uroczysko
Leżą gruzy i popioły
I z ścian białych rumowisko⁴¹⁸.*

Osobne komunalne groby kopano poganom:

*W drugim dole był spoczynek
Dla tatarów przeznaczony
Legł przy trupie trup zboczony! [...]
Dwa kurhany na Podolu
Jak z pod ziemi wyrastały,
Równe sobie — niby bratnie,
Że nie pierwsze, nie ostatnie —
O tem lipy mi szumiały⁴¹⁹.*

Step jako pole bitewne w polskiej literaturze staje się toposem:

*Bo śmierć wszystkich łączyć umie
Tu na krwawych zgliszcz skorupie
Śpi spokojnie trup przy trupie
Cisza, zgoda w całym thumie⁴²⁰.*

⁴¹⁶ Hanna : opowieść z przeszłości / H. Zaleskiego, Pieśń 4 // Głos Jarosławski. — 1893, nr 5, s. 1.

⁴¹⁷ Pan Pągowski: *Naprawdę to w tamtych stronach może się ostać tylko chłop albo magnat* [w:] *Na polu chwały* // Biesiada Literacka. — T. 57, nr 3 (15 stycznia 1904); <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?page=6&uid=25944433>.

⁴¹⁸ Hanna : opowieść z przeszłości / H. Zaleskiego, Pieśń 2 // Głos Jarosławski. — 1893, nr 2, s. 1.

⁴¹⁹ Hanna : opowieść z przeszłości / H. Zaleskiego, Pieśń 6 // Głos Jarosławski. — 1893, nr 6, s. 1.

⁴²⁰ Op. cit., Pieśń 2 // Głos Jarosławski. — 1893, nr 2, s. 2.



Mogiły na zburzonym przez Tatarów Pleśnisku w Podhorcach z 1240 roku w obwodzie Złoczowskim [w:] Okolice Galicyi / Bogusz Zygmunt Stęczyński, 1847

Step to zbiorowe mogiły ale też pojedyncze świeże mogilniki, świadectwa indywidualnych tragedii ludzkich, dojmującego bólu podkreślonego piśczętliwym białoruskim zdrobieniem. Ręce nieutulonych, pogrążonych w rozpaczycy ocalałych kobiet tworzą wieńce ze świeżych kwiatów:

*A na kurhan czyjeś ręce
Poznosiły kwiaty, wieńce
I tak w różne piękne kwiecie
Mogilniczek ten ubrały,
Jakby na tym całym świecie —
Oprócz niego nic nie miały.
Że to Hanna pojąć łatwo —
Nieraz wraca od kurhanka —
Z **mogilniczka** swego Janka⁴²¹.*

Henryk Sienkiewicz w latach 1876-1878 podczas swej wędrówki przez prerie amerykańskie, napotykał takie mogilniki, poczynione dla uczczenia pamięci poległych Indian, pierwszych prawowitych mieszkańców tego terytorium:

Nic smutniejszego jak taka droga na stepie. Do słupów telegraficznych przybijają tu u góry poprzeczne ramię dla dzwonek, co, jak wspomniałem, słupom nadaje kształt krzyżów. Otóż spojrzawszy naprzód, widzisz tylko szarą, nieskończoną równinę, porośłą wrzosem, przytrząśniętą miejscami śniegiem a na równinie krzyże i krzyże, jak okiem dojrzysz, całe szeregi smutne, cmentarne — i nic więcej prócz tych krzyżów, które zdają

⁴²¹ Op. cit., Pieśń 8 // Głos Jarosławski. — 1893, nr 8, s. 1.

się być szlakiem wiodącym w krainie śmierci lub **mogilnikami** na grobach wędrowców. Bo też i są nagrobkami. Stoją one na mogiłach pierwotnych dzieci tej ziemi⁴²².

Wtedy, na drugiej półkuli, odżył w jego świadomości mit obronny polskiego pogranicza, którego wykładnią stała się „Niewola tatarska”⁴²³ i dzieje szlachcica Aleksego Zdanoborskiego.

W pamięci zbiorowej tworzy się legenda:

Mogily też tu, jak okiem sięgnąć, pokrywają całą krainę, a w nich leżą rycerze, czekając dnia sądu. Inni wszakże twierdzą, że rycerstwo to śpi tylko, ale rozbudzi się, gdy wyprawa wszystkich królów chrześcijańskich na pogan zostanie otrąbiona — co czy prawdą jest, nie wiem, ale tak mniemam, iż może się zdarzyć, bo w mocy bożej jest wszystko.

*Ziemia to jest mężów walecznych, którą kopytami końskimi deptą polacy, kozaki i tatarzy w ustawicznym harcu, jedni za drugimi zbrojno się uganiając*⁴²⁴.

Hanna pewnie jest spolonizowaną Rusinką, jak panienka Hania, która uciekła ze studentem Selimem⁴²⁵ lub Helena z Kurcewiczów, córka kniazia Wasyla, porwana przez Bohuna⁴²⁶.

Ujęta w kategoriach mistycznych bohaterka poematu Hieronima Zaleskiego „Hanna” perturbuje życie Janka:

Zawsze Hanna czarnowłosa

W dziwnych marzeń jego stoku

⁴²² Listy Litwosa z podróży [do Ameryki] IV // Gazeta Polska. — Warszawa. — 1876, nr 186 ; *Wiadomo, że gdzie przez lasy i stopy przejdzie kolej żelazna i słupy telegraficzne w kształcie krzyżów, tam owe krzyże stają się wkrótce znamionami, stojącymi na mogilnikach indyjskich; że zaś ziemia pod Borowiną nabyta została od kolei żelaznej, zniknięcie więc Indian było tylko kwestią czasu [w:]* Za chlebem : odczyt trzeci „Życie osadnicze”/ Henryka Sienkiewicza // Gazeta Polska. — 1880, nr 116. Mogilniki wyjęte z „Pana Tadeusza” i nawiązujące do losu Mickiewicza to kolejne słowo-klucz łączące utwory Hieronima Zaleskiego z dorobkiem noblisty.

⁴²³ Niewola tatarska : urywki z kroniki szlacheckiej Aleksego Zdanoborskiego / zebrał Henryk Sienkiewicz // Niwa. — R. 9, t. 18, z. 143 (1 grudnia 1880), s. 793-820; <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?cid=25457637&uid=15686095> ; tekst okrojony przez cenzurę [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 5, cz. 2, s. 225 ; przedruk // Tydzień Polski. — Lwów. — R. 8, t. 12, nr 11 (13 marca)-15 (10 kwietnia 1881).

⁴²⁴ Niewola tatarska // Niwa. — R. 9, t. 18, z. 143 (1 grudnia 1880), s. 797. Sienkiewicz cytuje Kromera: *Polacy — pisał stary kronikarz — idą na Ruś dla harców z Tatarzy [w:]* Na polu chwały // Biesiada Literacka. — T. 57, nr 3 (15 stycznia 1904).

⁴²⁵ *L'on revient toujours à ses premières amours* / [Litwos] [w:] Chwila obecna I // Gazeta Polska. — 1875, nr 7.

⁴²⁶ Pieśń cmentarna dziewczyny na kurhanku ; Pieśń stepowa Lipowczyńskiego ; Pieśń bojowa Sawy o Nalewajce broniącym Rusinów przed Tatarami [w:] *Mozajka : gawędy szlacheckie z lat ubiegłych*. T. 1 / Berlicz — Sas [Juliusz Strutyński]. — Lwów, 1881, s. 87 ; 89 ; 118; <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?page=7&uid=89763665>. Tragedie rodzin rusińskich rozacza w znanej pieśni stepowej „Dumka Andzi” ukraińska Andzia, wnuczka poety Lipowczyńskiego oraz Zbrozek [w:] *Mozajka : gawędy szlacheckie z lat ubiegłych*. T. 2 / Berlicz — Sas [Juliusz Strutyński]. — Lwów, 1881, s. 65-66 ; s.150-155; <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?page=7&uid=89752366>. Zapożyczenia z „Mozajki” zostały wykorzystane w „Trylogii”.

*Niby anioł na obłoku*⁴²⁷
Zjawia mu się przed oczyma —
I spokoju Janek nie ma.



Hucułka / Jarosław Pstrak [pocztówka BN]

Tak samo niegdyś Helenka zauroczyła młodego Jasia w „Sielance młodości”:

Jaś ponad Helenką zawiał myśli kołem,
*Omotał ją marzeniem, nazwał ją **aniołem***⁴²⁸.

I nie obyło się to bez ingerencji sił nadprzyrodzonych, zarówno w „Niewoli tatarskiej”⁴²⁹, jak i poemacie z czasów powstania styczniowego „Hanna” napisanym pod pseudonimem Guldensterna⁴³⁰.

Tę anielskość wyeksponował w swej monografii „Ciała Sienkiewicza” Ryszard Koziółek⁴³¹.

⁴²⁷ Hanna : opowieść z przeszłości / przez H. Zaleskiego // Kurjer Jarosławski. — 1893, nr 7.

⁴²⁸ Sielanka młodości, 1867 // Ateneum. — 1901, nr 6, s. 596—601.

⁴²⁹ *Gdy się zbudził, myślałem: **anioł** był koło mnie [...] Mnie zaś **aniola** wybawiciela w Marysi mojej zesłał i pohańbić mi się w próbach nie pozwolił...* [w:] Niewola tatarska / Henryk Sienkiewicz // Niwa. — R. 9, t. 18, nr 143 (1880), s. 797 ; 817. O Oleńce: *Ona chciała mu być **aniołem** stróżem* [w:] Potop // Słowo. — 1885, nr 155.

⁴³⁰ *Hanna na uboczu — Otarła łzy, co wcisły się gwałtem do oczu [...] Takim lezkom Bóg chyba odmówić nie zdoła — Na szli ważę tyle, co modły **aniola*** [w:] Hanna : poemat na tle powstania z 1863 r. / Guldenstern. — Kraków, 1890, s. 8.

⁴³¹ *U Sienkiewicza **kobiety-anioły** wypełniają światy opowiadań i powieści, nie tylko dosłownie, jak obdarzone tym imieniem bohaterki „Bez dogmatu” i „Na polu chwały”. Lilian, „oczy miała dziwnie błyszczące, włosy trochę w nieladzie i śpiewając pobożnie tak była podobna do anioła, że prawie do niej można się było modlić” [„Przez stępy”, D III 95]. Pozostawiona w kraju Marysia nawiedza w snach Zdanoborskiego — „cała w bieli i z anielskimi skrzydłami na plecach, którymi od spiekoty głowę moją osłaniała” [„Niewola tatarska”, D V 29]. Twarz Jenny „jest po prostu anielska” [„Orso”, D III 162]. Spotkana po latach Hania zdaje się bohaterowi „więcej anielska niż ludzka” [„Hania” 158]. Zmarła żona, przybywając z zaświatów po ducha rzeź-*

Sienkiewicz układał „Trylogię” w trakcie umierania swej pierwszej żony, ku porzuceniu narodu. Kiedy Szwedzi odступują od Częstochowy⁴³², Maria Szetkiewiczówna umiera na gruźlicę 19 października 1885 roku⁴³³.

Podobnie odcinki jarosławskiej „Hanny” powstają w miarę, jak odchodzi życie z nieuleczalnie chorej Józefy Göggel, żony Hieronima Zaleskiego.

W pieśni VII ostatniego odcinka poematu z czasów napadów kozackich „Hanna”, Hieronim Zaleski w oczach kaleki — weterana wojennego Jana dostrzegł namiętność: *Żar młodzieńczy w nich zabłysnął — jak przedśmiertne wysilenie*⁴³⁴. Ta wizualizacja śmierci powtórzy się w „Quo vadis”, kiedy pada wyczerpany Winicjusz: *Inagle ogarnęła go jakaś dziwna, na wpół już gorączkowa, podobna do przedśmiertnego widzenia pewność, że ją musi zobaczyć [...] Było to jego ostatnie wysilenie*⁴³⁵.

Płonące sioła, osady, stannice i dwory:

Zła to wróżba, widać z dali —

Łuk się wznosi, iskry lecą —

*Blaski coraz szerzej świecą*⁴³⁶

widzieliśmy już w „onej pustoszy stepowej” odmalowanej przez Sienkiewicza w „Niewoli Tatarskiej”⁴³⁷.

Pohańcy brali w jasyr córki giaurów: Polki, Rusinki, Żydówki ale porywali i małe dzieci⁴³⁸.

biarza Kamionki, „uśmiechnęła się do niego anielskim uśmiechem” [„Lux in tenebris lucet”, D VI 113]. Sednem tej sygnifikacji nie jest prosta i konwencjonalna idealizacja. Imię „Anioł” nadawane kobietom u Sienkiewicza bezskutecznie zaklina ich pleć, próbując uwolnić je (dla potrzeb męskiej fantazji) od grozy erotycznej różnicy [w:] Ciało Sienkiewicza : studia o płci i przemocy / Ryszard Koziołek. — Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2009, s. 204.

⁴³² „Te Deum laudamus” [w:] Potop / przez Henryka Sienkiewicza // Słowo / red. H. Sienkiewicz. — 1885, nr 221 (7 października).

⁴³³ Słowo. — Warszawa. — 1885, nr 233 (21 października) nekrolog ; w nr 264 (26 listopada) — wznowienie edycji odcinków „Potopu”.

⁴³⁴ Hanna : opowieść z przeszłości / przez H. Zaleskiego // Gazeta Jarosławska. — 1893, nr 7 (4 września 1893), s. 2, ekran 37.

⁴³⁵ Quo vadis // Gazeta Polska. Warszawa. — 1895, nr 242-243. Podobnej frazeologii używa w opisie wyczerpanej ucieczką Bałki: *Lecz ona zbliżyła się mówiąc z wysileniem [...] poczęła chwiać się i padła jak martwa na ziemię* [w:] Pan Wołodyjowski // Słowo. — 1888, nr 36.

⁴³⁶ Hanna : opowieść z przeszłości / przez H. Zaleskiego. Pieśń II // Kurjer Jarosławski. — 1893, nr 8, s. 4; ekran 34.

⁴³⁷ *Tatarowie z gwarem, brząkaniem! i krzykiem po nocach chodząc, chmury strzał zapalonych z luków ku niebu ciskali* [w:] Niewola tatarska / Henryk Sienkiewicz // Niwa. — R. 9, t. 18, nr 143 (1880), s. 813 <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?cid=25457637&uid=15686095>.

⁴³⁸ *Sotnie kozackie na usługach cara: Kiedy ze stoków uralskich gór schodził, lekki z zachodu powiał mu wietrzyk i przyniósł na skrzydłach swoich woń borów sosnowych i szmer strumyka taki sam, jak niegdyś słyszał przed laty tam na polskiej ziemi w rodzinnej swojej wioszczynie [...] Syna przed trzema laty wziął ci ze wsi jakiś kozacki ataman, bo swarny i ładny był chłopak* [w:] Tomek grabarz : nowela / przez H. Zaleskiego // Głos Jarosławski. — 1893, nr 14 (15 grudnia). Por. Sienkiewicz: *Ja z Ukrainy, z ruskich Wołodyjowskich, i do tej pory mam tam wioszczynę* [w:] Potop // Słowo. — 1885, nr 18 ; *Wioszczyna* zawsze była

Młodzi chłopcy zaciągali się do służby wojskowej:

*Czasem widać **pacholęta***

W karmazyny nawet strojne —

I bogato, suto zbrojne —

Jakby jakie królewęża!⁴³⁹

Hanna smutna rozmyślała —

Czyjej żądaćby opieki —

*Dla małego **pacholęcia**,*

Nim śmierć zamknie jej powieki⁴⁴⁰.

A do posługi starszym rangą wykorzystał ich Sienkiewicz⁴⁴¹.



Jedykule — Zamek Siedmiu Wież w Stambule // Kłosy. — 1879, t. 24, nr 727, ekran 13

Hanna” to epicki poemat o obronie kresów przed Tatarskimi najeźdźcami. Szlacheckie dworki sąsiadują z **majdanami**, na których trzymano konie i zaprzęgi:

*Na **majdanie** zaś w tej chwili*

Janek wprzegął do karocy

Cztery swoje dzielne konie,

Aby w cieniach czarnej nocy

Dać schronienie dziecku, żonie [...]

Koń bułany,

*licha, a od dwudziestu lat tyle razy przeszły przez nią watahy **kozackie** i czambuły [w:] Pan Wołodyjowski // Słowo. — 1887, nr 238.*

⁴³⁹ Hanna : opowieść z przeszłości / przez H. Zaleskiego, Pieśń 1 // Kurjer Jarosławski. — 1893, nr 7, s. 4.

⁴⁴⁰ Op. cit., Pieśń 8 // Głos Jarosławski. — 1893, nr 7, s. 1.

⁴⁴¹ **Pacholę** jadąc przodem, albo li też za mną, pobrzdękiwało na teorbaniku, a mnie żałość i tęsknota za Marysią ścisnęły serce [w:] Niewola tatarska / Henryk Sienkiewicz // Niwa. — R. 9, t. 18, nr 143 (1880), s. 793 ; **Jakoż**, gdy **pacholę** ślacheckie do lat dojdzie, trudno je w domu przy gospodarce, albowi też na szkolnej ławie utrzymać, bo się jako białozór do lotu zrywa na kresy [w:] op. cit., s. 798.

*Przy kulbace krwią zbryzgany
Sam na **majdan** wpadł przez wrota —
Zadrzał Janek, drgnął Lasota —
I za ledwie oczom wierzył —
Koń był Stacha, więc Stach nie żył⁴⁴².*

*Trzask się rozległ **na majdanie**
To Tatarzyn płoty walił —
Wrzawa, krzyki i wołanie
Wróg zwycięzca dwór podpalił⁴⁴³.*

Słowo majdan użyte w „Ogniem i mieczem” w 65-ciu ujęciach to podwórko otoczone rowem i palisadą, miejsce zgromadzeń.

W „Niewoli tatarskiej” i w „Trylogii” mianem „towarzystwa” Sienkiewicz ironicznie określał pułkowników i dowódców kozackich Chmielnickiego zgromadzonych **na majdanie**⁴⁴⁴, gdzie też odbywały się zabawy taneczne. Wędrowny grajek Jurko chodził do cerkwi a przed karczmą grał **na majdanie** wesołym ludziom do tańca⁴⁴⁵.



U H. Sienkiewicza / F. Hoesick // Tygodnik Ilustrowany. — 1900, nr 10, s. 185-198; <https://academicia.edu.pl/reading/readSingle?page=12&uid=7996234>

⁴⁴² Hanna : opowieść z przeszłości / przez H. Zaleskiego // Kurjer Jarosławski. — 1893, nr 8, s. 4, ekran 35.

⁴⁴³ Hanna : opowieść z przeszłości [koniec Pieśni 2] / przez H. Zaleskiego // Głos Jarosławski. — R.1, nr 2 (15 czerwca 1893), s. 1, ekran 8.

⁴⁴⁴ *Usłyszałem pieśń Salve janua salutis, która het po rosie się rozlegała, a była najgłośniejsza, bo ją trzystu towarzystwa, klęcząc na majdanie, pod gołem niebem śpiewało. [...] Z majdanu, gdzie nie było darni, wstała straszna kurzawa, a w nią kłębiło się i wrzało. Huk samopalów, wrzask okrutny i krzyki uszy nam prawie rozdzierały [w:] Niewola tatarska / Henryk Sienkiewicz // Niwa. — R. 9, t. 18, nr 143 (1880), s. 800 ; 802 ; Tymczasem z za okna dochodził już nie szum i gwar, ale jakby łoskot burzy. Towarzystwo chciało wiedzieć, co dzieje się w izbie radnej i wysłało nową deputację [w:] Ogniem i mieczem // Słowo. — 1883, nr 157.*

⁴⁴⁵ Wędrowny grajek / H. Zaleskiego // Kurjer Jarosławski. — 1893, nr 2.

Henryk Sienkiewicz w 1900 roku przyznał się do swych niezrealizowanych planów: *Nosiłem się z myślą wstąpienia do jakiejś szkoły wojskowej [...]. Jakkolwiek zgładziłem w moich powieściach ze świata nie mniej ludzi od Napoleona lub Moltkego, obecnie jednak nic już Europie od mego oręża nie grozi*⁴⁴⁶.

Ale wszystkie stalowe trofea, które wisiały u niego na domowej ścianie, były wykorzystane w scenach batalistycznych „Trylogii”, jak też w poemacie „Hanna”:

*W tem —na drodze pod lipami
Jakby mrowie coś się czerni
To tatarzy. Step zaszumiał
Jakby ich widokiem zdumiał,
Jakby strwożył się w tym lesie
Krwawych noży **jataganów**
Włóczni, rusznic i kołczanów!
Tentent końskich kopyt niesie
Wojny krwawej odgłos głuchy. —
Płynie orda — czarne duchy
Biegną tłumnie po ofiary!
Już na strzał się przybliżyli
Strzelać — szepnął kozak stary*⁴⁴⁷

*Każdy Tatar miał rusznicę
I **jatagan** w każdej dłoni
Siał na okół błyskawice, —
Były także inne znaki
W noże, w łuki pozbrojone
A ci mieli **sahajdaki**
Przez ramiona przewieszzone!*⁴⁴⁸

Pieśń IV roztacza wizję wkroczenia wojsk królewskich gwarantujących przywrócenie pokoju i bezpieczeństwa:

*Widać obóz wojsk koronnych,
Co na kresy ciągną sznurem,
Co dla sadyb tych bezbronnych
Nie złamanym staną murem! [...]*

⁴⁴⁶ W liście do redaktora Ignacego Balińskiego, Warszawa, 5 grudnia 1900 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 1, cz. 1, s. 37.

⁴⁴⁷ Hanna : opowieść z przeszłości / przez H. Zaleskiego // *Głos Jarosławski*. — R.1, nr 2 (15 czerwca 1893), s. 1, ekran 8.

⁴⁴⁸ Op. cit. — R. 1, nr 5 (1 sierpnia 1893), s. 2 ; ekran 27.

*Snopy iskier po ciemnocie
W górę płyną na mgły lecą,
Grozą ziemi biednej świecą,
Rozwidniają kawał nieba,
Nad niedolą płaczącego,
Hej tam widać nas potrzeba
Trza otrąbić wsiadanego!*⁴⁴⁹

Podobnie z dworku Toporowskiego król Jan Kazimierz wyrusza na południową granicę Rzeczypospolitej — na pomoc Wiśniowieckiemu i zaprowadzić porządek : *Jan Kazimierz machnął ręką. Widzimy — rzekł z wolna — że nie macie żadnego sposobu — tedy ja wam mój powiem. Oto każe trąbić wsiadanego i ruszę z całym wojskiem pod Zbaraż*⁴⁵⁰.

W „Hannie”⁴⁵¹ występuje cyrkulacja emocji, która organizuje świat przedstawiony: *afekta, respekta* [s. 86], *frasunki* [s. 92] ; odczucia dyktowane są przez zjawiska przyrodnicze: *Jakaś chmura czoło mroczy* [s. 16] ; *Mgła dziwaczna wzrok mu mroczy* [s. 64], z ludźmi współpracują konie: *Rzucą sobą bułan szparki* [s. 34].

Identyczna emotywność rządzi w „Trylogii”⁴⁵².

⁴⁴⁹ Op. cit. — R. 1, nr 3 (1 lipca 1893), s. 1, ekran 14.

⁴⁵⁰ Ogniem i mieczem // Słowo. — 1884, nr 49, s. 2 ; idem: Ogniem i mieczem : powieść z lat dawnych / Henryk Sienkiewicz. — T. 3, cz. 2. — Warszawa, Drukiem Władysława Szulca ulica Niecała nr 1, 1884, s. 721; <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?cid=102061503&uid=89763567>.

⁴⁵¹ Hanna : opowieść z przeszłości / przez H. Zaleskiego. — Jarosław : nakładem i drukiem H. Bohussa, 1893; <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/374649/edition/356906/content>.

⁴⁵² Skrzetuski do Heleny: *takem się w waćpannie rozkochał, iż po wiek żywota mego innego afektu znać nie chcę, a tego nigdy niezapomnę* [w:] Ogniem i mieczem // Słowo. — 1883, nr 133; Wołodyjowski do Oleńki: *Zdaj mnie opiekę nad sobą, dozwól pokosztować słodkości wzajemnego afektu* [w:] Potop // Słowo. — 1885, nr 18, s. 2 ; Kmicic o Oleńce: *dziewczyna mu wiary dochowa i dawnym afektem obdarzy* [w:] op. cit. — 1885, nr 179, s. 2 ; Zagłoba o Michale: *Setny to chłop, wszelako wicher w afektach był i wicher będzie* [w:] Pan Wołodyjowski // Słowo. — 1887, nr 145.

Porucznika ujął respekt, z jakim watażka odzywał się o księciu [w:] Ogniem i mieczem // Słowo. — 1883, nr 132 ; B. Radziwiłł o Billewiczównie: *Co to za brwi! Co za wejrzenie królewskie, aż respekt bierze* [w:] Potop // Słowo. — 1885, nr 172 ; *jest na respekcie u siostry mojej jedna panna, która się Borzobohata Krasieńska nazywa* [w:] Potop // Słowo. — 1886, nr 31 ; *książę zdrójca i heretyk, ale dworny kawaler i płeć naszą respektujący* [w:] Potop // Słowo. — 1886, nr 156 ; *święci żołnierze nie mniejszego respektu w niebie zająwają od świętych zakonników i na wyprawy przeciw komputowi piekielnemu chodzą* [w:] Pan Wołodyjowski // Słowo. — 1887, nr 130.

Gdy znalazł się wraz z oboma Skrzetuski i panem Michałem w kiejdańskim zamkiem podziemi, poznał poniewczasie, na jaki hazard wystawił szyję własną i towarzyszy, i zafrasował się wielce [w:] Potop // Słowo. — 1885, nr 65 ; *Król zafrasował się* [w:] op. cit., nr 278.

Step z wolna mroczył się coraz bardziej [w:] Ogniem i mieczem // Słowo. — 1883, nr 117 ; *głęb mroczyła się cieniem* [w:] op. cit., nr 208 ; *A to nie widzisz że się mroczy?... Światła! — zakrzyknął pan miecznik* [w:] Potop // Słowo. — 1885, nr 83.

Kmicica i Kiemliczów szparko konie niosły [w:] Potop // Słowo. — 1885, nr 264 ; O Wołodyjowskim: *Najokropniej srożył się między Polakami mały rycerzyk, siedzący na ścigłym i zwrotnym jak sokół koniu* [w:] op. cit. — 1886, nr 79.

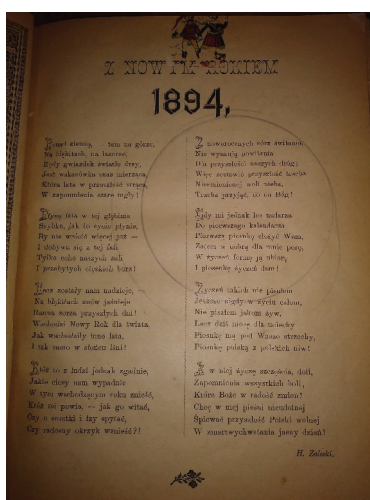
Akcja poematu kończy się przed potopem szwedzkim w 1655 roku⁴⁵³, bo polscy wojownicy nie mieli wielu chwil wytchnienia i musieli zawsze pozostawać w gotowości na sygnał pospolitego ruszenia:

*Boć przystoi aby fortuna co z szabli przyszła, w szablę przetopiona została*⁴⁵⁴.

⁴⁵³ *Opuścili swe Podole — Stach pojechał, z nim pacholę — Bo to właśnie w czasie owym — Polskę Szwedzi najechali* [w:] *Hanna : opowieść z przeszłości / przez H. Zaleskiego [Pieśń 10]* // *Głos Jarosławski*. — R. 1, nr 9 (1893).

⁴⁵⁴ *Niewola tatarska : urywki z kroniki szlacheckiej Aleksego Zdanoborskiego / zebrał Henryk Sienkiewicz* // *Niwa*. — R. 9, t. 18, z. 143 (1 grudnia 1880), s. 798.

Scalone kalendarium H. Sienkiewicz— H. Zaleski 1894



*Gdy mi jednak los nadarza
Do pierwszego kalendarza
Pierwszą piosnkę złożyć Wam,
Zatem w dobrą dla mnie porę,
W życzeń formę ją ubiorę
I piosenkę życzeń dam! [...]
A w niej życzę szczęścia, doli
Zapomnienia wszystkich boli,
Które Boże w radość zmien!
Chcę w mej pieśni nieudolnej
Śpiewać przyszłość Polski wolnej
W zmartwychwstania jasny dzień!⁴⁵⁵*

Z Nowym Rokiem 1894 / H. Zaleski

Pozostaje zagadką, gdzie spędził Henryk Sienkiewicz cały styczeń 1894 roku, czas podwójnej traumy — z powodu zgonu w Jarosławiu schorowanej i ukrywanej przed opinią publiczną żony i z przyczyny porzucenia go przez pochopnie poślubioną odeską małżonkę⁴⁵⁶; na pewno nadal otrzymywał i czytał prasę jarosławską⁴⁵⁷ (tak, jak czytał regularnie

⁴⁵⁵ Z Nowym Rokiem 1894 / H. Zaleski // Jarosławianin : kalendarz powszechny rzymsko — i grecko-katolicki i żydowski zastosowany do użytku wszystkich mieszkańców Galicyi na rok 1894. — Jarosław : nakładem księgarni i drukarni H. Bohussa, [1893], ekran 25; unikatowy egzemplarz Biblioteki Jagiellońskiej 5484 II czasop.

⁴⁵⁶ Marynuszka nie sprostала wytyczonemu jej przez przybraną matkę zadaniu: *Gdyby nasze pożycie potrwało dłużej jak dwa tygodnie, może by mi się udało jej serce pozyskać*, 5 marca 1894 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*, T. 5, cz. 1, s. 127.

⁴⁵⁷ *Kochany Przyjacielu, Konsyliarzu, Redaktorze! Otrzymałem przedwczoraj „Gazetę Jarosławską”* [w:] *List do Redaktora, Nowa Grobla, 5 listopada 1892 // Gazeta Jarosławska*. — R. 3, nr 30 (1 stycznia 1893); <https://jbc.bj.uj.edu.pl/publication/274132>; mowa o egzemplarzu R.2, nr 2! (1 listopada 1892).

krakowski „Czas”) i ją zasilął swą patriotyczną poezją. 1 stycznia 1894 roku w setną rocznicę wybuchu powstania kościuszkowskiego w „Głosie Jarosławskim” drukowany jest jego wiersz „Bohaterom z pod Raławic”⁴⁵⁸ i ostatni odcinek noweli „Tomek grabarz”.

2-go stycznia 1894 „Gazeta Polska” zamieszcza treść telegramów, które wysłała i odebrała od pisarza z Rzymu, w związku z nasilającymi się pogłoskami o jego chorobie, które Sienkiewicz zdementował w sobotę, 30 grudnia 1893 roku⁴⁵⁹.

W pierwszym roczniku wspólnotowego, bo łączącego trzy galicyjskie nacje kalendarza „Jarosławianin”⁴⁶⁰ ufundowanego w 1893 roku dzięki reklamom miejscowych sklepiarzy, na pierwszych stronach wyeksponowana została reprezentatywna sarkastyczna nowela Hieronima Zaleskiego „Wesele”, w której dzielni i wyzwoleni przez polskich królów budnicy białowiescy zmagają się z panoszącym się na polskich ziemiach prawosławiem.

Puszcza Białowieska w 1888 roku przeszła w prywatne dobra cara, który rozpoczął budowę pałacu i odnowił białostocką cerkiew. Unickie świątynie i kościoły rzymskokatolickie nie mogą udzielać ślubów wyznaniowych i młodzi muszą za kordonem zawrzeć związki małżeńskie⁴⁶¹, co skutkuje donosem, wcieleniem młodego Janka do karnych rosyjskich rot wojskowych i zsyłką na Kaukaz. Marynka umiera natychmiast, odnalazłszy postrzelonego męża.

Introdukcja nawiązuje do rozbiorów Polski: *Blisko od słupów granicznych, którymi polską rozdzielono ziemię*, z charakterystycznym wprowadzeniem przez Sienkiewicza czasu zaprzęskiego: **Gdyby ów budnik nie był mieszkał w tych borach szumiących, nie byłby dziewczęcia utrzymał w domu tak długo**⁴⁶².

⁴⁵⁸ *I znowu pamięć wznawia Raławice — Gdzie się przed wiekiem istne cuda działy — Gdzie na armaty ruskie i rusznice — Kmiecie się dłonie z kosami porwały* [w:] Bohaterom z pod Raławic / H. Zaleski // Głos Jarosławski. R. 2, nr 1 (1 stycznia 1894), s. 3 ; <https://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/publication/3539/edition/3254/content?ref=desc>. Okolicznościowy artykuł: W rocznicę rzezi Pragi / Kazimierz Kalinowski // Głos Jarosławski / red. H. Zaleski. — 1893, nr 12 (15 listopada).

⁴⁵⁹ *Je me porte parfaitement bien* [w:] Depesza Sienkiewicza // Gazeta Polska. — 1894, nr 1. *Jeśli chcę koniecznie, miałem influencję, a obecnie mam jak i dawnej ... odcisk na małym palcu lewej nogi*, Rzym, 30 grudnia 1893 [w:] List od Sienkiewicza // Gazeta Polska. — 1894, nr 2 (3 stycznia).

⁴⁶⁰ Jarosławianin : kalendarz powszechny rzymsko — i grecko-katolicki i żydowski zastosowany do użytku wszystkich mieszkańców Galicyi na rok 1894. — Jarosław : nakładem księgarni i drukarni H. Bohussa, [1893]; Bibliografia historii Polski XIX i XX wieku. T. 3, 1865-1918. Wol. 3. — Warszawa, 2017, poz. 3231.

⁴⁶¹ *Tam gdzie dawniej były cerkwie i kościoły, brodacі księza odprawiali modły i dziwne obce nabożeństwa, a takiego ślubu nie chcieli młodzi, ani Janka rodzice, ani stary budnik i jego żona staruszka* [w:] Wesele : nowela przez H. Zaleskiego // Jarosławianin : kalendarz powszechny rzymsko — i grecko-katolicki i żydowski zastosowany do użytku wszystkich mieszkańców Galicyi na rok 1894. — Jarosław : nakładem księgarni i drukarni H. Bohussa, [1893], ekran 29; <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/942076/edition/905793/content>. Por. refleksje Sienkiewicza, który w opisie Białowieży ubolewał nad „wielokolorową cerkwią, wzniesioną niedawno dla eks-uniatów” i wychwalał religijność chłopów puszczańskich, których porównywał do amerykańskich skwatorów: *Mieszkańcy Bud są wszyscy katolicy, mieszkańcy Białowieży po większej części* [w:] Z Puszczy Białowieskiej / Henryk Sienkiewicz // Słowo. — 1882, nr 238-240, 242-244; <https://academica.edu/pl/reading/readSingle?cid=22486775&uid=15757577>.

⁴⁶² *Gdybym był pamiętał, że w poniedziałek jest święto, byłbym niedzielę przesiedział jeszcze z nimi*, 8 września 1890 [w:] Henryk Sienkiewicz : listy, T. 5, cz. 1, s. 291.

W 1894 roku gościnne występy teatru niemieckiego⁴⁶³ przeplatają się koncertami Władysława Barączy, byłego dyrektora teatru hr. Skarbka we Lwowie, jak też z aprobowanymi w kasynie wieczorkami mickiewiczowskimi, urządzanymi nierazko staraniem gimnazjalistów⁴⁶⁴, korzystających z Bursy im. Kopernika dla ubogiej kształcącej się młodzieży.

1 lutego 1894 roku „Głos Jarosławski”⁴⁶⁵ zapowiada na dniach wieczerek humorystyczno-muzyczny, o którym anonimowy recenzent teatralny, prawdopodobnie redagujący „Głos Jarosławski” Hieronim Zaleski⁴⁶⁶ lub jego redakcyjny porte-parole pisze, że wypadł świetnie ale przy okazji pozwala sobie na ostrą krytykę poczyniła lokalnych animatorów:

*Jarosław, to jeden wielki teatr **amatorski**, towarzystwo wzajemnej adoracji, które urządza samo przedstawienia, samo „gra”, samo się pod niebiosa wynosi w tem błędnem przekonaniu, jakoby sztuka narodowa na tem cokolwiek zyskiwała. Naszem zdaniem należałoby więcej wspierać sztukę, ułatwiać teatrom pobyt w naszym mieście, zgromadzać się na przedstawieniach teatralnych i na występach pojedynczych artystów tak licznie, jak się zgromadzamy na widowiska amatorskie a wtedy dopiero będziemy mogli się nazwać miłośnikami sztuki, którą jak dotąd zawsze usuwano z widowni na rzecz amatorskiej zabawki*⁴⁶⁷.

Zbyt surowe potraktowanie dobrowolnych i spontanicznych inicjatyw wobec konkurencji kuglarstwa⁴⁶⁸, doczekało się pełnej żalu repliki w konkurencyjnej gazecie „Kurjer Jarosławski”: *Towarzystwo teatru amatorskiego w Jarosławiu za **pochyłe drzewo służyć nie myśli***⁴⁶⁹.

Wydawca „Głosu Jarosławskiego”, aptekarz i przewodniczący Zarządu powiatowej kasy chorych w Jarosławiu, Ludwik Grzymała Wisłocki jest skarbnikiem⁴⁷⁰ i promo-

⁴⁶³ Głos Jarosławski. — 1894, nr 2 (15 stycznia), s. 3.

⁴⁶⁴ Głos Jarosławski, nr 13-14 (1893).

⁴⁶⁵ Głos Jarosławski / red. H. Zaleski. — R. 2, nr 3 (1 lutego 1894).

⁴⁶⁶ Henryk Sienkiewicz 4 lutego 1894 jest na dworcu Południowym w Wiedniu, udając się w dłuższą podróż do Włoch, pisze list do J. Janczewskiej [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 2, cz. 3, s. 5.

⁴⁶⁷ Dwa koncerty p. Barączy // Głos Jarosławski . — 1894, nr 4 (15 lutego), s. 3. Recenzja mogła być wysłana telegramem.

⁴⁶⁸ *Dziwną zaprawdę jest publiczność nasza — Do żyda ciągnie, Polak ją przestrasza — Jest żydziak kuglarz, więc tłumami łażą — Patrząc na żydka z uśmiechniętą twarzą — Głupstwo ich bawi!... Bodaj was anieli — Był teatr polski — to chodzić nie chcieli*, Przemysł, 8 kwietnia [w:] Kącik humorystyczny // Gazeta Przemyska. — 1893, nr 31.

⁴⁶⁹ Kurjer Jarosławski. — 1894, nr 27 (1 marca), s. 2. Ludwik Styryna wiedział, że to podnoszący progi na teatralnej niwie Sienkiewicz w masce H. Zaleskiego był krytykiem, który już niegdyś przezornie chował się za parawanem rzekomego adwersarza: *przeciwnik mój, a zarazem i zwycięzca twierdził, że dawna reżyseria dawała co tydzień sztuki nowe, kiedy dzisiejsza daje także co tydzień, ale odgrzewane; dalej, dziwił się, że dzisiejszą za sztuki odgrzewane wszyscy chwala, kiedy na dawniejszą jak **na pochyle drzewo skakały wszystkie kozy z brzeża*** [w:] *Chwila obecna VI / [Litwos] // Gazeta Polska*. — 1875, nr 35.

⁴⁷⁰ Głos Jarosławski. — 1894, nr 3 (1 lutego), s. 2. Jest też sędzią przysięgłym c. k. sądu obwodowego w Przemysłu [w:] op. cit., s. 3.

torem⁴⁷¹ lokalnego teatrzyku, którego aktorzy, kiedy teatr niemiecki 11 lutego 1894 rozpoczyna szereg przedstawień w hotelu Wiktorja, ze swoimi 1-aktówkami muszą się przenieść do kasyna⁴⁷², gdzie urozmaicają jarosławianom niedzielę:

W niedzielę 11 b. m. odbył się w tutejszem kasynie wieczorek towarzyski, którego program wypełniło chętne zawsze towarzystwo dramatyczne odegraniem dwóch jednoaktowych komedyj: „Nie dojechali” przez Stanisława Graybnera i „Dwie teściowe” z francuskiego. Po przedstawieniu, któremu dość licznie zebrane towarzystwo nie szczędziło oklasków przeciągnęła się do późna zabawa urozmaicona koncertem muzyki 90 p. ⁴⁷³.

Anonimowy recenzent za miesiąc ponowił swoją negatywną opinię — aby ocenić repertuar, nie musiał oglądać reklamowanych spektakli:

Towarzystwo teatru amatorskiego odegrało w niedzielę dn. 11 b. m. w Sali kasynowej dwie komedjki jednoaktowe „Nie dojechali” przez Stanisława Graybnera i „Dwie teściowe”. Wprawdzie ostatnimi czasy rozpoczął polemikę Kurjer jarosławski za naszą wzmiankę o jednym z dawniejszych przedstawień, mimo to pozostać musimy przy naszym dawniejszem zdaniu, że należałoby więcej wspierać sztukę, ułatwiać teatrom pobyt w naszym mieście, zgromadzać się na przedstawieniach teatralnych i na występach pojedynczych artystów tak licznie, jak się zgromadzamy na widowiska amatorskie, a wtedy dopiero będziemy się mogli nazwać miłośnikami sztuki, którą jak dotąd zawsze usuwano z widowni na rzecz amatorskiej zabawki, czego dowodem dobór komedji: „Nie dojechali” !⁴⁷⁴.

Żaba podobne zdanie miał na temat wypromowanej sztuki młodopolskiej:

⁴⁷¹ Józef Rohm prezesem, a Ludwik Wisłocki wydziałowym Towarzystwa amatorskiego // Głos Jarosławski. — R.2, nr 6 (15 marca 1894).

⁴⁷² Głos Jarosławski / red. H. Zaleski. — 1894, nr 2 (15 stycznia), s. 3. Nota bene sam Sienkiewicz był autorem bluetki „Czyja wina?” // Niwa. — R. 9, t. 17, nr 129 (1880); <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?page=49&uid=15686061>.

⁴⁷³ Towarzystwo amatorskie w Jarosławiu // Głos Jarosławski. — 1894, nr 6 (15 marca), s. 2. Wszelkie atrakcje odbywają się przy akompaniamencie muzyki wojskowej: *Już na dzień dobry przypominamy, że przez całą zimę jak w ubiegłych latach w lokalnościach kasyna w każdą niedzielę od godziny 6 do 8 koncerta muzyki wojskowej jarosławskiego pułku piechoty nr 90 pod kierownictwem znakomitego kapelmistrza pana Schmida się odbywają. Tak doborowym programem, jako też wzorowym wykonaniem odznaczają się te koncerty i powinna zwłaszcza nasza inteligencja z takowych korzystać. Przy tej sposobności musimy z wielkim uznaniem postępowanie czcigodnego pułkownika tego pułku Wgo Pana Sochaniewicza ponownie podnieść, który współdziałał tej muzyki w przedstawieniach — koncertach etc. urządzanych na cele dobroczynne nigdy nie odmawia — i z największą przyjemnością przyzwala // Głos Jarosławski, nr 13 (1 grudnia 1893).*

90-ty Galicyjski pułk piechoty cesarskiej i królewskiej armii stacjonował w Jarosławiu do połowy marca 1894, potem nastąpiła wymiana jednostek z Przemyślem // Kurjer Jarosławski. — 1894, nr 28 (15 marca), s. 2.

⁴⁷⁴ Kronika // Głos Jarosławski. — 1894, nr 6 (15 marca), s. 3. Sienkiewicz dwadzieścia lat wcześniej jako teatralny recenzent „Niwy” wypowiedział ten sam osąd o poziomie spektakli granych w Teatrze Letnim w Ogrodzie Saskim, Eldorado i Alhambrze: *taki stan rzeczy przynosi wielki zaszczyt naszej reżyserji, która, jak wieści chodzą, trzyma po kilkanaście lat dobre sztuki na półkach teatralnej biblioteki, czekając widocznie, „aż się przedmiot świeży, jak figa ucukruje, jak tytoń uleży”, a tymczasem troskliwie wystawia jednoaktówki, zdolne największych nawet miłośników sztuki wyleczyć raz na zawsze od manii chodzenia do teatru, ile razy grają coś nowego [w:] Przegląd teatralny / S. // Niwa. — R. 3, t. 6, nr 3 (1 sierpnia 1874), s. 160-162.*

I ogłoszenia idą niesłychane [...]
Łap na publikę, niech na sztukę lata
I gdy krytyka publikę zagrzewa,
*Publika chodzi, choć na sztuce ziewa*⁴⁷⁵.

„Głos Jarosławski” wydawany przy ulicy Zielonej 196 przez Ludwika Wisłockiego i pod nieobecność redaktora naczelnego H. Zaleskiego kierowany przez redaktora odpowiedzialnego Wiktora Władysława Latinika⁴⁷⁶ dnia 15 stycznia 1894 roku rozpoczyna druk „Gertrudy”, ambitnego dramatu historycznego z czasów kiedy byliśmy wolni a którego pierwsza odsłona nawiązuje już do Sienkiewicza:

Widzę w tym tłumie
Zgraję pochlebców, bijących pokłony
*I szczebioczących **jak szpak wyuczony***
*Ciągłe te same bez końca wyrazy!*⁴⁷⁷

Sienkiewicz chciał stworzyć polski teatr narodowy i zmienić repertuar lokalnych zespołów amatorskich, niemniej po dwóch latach Jarosław nadal pozostał oporny na ambitniejsze spektakle, w kasynie grywane są przeważnie komedyjki i fraszki, głównie jednoaktowe⁴⁷⁸.

Starający się o separację i rozwód Sienkiewicz spędza samotnie marcowe święta wielkanocne 1894 roku w Neapolu⁴⁷⁹, skąd pod akronimem **H. Z.** posyła do krakowskiego „Djabła” gorzki wiersz „Djabliki z prowincji”⁴⁸⁰ o Jarosławiu, w którym narodowego ducha i wolne słowo tłumi nie tyle austriacka cenzura, ile lokalny cenzor, który mówi pas i stawia tamę dalszym próbom:

Mamy gazetę, lecz milczeć musi,
Bo nią zarządza ludzkości zbawca,

⁴⁷⁵ Satyricon : [w Łańcucie 1-3 grudnia 1899] / Żaba. — Jarosław, 1900, s. 25.

⁴⁷⁶ Wiktor Latynik zawiadowca księgarni i drukarni Henryka Bohussa. W 1894 roku Wiktor W. Latinik jest naczelnikiem ochotniczej straży pożarnej // Głos Jarosławski. — R.2, nr 19 (1 października 1894), s. 2.

⁴⁷⁷ Gertruda : dramat historyczny wierszem w 5 aktach i w odsłonach / przez H. Zaleskiego // Głos Jarosławski. — R. 2, nr 2 (15 stycznia 1894) ; por. *A waćpan to jako szpak wyuczony: jedno w kółko powtarzasz* [w:] Ogniem i mieczem // Słowo. — 1884, nr 33.

⁴⁷⁸ *Towarzystwo amatorskie odegrało w dniu 18 lutego komedię Abrahamowicza „Dobry numer”, a w dniu 25 lutego w lokalnościach kasyna komedię w I akcie Świdzkiego p. t. „Jesienią” i jednoaktową fraszkę sceniczną z niemieckiego przez p. Antoninę Hoffmann p. t. „Diament nieoszlifowany”* [w:] Kronika // Głos Jarosławski. — 1894, nr 5. Wcześniejsze informacje // Głos Jarosławski. — 1894, nr 2 ; 1893, nr 10. Operetka żydowska występuje dwa tygodnie // Kurjer Jarosławski. — 1893, nr 19 (1 listopada). Teatr tarnowski serwuje operetki w Jarosławiu // Głos Jarosławski. — 1894, nr 6 (2 kwietnia).

⁴⁷⁹ 29 marca 1894 jest już z powrotem w Kaltenleutgeben [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 2, cz. 3, s. 49.

⁴⁸⁰ Djabliki z prowincji : Jarosław w marcu 1894 / **H. Z.** // Djabel. — 1894, nr 6 (21 marca), s. 6; wydawcą „Głosu Jarosławskiego” był wówczas Ludwik Grzymała Wisłocki, utrzymujący pismo z licznymi reklamami.

*Cenzor, co każdy artykuł zdusi,
A jest nim u nas sam pan wydawca [...]*

*Jest amatorów u nas bez liku,
Możnaby wszystkich liczyć na kopy,
I ci co tydzień wśród braw okrzyku,
Wciąż amatorskie grywają szopy,
Niszczą teatru, sztukę niweczq⁴⁸¹.*

Satyry „Djabliki z prowincyi” i „Z Jarosławia” sygnowane **H. Z.** są ewidentnym łącznikiem z jarosławskim satyrykiem „Djabła” Żabą, zachodzi sprzężenie zwrotne Żaba = **H. Z.** a wraz z recenzjami teatralnymi sygnowanymi **H. Z.** są uzupełnieniem bibliografii Hieronima Zaleskiego, przy czym addenda stanowią polityczne wiersze sygnowane **H. Z.** w „Śmigusie”.⁴⁸²

Wyczerpany rozpoczętym procesem rozwodowym Sienkiewicz 29 marca 1894 roku przybył z Neapolu do Kaltenleutgeben⁴⁸³, skąd wysłał dwa listy, do Janczewskiej i Godlewskiego⁴⁸⁴ i zapewne udaje się do Jarosławia⁴⁸⁵ zamknąć swoją współpracę z ap-tekarzem Ludwikiem Grzymałą Wisłockim, wydawcą lokalnej gazety, w której jako Hieronim Zaleski był tylko tytułarnym redaktorem, czerpiąc profity z drukowanych poezji, noweli i dramatów⁴⁸⁶.

⁴⁸¹ Krytyka literatury współczesnej: *Poeta dzisiaj to śmiesz, nie bawi — Ciszę jesienną rzuca naokoło — I by pokazać co potrafi, światu — To pcha symbole same do dramatu* [w:] *Satyricon* : [w Łączucie 1-3 grudnia 1899] / Żaba. — Jarosław, nakładem autora, drukiem Ludwika Styry, 1900, s. 20 ; *Karjerowiczów literackich stado — Grasując u nas w Polsce jako dżuma — I owładnięwszy skupioną gromadą — Berło krytyki, nadtem tylko duma — Jakby urządzić i z jaką paradą — Sobie reklamę* [w:] *Satyricon* / Żaba, s. 24.

⁴⁸² Jarosławski poeta Hieronim Zaleski (Jeremi Zora) : miscellanea sienkiewiczowskie / Barbara Babraj. — Wrocław, 2019, ekran 161; <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/668048/edition/632195/content> Nowele i wiersze w kalendarzu „Jarosławianin” zdigitalizowanym we wrześniu 2022 roku też są cennym przyczynkiem do kompletu utworów pisanych pod pseudonimem Hieronima Zaleskiego.

⁴⁸³ List 376 do Janczewskiej.

⁴⁸⁴ List 377 do Janczewskiej bez miejsca i daty, sobotnia data według stempla pocztowego w Kaltenleutgeben, 31 marca 1894 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 2, cz. 3, s. 50-52 oraz do Godlewskiego [w:] op. cit. T. 1, cz. 2, s. 207. Listy do Godlewskiego z datami 31 marca i 1 kwietnia 1894 są bez miejscowości, przy czym Sienkiewicz pisze: *Nie donoście urbi et orbi, gdzie jestem, albowiem mam dosyć i listów stamtąd, i anonimów na moją żonę i jej rodzinę* [w:] op. cit. T. 1, cz. 2, s. 208. Do Abakanowicza dziwnym trafem dociera kartka pocztowa z fotografią Sienkiewicza ostemplowana w Warszawie 19 marca 1894 (1 kwietnia wg nowego stylu) [w:] op. cit. T. 5, cz. 3, s. 6-7.

⁴⁸⁵ Podróż z Wiednia do Krakowa trwała około 12 godzin i najlepiej było jechać nocą. Według rozkładu jazdy z 1892 do Krakowa przybywały w godzinach rannych dwa pociągi z Wiednia a z Krakowa w kierunku Lwowa odchodziły trzy pociągi przed południem ; wg rozkładu z „Djabła” 1894, nr 8 (21 kwietnia 1894) ranne przyjeżdżały z Wiednia o 6, 45 i 9,44 i ranne odjeżdżały do Lwowa przez Jarosław: 7, 03 i 8,00 i 10,30, przy czym podróż z Krakowa do Jarosławia trwała 5 i pół godziny.

⁴⁸⁶ Od nr 11 (1 czerwca 1894) po wchłonięciu „Kurjera Jarosławskiego” wyłącznym redaktorem zostaje Ludwik Styryna.

Rozkład jazdy.		
W kierunku do:	Przyjazd.	Odjazd.
Lwowa Nr. 1	Posp. o godz. 2. ¹⁵ –	2. ¹⁵ w nocy
Krakowa Nr. 2	Posp. o godz. 1. ¹⁴ –	1. ¹⁸ „
Lwowa Nr. 3	Posp. o godz. 11. ³⁵ –	11. ³⁷ w poł.
Krakowa Nr. 4	Posp. o godz. 5. ⁹ –	5. ¹³ po poł.
Lwowa Nr. 11	Osob. o godz. 4. ⁵² –	4. ⁵⁹ rano.
Krakowa Nr. 12	Osob. o godz. 10. ⁴¹ –	10. ⁴⁹ w nocy.
Lwowa Nr. 13	Osob. o godz. 4. ⁵⁶ –	5. ³ po poł.
Krakowa Nr. 14	Osob. o godz. 8. ¹⁴ –	8. ¹⁹ rano
Lwowa Nr. 15	Osob. o godz. 1. ⁵⁰ –	2. ⁰⁷ w poł.
Krakowa Nr. 16	Osob. o godz. 2. ³⁸ –	2. ³⁴ „
Sokala odchodzi osob. Nr. 911	o g. 8. ⁴⁰	przed poł.
„ „ „ „ 913	o g. 6. ³⁰	wieczór.
Z Sokala do Jaroslawa Nr. 912	przych. osob. o 4. ⁴⁶	po połudu.
„ „ „ „ 914	„	osob. o 7. ⁴⁵
		rano.

Rozkład jazdy na Dworcu Jarosławskim // Głos Jarosławski. — R.2, nr 1 (1 stycznia 1894), s. 3

W ogólnym fingowanym podsumowaniu⁴⁸⁷ występów teatralnych artystów tarnowskich pod dyrekcją Juliana Myszkowskiego w Jarosławiu ironiczne zarzuty poczynione suflerowi mają uwiarygodnić obecność podpisanego akronimem redaktora **H. Z.**, być może tylko na końcówce przedstawień w hotelu Wiktoria od 31 marca do 1 kwietnia 1894 roku⁴⁸⁸.

W Kaltenleutgeben oczywiście był telegraf⁴⁸⁹ i można było wysłać depezę⁴⁹⁰.

Druk „Gertrudy” zostanie zawieszony 5 maja 1894 roku na scenie 9-ej⁴⁹¹, co zostaje wy tłumaczone w „Satyriconie”:

*Bo czy to łatwo u nas o nakładcę?
A choć wydawca ma względy łaskawsze,
Jeszcze nim przejdiesz po tej wąskiej kładce,
Lub kiedy pióro masz ostre, a żwawsze,
To pan wydawca ma zwykle doradcę*

⁴⁸⁷ Pod szyldem Baronowej **X. Y. Z.** uświadamiał, jak kapitalne znaczenie dla wygłodzonej publiczności mają nawet fragmentaryczne aluzje sceniczne, plotki, anegdoty, historyjki: *Kilkuwierszowe wzmianki, powtażane codziennie przez wszystkie pisma znaczą u publiczności więcej aniżeli najpoważniejsze recenzje* [w:] Towarzystwo Warszawskie : listy do przyjaciółki / przez Baronową **X. Y. Z.** // Czas. — Kraków. — 1886, nr 280.

⁴⁸⁸ Teatr / **H. Z.** // Głos Jarosławski. — 1894, nr 6 (2 kwietnia), s. 3, ekran 28; <https://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/publication/3539/edition/3254/content?ref=desc>.

⁴⁸⁹ Sienkiewicz, już jako felietonista „Niwy” i „Gazety Polskiej” miał zwyczaj korzystać z poczty i telegrafu: *W Kalten poczta i telegraf już zamknięte*, 16 października 1892, niedziela wieczór [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 2, cz. 2, s. 498. *Telegrafuję do Dzini, by mi przysłała futro do Wiednia*, Lugano, 23 grudnia 1894 [w:] op. cit. T. 5, cz. 1, s. 394.

⁴⁹⁰ Przykładowo wiadomości o treści rozpraw sądowych przychodzą z Przemyśla depeżami // Głos Jarosławski. — 1894, nr 10 (15 maja), s. 3.

⁴⁹¹ Głos Jarosławski. — 1894, nr 10 (5 maja 1894).

*Pseudo-poetę, z którym po narodzie
Rzecz chociaż dobrą, to do kosza kładzie*⁴⁹².



Ulica 3-go Maja w Jarosławiu, po lewej dwupiętrowy Hotel Wiktoria w kamienicy Aschenfeldów, w którym odbywały się patriotyczne uroczystości, zanim w 1899 roku wybudowano gmach Sokoła ; po prawej gmach strażnicy miejskiej ze szkołą ludową męską

17 kwietnia 1894 miał miejsce pożar Nowego Sącza⁴⁹³ a spektakl na benefis poszkodowanych zamienił się w swoistą parodię tego zjawiska, które współcześnie określone jest „gender”:

*W towarzystwie **amatorskiem** chęć powstała rąca,
Przyjść z pomocą nieszczęśliwym pogorzelcom Sącza
Ale sztukę niefortunnie trzy głowy obrały,
Bo nam panie jarosławskie nic w niej grać nie chciały [...]
Tydzień temu po klótniach i sprzeczkach
Pojawili się panowie na scenie w spódniczkach.
A najpiękniej grał nam Gucio prawie bez usterki
Żwawą rolękę pięknej, młodej, zalotnej kelnerki,
Co ma swoje różne figle i fochy i dąsy
Tylko jedno było śmieszne — ze znać było wąsy*⁴⁹⁴.

⁴⁹² Satyricon : [w Łańcucie 1-3 grudnia 1899] / Żaba. — Jarosław, nakładem autora, drukiem Ludwika Styryni, 1900, s. 45.

⁴⁹³ Głos Jarosławski / red. H. Zaleski. — 1894, nr 9 (1 maja 1894).

⁴⁹⁴ Z Jarosławia / **H. Z.** // Djabeł. — R. 26, nr 10 (23 maja 1894), s. 6. Por. *Dziwna to siła, a nieraz wiodąca ludzi na bezdroża śmieszności, ta miłość własna. Oto dowiaduję się znowu, że pewna artystka, której zarzucano brak dystynkcji w roli królowej Nawarry, ma poprosić krytyków, żeby sami jej pokazali, jak należy grać królowę. Dziwne żądanie: wyobraźcie sobie jakiego brodatego i otyłego krytyka w roli wdzięcznej królowej Margarity* [w:] *Sprawy bieżące* / Al. // Niwa. — 1875 t. VIII, nr 17, s. 392.

Sienkiewicz, który przebywa wtedy w Kaltenleutgeben i jest w trakcie rozwodu z Marynuską, w połowie maja 1894 skarży się Mściśławowi Godlewskiemu: *Pani W[ołodkowiczowa] pisała do kogoś z rodziny na Podolu z Nervi, iż sądzi, że jej wychowanka jest już w stanie odmiennym. List ten przez szereg [...] niedyskrecji dostał się do Krakowa, nabrał pewnego rozgłosu i wreszcie doszedł tam, gdzie te panie sobie nie życzyły*⁴⁹⁵.

Rozkład jazdy pociągów osobowych
ważny od 1 Maja 1894 roku.

Drog. żelaz.	Odchodzą z Krakowa do	Czas środkowo-europ.	Drog. żelaz.	Przychodzą do Krakowa z	Czas środkowo-europ.
P.	Oświęcima	4:38 rano	P.	Wieliczki	8:05 rano
P.	Oświęcima	6:05 wieczór	P.	Wiednia	6:55 wieczór
F.	Warszawy, Prus	6:40 " "	F.	Prus, Wiednia	8:45 " "
F.	Warszawy	9:25 " "	F.	Wiednia	9:48 rano
P.	Lwowa, Podwołoczysk	7:07 rano	F.	Wiednia	6:45 " "
P.	Lwowa, Rozwadowa	8:00 " "	F.	Prus, Wiednia	10:10 wieczór
P.	Lwowa	10:38 " "	P.	Suchej, N. Sącza, Husiatyna	6:05 rano
P.	Lwowa, Podwołoczysk	9:28 wieczór	P.	Suchej	4:33 po poł.
P.	Lwowa, Suczawy	10:55 " "	P.	Husiatyna, Suchej, N. Sącza	9:42 wieczór
P.	N. Sącza, Suchej, Chyrowa, Wadowic	8:40 rano	P.	Suczawy, Lwowa	5:00 rano
P.	Suchej	7:05 wieczór	P.	Podwołoczysk, Lwowa, Strzyża	6:20 rano
P.	Suchej, N. Sącza, Husiatyna	8:25 rano	F.	Lwowa	2:25 po poł.
F.	Prus, Wiednia	5:40 " "	P.	Lwowa, Rozwadowa	8:20 wieczór
F.	Wiednia	6:40 " "	P.	Lwowa	9:42 wieczór
F.	Prus, Wiednia	3:05 po poł.	F.	Warszawy	7:48 rano
F.	Wiednia	10:00 wieczór	F.	Warszawy, Prus	5:00 po poł.
P.	Wieliczki	12:00 po poł.	P.	Oświęcima	7:33 rano
P.	"	8:10 wieczór	P.	Oświęcima	7:40 wieczór

W czasie od 25 czerwca do 15 września kursuje lokalny pociąg do Mszany dolnej Chabówki, Rabki wychodzący z Krakowa o godzinie 8:00 rano, przychodzący z powrotem o godzinie 8:20 wieczorem.

P. = kolej państwowa (Karola Ludwika i Transwersalna). — F. = kolej Ferdynanda północna.

Rozkład jazdy pociągów osobowych od 1 maja 1894 // Djabeł. — Kraków. — 1894, nr 11

Jako Hieronim Zaleski w maju 1894 roku zwraca się do rady dyscyplinarnej izby adwokatów w Przemyślu z zażaleniem: *P. Dr. Jan Niemczyński, adwokat krajowy z Przemyśla, który mnie nie znał wcale i którego ja również znać nie mam zaszczytu, wniósł się w moje stosunki rodzinne i familijne, oczerniwszy mnie listem swoim pod ścisłą dyskrecją wobec rodziny państwa K...*⁴⁹⁶.

30 maja 1894 pisze jeszcze do szwagierki z Kaltenleutgeben (list nr 387)⁴⁹⁷ a potem następuje prawie 4 — ro miesięczna przerwa w korespondencji aż do listu z 20 września 1894 z Teplitz (list nr 388).

Pisarz przetwarza dane i konstruuje projekt powieści o prześladowaniu chrześcijan:

⁴⁹⁵ Henryk Sienkiewicz : listy. T. 1, cz. 2, s. 215; *Przyjdziemy po świętach przeprosić za niedyskrecję* [w:] Hanna / Guldenstern. — Kraków, 1890, s. 50.

⁴⁹⁶ List otwarty : pod sąd opinii publicznej [...], Jarosław, dnia 20 lipca 1895 / H. Zaleski. — Z drukarni Józefa Pizsa w Tarnowie. Druk akcydensowy, BOss, sygn. 99490 II; <http://jbc.bj.uj.edu.pl/publication/335384>. Niewykluczone, że chodziło o rodzinę Kozarskich, z której pochodziła wydawczyni i odpowiedzialna za redakcję „Tygodnika Jarosławskiego” Helena z Kozarskich Zaleska — to ona w październiku 1896 roku przejęła obowiązki po Hieronimie Zaleskim [pseudonim].

⁴⁹⁷ Z początkiem czerwca wyprawa się tylko do Krakowa, do kardynała Dunajewskiego [w:] Henryk Sienkiewicz : listy. T. 2, cz. 3, s. 77 i mieszka w Hotelu Saskim [w:] op. cit. T. 1, cz. 1, s. 449.

Zmęczyłem się [...] piłowaniem materiałów do „Quo vadis” [...] Odczyt dla górali przyniósł mi ten dobry rezultat, że się przekonałem, iż mnie koń zwany „Quo vadis” z siodła nie wyrzuci⁴⁹⁸.

Już po opuszczeniu prowincjonalnej redakcji przez Hieronima Zaleskiego pod literonimem L. (Litwos lub Litwin) 1 października 1894 wydrukowana zostaje „Humoreska” — wspomnienie dawnych balów w Warszawie, kiedy młodzi płątają sobie figle a pozornie błahe przekroczenie granicy między dobrem a złem: *Nieszczęście jednak chce, jak to zwykle bywa, że kaduk jakiś najśliczniejsze plany i marzenia popląta⁴⁹⁹*, na szczęście kończy się happy-endem.

Hieronim Zaleski na podsumowanie swoich miłosnych perypetii, w grudniu 1894 roku zostawia w Jarosławiu wzruszającą komedię „Adjutant”⁵⁰⁰, która niewystawiona pozostanie w bibliotekach — teatru lwowskiego, a potem śląskiego do dzisiaj⁵⁰¹.

Kokietka **Kokoszyna** to upostaciowienie przybranej córki odeskiej rajfurki Wołodkowiczowej — teściowej Sienkiewicza. Sceniczne imię Marynuszki, po ojcu generale Romanowskiej, nawiązuje do nakładanego przez Rosjanki kokosznika; chwiejna jak chorągiewka odpiera zaloty starego Rzędzickiego, choć wcześniej nie skąpiła mu swych wdzięków⁵⁰²:

Gołębczku! Mój ty trusiu!...

Kokoszynko!... Kokosieczku!...

Ko... ko... ko... ko... Kokosiusiu!...

Kokolisiu!... Kokoteczku!...

Ko... ko... Koko... [s. 185-186; ekran 189-190]

— *Co waść żądać jeszcze może*

— *Byś jak dawniej mnie kochała*

— *Tożbym chyba oszalała [s. 189, ekran 193]*

⁴⁹⁸ List do Dionizego Henkiela z 13 września 1894 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 1, cz. 2, s. 344.

⁴⁹⁹ Humoreska [bale dawne w Warszawie] / L. // *Głos Jarosławski*. — R. 2, nr 19 (1 paźdz. 1894); https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/261033/edition/249054/content?format_id=2. W „Trylogii” występuje obfitość zaklinań się na diabła, przy czym pisarz zastępuje go biblijnym kadukiem: *Niechże ich kaduk porwie* [w:] *Ogniem i mieczem* // *Słowo*. — 1883, nr 245 ; *Niechże was kaduk porwie z taką dyscypliną!* [...] *Bodaj kaduk porwał wszystkie rozkazy!* [w:] *Pan Wołodyjowski* // *Słowo*. — 1888, nr 42, nr 45.

⁵⁰⁰ *Adjutant* : komedia w 3-ach aktach wierszem, Jarosław, w grudniu 1894 / przez H. Zaleskiego; <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/226473>; Komedię czyli odmiennego „latawca” pisze zapewne dla rozrywki w Lugano; 24 grudnia 1894 z Mediolanu przybywa do Wiednia i stamtąd przywozi lub odsyła rękopis do Jarosławia [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 5, cz. 1, s. 394, T. 2, cz. 3, s. 106, 123-125.

⁵⁰¹ *Ale reżyseria, jak to reżyseria! Czasem sztuki oddane jej i przyjęte czekają po kilkanaście lat na przedstawienie* [w:] *Sprawy bieżące* // *Niwa*. — 1875, t. 8, nr 17, s. 384-392.

⁵⁰² Takie dwuznaczne zachowanie było adekwatnie określane w słowniku Żaby: *Z małych plotek wielkie plotki!* — *Jakie wszędzie są.. kokotki — I czeczotki i dewotki... [...] Ot czeczotki! ot kokotki!* — *Wielkie cnotki, małe cnotki!* [w:] *Pieśń o ziemi naszej* [1892] / napisał Żaba // *Illustrowany Kalendarz Djabelski na Rok 1893*, ekran 63, 65; *Pisarz o Nicei: Zbiór kokot i drapichrustów z całego świata*, 21 marca 1896 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 1, cz. 2, s. 241.

— *Zatem gardzisz mą osobą?!*

Czemuś pierwszej mi mówiła

Kokosiuniu moja miła,

Że mnie kochasz i to nie raz...

— *Pierwej chciałam, nie chcę teraz* [s. 192, ekran 196]

Żołnierze i sam generał wstępują w udane związki matrymonialne, tylko Rzędzickiemu przypisana jest rola wiecznego wdowca:

Rębalski:

Bo to widzisz... my będziemy

Teraz wszyscy już żonaci...

Rzędzicki:

Winszujemy... winszujemy...

A niechże ją porwą kaci,

Jak skrzyła się manowcem!

To ja jeden będę wdowcem! [s. 254, ekran 258]

Strzelbicki prawiąc komplementy nieświadomie ośmiesza Kokoszyńkę: *takie oczy masz świecące jak ostrogi generała* [s. 99, ekran 103].

Wpływy rosyjskich piękności na Zamku w Warszawie zaobserwował Henryk Sienkiewicz kilka lat wcześniej, pisząc pod pseudonimem Baronowej **X. Y. Z.**: *Nie jeneralskie szlify i żołnierskie ostrogi brzęczą nam nad uszyna, ale kokoszniki i zapaski, ale falbany i tiurniury*⁵⁰³.

⁵⁰³ Towarzystwo Warszawskie : listy do przyjaciółki / przez Baronową **X. Y. Z.** // Czas. — Kraków. — 1885, nr 247 ; <http://mbc.malopolska.pl/dlibra/publication?id=33532&tab=3>.

Scalone kalendarium H. Sienkiewicz— H. Zaleski 1895

U progu nowego 1895 roku, komponując tło „Quo vadis”⁵⁰⁴ Sienkiewicz szuka zapomnienia w starożytnym świecie, rozważając wprowadzenia kobiet⁵⁰⁵ nie przez po- hańców ale przez rzymskie watachy:

*Rzymianin każdy z niewiastą —
Pierzchnął co tchu prosto w miasto [...]
Zresztą bierzemy za karę
Piękne, szpetne, młode, stare
Ciepłe, zimne — co się zdarzy
A niech każdy i to zważy
Że nawet teściowe*⁵⁰⁶.

Od stycznia 1895 roku Sienkiewicz „powraca do domu” w Warszawie⁵⁰⁷, to znaczy częściej gości w swoim mieszkaniu przy ul. Wspólnej 24, nie zasila już swoimi publika-

⁵⁰⁴ *Gór Sabińskich nie było wcale widać* [w:] Quo vadis [1894-1896], Rkp. BN 6067 IV, s. 180; ekran 180r; <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?page=373&uid=8674768>, toż [w:] Quo vadis // Czas. — R. 48, nr 240 (18 października 1895); *Dymy tam nie straszne, bo wiatr wieje od gór Sabińskich* // Czas. — R. 48, nr 246 (25 października 1895); *Niebo nad miastem było jeszcze błękitne, ale w stronie gór Sabińskich zbierały się nisko u brzegu widnokręgu ciemne chmury* // Czas. — R. 48, nr 297 (25 grudnia 1895).

⁵⁰⁵ Rec. tragedii Paula Heyse’go „Sabinki”: *przecież i w ówczesnym świecie pod tunikami były tak ciepłe i żywe serca jak dziś... [...] Czyżby można z tego wyciągnąć wniosek, że treści świata klasycznego nie możemy już odczuwać my, nowożytni? Trudna odpowiedź. Niech ją wpiery odczuje z całą szczerością, siłą i oryginalnością autor nowożytny — a zobaczymy* [w:] Mięszaniny [!] literacko-artystyczne XVI / Litwos // Niwa, 1881, t. 19, nr 149, s. 405; <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?page=69&uid=15686110>.

⁵⁰⁶ Porwanie Sabine / S. // Głos Jarosławski. — R. 3, nr 25! [i. e. 1] (1 stycznia 1895), s. 3; <https://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/publication/3540/edition/3255/content?ref=desc>. Młodsza o 27 lat Marynuszka opuściła Sienkiewicza w miesiąc po ślubie przy aplauzie jej matki, która nią sterowała [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 5, cz. 1, s. 135. W przygotowanym w grudniu 1893 roku kalendarzu „Jarosławianin” zespół redakcyjny podaje recepty na pozbycie się teściowej: Projekt powszechnego wytępienia teściowych // Jarosławianin [...] na rok 1894. — Jarosław : nakładem księgarń i drukarni H. Bohussa, [wyd. 1893], ekran 52; <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/942076/edition/905793/content>.

⁵⁰⁷ *Tu mi jest dobrze o tyle, że jestem w domu, nie samotny — i że naprawdę duszą i umysłem oddalam się jakoś od tej nieszczęsnej przeszłości*, 11 stycznia 1895 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 2, cz. 3, s. 130. Por.

cjami „Głosu Jarosławskiego”, który w kwietniu 1895 roku przestaje się ukazywać⁵⁰⁸, zdaje na prawników w toczącym się procesie rozwodowym⁵⁰⁹.

Wiosną 1895 roku w Jarosławiu powstaje klub cyklistów a 15 marca 1895 redaktor dopiero co powstałego lwowskiego „Koła” Kazimierz Hemerling po przesłaniu Sienkiewiczowi upominku w postaci kalendarzyka dopomina się o szczegóły z jego życia sportowego⁵¹⁰. Pisarz odpowiada tylko podziękowaniem, niemniej pod pseudonimem Hieronima Zaleskiego zasilił za dwa lata to fachowe pismo okolicznościowym wierszem „Hej na koło!”⁵¹¹.

26 marca 1895 roku „Gazeta Polska” w Warszawie rozpoczyna druk „Quo vadis”⁵¹², co absorbuje pisarza całkowicie: *Tymczasem naprawdę „Quo vadis” — to dla mnie rzecz najważniejsza. Z tego mam na chleb*⁵¹³.

Na Placu Saskim w Warszawie nowy gubernator Paweł Szuwałow kontynuuje budowę soboru prawosławnego, a podziemny ruch patriotyczny nie daje za wygraną: *Nie pozostajemy z założeniami rękami i nie zrzekamy się Polski dla żadnej z „trzech lojalności”* — pisze Sienkiewicz pod kryptonimem **X. Y. Z.** do „Wolnego Polskiego Słowa” w Paryżu⁵¹⁴.

21 czerwca 1895 roku syn pisarza, Henryk Józef, zdaje egzaminy do Gimnazjum św. Anny w Krakowie⁵¹⁵, w którym nauczanie odbywało się, jakby nie było, w języku polskim, mimo innych obiekcji **X. Y. Z.** — a:

*Pomimo pozory polskości, występujące po szkołach, w sądownictwie, w manifestacjach, Galicja austrjacy się powoli ale stale i dziś już mamy pomiędzy sobą demokratów i postępowców bardzo nawet skrajnych, którzy niestety są „gente Poloni, natione austriaci”*⁵¹⁶.

W domu najlepiej : opowiadanie / przez E. Friedwalda // Głos Jarosławski.— R. 3, nr 7 (1 kwiec. 1895).

⁵⁰⁸ 1 kwietnia 1895 roku wychodzi ostatni, siódmy numer „Głos Jarosławskiego” redagowanego przez Ludwika Styrnę.

⁵⁰⁹ 1 kwietnia 1895 roku teściowa Sienkiewicza Wołodkiewiczowa z córką Marynuską planują udać się do biskupa saratowskiego, Antoniego Zerra, który załatwił unieważnienie małżeństwa wbrew prawu, za odpowiednią opłatą [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 2, cz. 3, s. 139.

⁵¹⁰ Koło : pismo fachowe poświęcone sportowi kołowemu. — R. 1, nr 2 (15 marca 1895), s. 1-2; <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/472701/edition/387368/content>.

⁵¹¹ Hej na koło / H. Zaleski // Koło : pismo fachowe, poświęcone sportowi kołowemu. — Lwów. — R. 3, nr 2 (15 stycznia 1897); <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/370813/edition/353396/content>.

⁵¹² Gazeta Polska. — Warszawa. — 1895, nr 70; <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?cid=17967861&uid=14790780>.

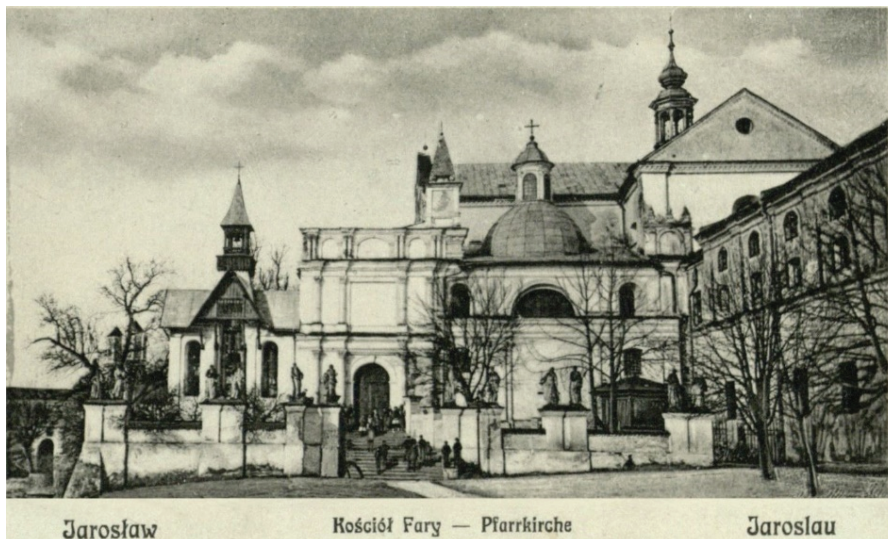
⁵¹³ List do Janczewskiej z 7 maja 1895 roku [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 2, cz. 3, s. 141.

⁵¹⁴ Korrespondencja, Warszawa, maj 1895 [LVIII odc.] / **X. Y. Z.** // Wolne Polskie Słowo. — R.9, nr 188 (1 lipca 1895).

⁵¹⁵ *W Krakowie Heniska piliują w piątek, a może i w sobotę*, Zakopane, 19 czerwca 1895 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 2, cz. 3, s. 154.

⁵¹⁶ Korrespondencja, Warszawa, 20 lipca 1895 [LIX odc.] / **X. Y. Z.** // Wolne Polskie Słowo. — R.9, nr 191 (15 sierpnia 1895).

Natomiast niejaki Spirydion martwi się, że w Jarosławiu jest za mało niemieckich pedagogów: *U nas daje się czuć wielki brak sił nauczycielskich, a to nietylko w szkołach ludowych, ale i w gimnazjum tak, że n. p. na godziny języka niemieckiego musi się łączyć po dwa oddziały, co daje po 100 uczniów w jednej klasie*⁵¹⁷.



Jarosławska kolegiata Bożego Ciała, kościół farny zwany też parafialnym, na wzniesieniu zwanym Świętojańskim lub Wzgórzem św. Jana [BN]

⁵¹⁷ Korespondencje z prowincji, Jarosław, 7 lutego 1896 / Spiridion // Dziennik Krakowski. — 1896, nr 34 (11 lutego 1896).

Scalone kalendarium H. Sienkiewicz— H. Zaleski 1896

29 lutego 1896 roku „Gazeta Polska” w Warszawie drukuje ostatni odcinek „Quo vadis” a Sienkiewicz, który od początku 1896 roku przebywa z dziećmi za granicą w Nicei, wreszcie wypoczywa i tylko sporadycznie pisze do swojej szwagierki.

W piśmie wychodzącym w Nicei i Paryżu pod tytułem „Monde élegant” znajdujemy artykuł poświęcony Sienkiewiczowi. Autor oburza się, iż prasa nicejska, tak zazwyczaj dobrze poinformowana o każdym kroku „dostojnych przybyszów”, nic dotychczas nie wspomniała o pobycie Henryka Sienkiewicza. Tłómaczy się to tem, iż nieśmiertelny twórca „Quo vadis” prowadzi życie pustelnicze i z nikim stosunków zawiązywać nie pragnie, będąc zmęczony kilkoletnią bez przerwy pracą i cały oddany swym ślicznym dzieciom⁵¹⁸.

Pod koniec marca 1896 wyprawia się na Korsykę ; około 24-go kwietnia udaje się do Ploumanach⁵¹⁹ ; w czerwcu jedzie do Szwajcarii, do Schinznach les Bains⁵²⁰.

Prawdopodobnie narzekania druhów na brak ciepła i narodowej serdeczności, począwszy od braku powitania na dworcu krakowskim podczas III-go Zlotu Sokolstwa Polskiego w Krakowie 28-29 czerwca 1896 roku, poskutkowały ciętą satyrą na konserwatystów krakowskich:

Jedź bracie, choć na kraj świata

Lecz omijaj Kraków —

Bo nie warta ich gościnność

Nawet funta kłaków [...]

Pisać więcej szkoda czasu,

Szkoda i atlasu —

⁵¹⁸ O Sienkiewiczu // Dziennik Krakowski. — 1896, nr 79 (4 kwietnia). Oryg.: Sienkiewicz / R. Glinka [J. R. Czerski] // Le Monde Éléphant. — 1896 (11 III).

⁵¹⁹ List 178 do M. Godlewskiego [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 1, cz. 2, s. 246. Uwaga: List 19 do K. Potkańskiego, bez daty i miejsca nadania, nie był pisany w kwietniu z Warszawy, jak sugeruje p. M. Bokszański [w:] op. cit. T. 3, cz. 3, s. 46.

⁵²⁰ Listy do Konstantego Marii Górskiego [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 1, cz. 2, s. 295-297.

*Kraków naukę grzeczności,
Brał widocznie z „Czasu”.*

*Tak „stańczyki” z jednej strony,
Z drugiej zaś „Czerwony
Sztandar”! Biedny Kraków na wskrós przewrócony!*

*To co było — dziś już nie jest!...
Błazny i nafciarze
Rządzą teraz! Hej do pracy,
Bo Pan Bóg nas skarże!⁵²¹*

30 go czerwca 1896 Sienkiewicz tylko przejazdem zatrzymał się w Krakowie, skąd pociągiem pełnym austriackich oficerów dotarł do Chabówki⁵²²; w Zakopanem pozostał przez cały lipiec ; w sierpniu przebywał w Teplitz i snuł refleksje na temat podróży świeżo koronowanego cara Mikołaja II Romanowa po Europie i jego spotkania z Franciszkiem Józefem w Wiedniu⁵²³; od połowy września do połowy października leczył się w Kaltenleutgeben.

Wtedy w „Tygodniku Jarosławskim”, w inaugurującym nowy sezon autorskim i sensu-stricto literackim felietonie „Sprawy miejscowe”⁵²⁴, pojawia się reklamówka Jarosławia jako zminiaturyzowanego Krakowa:

Bądź co bądź przyznać trzeba, że się miasto nasze rozwija, przybyła mu instytucja nowa od tak dawna pożądana — kasa oszczędności, doprowadzono do porządku niektóre ulice, a że stare przysłowie powiada: nie od razu Kraków zbudowany — więc łatwy stąd wniosek, że i Jarosław nie od razu do zupełnego porządku może być przyprowadzony⁵²⁵.

⁵²¹ Ze Złotu Sokołów / Żaba // Djabeł. — Kraków. — R. 28, nr 14 (15 lipca 1896), s. 3. Relacje oficjalne: Prezes „Sokoła” dr Wawrzyniec Styczeń i prezydent miasta Józef Friedlein powitali młodzież w gmachu „Sokoła” // Czas. — 1896, nr 147 (28 czerwca); popisy na błoniach krakowskich przerwała ulewa // Czas. — 1896, nr 148 (1 lipca); Nowa Reforma. — 1896, nr 148.

⁵²² List 434 do J. Janczewskiej z 2 lipca 1896 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 2, cz. 3, s. 195.

⁵²³ W podróży carowi, w miejsce żony, towarzyszył zastępca ministra spraw zagranicznych N. P. Szyszkin: *Mikołaj II [...] w czasie wędrowki swojej poszlubnej dwukrotnie Warszawę objechał, — do Warszawy nie zjrział: jadąc do Wiednia raz, jadąc do Wrocławia — drugi raz. Z Wiednia nawrócił do Kijowa [...] zasłużył on na zaszczyt odwiedzin carskich dla tego, aby Warszawę nauczyć, jak na taki zaszczyt zasługiwać należy. Warszawa się buntowała; Wilno się buntowało: mają więc za swoje [w:] Korrespondencja Wolnego Polskiego Słowa, Warszawa, 5 września 1896 [odc. LXVII] / [X. Y. Z.]// Wolne Polskie Słowo. — Paryż. — 1896, nr 218.*

⁵²⁴ Prowadzona przez redakcyjne gremium w „Głosie Jarosławskim” w latach 1893-1895 rubryka „Sprawy miejscowe”, sporadycznie pod nazwą „Sprawy miejskie” względnie „Kronika” ma charakter sprawozdawczy i dotyczy przede wszystkim relacji ze zwyczajnych posiedzeń Rady Miejskiej.

⁵²⁵ *Sprawy miejscowe* / [Hieronim Zaleski] // *Tygodnik Jarosławski*. — R.1, nr 1 (10 października 1896), s. 3; <https://pbc.rzeszow.pl/dlibra/publication/4816/edition/4420/content?ref=desc>. Jednocześnie projektuje założenie parku miejskiego przy trakcie radymniańskim: *Położenie samo na wzgórzu z bardzo pięknym widokiem na San i równinę poza nim rozpostartą.*

Spacerowicz może mieć problem ze znalezieniem zielonego terenu do wypoczynku: *nie ma żadnego miejsca spacerowego, gdzieby mieszkańcy mogli wiosną i latem świeżego używać powietrza nie przepelnionego uliczną kurzawą*⁵²⁶.

Po osiemnastu miesiącach Sienkiewicz incognito przyjeżdża ponownie z Kaltenleutgeben⁵²⁷ do Jarosławia z dziennikarską misją: wspomóc rozwój prasy narodowej w regionie, inaugurując czasopismo poświęcone sprawom społecznym, ekonomicznym i politycznym⁵²⁸.

Po długiej przerwie, mimo ostrego satyrycznego języka, nie szczędzi spontanicznych zachwytów staremu grodowi, które sobie obrał jako galicyjski przyczółek; dostrzeżga zmiany, które zaszły pod jego nieobecność w mieście.

Wykreowany w październiku 1896 roku nowy narodowy „Tygodnik Jarosławski”, który w Radzie miejskiej zyskał honorowe miejsce⁵²⁹, w oparciu o nadsyłane listy do redakcji zaledwie przez sześć miesięcy będzie uczestniczył w rozwiązywaniu problemów małego miasteczka. Pod groźbą sądowych procesów⁵³⁰, tygodnik kontynuuje problematykę eskalacji cen w handlu solą, jaką poruszał zawieszony „Głos Jarosławski”⁵³¹ i o której pisał satyryk Żaba w lwowskim „Śmigusie”⁵³² i w krakowskim „Djable”:

*Z powiatowej, zrodziła się dzisiaj sól krajowa,
Różnica w tem jest wielka, wielka ani słowa,*

⁵²⁶ Por.: *W Saskim ogrodzie już od ogonów kurz — cale tumany nawet, a cóż to będzie później, gdy nadejdą upały, gdy resztki wilgoci wyschną! Prawdziwe płucobójstwo, wołające o pomstę do nożyc, z pomocą których można by się od ogonów uwolnić* [w:] Chwila obecna XVIII / [Litwos] // Gazeta Polska. — 1875, nr 105 ; *Córka Sienkiewicza Dzinka z Zosią Szlenkierówną: Wczoraj nie wyjeżdżały — nie tylko z powodu zimna, ale i kurzawy*, Arcachon, 9 kwietnia 1911 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 4, cz. 2, s. 343.

⁵²⁷ Po liście z Kalten do Jadwigi Janczewskiej z 6 października 1896 następuje przerwa aż do listu z Warszawy z 31 grudnia 1896 roku [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 2, cz. 3, s. 202-203. Czteromiesięczna przerwa występuje w esejujących felietonach **X. Y. Z.** — a słanych do Paryża: LXVII odc. 5 września 1896 // WPS nr 218 i LXVIII odc. 20 grudnia 1896 // WPS nr 225.

⁵²⁸ Numer okazowy sponsoruje odpowiedzialny redaktor i wydawca Władysław Kunert, właściciel placu, na którym zostanie wybudowany nowy gmach poczty // *Tygodnik Jarosławski*. — 1897, nr 13, s. 3. Asystent pocztowy Jan Kunert zostaje przeniesiony w tym czasie do Lwowa // *Tygodnik Jarosławski*. — 1897, nr 3, s. 3 ; nr 5, s. 3.

⁵²⁹ Sprawozdanie z posiedzenia Rady Miejskiej odbytego w dniu 1 grudnia b r. // *Tygodnik Jarosławski* / red. H. Zaleski. — R.1, nr 9 (5 grudnia 1896), s. 2.

⁵³⁰ *Ozyasz Moritz* // *Tygodnik Jarosławski*. — 1896, nr 4, s. 3 ; nr 5, s. 5.

⁵³¹ *W takich warunkach, jakie wytworzyła konkurencja handlarzy trudniących się drobiazgową sprzedażą [!] soli — handel solą krajową bezwarunkowo upaść musi, aby zaś temu zapobiedz powinnyby wydział krajowy zakupić cały zapas soli w żupach produkowany i takowy jedynie swym zastępcom odsprzedawać po pewnej z góry unormowanej cenie z uwzględnieniem procentu na potrzebną administrację centralną* [w:] *Sprawy miejscowe* // *Głos Jarosławski*. — R.2, nr 3 (1 lutego 1894). Por. Sienkiewicz wcześniej: *administracja zadrogo towar kupuje. Tak jest: zadrogo kupuje. Niebierze towarów z pierwszej ręki, wprost od producenta, ale od handlujących. Chłop produkuje zboże, od chłopca kupuje żyd z małego miasteczka, od żyda z małego miasteczka żyd z dużego, a od tego jeszcze żyd ze stolicy, a dopiero od niego na warszawskim targu administracja* [w:] *Sprawy bieżące* / Al. // Niwa. — 1875 t. VIII, nr 17, s. 385.

⁵³² *Kuty swoją mądrą głową — biorą sól krajową ...* / *Żaba* [w:] *Korespondencje*, Kuty, 19 czerwca 1893 // *Śmigus*. — Lwów. — 1893, dod. do nr 13 (1 lipca 1893), s. 10.

Pierwej powiat dał firmę, dziś kraj będzie dawać

*A żydzi sprzedawali — i będą sprzedawać*⁵³³.

Hieronim Zaleski pisze o lichwiarskich nadużyciach przy dystrybucji soli nawet po ustanowieniu stałej ceny:

*Rzecz naturalna, że kółka rolnicze, wiejskie sklepiki, kramarze z miasta i przedmieść po sól gdzie indziej udać się nie mogą, tylko do trafikanta, który co prawda sprzedaje sól po cenie ustanowionej, ale odbiorców soli zmusza do zakupna u niego wszystkich innych towarów, jakie on ma na składzie i na jakie sam dowolnie wyższą aniżeli gdzie indziej cenę ustanawia [...] inne towary pod presją soli sprzedawane odbiorcom, drobnym handlarzom i kramarzom, taki przynoszą trafikantowi procent, że sól krajowa zbyt słońcą ludności się wydaje*⁵³⁴.

Potem bierze na tapetę miejscowy „pokrzywiony” establishment, którego potykanie się usprawiedliwia jako zawodowy jeździec: *Koń ma cztery nogi a utknie, dlaczegożby nie miał utknąć właściciel bazaru, funkcjonaryusz inkasujący pieniądze lub jeden z 36 ojców miasta — kiedy każdy z nich gorzej od konia jest przez naturę wyposażonym!*⁵³⁵.

Kiedy następuje burzliwa reakcja na zarzut „Tygodnika”, że chłopcy marzną w szkole wydziałowej, Hieronim Zaleski żartobliwie podpira się mitologią, porównując zacierzwioną czytelniczkę do gromowładnej małżonki dawnego Boga:

*Rozpoczynając wydawnictwo naszego tygodnika w tym czasie, kiedy jeszcze słońce jesienne niezupełnie przybladło, a po zwyczajnem lecie nastąpiło lato babie, nie dziwiliśmy się wcale, że z ręki wdowy po św. pamięci Jowiszu*⁵³⁶ *trzykrotnie spadły na nas pioruny na trzech kartach korespondencyjnych wypisane; ale dziś podczas zimy przy pogodnem niebie i obniżonej temperaturze, nie spodziewaliśmy się, aby mogły na głowy nasze spaść pioru-*

⁵³³ Sól krajowa / Żaba // Djabeł. — R. 25, nr 16 (19 sierpnia 1893), s. 2. Addenda przez dr Salo Rossbergera: *Co to jest, żeby na 100 handlarzy dwóch gojów śmiało solą handlować, kiedy sól jest krajowa, a kraj jest nasz i tylko żydzi, a nikt inny mogą się handlem zajmować* [w:] Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — 1897, nr 11 (14 marca). Sól służyła w tamtych czasach między innymi do przechowywania cytryn, konserwowania mięsa i innych produktów spożywczych.

⁵³⁴ Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — 1896, nr 3 (24 października).

⁵³⁵ Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — 1896, nr 5 (7 listopada).

⁵³⁶ W legendzie Sienkiewicza „Na Olimpie” z rozkazu Piotra i Pawła Zeus Chmurozbiórca (w mitologii rzymskiej Jowisz, Jupiter Gromowładny) ustępuje miejsca Matce Boskiej i zapada się pod ziemię [w:] Na Olimpie : legenda / Henryk Sienkiewicz // Sami sobie : książka zbiorowa na rzecz Warszawskiej Kasy literackiej. — Warszawa, 1900, s. 229 ; przedruk // Tygodnik Ilustrowany. — 1900, nr 11, s. 211.

Augustynowicz do Szwarca w sprawie wdowy po Potkańskim, Helenie: *Uczciwy jesteś, stary... Co tu z nią zrobić. Wiem! Jeśli chcesz, stary? ożenię się z nią; na Jowisza, ożenię* [w:] Na Marne / przez H. Sienkiewicza // Wieniec. — Warszawa. — R. 1, nr 51 (1872), s. 471 ; na powitanie księżny Gryzeldy, wdowy po Jeremim Wiśniowieckim: *mąż jej, sława i ukochanie narodu, pełen sił życia, władał potężnie dzięk krainą, jak Jowisz, jednym zmarszczeniem brwi wzniciając postrach wśród barbarzyństwa* [w:] Potop // Słowo. — 1886, nr 69.

ny, a przecie spadły! [...] Pisz się prawdę, gwałt, krzyk i narzekania — przychodzi korespondentka jedna, druga i trzecia z groźbą, że autorka czytać Tygodnika nie będzie⁵³⁷.

Pokazuje, że kasa chorych jest kopalnią złota dla wybranych jednostek z administracji:

*Ach ta prawda, ta prawda!*⁵³⁸ *Jakby to dobrze było na świecie, gdyby jej nie było, a jeżeli już być musi, aby była zawsze we futerale zamkniętą [...] jakby był zadowolonym jeden z biurowych funkcjonariuszy kasy chorych, gdyby nikt się prawdy nie dowiedział, jak mało płaci on za parę nowiuteńkich butów i to nie takich butów, jakie z łaski Opatrzności Boskiej może mieć każdy mieszkaniec Jarosławowego grodu bezpłatnie, ale takich, w których można za rozmaitemi interesami chodzić po błocie*⁵³⁹.

Ironia Sienkiewicza — felietonisty przydaje się w ostatecznej rozprawie z zachłannymi Goldfingerami. Leopold Goldfinger, który optuje za 22-procentowym dodatkiem do podatków i sprzeciwia się założeniu ogrodu publicznego⁵⁴⁰, przypomina swą pazernością również Izraelitę, kupca drzewnego Jakuba Goldfingera, który 9 maja 1889 roku chciał wykupić i zdewastować Zakopane, a którego ośmieszył Sienkiewicz w zaimprovizowanym naprędcie dramacie:

— *Jam założył papiernię w Zakopanem — mówi głosem „kupca weneckiego” z ostatniego aktu. Jam zaczął eksploatować chłopot... chciałem powiedzieć: lasy! I teraz ... teraz... ustępuję!...*⁵⁴¹

Mimo piętujących się spraw komunalnych, felietony tryskają dowcipem i określają właściwy profil gazety, która dokładnie prześwietla rajców zasiadających na krzesłach radzieckich:

Pan Goldfinger zły i to nie na żarty zły. Wypalił nam na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej naukę, że Tygodnik jeśli ma być Tygodnikiem, powinien do zaprawy swoich artykułów używać tylko cukru, miodu i migdałów. Choćbyśmy chcieli do tego przepisu p. Goldfingera się zastosować — nie możemy, tak się już zepsuł smak publiczności, że w każdej potrawie szuka pieprzu. Tygodnik cukrujący sprawy miejscowe stałby się mdłym i nudnym, a nie zamierzając p. Hemplowi urządzać konkurencyi, zwłaszcza że dla nasze-

⁵³⁷ Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — 1896, nr 8 (28 listopada), s. 2.

⁵³⁸ Dysertacje filozoficzne w publicystyce Sienkiewicza: *Wszystko ma swój czas, błaga obecnie popłaca, ale i to minie, a prawda, pomimo wrzawy, krzyki i oszczerstwa, wiecznie prawdą będzie!* [w:] Chwila obecna V // Gazeta Polska. — Warszawa. — 1875, nr 29.

⁵³⁹ Skarbnik kasy chorych, pan Hirsfeld [w:] Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — 1897, nr 4 (23 stycznia).

⁵⁴⁰ Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — 1896, nr 8 (28 listopada), s. 2.

⁵⁴¹ Kto da więcej?! : szkice z licytacji Zakopanego / K. Dobrzyński [pseudonim Sienkiewicza] // Słowo. — 1889, nr 115 (22 maja). Sienkiewicz nie był naoczny świadkiem licytacji a szkic został napisany około 17 maja 1889 podczas pobytu w Krakowie, w przeddzień wyjazdu do Bad Kissingen i posłany do redakcji „Słowa” z zastrzeżeniem nie ujawniania nazwiska pisarza, który nosił się z zamiarem osiedlenia w Galicji [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 1, cz. 2, s. 80.

go miasta jedna cukiernia zupełnie wystarcza, używa pieprzu, bo pieprz lepiej ludziom smakuje aniżeli cukier⁵⁴².

„Grubą rybę” czyli pana Goldfingera zabiegającego tylko o swoje prywatne studnie i sprzeciwiającego się wyłożeniu pieniędzy na powstanie parku miejskiego na pewno los pokarze: *Jedno tylko za pewnik przyjąć należy, że p. Goldfinger nie pomieści się w urnie wyborczej i z niej przy przyszlých wyborach nie wyjdzie!*

Nie chce zbytnio pouczać i strofować młodzieży, niemniej namawia do ostrożności starszych mieszkańców miasta: *Nie sądzmy, aby nas nie sądzono — powiada pismo święte — dlatego też i Tygodnik ani słówkiem nie zrobi wyrzutu tutejszej policji za to, że pozwala dzieciom urządzić ślizgawki na trotuarach i na wszystkich pochyłościach ulic, za to, że starsi, ci co nie znajdują przyjemności w sporcie ślizgawkowym — karki kręcąc, padając na wyslizganych miejscach [...] służące przez całą długość chodników noszą wodę, roztrącając konewkami przechodniów i oblewają chodniki wodą, z czego zaraz nasi milusińscy korzystają i w kilka minut nową urządzają ślizgawkę⁵⁴³.*

Podobnie ostrzegął warszawiaków o niebezpieczeństwach czyhających latem, cytując przestrożę „Dzieci i żaby” Ignacego Krasickiego: *jak okropne są skutki płochości amatorów pomarańcz, którzy, jedząc je na ulicy, nie chowają skórek do kieszeni, czem i gospodarstwu domowemu szkodę przynoszą, i bliźniego upadku mogą być przyczyną. A więc: Dziaatki przestańcie, bo się źle bawicie — Dla was to jest igraszką, nam chodzi o życie!⁵⁴⁴*

Redaktor Hieronim Zaleski liczy się z opinią publiczną: *Jak powiadam opinia jest bezwzględna i bezwzględnie sądzi każdego kto się jej tylko nawinie, sądzi z taką samą bezwzględnością instytucje całe i potępia gdy najmniejszą skazę gdzie dostrzeże — a o tyle jest dla naszego Tygodnika łaskawą — że zawsze od nas żąda ogłoszenia jej wyroku⁵⁴⁵.*

Podobnie było z Sienkiewiczem, który jako dziennikarz Litwos uczył się sprawdzać rachunki różnych spółek: *Towarzystwo Muzyczne, a raczej jego Zarząd, podpada pod kontrolę opinii publicznej [...] Zarząd Towarzystwa widocznie ciężko musiał zgrzeszyć, skoro ściągnął na siebie zarzuty grube w tegorocznym kalendarzu Jana Jaworskiego⁵⁴⁶.*

Stara się nie drażnić cenzury, niemniej uzmysławia Jarosławianom krępujące ich pęta, niby to strofując pochopnego patriotę, księdza, który nie bacząc na zalecany lojalizm stańczyków, nazbyt gorliwie sprawuje mszę za poległych powstańców:

⁵⁴² Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — R.1, nr 9 (5 grudnia 1896).

⁵⁴³ Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — R.1, nr 10 (12 grudnia 1896), ekran 42.

⁵⁴⁴ Chwila obecna XVIII // Gazeta Polska. — 1875, nr 105 (18 maja).

⁵⁴⁵ Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — R.1, nr 11 (19 grudnia 1896).

⁵⁴⁶ Chwila obecna I [Litwos] // Gazeta Polska. — 1875, nr 7.

*Zapewniam że za rok zamiast dwóch kos postawimy przy katafalku dwa sierpy. Tego nasza polityka wedle modły p. Koźmiana wymaga — musimy przy takich nabożeństwach urządzać wszystko tak, aby nikt się nie mógł niczego nie mógł dowiedzieć, aby wszystkim się zdawało, że my modlimy się za tych kosiarzy, którzy na udar słoneczny w zeszłym roku pomarli, a nie za tych żołnierzy naszych, którzy w 31 roku z karabinami w rękę szli do walki i ziemię Polski krwią swoją serdeczną urzyźnili [!]. I dlatego to, aby nie wylapano nas na tem, co my myślimy, nabożeństwo nie odprawiało szesnastu księży, tylko jeden, a świec paliło się szesnaście. Tylko p. Przysiecki **psuje nam szyki** w polityce i wyjawia najskrytsze tajniki serca — któżbo [!] widział znowu w chwili tak bardzo ważnej, w której trzeba się wykręcać dyplomatycznie — pełnym głosem śpiewać przy katafalku? Trzeba przecież zapał miarkować, bo pan Koźmian wyraźnie to przepisuje w swojej recepcie (Rzecz o r. 1863) jako jedyny środek do zupełnego rozdziału Polski i potrójnej asymilacji⁵⁴⁷.*

W „Sprawach miejscowych” dowiadujemy się o spustoszeniach, jakie czyni wśród mundurowych piękna i swawolna Zuzia jarosławska zamknięta jak w fortecy w kamienicy pana Lichta⁵⁴⁸, o pospolitym ruszeniu zastępów żebraczych włóczących się po domach: *widzimy, że każdy i każda z nich imię swoje co sobotę zmienia. Zdarzyło nam się spotkać brodatego żebraka, na którego piersiach widniał napis: „Mańka”, a znowu żebraczkę z napisem „Michaś”⁵⁴⁹, o korupcji w urzędach: w pewnej instytucji zaliczonej do rzędu najstarszych w mieście pewien pan bierze łapówki i tak lawiruje, że **kubany** na wszystkie strony zbiera⁵⁵⁰.*

Łapownictwo to przywlokła do nas „knechtów czereda”:

Śluchaj no acan, kiedy ziemia nasza

Nie znała jeszcze kreisamtów, cyrkułów [...]

⁵⁴⁷ Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — R.1, nr 9 (5 grudnia 1896), s. 2. W ten sposób odnosi się do wydanej w Krakowie publikacji Koźmiana, o której jako **X. Y. Z.** pisał: *potępięna w oczach rzetelnie polskiej publiczności ostatecznie* [w:] Korrespondencja, Warszawa, listopad 1895 / **X. Y. Z.** // Wolne Polskie Słowo. — Paryż. — R.9, nr 199 (15 grudnia 1895). Por.: Jan Kazimierz o Kmicicu vel Babiniczu: *Z początku było przecie postanowione, że razem z dragonami ruszymy, więc gdyby chciał się ze Szwedami umawiać, to właśnie takie osobne ruszenie pomieślałoby mu szyki* [w:] Potop / przez Henryka Sienkiewicza // Słowo. — 1885, nr 276 ; *Mogło mu pomieścić szyki tylko to, że nie wiedział, którądy król ciągnie* [w:] op. cit. — 1885, nr 283.

⁵⁴⁸ Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — R.1, nr 4 (31 października 1896), s. 3; op. cit. — 1896, nr 6 (14 listopada).

⁵⁴⁹ Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — R.1, nr 3 (24 października 1896), s. 3-4.

⁵⁵⁰ Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — R.1, nr 10 (12 grudnia 1896). Por. *świecki może wziąć od zarządu kubana za narzucenie osadnikom gruntów jak najgorszych [...] duchowny zaś zostaje zwykle z osadnikami i staje się ich proboszczem* [w:] Osady polskie w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki / Henryk Sienkiewicz // Przewodnik Naukowy i Literacki. — Lwów. — R. 7, z. 8 (sierp. 1879), s. 674.

*My nie wiedzieli co to **kuban** znaczy! [...]
Gdy zaś Trzcieniecki zabierał **kubany**,
Nie wina przecie całego narodu,
Lecz wina szkoły, w której wychowany
Brał przykład z góry, uczył się za młodu
No i dlatego jest dzisiaj skazańcem
Że szkoły waszej był on wychowańcem⁵⁵¹.*



Kamienica Orsettich w Jarosławiu 25.09.2022

Co myślał o galicyjskiej „śmietance” urzędniczej Hieronim Zaleski widać na przykładzie zintegrowanego „towarzystwa” z podkarpackich Zabłociec⁵⁵² w noweli „Złe języki”:

*Codziennie w jednym pokoju grał pan starosta z panem sędzią **whista** z dwoma kółkami, bo w nie było nikogo, ktoby mógł bez ubliżenia godności obydwu dygnitarzy zająć miejsce kolka; w drugim pokoju zasiadali także do **whista** pan poborca, pan adjunkt sądowy i pan komisarz i ci już grali z jednym kółkiem, bo dygnitarzy dziewiętej rangi było w Zabłociu aż trzech⁵⁵³.*

⁵⁵¹ Temu panu, który w żandarmerji dopatrywał się instytucji nawet w Galicji i Bukowinie nieskazitelną / **H. Z.** // Śmigus. — 1892, nr 20 (15 października).

⁵⁵² **Zabłotce** czyli wieś w powiecie przemyskim, 5 km od Radymna i 14 km od Jarosławia [w:] Klęski elementarne w dziejach Radymna i okolic w XVII i pierwszej połowie XVIII wieku / Jacek Bazak // Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia. — R.17 (20008), s. 20, 22, 27. Poczta **Zabłotów** [w:] Kalendarz Przemyski na 1899 Rok [wyd. 1888]. Też pod nazwą **Zabłocie** [w:] Słownik historyczno-statystyczno-geograficzny królestwa Galicji. T.3, Miejscowości lit. M-Z / proboszcz Franciszek Siarczyński. — [1801-1850]; ekran 468 <https://www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=5233>.

⁵⁵³ Złe języki : nowela przez H. Zaleskiego // Tygodnik Jarosławski. — R. 1, nr 1 (10 października 1896); <https://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/publication/4816/edition/4420/content?ref=desc>. Por. *po całych dniach tną sobie w preferansa, z karem i pikiem, w bezika, baka i wista [...]* Tak jest! bierzmy przykład z Ostrowi. Tam ludzie czasu nie tracą na próżno, tam rozumieją przysłowie: „czas to pieniądze”. Miasto

Rok później rolę kółków pełnią Helcia i Marynia. Od śmierci Marii Sienkiewiczowej obaj wdowcy grają wspólnie w winta⁵⁵⁴, przy czym Janowi Komierowskiemu nie pomagali teściowie w wychowaniu osieroconych trzech synów⁵⁵⁵.

Nadużycia finansowe aptekarza Wisłockiego z Jarosławia, który od siedmiu lat ma wyłączność na dostarczanie leków dla kasy chorych⁵⁵⁶, przekładają się na manipulacje jego kolegi po fachu w noweli „Złe języki”:

Pan aptekarz, który z zasady wszędzie bywał kasyerem, radośnie i życzliwie uśmiechał się do wszystkich, dziękując Bogu, że w nieprzebranej swej mądrości stworzył

to ma wielką przyszłość przed sobą. Honny soit, kto inaczej myśli. Wszakże Rzym założyli rzezimieszkowie: „pastorum convenarumque plebs transfuga ex suis populis”, jak mówi Liwiusz, dlaczegóżby szulerzy nie mieli założyć równie znakomitego miasta lub przynajmniej przyczynić się do rozwoju małego? Tyle o Ostrowi [w:] Sprawy bieżące VII / — Al. — // Niwa. — 1875, t. 8, s. s. 451-458 ; to samo powtarza w Listach z podróży [do Ameryki]: Pierwotną zasadą bytu w tworzeniu się społeczeństwa, był rozbój. Tak Livius pisze o początkach Rzymu, że pierwotna jego ludność była to „pastorum convenarumque plebs transfuga ex suis populis” (przypis redakcyjny: pastuchów i przybłądów tłum wygnany ze swoich narodów) [w:] Listy Litwośa z podróży. Szkice amerykańskie VI // Gazeta Polska. — 1876, nr 211.

⁵⁵⁴ 18 marca 1895 grają w winta [w:] Henryk Sienkiewicz : listy. T. 1, cz.2, s. 227 ; Do Ignacego Chrzanowskiego: *Będzie dziś u mnie wint* wołający o pomstę do Boga, to się znaczy, że wezmą w nim udział Helcia i Marynia. Czybyś nie chciał wziąć udziału w tym podeptaniu wszelkich prawideł gry w szczególności, a wszelkiej logiki i inteligencji oraz praw ludzkiego myślenia w ogóle? [...] *Prócz Was będzie tylko Janek Komierowski*, [Warszawa], 6 stycznia 1897 [w:] op. cit. T. 1, cz. 1, s. 123. Do malarza, Romana Szwoywickiego: *Kochany Panie Romanie, Będzie dziś u mnie przed moim wyjazdem do Krakowa, a może i dalej — malutki wincik, na który proszę Ejsmonda, Gąssowskiego, Balińskiego i Godlewskiego. Zrobi mi Pan wielką przyjemność — jeśli zechce łaskawie wziąć udział w partyjce*, 10 marca 1902 [w:] op. cit. T. 5, cz.1, s. 484 ; *U Ejsmondów byłem [...] Wygrałem w winta 2 ½ rubla*, 4 marca 1904 ; *Wczoraj byłem na obiedzie u Woronieckich [...] Był wint z Lubowskim*, 8 marca 1904 [w:] op. cit. T. 4, cz.1, s. 252 ; 254.

⁵⁵⁵ W liście do Mściśława Godlewskiego zleca przekazanie pieniędzy dla Janka, Wacka i Ludka, synów Jana Komierowskiego, który był inspektorem w Północnym Towarzystwie Ubezpieczeń w Warszawie: *proś Janka Komierowskiego, by zapłacił za mnie ubezpieczenie (około 150 rs z kopiejkami lub bez)*, Nicea, 12 kwietnia 1896 [w:] Henryk Sienkiewicz : listy. T. 1, cz. 2, s. 245-246 ; *Janek Komierowski, który wyprawivszy żonę na kwartał na wieś, zwinął mieszkanie i mieszka u mnie, ale jako inspektor Towarzystwa Ubezpieczeń jeździ ciągle*, 13 czerwca 1882 [w:] op. cit. T. 5, cz. 2, s. 326. Sienkiewicz projektował dla siebie posadę: *czyż nie lepiej jest dla niezamożnego komediopisarza wystarać się o miejsce, dajmy na to, w jakim kantorze bankierskim, w jakim towarzystwie ubezpieczeń od ognia lub wody* [w:] Sprawy bieżące VI / — Al. — // Niwa. — 1875, t. 8, s. 384-392. Jako H. Zaleski w 1900 roku dorabiał reklamami na rzecz Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie i dlatego doradzał chłopom : *Dola i niedola / H. Zaleski. — Kraków, 1900 ; https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/284968/edition/272178/content?format_id=2*; H. Zaleski figuruje jako urzędnik w Krakowie i w Tłumaczu [w:] Schematyzm i. e. Schematyzm Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskim na rok 1905.

⁵⁵⁶ Tygodnik Jarosławski. — R. 1, nr 9 (1896), s. 1. *Uniwersalny kasyer, kasy chorej i zarazem kasyer wszystkich kas zdrowych teatralnych i koncertowych, który o sobie śmiało powiedzieć może: jestem kasyerem z Bożej łaski* [w:] Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — Dodatek do nr 15 (13 kwietnia 1897). *U nas w kraju jeżeli nie każdy to przynajmniej co drugi człowiek jest dyplomatą z Bożej łaski i to nie byle jakiej miary* [w:] Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — 1897, nr 11 (14 marca). Por. przerost ambicji tzw. „panków”: *Iksowe, Iksówny i Iksięta [...] w swoim przekonaniu są one znakomitościami i z łaski Bożej należy im się wyjątkowe w towarzystwie miejsce* [w:] Towarzystwo Warszawskie : listy do przyjaciółki / przez Baronową X. Y. Z. // Czas. — Kraków. — 1886, nr 56.

*i głodne dzieci [...] Po przedstawieniu amatorskiem znowu głodne dzieci o głodzie czekały do lata*⁵⁵⁷.

Surowo oceniający starania ochotników jarosławskich na niwie teatralnej, Hieronim Zaleski równie zjadliwie podsumowuje osiągnięcia teatralne towarzystwa amatorskiego z Zabłociec:

Panowie i panie odbierali sztukę do odegrania, najczęściej coś z Szekspira albo Słowackiego; pan auskultant wtedy musiał wykreślać i przerabiać to, co panie uważały za nieprzyzwoite, — i tak na rozkaz pani sędziny, która miała wystąpić w Mazepie w roli Amelii musiał wykreślić wykrzyknik wojewody: „ta ścierka” ; po długich debatach i przemowach pro i contra zgodzono się ostatecznie na to, aby wojewoda wykrzyknął na scenie: „ta chustka”.

Sekwestracja majątku państwa Cyfrowiczów doprowadza do śmierci oboje małżonków⁵⁵⁸ i osierocenia sześciolatniej Maniusi, która w końcu zostaje adoptowana przez tymczasowo bezdzietną panią Bielską⁵⁵⁹. Z chwilą, kiedy Bielscy doczekali się wreszcie przychówku, zdegradowana do roli służącej, łąduje na bruku za rzekomy romans z porucznikiem Rottenburgiem, który *byłby się na zabój w niej zakochał i mitrą hrabiowską ją obdarzył, gdyby Maniusia ... była bodaj baronówną z rodu*⁵⁶⁰.

Ostatecznie śliczna dziewczyna sprzedaje swe wdzięki, co Hieronim Zaleski stwierdza z goryczą po dwudziestu latach od chwili, kiedy obserwował opiekę angielskiego rządu nad kobietami bez środków do życia⁵⁶¹.

⁵⁵⁷ Absurdalność bezprawia: *Jak można na przykład żądać rachunku od funkcjonariusza, któremu się powierza inkasowanie pieniędzy. Gdyby nie żądano rachunków nie byłoby niedoboru, byłby funkcjonariusz nie zgubił kilkuset złotych, gdyby był ich nie zgubił byłby ich nie znalazł i tak dalej logiczne wnioski snuć by można bez końca* [w:] Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — 1896, nr 5 (7 listopada). Użycie czasu zaprzeczonego symptomatyczne dla Sienkiewicza, por.: *Gdyby byli wzięli ślub chociaż przed merem, pozostałoby i w rozłączeniu mężem i żoną, nie przestałoby do siebie należeć* [w:] Listy o Zoli : „Le docteur Pascal” / Henryk Sienkiewicz // Czas. — Kraków. — R. 46, nr 176 (4 sierpnia 1893).

⁵⁵⁸ *Cyfrowicz [...] zasłyszal coś o dyscyplinarce i suspenzyi, a te dwa wyrazy jak dwa żarzące węgle zapiekły go i zaszczały o powłokę bijącego serca* [w:] *Złe języki* : nowela przez H. Zaleskiego // Tygodnik Jarosławski. — R. 1, nr 3 (24 października 1896). Por. *Piękne marmurowe oblicze z płonącym jak dwa rozżarzone węgle oczyma* [w:] Baronowa Krudenstern / **X. Y. Z.** // Dziennik Polski. — Lwów. — 1896, nr 11 (11 stycznia).

⁵⁵⁹ Założenie ochronki dla sierot w Jarosławiu, które było postulowane już w pierwszym numerze Tygodnika, nie zostało sfinalizowane przez opieszalego Komitet [w:] Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — 1896, nr 4 (31 października); pierwotnie proponowane [w:] Sprawy miejscowe // Głos Jarosławski. — 1893, nr 1.

⁵⁶⁰ *Złe języki* : nowela / przez H. Zaleskiego // Tygodnik Jarosławski. — R. 1, nr 9 (5 grudnia 1896). O „pankach” późniejszego gatunku: *Mały Iksik nie przedstawi się też pierwszy nikomu, bo uważałby to za poniżenie swej kniaziowskiej mitry* [w:] Towarzystwo Warszawskie : listy do przyjaciółki / przez Baronową **X. Y. Z.** // Czas. — Kraków. — 1886, nr 56 ; *Sinten, który był arystokratą nieprzejednanym, oświadczył był raz na obiedzie u pani Elzen, że według niego człowiek zaczyna się od barona [...] z prawdziwym zdumieniem dowiedział się od nich, że Świrski ma mitrę w herbie* [w:] *Na jasnym brzegu* : szkic do powieści / przez Henryka Sienkiewicza // Gazeta Lwowska. — R. 87, nr 14 (1897).

⁵⁶¹ *Wśród ciemnej, zimnej i dżystej nocy, wychudzona ręka targa gorączkowo za dzwonek w bramie „Żółtego domu” [...] Drzwi otwierają się cicho [...] jakaś ciepła, łagodna dłoń bierze zziębniętą rękę*

Nikt z drobnomieszczańskiej lokalnej społeczności, żadna z członkiń tzw. „towarzystwa dobroczynności” nie zaopiekowała się należycie sierotą: *Purytanki Zabłocia obleciały całe miasto*⁵⁶². *Manusia do wszystkich drzwi darmo kołatała, moralność publiczna nie pozwalała nikomu dać jej schronienia pod dachem, choćby na dzień jeden, choćby na jedną noc [...]. W rok potem widziałem Maniusię we Lwowie na Zielonem. Nie znalazłszy służby po wypędzeniu z domu państwa kontrolerów, znalazła impressaryja swych wdzięków, który wykształcił ją na służebnicę podkasanej muzy*⁵⁶³.

Hieronim Zaleski archaicznym sienkiewiczowskim stylem nawołuje do dobroczynności i oszczędzania na ochronki dla biednej młodzieży: *Taki to piękny, taki pożyteczny cel, że **dalipan***⁵⁶⁴ *warto dla niego zaprzestać kopcenia świeczek na cmentarzu w dzień wszystkich świętych, a grosz, który zagraniczni fabrykanci mają użyć na kufelek bawara — rzucić do **wspólnej skarboxy** na ochronkę; w niczym nie uchybiając tym, „co mają tam na cmentarzu drogich swoich”, przed zbliżającym się Świętem Zmarłych stara się zgłębić przyczyną zbytniej rozrzutności mieszkańców Jarosławia:*

*Mają pewną rację mieszkańcy Jarosławia, wydając rok rocznie poważne sumy na oświetlenie cmentarza [!]. Na tym bowiem cmentarzu spoczywają ci, którzy w Jarosławiu żyli i pomarli, a że za życia nigdy światła na ulicach dostatecznego nie mieli, zatem ich duszom przynajmniej krewni i przyjaciele pragną ten brak oświetlenia miejskiego wynagrodzić*⁵⁶⁵.

nieszczęśliwej i prowadzi ją za sobą [w:] Listy Litwosa z podróży [do Ameryki] // *Gazeta Polska*. — Warszawa. — 1876, nr 115.

⁵⁶² Pozorowana filantropia: *Jednak po uderzeniu w stół odezwały się **nożyce**, że ci z Opatrzności Bożej zesłani ludzie, którzy bliźnim swoim szyją buty — uczuli się poprzednią wzmianką o tem dotknięci* [w:] *Sprawy miejscowe* / [Hieronim Zaleski] // *Tygodnik Jarosławski*. — R. 1, nr 3 (24 października 1896). Por. *No, to znowu inna kwestya, której wołę nie poruszać w obawie, aby **nożyce** nie ozwały się echem na jakim stole... choćby redakcyjnym. Nie mówi się o pewnych rzeczach bez **niedyskreyci*** [w:] *Chwila obecna XVIII* / [Litwos] // *Gazeta Polska*. — 1875, nr 105 ; *Uderz w stół, a natychmiast odbrzękną **nożyce*** [w:] *Banita : dramat historyczny w pięciu aktach z prologiem i epilogiem / napisał wierszem J. I. Z.* — Paryż : nakładem autora, 1877, s. 140.

⁵⁶³ *Złe języki : nowela / przez H. Zaleskiego* // *Tygodnik Jarosławski*. — R. 1, nr 9 (5 grudnia 1896); <https://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/publication/4816/edition/4420/content?ref=desc>.

⁵⁶⁴ *Sprawy miejscowe* / [Hieronim Zaleski] // *Tygodnik Jarosławski*. — R.1, nr 4 (31 października 1896), s. 3 ; *Powtórzenie przysłowka: Dlaczego ten „Tygodnik” stał się takim gromozwodem **dalipan** nie wiem, dlaczego na niego wszystkie pioruny spadają ani sposób nie potrafię sobie wytłumaczyć* [w:] *Sprawy miejscowe* / [Hieronim Zaleski] // *Tygodnik Jarosławski*. — R. 1, nr 12 (21 marca 1897) ; „parafianka prawdziwa” wykrzykuje podobnie : *Baśka! — zawołała thuściuchna pani Makowiecka, wybitnym rusińskim akcentem — toż tu między polityczny naród przyjechałaś, odzwyczaj—że się od swoich „**dalipan!**”* [w:] *Pan Wołodjowski* // *Słowo*. — 1887, nr 134.

⁵⁶⁵ *Sprawy miejscowe* / [Hieronim Zaleski] // *Tygodnik Jarosławski*. — R.1, nr 4 (31 października 1896), s. 3. *Rocznica śmierci „parafianki” Józefy Gögell przypada ma dzień 27 października. Jak wynika z listu do Saula Landau, dziennikarza wiedeńskiego, Sienkiewicz jest już w swoim mieszkaniu w Warszawie przy Wspólnej 24 w dniu 31 października 1896 roku* [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 3, cz. 1, s. 415. *Prawdopodobnie Sienkiewicz chciał być w Święto Zmarłych wraz z dziećmi na grobie swej pierwszej żony Marii.*

Hieronim Zaleski ubolewa nad słabym uprzemysłowieniem regionu: *Upadają u nas rzemiosła, upada dobrobyt ogólny naszego mieszczaństwa, przez to jedynie, że pole przemysłu leży w kraju odlogiem*⁵⁶⁶.

„Ona” czyli Polska była hipertematem całej twórczości Henryka Sienkiewicza, tej oficjalnej i tej skrywanej. Jako redaktor „Tygodnika Jarosławskiego” 1896 — ty rok zamyka błagalną kołędą, pisaną z pominięciem graficznego wyodrębniania wersów i ukrytą między miejscową kroniką i inseratami:

*Przyszłaś więc na świat Boża Dziecino
Przyszłaś by ludzkość dźwignąć cierpieniem,
By światłość szerzyć choć wieki miną,
By pokolenia darzyć zbawieniem,
Które w zasadach Twoich się chowa
By wryć wzniosłej nauki słowa
Na sercach ludzkich, jakby **na spiżu**⁵⁶⁷
A życie święte oddać na krzyżu!*

*Mijają wieki ciemne jak noce
A Twa ofiara wciąż ludzkość zbawia,
Kościół na Twojej stojąc opoche,
Twoją ofiarę ciężgle odprawia
I choć szaleje piekielne morze
Nauka Twoja — Zbawco i Boże
Życie duchowo zmarłym powraca,
Wskresza uczucia — i dolę ozlaca!*

*O dziecię Boże w narodu łonie,
Co się rozdrabia w własnej rozterce,
Wskrześ już w niewoli stygnące serce,
Niech Twa nauka światłem w niem płonie,
Spraw by miłości braterskiej dzieła*

⁵⁶⁶ Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. R.1, nr 11 (19 grudnia 1896). Entuzjazm redakcji budzi fakt, że w Jarosławiu ma powstać pierwsza Krajowa Fabryka Wyrobów Szewskich [w:] Nowe stowarzyszenie // Tygodnik Jarosławski. — 1897, nr 4 ; Nowe stowarzyszenia // Tygodnik Jarosławski. — 1897, nr 6, s. 3.

⁵⁶⁷ Pan Szurski do Kmicica: *toś waść ze spiży [i. e. **spiżu**] czy co?* [w:] Potop // Słowo. — 1886, nr 31; *Na wieżach Pamny Maryi były dzwony zapelniając miasto **spiżowym** dźwiękiem* [w:] Krzyżacy // Tygodnik Ilustrowany. — 1897, nr 17 (24 kwietnia), data cenzury 31 Marta = 13 kwietnia 1897 ; *O Marii Rodziewiczównie: dzwon, którego głos brzmiał dlatego tak wyraźnie i czysto, że w **spiż** okręgu biło w nim hartowne i uczciwe serce Polski* [w:] Dostojna Jubilatko ! / Henryk Sienkiewicz // Kurjer Warszawski. — 1911, nr 163 (15 czerwca), s. 3. *Jakiś pan przechodził sobie ku końcowi po pojedynczej belce, wysoko na morzem [...] Zachowałem wobec tego **spiżowy** spokój,* 21 listopada 1908 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 2, cz. 3, s. 347.

*Zatarły każdą przeszłości bliznę,
Powiedz, że wskrzeszasz, by nie zginęła
Polskę mą świętą — moją Ojczyznę!*⁵⁶⁸.



Ul. Panińska pod Opactwem sióstr Benedyktynek górującym nad Jarosławiem

⁵⁶⁸ Tygodnik Jarosławski / red. H. Zaleski. — R. 1, nr 11 (19 grudnia 1896).

Scalone kalendarium H. Sienkiewicz— H. Zaleski 1897

*Dajże mu Boże ludowi wiernemu
Który uczucia w sercu żywi bliźnie
By Alleluja śpiewał Panu swemu
I Alleluja matce Swej ojczyźnie⁵⁶⁹*

Przedsiębiorca budowlany Wawrzyniec Karlseder od 1889 roku buduje w Jarosławiu rozległe czynszowe kamienice wytyczając szlak bogatym Żydom austriackim. W latach 1891-1892 na rogu reprezentacyjnej ulicy Krakowskiej powstają: wystawna dwufasadowa kamienica Leopolda Goldfingera, za nią dwie kamienice i dworek burmistrza Adolfa Dietziusa. W 1898 roku dalej stanie imponująca kamienica wiceburmistrza Juliusza Strisowera. Domy przy ulicy Kraszewskiego zasiedlą: fotograf Berl Henner, Leon Dürstenfeld, inżynier Samuel Kornmann, Emil Bałaban i wiceburmistrz Władysław Jahl⁵⁷⁰.

Współczesne nowele Hieronima Zaleskiego przedstawiają pauperyzację kolejnych polskich rodzin na Podkarpaciu: państwa Przepiórkowskich, którzy tracą majątek kupując obciążony hipoteką dom od najemcy Cygankiewicza⁵⁷¹ w kancelarii adwokackiej sprytnego jurysty Kręcickiego⁵⁷² zamiast od prawowitego właściciela Haleckiego; i państwa Białowiejskich, nie mogących się wypłacić Mordkom, Szmulom i Ickom, którzy

⁵⁶⁹ Alleluja! / H. Zaleski // Tygodnik Jarosławski / red. H. Zaleski. — R.2, nr 15 (11 kwietnia 1897), s. 3, ekran 61; <https://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/publication/4817/edition/4421/content>.

⁵⁷⁰ Pozdrowienie z Jarosławia. — Jarosław, 2021, s. 206, 146, 163, 215.

⁵⁷¹ *Wszedłszy w posiadanie realności, zajęli się małżonkowie [...] całym szeregiem tych drobnych narpawek, które wyrosły naraz jak grzyby po deszczu* [w:] Święta prawda : nowela / przez H. Zaleskiego // Tygodnik Jarosławski. — 1897, nr 1 (1 stycznia). Por.: *Ma wyjść „Nowy przewodnik po Warszawie” w języku polskim, francuskim i niemieckim, opatrzonej częścią humorystyczną. Podobne wydawnictwa mnożą się teraz jak grzyby po deszczu* [w:] Kronika miejscowa / § // Gazeta Polska. — Warszawa. — 1880, nr 144 ; *legendy rosną między ludem jak grzyby* [w:] Kronika tygodniowa I / Litwos // Słowo. — 1882, nr 1.

⁵⁷² *Dr. Kręcicki obskubał pana Kalasantego jak dzwońca* [w:] Święta prawda : nowela / przez H. Zaleskiego // Tygodnik Jarosławski. — 1897, nr 2 (9 stycznia 1897). W podobny sposób nastąpiła w 1896 roku ruina majątkowa Karola Potkańskiego [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 1, cz. 2, s. 301.

licytują ich dworek, przejęty przez Mendela Silbermana, w *długim lustrynowym żupanie i czarnym filcowym kapeluszu, z pod którego wyglądała aksamitna jarmurka*⁵⁷³.

Pani Przepiórkowska zostaje krawcową i utrzymuje na stacji wyrachowanego studenta prawa, który tylko zwodzi jej córkę: *szarą godzinkę przepędzał zawsze na kozetce pod oknem obok swojej narzeczonej, rozmaite pocieszne dyktyryjki opowiadał mamie i siostrzyczce a w odstępach przeznaczonych w opowiadaniu na interpunkcyjne, całował Stasię po bladej twarzyczce i drobnych a kościstych rączkach*⁵⁷⁴.

Kiedy rodzice Sienkiewicza stracili wszystko, co mieli⁵⁷⁵, leżeli w gruzach miraże młodego Sienkiewicza o bezpiecznej przystani domowego zacisza : *W szarą godzinę, siadasz zapewne czytelniku przed kominkiem i rozpoczynasz rozmyślać nad dniem ubiegłym. Oto na kominie trzaska rażny płomień, malując na czerwono białe ściany i ciemne obrazy na ścianach; przy twoich nogach drzemie stary a wierny pies, twój towarzysz myśliwski — z dalszych pokoi dojdzie cię czasem wesoly śmiech bawiących się dzieci, w sali jadalnej Wojciech nakrywa do herbaty i hałasuje, wpuszczając z brzękiem łyżeczki do szklanek — zresztą cisza, „tylko kotki załopocą lub panienki zachychocą”, jak mówi Pol⁵⁷⁶ — zresztą cisza, ot, zwyczajnie szara godzina na wsi*⁵⁷⁷.

Młody Adam Białowiejski po śmierci rodziców kontynuuje naukę dzięki oszczędnościom starego Jana, którego prototypem jest wierny Mikołaj ze „Starego sługi ” Sienkiewicza. Przymiera głodem, jak niegdyś Sienkiewicz⁵⁷⁸. Gorzej, że jest pod wpływem kolegi — naciągacza Karola, który dopomaga mu w trwonieniu rodzinnych pamiątek: *Posiliwszy się należycie udali się obaj do teatru. Grano wesolą operetkę, która obydwu rozweseliła, a szczególnie Karola. Karol też rażnym stąpając krokiem, po bruku miejskim wyśpiewywał z pełnej piersi melodye i słowa w teatrze zasłyszane. Wyśpiewywał „Małgorzatko niech cię litość wrzusi” a echo wśród ciszy nocnej kilkakrotnie każdy wyraz przeciągle powtarzało*⁵⁷⁹.

⁵⁷³ Przerwana nić : nowela przez H. Zaleskiego // Tygodnik Jarosławski. — 1897, nr 12.

⁵⁷⁴ Święta prawda : nowela / przez H. Zaleskiego // Tygodnik Jarosławski. — 1897, nr 8.

⁵⁷⁵ *Stopniały Grotki Józefa Sienkiewicza, stopniały Wężyczyn, mająteczek nabyty z posagu Stefanii, wreszcie nawet dom na Pradze (samo dno) poszedł za pół ceny, za którą został przed kilku laty nabyty [w:] Onegdaj, s. 30.*

⁵⁷⁶ De facto w anonimowym pierwodruku: *Osiwiała para siada — Do mariasza przy kominku — I Jęgomość kartę laje — A z czterdziestu Jęjmość zdaje... — Wszystko cicho, nic nie szańnie — Czasem tylko warta wrzańnie — Albo kotki załopocą — Lub Panienki zachichocą...* [w:] Pieśń o ziemi naszej. — Poznań, 1843, s. 78; <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?page=84&uid=31181675>.

⁵⁷⁷ Bez tytułu XXXV / H. S. // Gazeta Polska. — Warszawa. — 1873, nr 269 (1 grudnia).

⁵⁷⁸ List do Karola Potkańskiego z 10 listopada 1897: *Zdarzało się w studenckich czasach po dwa dni nie jadać, a zarazem nie mieć najmniejszego prawdopodobieństwa obiadu na dzień trzeci i następane* [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 3, cz. 3, s. 99. Takie udręki opisał w powieści „Głód” Knut Ham-sun w 1890 roku.

⁵⁷⁹ Przerwana nić : nowela przez H. Zaleskiego. Odc. 5 // Tygodnik Jarosławski. — 1897, nr 15 (11 kwietnia); nie zachował się numer następny zapowiadany przez redakcję na 14 kwietnia. Por. *trochę*



Dworzec w Jarosławiu na linii arcyksięcia Karola Ludwika na linii łączącej Lwów z Krakowem i Wiedniem; fotopolska.eu

Mikrospołeczność liczącego 18 000 tysięcy mieszkańców Jarosławia⁵⁸⁰ wspomaganą jest infrastrukturą gospodarczą i intelektualną, która zostanie zapamiętana dzięki licznym inseratom zamieszczanym w gazetach jarosławskich, wśród których znalazło się miejsce na reklamę „Trylogii” Sienkiewicza.

Wierszowana kronika amorów jarosławskich panienek ożywia powszednią treść gazety:

*Ach było ich dwoje, kochali się wzajem,
Kochali się bardzo, a jednak sekretnie
Nie wiedząc, że piorun zawisnął nad rajem
I węzeł gorącej miłości ich przetnie.*

*Jej papa podpatrzył tę miłość niewczesną,
Podpatrzył niechcący pewnego poranka —
I zaraz wystąpił ze skargą bolesną
Przed sądem właściwym i żoną kochanka.*

*Powstało stąd mnóstwo zwad różnych i sporów,
I dla nich nastąpił dzień chmurny i czarny,
Bo teraz z chwilowych serc dwojga amatorów
Zeznania spisuje tutejszy sąd karny⁵⁸¹.*

obiecowałem Dziecku wziąć je dzisiaj do Filharmonii na „Potępienie Fausta”, ale nie wiem, jak to będzie, 31 listopada 1903 [w:] Henryk Sienkiewicz : listy. T. 4, cz.1, s. 244.

⁵⁸⁰ Tygodnik Jarosławski. — R. 2, nr 10 (1897).

⁵⁸¹ Kronika // Tygodnik Jarosławski. — R. 1, nr 10 (12 grudnia 1896).

Hieronim Zaleski proponuje, aby księżyc wspomagający słabe oświetlenie miasta uczynić honorowym obywatelem Jarosławia⁵⁸², niemniej to on, literacki patron tego miejsca, zasłużył sobie na to miano. Samotny wdowiec opisuje cudze schadzki na magicznej ulicy Farnej, która tonie w ciemnościach, „bo z woli przedsiębiorcy lampy naftowe nigdy w pełni nie świecą”⁵⁸³ i trzeba używać kaganków⁵⁸⁴:

*Przed paru dniami zdradził księżyc miłosną tajemnicę pewnej młodej subretki z młodym — krzyk, gwałt powstał niezmierny i sprawa aż o sąd się oparła, choć Bogiem a prawdą cała awantura miłosna tego nie była warta. Owego faceta, który powszechną cieszy się sympatyą, musi Tygodnik wziąć w obronę*⁵⁸⁵. Sierżant Markowski, wachmistrz policji doprowadza do rozstrzygnięcia sporu między kochankami, którzy zostają uwiecznieni w wierszu:

*Pustą miał kieszeń*⁵⁸⁶ *a serce tkliwe*
Przez które w czuły roucous się wdał
I w tym romansie chwile szczęśliwe
Pełne uniesień miłosnych miał
Lecz to minęło potem niestety,
Gdy prysnął cały uniesień żar,
On klął okrutnie piękne kobiety,
Ich miłość zdradną, zmienność i czar.
Ona do niego miała żądania,
Więc wiedli z sobą zacięty spór,
I całą sprawę swego kochania
Do magistrackich odnieśli biór.
Tu wszystkie zdrady i wszystkie troski
Krótkiej miłości dali pod sąd,
Rozwód kochanków dał pan Markowski,
*Oboje wyszli spokojni stąd*⁵⁸⁷.

⁵⁸² Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — R. 1, nr 11 (19 grudnia 1896).

⁵⁸³ Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — R. 1, nr 1 (10 października 1896), s. 3. Wobec braku oświetlenia elektrycznego podane w Kalendarzu „Jarosławianin” wschody i zachody słońca są istotne.

⁵⁸⁴ Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — 1897, nr 4 (23 stycznia).

⁵⁸⁵ Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — R. 1, nr 11 (19 grudnia 1896).

⁵⁸⁶ *Pustki w głowie i w kieszeni [...] są to ojcowie, którzy w swoim czasie przenieśli się do Warszawy dla edukacji dzieci* [w:] Kronika tygodniowa / Litwos // Słowo. — 1882, nr 28.

⁵⁸⁷ *Pustą miał kieszeń...* : rzecz dzieje się w Jarosławiu przy ulicy Farnej [w:] Kronika // Tygodnik Jarosławski / red. H. Zaleski. — R. 2, nr 1 (1 stycznia 1897), s. 3.



Zejsście ulicą Farną do ulicy Panińskiej w Jarosławiu 25.09.2022

Zaległości w opłatach za prenumeratę⁵⁸⁸ były tak duże, że gazeta przestała wychodzić, bo jak uzmysłowił nam Hieronim Zaleski przytaczając słowa z komedii Stanisława Dobrzańskiego, przeciętny Jarosławianin wychodził wówczas z założenia: „Co mi zrobicie, kiedy ja gazet nigdy nie czytam”⁵⁸⁹.

Przynajmniej teatr amatorski, na wzór teatru w Zabłociu⁵⁹⁰, został reaktywowany a w pisaniu recenzji Zaleskiego wyręczył Zygmunt Kościeliński⁵⁹¹.

Akcja „Krzyżaków” rozpoczyna się w Opactwie Benedyktyńskim w Tyńcu, na urwistej skale nad Wisłą i pierwszą porcję odcinków powieści pisarz miał już gotową pod koniec 1896 roku, żeby Wolff mógł je przekazać cenzurze przed rozpoczęciem druku w „Tygodniku Ilustrowanym”⁵⁹².

⁵⁸⁸ *Materyalnie wydawnictwo wcale się nie opłaca. Ze 600 prenumeratorów 100 płaci a 500 przypuszcza, że Tygodnik daremnie drukują, że urząd podatkowy daremnie wydaje stemple, a pocztowy marki* [w:] *Kronika // Tygodnik Jarosławski*. — 1896, nr 6, s. 3.

⁵⁸⁹ *Sprawy miejscowe* / [Hieronim Zaleski] // *Tygodnik Jarosławski*. — 1897, nr 12 (21 marca), s. 3.

⁵⁹⁰ *W Lembergierce lub Narodowce pojawiała się korespondencja z Zabłocia, w której recenzent słał w niebogłose talenta zabłockich amatorów i amatek, wyrażając podziw z powodu ich gry, mogącej zaćmić taką Modrzejewską lub Kotarbińskiego* [w:] *Złe języki : nowela / przez H. Zaleskiego // Tygodnik Jarosławski*. — 1896, nr 1 (10 października), s. 2.

⁵⁹¹ *Po zmianie zarządu Towarzystwo amatorskie wznawia spektakle, a pierwszą recenzję „Grubych ryb” M. Bałuckiego pisze Zygmunt Kościeliński* [w:] *Teatr // Tygodnik Jarosławski*. — 1897, nr 15 (11 kwietnia), s. 3.

⁵⁹² *Pierwszy odcinek // Tygodnik Ilustrowany*. — 1897, nr 5 (30 stycznia), data cenzury 31 Dekabrja 1896 = 13 stycznia 1897. *W „Krzyżaków” wgrzazam się tu, jak mogę — a książek już mi nie brak*, Kaltenleutgeben, 4 października 1896 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 2, cz. 3, s. 201.

Nad starym jarosławskim grodem też czuwa Opactwo Benedyktynek, które Henryk Sienkiewicz uwiecznił na kartach „Potopu”, kiedy to Szwedzi stacjonowali w starych fortyfikacjach, a w dole na prawym brzegu Sanu wrzała bitwa⁵⁹³.



Kannenberg i Wołodyjowski pod Jarosławiem w marcu 1656 roku / Marian Adamczewski, 1904 ; pocztówka ze zbiorów Bogusława Ryznera

Z Nowym Rokiem 1897 Hieronim Zaleski, który współpracuje nadal z „Tygodnikiem Jarosławskim”, występuje przeciw tzw. kołędnikom czyli wydrwigroszom:

*Trzeba nam zerwać z odwiecznym zwyczajem wydawania pieniędzy ulicznym próżniakom — i przyjmowania ich życzeń, a grosz, który teraz dla nich wydajemy, składać do wspólnej skarbony i użytkować go dla ulżenia nędzy tym, którzy prawdziwie są biedni*⁵⁹⁴.

Nie zachowała się korespondencja Sienkiewicza z rodziną ze stycznia 1897 roku, 3-go stycznia „Czas” przekazał informację o wyróżnieniu, jakie go spotkało ze strony Carskiej Akademii Nauk⁵⁹⁵, a depesza z podziękowaniem w języku rosyjskim, przetłumaczona na ten język przez lokaja oddelegowanego na pocztę, wysłana została z Warszawy 6 go stycznia 1897 roku⁵⁹⁶.

⁵⁹³ Lewe koryto Sanu bezpośrednio korespondowało wtedy ze wzgórzem a w grodzie za księżnej Anny Ostrogskiej kwitł handel sławny i budowano galery [w:] Wiadomość historyczna i statystyczna o mieście Jarosławiu, położonem w Królestwie Galicyi, w Cyrkule Przemyskim [!], niegdyś w Woiewództwie Ruskiem, ziemi Przemyskiej, domu JJ. OO. Xiążąt Czartoryskich dziedzicznem / Franciszek Siarczyński. — We Lwowie, 1826, s. 130-131; ekran 146-147 ; <https://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/show-content/publication/edition/2695?id=2695>.

⁵⁹⁴ Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — 1897, nr 1 (1 stycznia), s. 2. *Głód młodzieży ubogiej dokucza, tak że omdlewają czasami uczniowie po klasach z braku pożywienia* [w:] Pomysł [nietrafiony] zaprowadzenia mundurków szkolnych // Tygodnik Jarosławski. — 1896, nr 8 (28 listopada).

⁵⁹⁵ *Henryk Sienkiewicz został wybrany członkiem korespondentem Akademii Nauk* [w:] Z Petersburga telegrafują // Czas. — 1897, nr 2 (3 stycznia).

⁵⁹⁶ *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 5, cz. 3, s. 137-138. Tekst był zredagowany po polsku a służący został zmuszony do przetłumaczenia na rosyjski w urzędzie pocztowym, za co spotkała go awantura ze strony pi-

Pisarz izoluje się od znajomych gdzieś na prowincji⁵⁹⁷, nie wymienia listów. W tym czasie jako Hieronim Zaleski zamiast kartek z życzeniami noworocznymi, postuluje ofiary na cele dobroczynne, na głodne dzieci⁵⁹⁸ i jako dziennikarz dociekliwy z natury kończy rozpracowywać skorumpowane struktury w „chorej na anemię powszechnego zaufania” kasie chorych, która stała się źródłem zarobkowania nie dla lekarzy, ale kadry zarządzającej:

*Siedmioletnie panowanie dotychczasowej administracji tutejszej kasy chorych i powolnego jej zarządu [...] dało się we znaki tym, którzy z konieczności w instytucji tej ubezpieczyć się musieli [...] W lecie zeszłego roku odbyły się wybory nowego zarządu, spodziewano się zatem tej upragnionej zmiany, niestety przeciw wyborowi wniesiono protest i zmiana zarządu **poszła w odwłokę**⁵⁹⁹. Po kilku miesiącach kompetentna władza odrzuciła protest zatwierdzając dokonany wybór [...] Spodziewamy się, że **głos nasz nie pozostanie głosem wołającego na puszczy**⁶⁰⁰ i że w tej mierze nie będziemy więcej zmuszeni przypominać zarządowi kasy chorych i jej prezesowi, dopełnienie obowiązku, którego się ogół domaga⁶⁰¹.*

W związku z przedłużającą się wymianą kadry urzędniczej i Zarządu w kasie chorych, która pacjentom, przeważnie robotnikom, przestała wypłacać zasiłki, dogryza: *podobno zamierzają **na placu Mickiewicza** postawić znacznym kosztem **pomnik dla tych, którzy dotąd chorą kasę przy życiu zdołali utrzymać**⁶⁰². W tym samym felietonie broni też urzędników podatkowych, „męczenników biurokratyzmu galicyjskiego”, którym wprowadzono nocną służbę a za tydzień — w artykule o spoczynku niedzielnym rozwija temat:*

sarza [w:] Onegdaj, s. 179.

⁵⁹⁷ List do sekretarza cesarskiej Akademii Nauk w Petersburgu: *Po powrocie ze wsi odczytałem pismo Wasze donoszące mi o wybraniu mnie na członka Cesarskiej Akademii Nauk*, Warszawa, 26 stycznia 1897 [w:] op. cit. T. 5, cz. 3, s. 139.

⁵⁹⁸ Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — 1897, nr 2 (9 stycznia).

⁵⁹⁹ Do redaktora Godlewskiego: *Co słyhać ze sprawą wydawnictwa? Czytałem wzmiankę w „Kurjerze” i wyobrazisz sobie, jak im byłem wdzięczny. Czy nie popłatało się co lub nie **poszło w odwłokę?***, Nicea, ok. 21 marca 1896 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 1, cz. 2, s. 240-241.

⁶⁰⁰ Książd Kamiński: *Bóg miłościw nie ukarze mnie za to, że głos mój był dotychczas **głosem wołającego na puszczy*** [w:] Pan Wołodyjowski // Słowo. — 1887, nr 253. O redaktorze „Biesiady Literackiej” Władysławie Maleszewskim (Sęp): *pozuje trochę na św. Jana wołającego na puszczy* [w:] Towarzystwo Warszawskie : listy do przyjaciółki / przez Baronową X. Y. Z. // Czas. — Kraków. — 1886, nr 270 (25 listopada); <http://mbc.malopolska.pl/dlibra/publication?id=33950&tab=3>.

⁶⁰¹ Zagadka // Tygodnik Jarosławski / red. H. Zaleski. — R. 2, nr 2 (9 stycznia 1897), s. 1; w nr 4 J. L. Wisłocki, tłumaczy się z „rzekomo zbyt rażąco krytykowanych przez redakcję usterek”.

⁶⁰² Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — 1897, nr 2 (9 stycznia) ; 24 lutego Henryk Sienkiewicz wzywa księcia Michała Radziwiłła do swego ogromnego mieszkania przy ul. Wspólnej 24 na naradę, na dzień następny. Pisarz nosi się z zamiarem założenia komitetu, który rozpocząłby kroki zmierzające do wzniesienia **pomnika Adama Mickiewicza** w Warszawie w stulecie urodzin poety- [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 3, cz. 3, s. 326.

Urzędnicy podatkowi są gorzej przez ten nowy porządek sytuowani aniżeli murzyni w plantacjach trzciny cukrowej⁶⁰³, ci bowiem pod grozą dyscypliny dozorców pracują dziennie 12 godzin, a urzędnicy podatkowi pod grozą prawdopodobnie dyscyplinarki godzin 14⁶⁰⁴.

Przed zbliżającymi się w marcu wyborami do Rady Państwa ubolewa, że akurat z handlu alkoholem miasto osiąga największe zyski, a właściwie pan Goldfinger, który jest dzierżawcą prawa do propinacji; natomiast miasto nie ma pieniędzy na wybudowanie nowego gmachu poczty i telegrafu⁶⁰⁵.

Redaktor Hieronim Zaleski ujawnia, że jest nadzorowany, jego rękopisy są sprawdzane i poprawiane przez skarbnika kasy chorych, pana Hirszfelda oraz przewodniczącego J. L. Wisłockiego przed wydrukiem: *sekretarz i kasyer tej instytucji znają się na interesach i niechcąc, aby przy propinacji mieli konkurentów — mają swoje propinacyjne tajemnice a gdy tygodnik o tem wspomnieć miał zeszłej soboty, czynili zabiegi aby manuskrypt spraw miejscowych uległ zmianie i właściwych ich intencji pod względem propinacyjnym nie odsłaniał [...] nawet dorwanie manuskryptu i wykreślenie kilku wierszy nie przyniosło pożądanego skutku⁶⁰⁶.*

Henryk Sienkiewicz wysyła syna na egzamin do Gimnazjum św. Anny w Krakowie⁶⁰⁷ i powoli rezygnuje z prowincjonalnych dochodzeń, ze śledzenia kolejnych lustracji⁶⁰⁸ kasy chorych w Jarosławiu i lektury donosów do redakcji na brak punktualności zatrudnionych

⁶⁰³ *Jeśli rolnictwo rozwinie się kiedy w tym kraju, stanie się to tylko w taki sposób, że potworzą się wielkie towarzystwa, naksztalt istniejącego już „Ost-afrikanische Gesellschaft“ i przy plantacjach kawy, trzciny cukrowej, bawełny itd., będą się posługiwały rękoma czarnych najemników [w:] Listy z Afryki // Słowo. — 1891, nr 262—264.*

⁶⁰⁴ Spoczynek niedzielny [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — 1897, nr 3 (16 stycznia).

⁶⁰⁵ Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — 1897, nr 3 (16 stycznia). Wcześniej układa stosowne proverbium, zwyczajem Zagłoby: *Powiedziano nam raz na posiedzeniu rady miejskiej, że będą skwery naokoło ratusza i że rynek nie będzie końską stajnią jak dotąd. Propinacya podniosła weto przeciw tym obiecankom, powołując się na swoje szczególniejsze upodobanie do koni, ale to weto końsko — propinacyjne pozostało bez echa — niestety nie na darmo ludzie powtarzają przysłowie powstałe w naszych czasach: „propinacya to grunt” [w:] Sprawy miejscowe / red. H. Zaleski // Tygodnik Jarosławski. — 1896, nr 6 (14 listopada).*

⁶⁰⁶ Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — 1897, nr 4 (23 stycznia), ekran 14 ; por. *nasi patres et conscripti wszystkich towarzystw i komitetów, głosujący przez zastępstwo, chorujący na niestrawność a skorzy do dawania rad prassie, co może, a co nie może być przedmiotem dziennikarskiej dyskusji [w:] Chwila obecna XX / [Litwos] // Gazeta Polska. — 1875, nr 115.*

⁶⁰⁷ *Henisko tedy jedzie [...] Przygotowany jest dobrze i chętny ogromnie, boję się więc tylko tego, że jeśli mu się noga powinie czy to przez doraźną gapiówkę, czy też przez brak dokładnego przystosowania tutejszych nauczycieli do austriackiego programu, to się chłopczyśko zamrtwi [w:] List do Karola Potkańskiego, 30 stycznia 1897.*

⁶⁰⁸ *Wydział powiatowy nasz — Ma serca palpitację — Wydział krajowy teraz mu — Zesłał na leb... lustrację — Lustracja?! ... ja nie mówię nic ... — Choć czuję w sercu bole — Złapie się na nią chyba — fryc — Kruk ... kruka — nie ukole / Żaba [w:] Z prowincji, Brody, 21 marca 1893 // Śmigus. — Lwów. — 1893, dodatek do nr 7. O stańczykach: *Niczego nie zapomnieli, nauczyć się nie chcą nic — A na ich te „mądre” słówka, łapie się dziś chyba fryc [w:] 1899/1900 / Żaba // Djabeł. — Kraków. — R. 32, dod. do nr 2 (15 stycznia 1900), s. 3.**

przez nią lekarzy: *powinniśmy obojętnie na jedno jak i nadrugie patrzeć, bo nas Pan Bóg bocianami nie stworzył i nie zesłał na błota jarosławskie do tępienia plazów*⁶⁰⁹.

Hieronim Zaleski prenumeratorem zalegającym z opłatami opowiada „anegdoty autentyczne”: w prawyborach odpada kandydat ludowców, pan Bucuś [i. e. Bucman-Kuźmiński], który nie wygłosił nawet mowy kandydackiej⁶¹⁰, odpada też właściciel realności, reprezentant kuryi miejskiej Józef Brodowicz, który *jak Demostenes drugi, rzucał świetne myśli i świetne słowa aprzytem tak ciężkie i tak ostre, jak te kamyki, które nieboszczyk Demostenes w ustach obracał, nad brzegiem morza spacerując*⁶¹¹.

Jednocześnie z pozycji Żaby konfrontuje powstańca styczniowego, byłego posła Tomisława Rozwadowskiego z kandydatem na posła, radykalnym i antypolskim Teofilem Okunewskim, działaczem „Proswity”, przyszłym obrońcą Mirosława Siczyńskiego:

Więc przeciw Wawelowi — powstałeś tam w Sejmie?

Czy by d... o co chodzi, twoja myśl obejmie?

Z politycznej twej kariery te jedyne zyski,

Że ci kordem Rozwadowski wyplazował pyski!

Chcesz by znowu cię spotkała dziś nauka taka?

*Sobaka!*⁶¹²

Z końcem lutego 1897 roku wobec niedoboru faktów bieżących⁶¹³ Hieronim Zaleski układa groteskowe przemówienia liderów opozycji. Jarosławskim i rzeszowskim korespondentem lewicowego „Dziennika Krakowskiego” stał się socjaldemokrata Salo Rossberger, który niegdyś wprowadził Hieronima Zaleskiego na forum jarosławskie, oszukując go przy tym finansowo. Sienkiewicz, jeszcze przez cały marzec wolny od towarzystwa swojej szwagierki, ma dość czasu, by ostatecznie wydrwić lekarza.

Salo Rossberger udziela się na zgromadzeniach przedwyborczych w Sali ratuszowej jako agitator antyklerykalny: *Pamiętajcie Panowie, że tylko wtedy czeka was dobra przyszłość, jak wszyscy razem weźmiecie błoto do garści i będziecie rzucać na kościół [...] Ja i mnie podobni żydzi, tylko to nieszczęście, że ich nie dużo, bardzo galechów i całego kościoła nie znosimy [...] lepszy socyalizm od religii [...] ja zaśpiewam wam „czerwony*

⁶⁰⁹ Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — 1897, nr 5 (31 stycznia 1897).

⁶¹⁰ Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — 1897, nr 6 (7 lutego 1897).

⁶¹¹ Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — 1897, nr 7 (14 lutego 1897). Zagłoba do Sapichy: *Jaśnie wielmożny wojewodo! — rozpoczął przemowę Zagłoba. — Choćbym starożytnych Rzymian, ba! i samego Cycerona, albo, sięgając dawniejszych czasów, słynnego owego Ateńczyka Demostenesa posiadał wymowę, jeszczeym nie umiał tej radości wypowiedzieć, jaką wezbrały serca nasze na widok dostojnej jaśnie wielmożego pana osoby [w:] Potop // Słowo. — 1885, nr 165.*

⁶¹² Okuniewskiemu / Żaba // Djabeł. — Kraków. — R. 29, nr 4 (15 lutego 1897), s. 7. Okuniewski był jednym z dwóch oskarżycieli w procesie wiedeńskim przeciw Sienkiewiczowi 18 maja 1908 roku.

⁶¹³ *W kronice miejscowej nie mamy nic nowego do zanotowania [w:] Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — 1897, nr 8 (21 lutego).*

szandar”⁶¹⁴ lub jak kameleon zmieniający poglądy: *Mówcie państwo, co chcecie, ja powiadam, że w terażniejszych stosunkach każdy naświecie udaje i nikt nie jest tem czem jest, dbający wyłącznie o własny interes: Prosił nas p. Salcio, abyśmy pisząc o nim podali jego dokładny adres dla reklamy dentystycznej [...] Przed kilku laty był zadowolonym z tego, że w jednej z ulic przy wodotrysku, dostał od kogoś tego po ... nodze*⁶¹⁵.

Dr Salo Rossberger łamaną polszczyzną przygania założycielowi „Nowej Reformy” i „Słowa Polskiego”, wypominając mu wzmianki o rytualnych mordach ale przede wszystkim kwestionuje próby integracji mieszkańców Galicji: *Powiedział pan Tadeusz Romanowicz, że w parlamencie będzie 78 posłów polskich [...] Chciałby ja tyle pacjentów mieć po tych wyborach, ile tam będzie mniej Polaków, jak 78, przecie będą żydzi, będą rusini, za co p. Romanowicz powiedział Polaki. Polaki i polaki co to jest Polaki kiedy nie Polaki*⁶¹⁶.



Ratusz w Jarosławiu, 25.09.2022

Szczęściem wybory do parlamentu wygrywa Ignacy Rychlik, kandydat na posła z kuryi miejskiej, z miast Jarosław-Rzeszów. Hieronim Zaleski dopomógł nauczycielowi jarosławskiego gimnazjum, wypełnił swoje dziennikarskie zadanie, wspierając obrotym piórem zespół redakcyjny Heleny z Kozarskich Zaleskiej, mimo ataków „internacjonistów” z „czasów Robespiera” w jarosławskiej „mieścinie”: *Najprędzejbym pono zdołał moich przyjaciół i nieprzyjaciół politycznych zadowolnić, gdyby rubryka „spraw*

⁶¹⁴ Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — 1897, nr 9 (28 lutego), ekran 35. Tekst polskiej międzynarodówki „Czerwony sztandar” zawarty jest [w:] Kieszonkowy warszawski śpiewnik i deklamator wojenny / zebrał i opracował H. Zaleski. Copyright 1916 by H. Zaleski; <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/330215/edition/315710>.

⁶¹⁵ Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — 1897, nr 10 (7 marca).

⁶¹⁶ Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — 1897, nr 11 (14 marca).

miejscowych” pozostała czystą i drukiem nie zapelnioną szpaltą, lub jak to przy rosyjskiej cenzurze jest przyjęte, zamalowana całkowicie drukarskiem czernidłem⁶¹⁷.

Z wiosną opanowuje go biblijne myślenie życzeniowe: *Nużby kometa palnęła ogniem najpierw w naszą kasę i rozbił ją z kretesem, któżby potem — choćby się świat i nie zawalił — doszedł końca z księgami kasowemi, któżby udzielał potrzebnych wyjaśnień gdyby personal administracyjny na ognie komety jak **Eliasz na ognistym wozie** wyjechał pospiesznie do nieba⁶¹⁸.*

Powyborczy obraz starego polskiego grodu przypomina wakacyjny letarg Warszawy, kiedy publicyści mogą odpocząć: *Rozpoczynają się teraz **ogórkowe czasy**⁶¹⁹, które przeciągną się aż do końca przyszłego miesiąca. Gdy słowiki zaczną w maju miłosne swe trele wywodzić⁶²⁰, ożywi się i nasze miasto, bo wtedy również majowem słońcem ogrzani kandydaci na rajców miejskich na słowiczą nutę zaczną swoim wyborcom trele przyszłego uszczęśliwienia naszego miasta, któremu jednak nie wiele brak do zupełnej szczęśliwości.*

Mistrz pradoksu i drwiny⁶²¹ zaraźliwość niecnych praktyk wyborczych mających zastosowanie przy wybieraniu Kornela Żelaszkiewicza — socjaldemokratycznego posła V kuryi, zwanej powszechną⁶²², unaocznia na przykładzie głosowania na prezydium Towarzystwa Szkoły Ludowej, przy pomocy absurdalnych wyliczeń:

Gdy przychodzi do głosowania w gronie 60 osób wystarczy, aby cztery ręce się podniosło za utrzymaniem dotychczasowego porządku a sztab ogłasza, że większość czterech przeciw mniejszości pięćdziesięciu sześciu zwyciężyła [...] ogłoszono wszem wobec i każdemu z osobna, że dokonano wyboru ku niezmiernej uciesze mniejszej większości pokonywującej większą mniejszość⁶²³.

⁶¹⁷ Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — 1897, nr 12 (21 marca).

⁶¹⁸ Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — 1897, nr 13 (28 marca); Zagłoba nawiązuje do proroka Eliasza: *powiadam wam, iż gdyby za każdego poganina, którego ta stara ręka do piekła wysłała, jeden grzech mi był odpuszczony, jużbym był kanonizowany i wigilię musielibyście do mnie pościć albo byłbym **na wozie ognistym** żywcem do nieba porwan [w:] Potop // Słowo. — 1886, nr 24.*

⁶¹⁹ Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — 1897, nr 13 (28 marca), s. 3. Por.: *Niedługo skończy się **sezon ogórkowy** i zakipi na nowo życie, — to życie pełne ruchu, wesołości i ważnych zdarzeń, — których „Chwila obecna” będzie zawsze wiernym zwierciadłem [...] Sprawozdanie to z czynności Stowarzyszenia spożywczego jest jedynym niemal wybitniejszym faktem, jaki zdarzył się w ostatnich czasach w życiu naszego miasta. Zresztą, nowin dosyć skąpo, a **czas ogórkowy** trwa w najlepsze [w:] Chwila obecna // Gazeta Polska. — 1875, nr 180.*

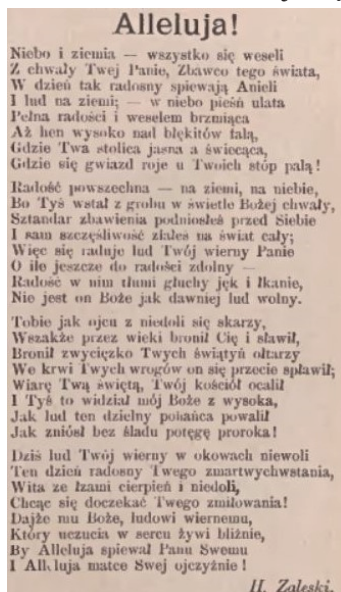
⁶²⁰ Por. *czasem słowik zaświszcze, zakląska, zapłacze, rozsypie niby szklanne paciorki po rosie; za nim drugi, trzeci, dziesiąty, i oto śpiewa cały taki chór [w:] Chwila obecna // Gazeta Polska. — 1875, nr 90 (26 kwietnia).*

⁶²¹ *Melodramatyzm Sienkiewiczowskich fabuł wiąże się z głęboko ironiczną postawą ich twórcy wobec tworzywa pisarskiego, co, jak się wydaje, tłumaczy poniekąd jego przywiązanie do tradycyjnych metod konstruowania narracji i komentarza odautorskiego, tej jedynej przestrzeni pisarskiej wolności [w:] Sienkiewiczowska „ars scribendi” / Jolanta Sztachelska [w:] Po co Sienkiewicz? — Warszawa, 2007, s. 215.*

⁶²² Jesienią 1896 roku w ramach kurii piątej Galicja otrzymała do obsadzenia 15 mandatów w Izbie Posłów Rady Państwa parlamentu wiedeńskiego na drodze powszechnego głosowania w marcu 1897 roku.

⁶²³ Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — 1897, nr 14 (4 kwietnia).

Przed zbliżającą się Wielkanocą, która w roku 1897 wypadła 18 kwietnia i którą Sienkiewicz spędził już ze szwagierką w Warszawie⁶²⁴, w wierszu „Alleluja!” życzy Jarosławianom wiary w zmartwychwstanie Polski⁶²⁵ i udaje się na pożegnalną przechadzkę.



Alleluja! / Hieronim Zaleski // Tygodnik Jarosławski. — 1897, nr 15 (11 kwietnia)

Obydwa wzgórze lessowej skarpy, na której usytuowane jest Stare Miasto w Jarosławiu w 1890 roku połączone zostały nowym żelaznym mostem nad ulicą Panieńską, ułatwiającym Austriakom komunikację między koszarami⁶²⁶, a stara drewniana kładka została rozebrana.



Nowy most o metalowej konstrukcji łączący Wzgórze św. Mikołaja ze Wzgórzem św. Jana w Jarosławiu; brama gospodarcza pomiędzy siódmą a ósmą basztą komunikuje klasztor z miastem od strony południowej

⁶²⁴ 9 kwietnia zaprasza Janczewską na Wielkanoc [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 2, cz. 3, s. 213.

⁶²⁵ Tygodnik Jarosławski. — 1897, nr 15 (11 kwietnia).

⁶²⁶ Zagospodarowanie przestrzenne Wzgórza Świętego Mikołaja w Jarosławiu w latach 1782-1914 / Jadwiga Stęchły // *Ochrona Zabytków*. — R. LXVI, z. 1/4 (2013), s. 87-100; https://ochronazabytkow.nid.pl/wp-content/uploads/2019/08/OZ_1-4_2013_6_Stechly.pdf.

W kwietniu 1897 roku ogarnięty melancholią Hieronim Zaleski schodził dołem parowu, biegnącym między Anna-Kaserne, czyli koszarami dla artylerii konnej zlokalizowanymi w obrębie murów Benedyktynów na Wzgórzu św. Mikołaja; a Kloster-Kaserne, czyli koszarami klasztorными mieszczącymi piechotę, w tym 90 pułk, popularnie zwany dziewięćdziesiątką, na terenie dawnego założenia Jezuitów na Wzgórzu św. Jana.

Kończy się wiek 19-y, cały przeżyty w niewoli⁶²⁷ i zalew germaństwa zagraża miastu ale nikt w cyrkule przemyskim, ani też w całej Galicji nie ośmieli się publicznie zakwestionować autorytetu austriackiego cesarza⁶²⁸:

Chciałem dobrze zbadać firmament — czyli gdzie szary parasol nie pruje się przypadkiem i poszedłem na wzgórze przy kościele farnym, skąd odlatania się nie wielki wprawdzie, ale wspaniały widok na ulicę zbiegającą w dół popod most żelazny. Patrząc na ten most pomyślałem zaraz, że Bóg natchnął kogoś, aby ten most dla ratunku tonących⁶²⁹ zbudował. Gdyby tak szaremi chmurami niebo zasnute jeszcze było przez miesiąc jeden — błoto w tej ulicy osiągnie wysokości mostu niezawodnie i on jeden ochroni chyba mieszkańców od niechybnej śmierci.

Moja wyprawa po promień słoneczny nie udała się — przekonałem się, że choćbym nawet bez widzów chciał grać rolę Ugolina i wszedł w owe czarne i błotne czeluście przedpiekła, zwanego ulicą Farną, nie dopatrzę się najmniejszej skazy w szarym parasolu [...] oprócz spleenu miałem pech widocznie, bo i kasa chorych nie mogła oświetlić mi sponężnialego ducha, bo sama spochmurniała, jak powietrze londyńskie w jesieni. Zjechał do niej p. kontroler ze Lwowa⁶³⁰.

Henryk Sienkiewicz vel Hieronim Zaleski pewnie pokłonił się wcześniej przed obrazem Matki Boskiej Śnieżnej w kościele Farnym Przemienienia Pańskiego (obecnie kolegiata pw. Bożego Ciała), a potem skierował się na ulicę Farną; tak jak w czasach gimnazjalnych w Warszawie chodził do Fary czyli katedry Świętego Jana i modlił się przed obrazem Palmetta „Wskreszenie Piotrowina”⁶³¹.

⁶²⁷ Utrzymują pesymiści, że wiek XIX przyniósł ze sobą wykrzywienie i wypaczenie wszystkich bez wyjątku pojęć. Prawda w tem zdaniu mieści się niezawodna [w:] Sprawy miejscowe / red. H. Zaleski // Tygodnik Jarosławski. — 1896, nr 5 (7 listopada), s. 2.

⁶²⁸ Do szwagierki: *Nie masz pojęcia, jaki ten „Erzherzog Karl” nędzny, brudny, żydowski, ciemny — jakie wszystko podle, poczawszy od zimnych pokoi aż do szabasówek i atramentu, który lepi się i odbija. Pierwsze wrażenie fatalne — a w ogóle jest to obraz Austrii, Wiedeń, 29 grudnia 1894 [w:] Henryk Sienkiewicz : listy. T. 2, cz. 3, s. 125.*

⁶²⁹ Por. książkę Kamiński o czambułach tatarskich: *w zgliszczach kościoły, miasta, wsie, a pogańska potęga wzbiera i rośnie nad nami naksztalt morza, które i ciebie, kamieniecka opoko, polknąć gotowe* [w:] Pan Wołodyjowski // Słowo. — 1887, nr 253.

⁶³⁰ Sprawy miejscowe / [Hieronim Zaleski] // Tygodnik Jarosławski. — Dodatek do nr 15 „Tygodnika Jarosławskiego” z 13 kwietnia 1897, ekran 63; <https://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/show-content/publication/edition/4421?id=4421&from=FBC>.

⁶³¹ *Świętojańska miała swoje ponęty, z których największą była „Fara” [...] Obraz zdobi po staremu wielki ołtarz w katedrze, gdzie widują go ci wszyscy, którzy tam zachodzą dla nabożeństwa, lub dlatego, by wciągnąć w piersi tchnienie minionych wieków siły, sławy i wolności* [w:] Wspomnienie / Henryk Sienkiewicz



Autorka przed Kościołem Farnym w Jarosławiu 25 września 2022 roku

My powinniśmy dbać o zachowanie w nas samych wiary naszej i naszej narodowości, abyśmy w wielkiej powodzi nie utonęli, byśmy wypłynąć kiedyś mogli jako naród wolny, byśmy mieli siłę odbudować od fundamentów zburzony gmach naszej ojczyzny! — pisał w swym powyborczym i pożegnalnym orędziu⁶³² redaktor Hieronim Zaleski, przyznając alegorycznie, że siły i oparcia szukał w wierze i Bogu: *człowiek [...] żyjąc z zaparciem się ducha jego podnoszących ideałów — staje się podobnym do liścia od drzewa oderwanego, którym wiatr miota na wszystkie strony!*⁶³³.

Zamknąwszy przed Wielkanocą 1897 roku współpracę z „Tygodnikiem Jarosławskim”, Henryk Sienkiewicz jako **X. Y. Z.** wysłał jeszcze 15 kwietnia 1897 roku z Warszawy raport do „Wolnego Polskiego Słowa” w Paryżu o rewizycie Franciszka Józefa w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Agenora Gołuchowskiego — młodszego w Petersburgu:

optymiści [...] wyobrażają sobie szczęśliwość, nie przekraczającą tej, która jest udziałem części Polski pod zaborem austriackim. Ci ostatni niczego nie pragną więcej

wicz // Tygodnik Ilustrowany. — 1916, nr 48 (25 listopada), s. 572-573; <https://bcul.lib.uni.lodz.pl/dlibra/publication/227/edition/134/content>. Sarkofag pisarza przetrwał pod gruzami katedry św. Jana, zbombardowanej przez Niemców w postaniu warszawskim.

⁶³² Projektowane oskarżenie // Tygodnik Jarosławski. — 1897, nr 15, s. 2.

⁶³³ Wiosną 1890 roku w albumie Adolfiny Czarnowskiej pisarz zamieszcza smutną sentencję: *Człowiek jest jako pielgrzym [...] I wiatr nim, tak jak liściem, na obcy brzeg żenie* [w:] Henryk Sienkiewicz : pisma zapomniane i niewydane / z polecenia rodziny wydał Ignacy Chrzanowski. — Lwów, 1922, s. 491, *Pierwszy też raz przyszła jej do głowy myśl, że jest jako liść marny, zdany na wolę wiatru* [w:] Na polu chwały // Biesiada Literacka. — 1905, nr 4 (27 stycznia).

i dla tego rewizytowanie Mikołaja II przez Franciszka Józefa, wiozącego ze sobą Golu-chowskiego (Polaka — o!...), napawa ich radością, pozwalająca im oddawać się słodkim marzeniom o posiadach, o tytułach (radców np.), o sprzączkach za wysługę lat, o orderach za gorliwe pełnienie obowiązków, o emeryturach i t. p. [...] Niestety, politycy tego kalibru polawiają się u nas w ilości większej, aniżeli potrzeba⁶³⁴.



Ćwiczenia w armii austriackiej / Bruno Tępa // Śmigus. — 1893, nr 11 (1 czerwca)

Nic nie rokuje końca Cesarstwa Habsburgów. 15 maja 1897 roku elitarne Warszawskie Towarzystwo Cyklistów mianuje Sienkiewicza swym honorowym członkiem, ale dyplom pisarz odbierze później, ponieważ w połowie maja jest już Parc-Saint-Maur. Zatrzymując się w hotelach we Francji i Szwajcarii i pisząc „Krzyżaków” z odcinka na odcinek, w „Tygodniku Ilustrowanym” przygotowuje tym samym grunt do antygermańskiej batalii przeciw Cesarstwu Hohenzollernów, Wilhemowi II i prusactwu⁶³⁵.

W październiku i w pierwszej połowie listopada 1897 roku Sienkiewicz przebywa w Warszawie i wtedy pewnie doszły go słuchy o ekscesach w siedzibie Towarzystwa Cyklistów na Dynasach, czego nie mógł puścić płazem:

*Ale teraz przed tygodniem,
Sprowadzono tam z paradą,
Ah! Jak ciężko to wykrztusić!
...Szansonetki z... Eldorado!!*

⁶³⁴ Korrespondencja [LXXI odc.], Warszawa, 15 kwietnia 1897 / [X. Y. Z.] // Wolne Polskie Słowo.— Paryż. — R. 11, nr 232 (1 maja 1897).

⁶³⁵ Sekundował mu S. Szczutowski [w:] Siła przed prawem / S. // Tygodnik Ilustrowany. — 1897, nr 14, s. 267-268. 25-lecie działalności S. Szczutowskiego // Tygodnik Ilustrowany. — 1898, nr 24 (30 maja)=11 czerwca), s. 464 ; ekran 449; <https://bcu.lib.uni.lodz.pl/dlibra/publication/1489/edition/1162/content>.

*I na scenie, gdzie grywano
Sztuki wzniosłe lub wesole-
Wystąpiły z pieprzną piosnką
Tak decolté, że aż....*⁶³⁶

Z końcem listopada 1897 roku z fragmentem „Krzyżaków” jako **X. Y. Z.** posyła do Warszawy westchnienie do Józefy Gógell, „Wiersz liryczny”⁶³⁷.

W 1898 roku na pięcioobrazkowej pocztówce Ludwika Styrny umieszczony został po raz pierwszy antygermański akcent — herb miasta, który jako element identyfikacyjny pojawiać się będzie dość często na kartkach w latach późniejszych⁶³⁸.



Pocztówka z drukarni Ludwika Styrny z herbem Jarosławia z 1898 roku [egz. BN]

Na początku 20 wieku Sienkiewicz, znawca pojazdów konnych, miłośnik podróży morskich, kolejowych i rowerowych, zgodnie z nowym powiewem techniki, został fanem samochodu⁶³⁹ i objął swym patronatem nowo wykreowaną „Gazetę Automobilową”⁶⁴⁰.

⁶³⁶ Pfe! / **H.** // Kolce. — Warszawa. — 1897, nr 50 (11 grudnia), s. 2. Poprzedni wierszyk o kandydatkach do „Eldorado” pt. Plecy / **H.** // Kolce. — 1897, nr 34 (21 sierpnia). Sienkiewicz o poziomie widowiska w „Eldorado”, kiedy weneccjanin Clementini kpi z Napoleona III i Bitwy pod Sedanem w antraktach: **Eldorado** więc dobrze zrobiło, tylko jakże można tak pospolitować taką wielkość! On przecież bawi u nas tylko w przejeździe. Złożyłbym się, że w Pacanowie lepiej go ocenić potrafią. Tyle jak na dziś spraw bieżących [w:] Chwila obecna XXX / [Litwos] // Gazeta Polska. — 1875, nr 174.

⁶³⁷ Wiersz liryczny / **X. Y. Z.** // Tygodnik Illustrowany. — 1897, nr 48 (27 listopada), s. 945.

⁶³⁸ Pozdrowienie z Jarosławia. — Jarosław, 2021, s. 42; <http://www.grawerowanie-lublin.pl/wojciech-rybicki-jaroslaw-stare-pocztowki-litograficzne,222.html>.

⁶³⁹ *Dziś Dzinka, Zosia i miss May pojechały na wystawę automobilą Abakanowicza, a Henio z Wyczółkowskim koleją*, Parc St. Maur, 28 lipca 1900 [w:] *Henryk Sienkiewicz : listy*. T. 4, cz. 1, s. 146. W Galicji do 1918 roku obowiązywał ruch lewostronny.

⁶⁴⁰ *Gazeta Automobilowa* : organ Galicyjskiego Klubu Automobilowego / Hieronim Zaleski. — Lwów : Jan Maniszewski. — R.1, nr 1 (1 lutego) — nr 4 (25 maja 1911); *Kurjer Lwowski*. — 1911, nr 60 (7 lutego), s. 3.



Kościół Najświętszej Maryi Panny w Jarosławiu — obecnie bazylika oo. Dominikanów [pocztówka BN]

Jarosławska księga adresowa z końca 19 wieku pozwoli przywrócić pamięć zmarłym, którzy nie znali nawet poety nadającego patriotyczny ton ich lokalnym gazetom:

Chirurg dentysta i dermatolog dr Salo Rossberger ; apteka i perfumeria J. L. Wisłockiego i J. Rohma ; weterynarz miejski Bronisław Osostowicz ; bandażysta Jan Kanty Brückner ; zegarmistrz Jakób Lauba ; handel papirniczy Bleicher i Kandel ; handel papieru S. Baumgarten ; pracownia powozików i wózków węgierskich Władysława Żmudzińskiego ; winiarnia Antoni Tumidajski ; Józefa Dąbrowskiego „Handel pod palmą” ; wina hiszpańskie Joachim Sperling ; winiarnia Samuela Lichtblaua ; handel korzenny Antoniego Zabłotnego ; handel towarów korzennych Feliksa Gregora ; handel korzenny Pawła Woźnego ; handel towarów korzennych Fr. Namieśniowski ; handel towarów korzennych O. Strassberg ; pracownia stolarska Franciszka Zawady ; skład ubrań męskich Heilmana Kohna, bielizna damska i męska Otto Foerster ; pracownia ubiorów damskich Pinkas Rubin Zielinkowski ; krawiec męski Henryk Blatt ; krawiec Izaak Schander ; ubrania fabryki Heilmana Kohna ; skład bielizny Józef Polz ; kapelusze Henryka Wassera ; handel skór Isaak Horowitz ; magazyn jubilerski Juliana Strzeleckiego ; zakład zegarmistrzowsko-jubilerski J. A. Neuberga ; reparacja zegarów i zegarków H. Frey ; skład zegarów Nathan Kurzbauer ; wyroby koszykarskie Netti Schwarz ; magazyn wyrobów krajowych i zagranicznych Wilhelminy E. Krasickiej (zabawki, bielizna domowego wyrobu) ; bazar krajowy towarów luksusowych Sperlinga ; magazyn nowości Maks. Altstadt ; zakład ogrodni-

czy Aleksandra Purchli ; piekarnia L. Czyńskiego ; parowa fabryka pierników, sucharków i ciast fabryka H. Czyńskiej ; zabawki i galanteria M. Ludwig ; zakład kamieniarsko-rzeźbiarski Michała Bożejko ; przedsiębiorstwo betonowe i fabryka wyrobów z cementu Antoniego Plamitzera ; I. Holzbergera skład mebli ; malarz Teofil Kiełbasiński ; handel towarów żelaznych Izaka Wassermana, handel towarów żelaznych S. Gabel ; pracownia ślusarska Franciszek Majka ; pracownia artystyczno-ślusarska Michał Fortuna ; magazyn i pracownia obuwia Jana Bierskiego oraz Walentego Pawlickiego ; pracownia obuwia Józefa Koby ; amerykańska pralnia chemiczna Tomasza Maślanki ; skład nafty Michała Jakubowicza ; skład piwa E. Metzgera ; nowa młocarnia Dawida Kornmanna ; cukiernia Henryk Hempel i Franciszek Stefański ; biuro wywiadowcze Bronisława Krasickiego ; handel herbatą i winem Józefa Krasickiego ; drukarnia i księgarnia Henryka Bohussa ; drukarnia L. Styrny ; introligator S. Schleider, pracownia solarska i skład trumien Franciszka Zawady ; korczyńskie płótna Wilhelminy E. Krasickiej ; główny skład wędlin Antoniego Jecha ; zakład fryzjersko-perukarski Karola Geislera ; zakład fryzjersko-perukarski Jana Ryziewiczza ; salon do strzyżenia Filip Arzt ; fotograf M. Berger ; fotograf W. Rosenblüth ; zakład pogrzebowy Józefa Rokiczana ; mydło marka „Łyżka” Josefa Lorenza ; ogrodnik Mieczysław Jarosiewicz ; restauracja O. Teitla ; towary kolonialne J. Bronisław Klecan ; lekcye gry na fortepianie, cytrze i nauki śpiewu Heleny Steindl ; nauka języków francuskiego i angielskiego M. Klugmann, nauczyciel c. k. gimnazjum ; pracownia wyrobów stelmachowskich Antoniego Pietruszki ; pracownia stelmachska i rzeźbiarska Wojciecha Strawy ; szkła, lustra i ramy Jakób Turnheim ; c. k. kolektóra loterii ; fabryka wapna hydraulicznego Klementyny hrabiny Szembekowej w Węgierce — stacya kolejowa i telegraficzna Jarosław⁶⁴¹ i inne.

Barbara Babraj

Kraków, 11 listopada 2022 roku

⁶⁴¹ Inserat w „Tygodniku Jarosławskim” nr 15 z 11 kwietnia 1897.

Jarosław nad Sanem w dobie autonomii galicyjskiej oczami Hieronima Zaleskiego i Żaby : miscellanea sienkiewiczowskie

Streszczenie

W oczach Żaby, autora wydanego w 1900 roku w Jarosławiu „Satyricona”, 19-wieczne miasto garnizonowe austriackie Jarosław jest jak tygiel, w którym usiłują współżyć rozmaite nacje, w tym katolicy Polacy, którzy sto lat temu utracili Królestwo i Koronę oraz grekokatolicy Rusini, którzy nigdy jej nie mając, uzurpują sobie prawa do Galicji.

Henryk Sienkiewicz przemierzając pociągiem w latach 70-tych XIX wieku Stany Zjednoczone, świeżo po wojnie domowej, pochylał się nad **mogilnikami** Indian, rdzennych mieszkańców prerii.

W listopadzie 1892 roku kończy parafrazę utworu Wincentego Pola „Pieśń o ziemi naszej”, pod pseudonimem Żaby komponując diariusz podróży koleją, od Jarosławia po okupowane przez Austrię polsko-rusińskie południowe Kresy, które przyciąga do siebie Rosja magnelem prawosławia.

W październiku 1893 roku pod pseudonimem Hieronima Zaleskiego wydaje w Jarosławiu poemat „Hanna”, pisany warkim 8-mio zgłoskowcem opis rzezi tatarskich na Podolu; nad stepowymi **mogilnikami** składając hołd męczennikom, właścicielom wschodniego pogranicza Rzeczypospolitej, zjednoczonym we wspólnej obronie wiary i życia.

Słowa — klucze: afekta, anioł, blaga, czas ogórkowy, dalipan, Demostenes, dwa żarzące węgle, fara, frasunek, hołubka, kaduk, kaleta, kasta, kaźden, kokosznik, koziółki, kubany, kurz, kurzawa, majdan, mitra, mogilniki, mołodyca, mołojec, mroczyć, niedyskrecya (dyskrecya), nożyce, pacholę, pereat, pierwszy-lepszy, propinacya, przedśmiertne wysilenie, pustka w kieszeni (pusta kieszeń), respekta, szara godzina, szpak wyuczony, szparaki, szturchać, wieża Babel, wioszczyna, wóz ognisty, zasię, złote mosty, żurawie.

Zwroty: budować na piasku, jak Eliasza na wozie ognistym, jak grzyby po deszczu, mieszać szyki, otrąbić wsiadanego, pójść w odwłokę, z Bożej łaski, wołając na puszczy, liściem wiatr miota / wiatr liściem żenie.

Hasła przedmiotowe: Austria — polityka i rządy — 1867-1914, Austria — stosunki — Polska — 19 w., stosunki polsko-ukraińskie, Galicja, Sienkiewicz, Henryk (1846-1916) — autorstwo, najazdy tatarskie na Polskę, Jarosław (Polska, województwo podkarpackie) — 19 w., Galicja (Polska ; region) — 19 w., poezja patriotyczna polska 1870-1914, satyra polska — 1870-1914 ; poezja polska — 1870-1914 — zabór austriacki

Jarosław on the San River in the era of the Galician Autonomy in the eyes of Hieronim Zaleski and „The Frog” (Żaba)

Abstract

In the eyes of ‘Frog’ (Żaba), the author of „Satyricon”, published in 1900 in Jarosław, the 19th-century Austrian garrison town of Jarosław resembles a cauldron in which various nations try to coexist. These include the Roman Catholic Poles who lost their Kingdom and Crown a hundred years earlier as well as the Greek Catholic Ruthenians who, usurp the rights to Galicia despite never having had them.

Henryk Sienkiewicz, while traveling by train in the 1870s across the United States, not long after the Civil War, became very interested in the burial grounds (mogilniki) of the Indians, i.e. the indigenous inhabitants of the prairie.

In November 1892, he completes the paraphrase of Wincenty Pol’s song „Song of Our Land”, which he writes under the pseudonym „Frog” (Żaba), in the form of a travel journal where he records his rail travels from Jarosław to the Austrian-occupied Polish-Ruthenian southern borderlands, which Russia attracts to itself using the bait of Orthodoxy.

In October 1893, under the pseudonym „Hieronim Zaleski”, he publishes in Jarosław the poem entitled „Hanna”, written in 8-syllable lines and depicting the Tatar massacres in Podolia; while visiting steppe burial grounds, he pays homage to the owners of the eastern borderland of Poland, martyred while united in the defense of their faith and life.

Jarosławiana: uzupełniona bibliografia Hieronima Zaleskiego i Żaby do 1900 roku.

- Inc. *Andziu, jeszcze szklaneczkę — Choć trochu choć troszeczkę* [1876] [w:] Andziuniu! Andziuniu! : najpiękniejszy deklamator, śpiewnik oraz listownik dla zakochanych / zebrał i wydrukował **H. Zaleski**. — Copyright 1916 by H. Zaleski, s. 8; <http://jbc.bj.uj.edu.pl/publication/322811>.
- Inc. *Andziu, jeszcze szklaneczkę — Choć trochu choć troszeczkę* [1876] [w:] Kieszonkowy warszawski śpiewnik i deklamator wojenny / zebrał i wydrukował **H. Zaleski**. — Copyright 1916 by **H. Zaleski**, s. 35; <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/330215/edition/315710>.
- Inc. *Andziu, jeszcze szklaneczkę — Choć trochu choć troszeczkę* [1876] [w:] Kieszonkowy śpiewnik jeszcze Polska nie zginęła / zebrał H. Zaleski, s. 109; <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/322812/edition/308883>.
- Kamerton : komedia w 1 akcie, Jarosław w kwietniu 1888 r. / oryginalnie napisana przez **H. Zaleskiego**; <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/226468>.
- Rzeszowowi / Żaba // Djabeł. — Kraków. — R. 23, nr 18 (21 września 1891), s. 6.
- Nie na czasie / Żaba // Djabeł. — R. 23, nr 20 (21 października 1891), s. 2.
- A propos wyborów / Żaba // Djabeł. — R. 24, nr 9 (6 maja 1892), s. 3.
- Czego chce pan burmistrz Jarosławski? / Żaba // Djabeł. — R. 24, nr 10 (21 maja 1892), s. 3.
- „Szanowny Redaktorze! Listami Twymi szturkasz mię ciągle” / Twój **Demic** // Gazeta Jarosławska. — R. 2, nr 20 (1 sierpnia 1892).
- Pan Wasylko M. K. w Czerniowcach (do albumu) / Żaba // Djabeł. — R. 24, nr 16 (20 sierpnia 1892), s. 2.
- Nie trza gadać / Żaba // Djabeł. — R. 24, dod. do nr 16 (20 sierpnia 1892), s. 1.
- Ze Sokoła : 11 września / **H. Z.** // Gazeta Jarosławska. — 1892, nr 23 (15 września), s. 2-3.
- Z Rady miejskiej : 13 września / **H. Z.** // Gazeta Jarosławska. — 1892, nr 23 (15 września.), s. 3.
- Do Pań [wiersz] / **H. Zaleski** // Gazeta Jarosławska. — R. 2, nr 24 (1 października 1892), s. 1.
- Inc. *Niebywały wypadek wydarzył się w dniu 14 września w Tarnopolu. Uczeń tamtejszego gimnazjum* : 16 września 1892 / **H. Z.** // Gazeta Jarosławska. — R. 2, nr 24 (1 października 1892), s. 2.
- Zbliżająca się epidemia i nasze stosunki / **H. Z.** // Gazeta Jarosławska.— R. 2, nr 24 (1 października 1892), s. 2-3.
- Przybądź szczęście-rozum będzie / Żaba // Djabeł. — R.24, nr 19 (5 października 1892), s. 2.
- Koncert pni Bronisławy Wolskiej z współudziałem dram. Towarzystwa **amator**. [na budowę pomnika Adama Mickiewicza w Jarosławiu] / **H. Z.** // Gazeta Jarosławska. — 1892, nr 1! [i. e. 25] (15 października), s. 2-3.
- Temu panu, który w żandarmerji dopatrył się instytucji nawet w Galicji i Bukowinie nieskazitelnej / **H. Z.** // Śmigus. — 1892, nr 20 (15 października).
- Czasy się zmieniły : (dygnitarzom do albumu) / Żaba // Djabeł. —R. 24, nr 20 (20 października 1892), s. 2.
- Powołani i niepowołani : rady dla cierpiących na cholera / Żaba // Djabeł. —R. 24, dod. do nr 20 (20 października 1892), s. 1.
- Ze Stryja / Żaba // Djabeł. — R. 24, dod. do nr 20 (20 października 1892), s. 1.

- Inc.: *W Gazecie Jarosławskiej z 15. b. m.* [odpowiedź prof. Rembaczowi], Jarosław 25 października 1892 / **H. Z.** // *Gazeta Jarosławska*. — R. 2, nr 2 [i. e.] 26 (1 list. 1892), s. 2.
- Zbliżająca się epidemia i nasze stosunki / [**H. Z.**] // *Gazeta Jarosławska*. — R. 2, nr 2 [i. e.] 26 (1 list. 1892), s. 2-3.
- Rada państwa zwołana / Żaba // *Djabeł*. — R. 24, nr 21 (5 listopada 1892), s. 1.
- Z bajek Morawskiego / Żaba // *Djabeł*. — R. 24, nr 21 (5 listopada 1892), s. 2.
- Z Jarosławia / Żaba // *Diabeł*. — Kraków. — R. 24, dod. do nr 21 (5 listopada 1892), s.1.
- Pustelnikowi (po rozmowie z p. Hardenem) / **H. Z.** // *Śmigus*. — 1892, nr 22 (15 listopada).
- Co dalej będzie / Żaba // *Djabeł*. — *Djabeł*. — R. 24, nr 22 (20 listopada 1892), s. 1.
- Odezwa : członkom komisji dla kodeksu karnego zabronione czytanie tej odezwy pod karą śmierci / **H. Z.** // *Śmigus*. — Lwów. — 1892, nr 23 (1 grudnia).
- Fussowi : (wskutek interpelacji w Radzie państwa) / Żaba // *Djabeł*. — R. 24, nr 23 (6 grudnia 1892), s. 3.
- Panu Krestowskiemu i Komarowi! / **H. Z.** // *Śmigus*. — 1892, nr 24 (15 grudnia 1892), s. 2.
- Panu Tumidajskiemu — kupcowi w Jarosławiu / Żaba // *Djabeł*. — R. 24, dod. do nr 24 (21 grudnia 1892), s. 2.
- Pieśń o ziemi naszej / napisał Żaba // *Illustrowany Kalendarz Djabelski na Rok 1893* [wyd. 1892], ekran 63 ; <http://jbc.bj.uj.edu.pl/publication/288456>.
- List do Redaktora : Nowa Grobla, 5 list. 1892 / szczerego **Henryka** // *Gazeta Jarosławska*. — R. 3, nr 30 (1 stycznia 1893).
- 1793 — 1893 / **H. Z.** // *Śmigus*. — Lwów. — 1893, nr 1 (1 stycznia), s. 11.
- Poeta w zimie : [wiersz] / **O. L.** // *Gazeta Jarosławska*, R. 3, nr 30 (1 stycznia 1893).
- Pewnemu Panu / Żaba // *Djabeł*. — R. 25, nr 1 (2 stycznia 1893), s. 3.
- Książd Juljan Pelesz gr. kat. biskup przemyski / Żaba // *Djabeł*. — R. 25, nr 1 (2 stycznia 1893), s. 3.
- Do sytuacji / Żaba // *Djabeł*. — R. 25, dod. do nr 1 (2 stycznia 1893), s. 2.
- Poeta w zimie / Bohater poematu [vel **O. L.**] // *Djabeł*. — R. 25, dod. do nr 1 (2 stycznia 1893), s. 2.
- Kalendarz djabelski i przepowiednie / Żaba // *Djabeł*. — R.25, nr 2 (21 stycznia 1893), s. 2.
- Marków — nie utonie! / Żaba // *Djabeł*. — R. 25, nr 2 (21 stycznia 1893), s. 6.
- Panu notariuszowi Konstantemu Rudnickiemu / Żaba // *Djabeł*. — R. 25, nr 2 (21 stycznia 1893), s. 6.
- Wędrowny grajek : nowela / przez **H. Zaleskiego** // *Kurjer Jarosławski*. — R. 1, nr 1 (1 lutego)—nr 3 (1 marca 1893).
- Kalendarz diabelski, c.d. / Żaba // *Djabeł*. — R. 25, nr 3 (4 lutego 1893), s. 2-3.
- Redaktorowi i wydawcy „Echa z Afryki” do albumu / Żaba // *Djabeł*. — R. 25, nr 3 (4 lutego 1893), s. 3.
- Pamięci Teofila Lenartowicza [wiersz], Jarosław, 4 lutego 1893 / **H. Zaleski** // *Kurjer Jarosławski*. — R. 1, nr 2 (15 lutego 1893).
- Kalendarz djabelski i przepowiednie / Żaba // *Djabeł*. — R. 25, nr 4 (22 lutego 1893), s. 2.
- Z bajek Morawskiego / Żaba // *Djabeł*. — R. 25, nr 4 (22 lutego 1893), s. 2.
- Z Jarosławia / Żaba // *Djabeł*. — R. 25, nr 4 (22 lutego 1893), s. 6 ; rekapitulacja // *Gazeta Przemyska*. — R. 7, nr 17 (26 lutego 1893).
- Popielec / Żaba // *Djabeł*. — R. 25, dod. do nr 4 (22 lutego 1893), s. 1.
- „Pereat-pereat” / Żaba // *Djabeł*. — R. 25, nr 5 (8 marca 1893), s. 1.

- Ostapowa Olenka : ciąg dalszy Wędrownego grajka / przez **H. Zaleskiego** // Kurjer Jarosławski. — 1893, nr 4 (15 marz.)—nr 7 (1 maja).
- Wydział powiatowy nasz — Ma serca palpitację* / Żaba [w:] Z prowincji, Brody, 21 marca 1893 // Śmigus. — Lwów. — 1893, dodatek do nr 7 (1 kwietnia).
- Racja stanu / Żaba // Djabeł. — R. 25, nr 7 (5 kwietnia 1893), s. 6.
- Hanna : opowieść z przeszłości / przez **H. Zaleskiego** // Kurjer Jarosławski. — 1893, nr 7 (1 maja 1893) — nr 8 (15 maja 1893).
- Hanna : opowieść z przeszłości, kont. / przez **H. Zaleskiego** // Głos Jarosławski. — R. 1, nr 1 (1 czerwca 1893) — nr 9 (1 października 1893).
- Głos Jarosławski : dwutygodnik polityczno-ekonomiczno-społeczny / [redaktor **H. Zaleski**]. — R. 1, nr 1 (1 czerwca 1893)—1894, nr 9.
- Korespondencje: Jarosław, w czerwcu 1893 / **H. Z.** // Śmigus. — Lwów. — 1893, nr 12 (15 czerwca), s. 10.
- „Rusinom” : na ręce pp. Alexiewiczza i Jaworskiego / Żaba // Djabeł. — R. 25, nr 12 (19 czerwca 1893), s. 3 (egz. przed konf.).
- Jak z pod ziemi błota rosną... / **H. Z.** [w:] Korespondencje, Jarosław, 20 czerwca 1893 // Śmigus. — Lwów. — 1893, dod. do nr 13 (1 lipca 1893), s. 10.
- Kuty swoją mądrą głową — biorą sól krajową ...* / Żaba [w:] Korespondencje, Kutry, 19 czerwca 1893 // Śmigus. — Lwów. — 1893, dod. do nr 13 (1 lipca 1893), s. 10.
- Szczutkowi / Żaba // Djabeł. — R. 25, nr 14 (21 lipca 1893), s. 3.
- Sól krajowa / Żaba // Djabeł. — R. 25, nr 16 (19 sierpnia 1893), s. 2.
- Fertig-gotów! // Djabeł. — R. 25, nr 16 (19 sierpnia 1893), s. 3.
- Z Jarosławia / Żaba // Djabeł. — R. 25, dod. do nr 16 (19 sierpnia 1893), s. 1.
- Przypomnienia / **H. Z.** // Głos Jarosławski. — R.1, nr 7 (4 września 1893), s. 4.
- Kto wiatr sieje zbiera burzę / Żaba // Djabeł. — R. 25, nr 17 (7 września 1893), s. 1.
- Gdzie się podział / Żaba // Djabeł. — R. 25, nr 18 (21 września 1893), s. 2.
- Hanna : opowieść z przeszłości / przez **H. Zaleskiego**. —Jarosław : nakładem i drukiem H. Bohussa, 1893; <https://jbc.bj.uj.edu.pl/publication/374649>.
- Tomek Grabarz / nowela przez **H. Zaleskiego** // Głos Jarosławski. — R. 1, nr 10 (15 października 1893) — R. 2, nr 1 (1 stycznia 1894).
- Bohaterom z pod Raclawic [wiersz] / **H. Zaleski** // Głos Jarosławski. — R. 2, nr 1 (1 stycznia 1894).
- Gertruda : dramat historyczny wierszem w 5 aktach i w odsłonach / przez **H. Zaleskiego** // Głos Jarosławski. — R. 2, nr 2 (15 stycznia 1894).
- Djabliki z prowincyi: Jarosław w marcu 1894 / **H. Z.** // Djabeł. — 1894, nr 6 (21 marca), s. 6.
- Teatr / **H. Z.** // Głos Jarosławski. — 1894, nr 6 (2 kwietnia), s. 3.
- Bicyklistom zakazano jeździć z przyjemności* [w:] Z Jarosławia / **H. Z.** // Djabeł. — R. 26, nr 10 (23 maja 1894), s. 6.
- Humoreska [bale dawne w Warszawie] / **L.** [nieudolny scriba] // Głos Jarosławski. — R. 2, nr 19 (1 października 1894).
- Adjutant : komedia w 3-ch aktach wierszem, Jarosław, w grudniu 1894 / przez **H. Zaleskiego** ; <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/226473/edition/214060>.
- Tadeuszowi Pawlikowskiemu : (z powodu dania „Domu Warjatów” w 150-letnią rocznicę urodzin Kościuski) / Żaba // Djabeł. — R. 28, nr 4 (20 lutego 1896), s. 6.

Ze Złotu Sokołów / Żaba // Djabeł. — Kraków. — R. 28, nr 14 (15 lipca 1896), s. 3.

Złe języki : nowela przez **H. Zaleskiego** // Tygodnik Jarosławski. — R. 1, nr 1 (10 października 1896) — nr 9 (5 grudnia 1896).

Święta prawda : nowela przez **H. Zaleskiego** // Tygodnik Jarosławski. — R. 2, nr 1 (1 stycznia 1897), odc. 3—R. 2, nr 10 (1897).

Okuniewskiemu / Żaba // Djabeł. — R. 29, nr 4 (15 lutego 1897), s. 7.

Przerwana nić : nowela / przez H. Zaleskiego // Tygodnik Jarosławski. — R. 2, nr 11 (14 marca 1897) — nr 15 (11 kwietnia 1897).

Sprawy miejscowe / [**Hieronim Zaleski**] // Tygodnik Jarosławski. — 1897, nr 12 (21 marca)—nr 15, dod. (13 kwietnia 1897).

Oświata ludowa / [**H. Z.**] // Tygodnik Jarosławski. — R. 2, nr 13 (28 marca 1897).

Alleluja! / **H. Zaleski** // Tygodnik Jarosławski. — R. 2, nr 15 (11 kwietnia 1897).

Satyricon : [w Łańcucie 1-3 grudnia 1899] / Żaba. — Jarosław, nakładem autora, drukiem Ludwika Styrny, 1900 ; <http://www.wbc.poznan.pl/publication/274660>.

1899/1900 / Żaba // Djabeł. — R. 32, dod. do nr 2 (15 stycznia 1900), s. 3.

Po Sejmie / Żaba // Djabeł. — R. 32, nr 10 (15 maja 1900), s. 2.

Spis treści

Autoprezentacja Żaby	7
Peregrynacje Żaby po polskich Kresach	13
Rusini contra Polacy	35
Język	41
Religia	47
Walki parlamentarne	55
Zdemaskowanie Hieronima Zaleskiego	63
Scalone kalendarium H. Sienkiewicz— H. Zaleski 1892	77
Scalone kalendarium H. Sienkiewicz— H. Zaleski 1893	91
„Hanna” w hołdzie kresowiakom	117
Scalone kalendarium H. Sienkiewicz— H. Zaleski 1894	131
Scalone kalendarium H. Sienkiewicz— H. Zaleski 1895	143
Scalone kalendarium H. Sienkiewicz— H. Zaleski 1896	147
Scalone kalendarium H. Sienkiewicz— H. Zaleski 1897	161
Streszczenie	179
Abstract	181
Jarosławiana: uzupełniona bibliografia Hieronima Zaleskiego i Żaby do 1900 roku	183

Spis ilustracji

Początek poematu Żaby „Satyricon” sygn. 173178 PAN Biblioteka Kórnicka	8
Jarosław nad Sanem w 1846 roku	15
Koszary kawalerii austriackiej w Jarosławiu	16
Kościół ewangelicki w Jarosławiu, obecnie kościół pod wezwaniem św. Ducha. Ilustrowany przewodnik po Jarosławiu / Kazimierz Gottfried. — Jarosław, 1937	18
Jarosław, kościół i klasztor oo. Reformatorów	19
Kasyno garnizonowe w Jarosławiu [pocztówka Hermana Akera z 1897-1898] Gruss aus Jaroslau [Davidstern] = Pozdrowienie z Jarosławia [Gwiazda Dawida]	21
Stanisławów // Biesiada Literacka. — 1904, nr 3	23
Hucuł z fajką / Stanisław Masłowski	25

Hucułka w zimie / Jarosław Pstrak Wasylowicz [pocztówka BN]	26
Żydzi / Jarosław Pstrak Wasylowicz	27
Ulica Grodzka w Jarosławiu prowadząca do Rynku	28
Klasztor Niepokalanek w Jarosławiu od strony Sanu; fotografia Berla Hennera	29
Pensja S.S. Niepokalanek w Jarosławiu ok. 1890 [BN]	30
Ratusz w Jarosławiu na początku XX wieku	31
Widok na ul. Jana Sobieskiego i cerkiew w Jarosławiu 25.09.2022	33
Cerkiew Przemienienia Pańskiego w Jarosławiu 25.09.2022	39
Rozkład pociągów dla Sambora, Drohobycza i Borysławia // Tygodnik Samborsko-Drohobycki. — R.2, nr 52 (29 grudnia 1901), s. 4	43
Jarosław ulica Krakowska 1900, obecnie Grodzka — eklektyczna kamienica Leopolda Goldfingera [pocztówka ze zbiorów BN]	46
Most nad Czeremoszem w Żabim // Tygodnik Ilustrowany. — 1900, nr 36, s. 710	50
Greckokatolicka Cerkiew Przemienienia Pańskiego w Jarosławiu na trakcie do Przemyśla: pocztówka z 1916 roku [BN]	52
Ulica Sobieskiego w Jarosławiu w 1908 roku [pocztówka BN]	54
Ruch pociągów kolejowych w Drohobyczu // Nowy Kurjer Drohobycki. — R.1, nr 6 (1 grudnia 1889)	59
Rynek w Jarosławiu przed II wojną światową	62
Jadwiga Czaki // Tygodnik Ilustrowany. — 1895, s. 318	64
Północne zakole Sanu w Jarosławiu przed regulacją; Habsburg Empire (1869-1887), Third Military Survey (1:75000)	65
Klasztor Sióstr Benedyktynek z 1611 roku na Wzgórzu św. Mikołaja w Jarosławiu; widok ze skarpy staromiejskiej, tzw. cygańskiej góry 25.09.2022	66
Monogram Hieronima Zaleskiego pozostawiony na rękopisie komedii „Kamerton” w kwietniu 1888 roku	67
Hotel Saski w Krakowie, w którym zatrzymał się H. Sienkiewicz 16 stycznia 1893 roku.....	68
Barokowy kościół pw. Św. Ducha przy trakcie do Krakowa	70
Rynek w Jarosławiu, kamienice wschodniej i północnej pierzei; w tle wieża zegarowa przy gmachu kolegium jezuickiego [pocztówka BN]	73
Szkolenie w armii austriackiej / Bruno Tępa // Śmigus. — 1893, nr 10 (15 maja)	74
Klasztor oo. Dominikanów, dawniejszy Kościół Panny Maryi, 25.09.2022	79
Jarosław — ulicą Grodzką do Ratusza	80
Ilustracja do apokryfu „Pójdźmy za nim”/ J. Maszyński // Tygodnik Ilustrowany. — 1893, nr 163 (11 lutego)	82
List H. Sienkiewicza z 22 września 1892 roku z radami jak się chronić przed cholera, opatrzonej monogramem H. S. w zbiorach Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza	84

Rozkład jazdy pociągów w Galicji // Djabeł. — 1892, nr 19 (5 października); idem nr 20 (20 października)	85
Fotografia Bronisławy Wolskiej // Tygodnik Illustrowany . — 1899, nr 19, s. 378	86
C. k. Gimnazjum w Jarosławiu [pocztówka BN]	87
Pociągi odchodzące z Jarosławia do Krakowa // Gazeta Jarosławska. — 1892, nr 15 (15 maja) .	90
Huculi / Jarosław Pstrak Wasylowicz [pocztówka BN]	93
Przypowieść „Osiczyna” Henryka Sienkiewicza	96
Ruch pociągów kolejowych od 1 czerwca 1893 wg zegara lwowskiego // Kurjer Lwowski. — 1893, nr 159	98
Głos Jarosłowski / red. H. Zaleski. — R. 1, nr 1 (1 czerwca 1893)	99
Kazanie i błogosławienie kosynierów w obozie Langiewicza 1863 [pocztówka BN]	102
Zmodernizowana dawna willa Zborowskich w kolorze sepi, obecnie „Sienkiewiczówka” ...	103
Reklama Hotelu Wiktorja // Jarosławianin. — R. 1 (1894) [wyd. 1893], ekran 97	106
Willi zamieszkiwana przez Sienkiewicza w Zakopanem // Tygodnik Illustrowany. — 1900, nr 10, ekran 185	107
Front hotelu Wiktorja w lewym narożu; po prawej gmach Sokoła według projektu Teodora Talowskiego wzniesiony w 1899 roku	109
Fasada barokowego kompleksu klasztoru Franciszkanów-Reformatów, obecnie Kościoła Trójcy Przenajświętszej w Jarosławiu	110
Klasztor oo. Dominikanów (pierwotnie kościół Matki Bożej Bolesnej), usytuowany na Wzgórzu Pobożności nad Sanem	111
Litka / Piotr Stachiewicz [w:] Album jubileuszowe Henryka Sienkiewicza. Warszawa ; Kraków. — 1898, s. 73, ekran 111	114
Klasztor oo. Dominikanów, dawniej zespół kościelno-klasztorny Jezuitów, z cudowną Pietą w drewnie gruszy na Wzgórzu Mariańskim nad Sanem 25.09.2022	115
Słup tatarski w Jarosławiu przy ul. Grodziszczańskiej na trakcie do Krakowa, 25 września 2022..	119
Mogiły na zburzonym przez Tatarów Pleśniku w Podhorcach z 1240 roku w obwodzie Złoczowskim [w:] Okolice Galicyi / Bogusz Zygmunt Stęczyński, 1847.....	121
Hucułka / Jarosław Pstrak [pocztówka BN]	123
Jedykule — Zamek Siedmiu Wież w Stambule // Kłosy. — 1879, t. 24, nr 727, ekran 13 .	125
U H. Sienkiewicza / F. Hoesick // Tygodnik Illustrowany. — 1900, nr 10, s. 185-198	126
Z Nowym Rokiem 1894 / H. Zaleski	131
Rozkład jazdy na Dworcu Jarosławskim // Głos Jarosłowski. — R.2, nr 1 (1 stycznia 1894) ...	137
Ulica 3-go Maja w Jarosławiu.....	138
Rozkład jazdy pociągów osobowych od 1 maja 1894 // Djabeł. — Kraków. — 1894, nr 11.	139
Jarosławska kolegiata Bożego Ciała, kościół farny zwany też parafialnym, na wzniesieniu zwanym Świętojańskim lub Wzgórzem św. Jana [BN]	145

Kamienica Orsettich w Jarosławiu 25.09.2022	154
Ul. Panieńska pod Opactwem sióstr Benedyktynek górującym nad Jarosławiem	159
Dworzec w Jarosławiu na linii arcyksięcia Karola Ludwika na linii łączącej Lwów z Krakowem i Wiedniem	163
Zejście ulicą Farną do ulicy Panieńskiej w Jarosławiu 25.09.2022	165
Kannenberg i Wołodyjowski pod Jarosławiem w marcu 1656 roku / Marian Adamczewski, 1904 ; pocztówka ze zbiorów Bogusława Ryznera	166
Ratusz w Jarosławiu, 25.09.2022	170
Alleluja! / Hieronim Zaleski // Tygodnik Jarosławski. — 1897, nr 15 (11 kwietnia)	172
Nowy most o metalowej konstrukcji łączący Wzgórze św. Mikołaja ze Wzgórzem św. Jana w Jarosławiu; brama gospodarcza pomiędzy siódmą a ósmą basztą komunikuje klasztor z miastem od strony południowej	172
Autorka przed Kościołem Farnym w Jarosławiu 25 września 2022 roku	174
Ćwiczenia w armii austriackiej / Bruno Tępa // Śmigus. — 1893, nr 11 (1 czerwca)	175
Pocztówka z drukarni Ludwika Styrny z herbem Jarosławia z 1898 roku [egz. BN]	176
Kościół Najświętszej Maryi Panny w Jarosławiu — obecnie bazylika oo. Dominikanów [pocztówka BN]	177

W oczach Żaby, autora wydanego w 1900 roku w Jarosławiu „Satyricon”, 19 – wieczne miasto garnizonowe austriackie Jarosław jest jak tygiel, w którym usiłują współżyć rozmaite nacje, w tym katolicy Polacy, którzy sto lat temu utracili Królestwo i Koronę oraz grekokatolicy Rusini, którzy nigdy jej nie mając, uzurpują sobie prawa do Galicji.

Henryk Sienkiewicz przemierzając pociągiem w latach 70 - tych XIX wieku Stany Zjednoczone, świeżo po wojnie domowej, pochylał się nad **mogilnikami** Indian, rdzennych mieszkańców prerii.

W listopadzie 1892 roku kończy parafrazę utworu Wincentego Pola „Pieśń o ziemi naszej”, pod pseudonimem Żaby komponując diariusz podróży koleją, od Jarosławia po okupowane przez Austrię polsko-rusińskie południowe Kresy, które przyciąga do siebie Rosja magnesem prawosławia.

W październiku 1893 roku pod pseudonimem Hieronima Zaleskiego wydaje w Jarosławiu poemat „Hanna”, pisany wartkim 8-mio zgłoskowcem opis rzezi tatarskich na Podolu; nad stepowymi **mogilnikami** składając hołd męczennikom, właścicielom wschodniego pogranicza Rzeczypospolitej, zjednoczonym we wspólnej obronie wiary i życia.

